BIAŁOSTOCKA

GAZETA współczesna

Nakład 41 000 egz. PIĄTEK-NIEDZIELA, 21-23 MAJA 2004 NR 99 (15514) CENA 1,60 zł

BIAŁYSTOK. Bloki z płyty można właściwie spotkać we wszystkich dzielnicach. Najwięcej jest ich na Dziesięcinach, Białostoczku, Słonecznym Stoku, Zielonych Wzgórzach oraz osiedlu Piasta. Ich stan techniczny pozostawia wiele do życzenia. W niektórych budynkach szczeliny w ścianach mają nawet po kilka centymetrów. Modernizacja blokowisk stała się palącą potrzebą.

Czytaj na str. 4.

HAJNÓWKA. Oficer dyżurny oraz jeden z policjantów z hajnowskiej komendy powiatowej zostaną ukarani dyscyplinarnie za niedopełnienie obowiązków służbowych. Postępowanie dyscyplinarne przeciwko nim zostało wszczęte po tragedii, do której doszło w komendzie: 25-letni mężczyzna powiesił się na pasku.

Czytaj na str. 5.

Jeżeli radni pozwolą, burmistrz Supraśla wzbogaci się o miliony złotych

Złote hektary

SUPRAŚL. Kilka milionów złotych może zarobić Wiktor Grygiencz, burmistrz Supraśla. Posiada działkę rolną o powierzchni 6 hektarów nad rzeką Supraśl i chce ją zamienić na kilka innych, położonych również na terenie jego gminy, tyle że budowlanych – w okolicach miejscowości Karakule, Sowlany i Ciasne. Według naszych informacji, cena 1 mkw. w tych okolicach wynosi od 60-80 zł.

Tereny należące do burmistrza są potrzebne gminie, bo radni planują wybudowanie zbiornika małej retencji. Burmistrz nie zaprzecza, że rozmowy na temat działek pojawiały się kilkakrotnie podczas sesji.

– Zbiornik miałby powstać na części gruntów, które należą do mnie – mówi Wiktor Grygiencz. – Wspomniałem, że najlepiej byłoby zamienić działkę, którą posiadam nad rzeką, bo gdybym zaczął sprzedawać ją gminie, to zaraz ktoś by powiedział, że za dużo wziąłem. Zresztą z tego co wiem, nie mam prawa sprzedawać gminie swojej działki. Mam związane ręce.

Sprawdziliśmy – wybudowanie zbiornika małej retencji jest przewidziane na lata 2005-2008 w wieloletnim planie inwestycyjnym gminy Supraśl. Obecna działka burmistrza jest położona na obrzeżach Supraśla. W oświadczeniu majątkowym Wiktora Grygiencza jej wartość oszacowana jest na 40 tys. zł.

– Burmistrz sam zaproponował, żeby zamienić ten teren. Ale na jaki? Położony w okolicach miejscowości Karakule, Ciasne i Sowlany. To są również tereny gminy – mówi Józef Fiłonowicz, radny gminy. – Tylko nikt nie myśli, że burmistrz chce ubić interes. Bo tam metr kwadratowy jest o wiele droższy.

– Gmina prawie nie ma działek. Jedyne tereny to właśnie te okolice – mówi Grygiencz. – Ale ja nie zmuszam rady do podejmowania takiej decyzji.

Zgodnie z prawem, to radni decydują o własności działek należących do gminy. To właśnie oni mogą pozwolić burmistrzowi zamienić jego sześć hektarów nad rzeką Supraśl na „złote" hektary w Karakulach, Ciasnem i Sowlanach.

– Mogę tego nie zamieniać. To jest moje i nikt mi tego nie odbierze. A pan Fiłonowicz szuka sensacji. Już dawno mówił, że zostanie burmistrzem i jak widać swoim postępowaniem próbuje mnie oczernić. Jeszcze raz powtarzam, ja mogę tych działek nie zamieniać – denerwuje się Wiktor Grygiencz.

Radny Supraśla Jerzy Berendt twierdzi, że burmistrz z niewiadomych przyczyn blokuje budowę zbiornika.

– Rozpoczęcie tej inwestycji jest planowane na przyszły rok. Mamy sporządzoną dokumentację. A burmistrz odkłada jakiekolwiek działania – mówi Jerzy Berendt.

Za chwilę dodaje:

– Nie wyobrażam sobie, żeby burmistrz mógł zamienić działki, które posiada na tych bagnach, na inne pod Białymstokiem o podobnej powierzchni. Jest zresztą uchwała kompetencyjna z 1999 roku, która mówi, że przy zamianie nie bierze się pod uwagę powierzchni działek, ale jej wartość – podsumowuje Jerzy Berendt.

(ap)

FOT. A. ZGIET, P. NIEMCZYNOWICZ

Pokazujący działkę burmistrza radny Józef Fiłonowicz (z prawej) twierdzi, że Wiktor Grygiencz planuje ubić niezły interes. Burmistrz Supraśla (z lewej) oponuje. Uważa, że zamiana działki na tereny pod Białymstokiem była tylko propozycją. Jego zdaniem, Fiłonowicz robi sensację z byle czego.

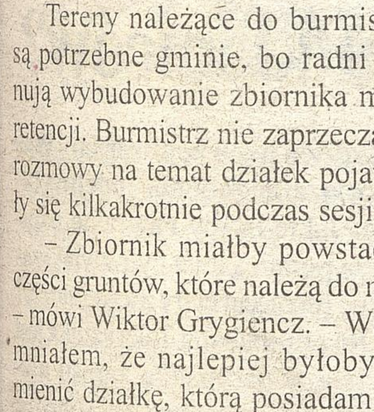

Działka burmistrza Wiktora Grygiencza położona jest nad rzeką Supraśl. Ma ona powierzchnię ponad 6 ha. Jej wartość oszacowana jest w oświadczeniu majątkowym burmistrza na kwotę 40 tys. zł. Jeżeli działka ta zostałaby zamieniona na inne działki budowlane o podobnej powierzchni, położone w okolicach miejscowości Karakule, Sowlany i Ciasne, to majątek burmistrza znacznie by się powiększył. Wartość tych działek wyniosłaby ponad 3,5 mln zł – zakładając najniższą stawkę cenową – 60 zł za 1 mkw., która obowiązuje na tych terenach. **(ap)**

Dopłaty ze Współczesną

Jak poprawnie wypełnić wniosek o płatności obszarowe i zdobyć unijne pieniądze – o tym napiszemy już w najbliższą środę w „Gazecie Współczesnej". Zamieścimy wzór poprawnie wypełnionego wniosku. Napiszemy też m.in. jak skorzystać z fachowej pomocy, jakie dokumenty trzeba zgromadzić i gdzie należy się po nie udać.

DZIŚ REDAKCYJNY DYŻUR

TRUDNIEJ O ŚWIADCZENIE

Co się zmieni dla pracowników w wieku przedemerytalnym, jakie warunki trzeba spełnić, aby od sierpnia otrzymać świadczenie oraz ile będzie wynosić nowa kwota świadczenia – odpowiedzi na te i inne pytania Czytelnicy uzyskają podczas redakcyjnego dyżuru, który odbędzie się w piątek, 21 maja, w godz. 11-13. Pod numerem bezpłatnej infolinii **0 800 127 067 oraz nr. (085) 748 74 53** będą dyżurować specjaliści z białostockiego Oddziału ZUS oraz Powiatowego Urzędu Pracy w Białymstoku.

REKLAMA

SPORT NA WEEKEND – CZYTAJ NA STRONACH A-D

luc

KARTKA Z KALENDARZA

21

MAJA 2004
PIĄTEK
142. DZIEŃ ROKU

WSCHÓD 4.19 ZACHÓD 20.29

ZŁÓŻ ŻYCZENIA:
W PIĄTEK – Wiktorowi, Tymoteuszowi
W SOBOTĘ – Helenie, Julii
W NIEDZIELĘ – Iwonie, Michałowi

POGODA

PIĄTEK. *Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, miejscami przelotne opady deszczu. Temp. maks. w dzień od 13 do 15 st. C, min. w nocy od 3 do 5 st. C. Wiatr słaby, chwilami umiarkowany, północno-zachodni.*

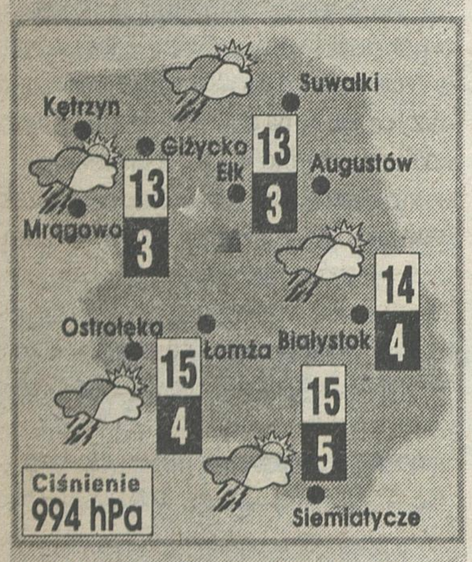

SOBOTA. *Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże i lokalnie przelotne opady deszczu. Temp. maks. w dzień od 12 do 14 st. C, min. w nocy od 2 do 4 st. C, lokalnie możliwe przygruntowe przymrozki do -2 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany, północno-zachodni.*

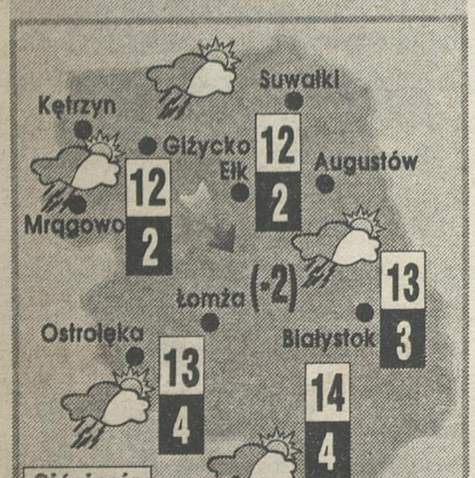

NIEDZIELA. *Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże i miejscami przelotne opady deszczu. Temp. maks. w dzień od 11 do 13 st. C, min. w nocy od 3 do 5 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany, północno-zachodni.*

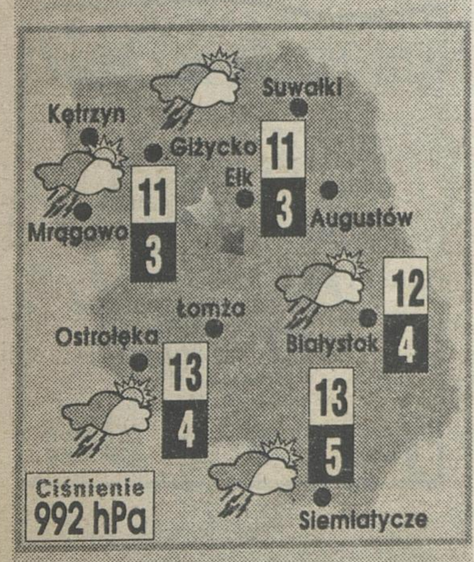

Lubi z rana stukać w okna, gorzej gdy porysuje karoserię auta

Bociek zamiast budzika

Mieszkańcy wsi Babańce, a wraz z nimi cała Polska już od dwóch lat ekscytują się przygodami „wściekłego" bociana, który uwił sobie gniazdo przy gospodarstwie Przezwickich. Ptak najlepiej czuje się w towarzystwie swoich gospodarzy, dlatego nie opuszcza ich praktycznie ani na chwilę. Skrzydlaty gość kontroluje stopień zaawansowania prac na podwórku i dba, żeby ludzie przypadkiem za długo nie wylegiwali się w łóżkach.

Bociek o świcie robi pobudkę, stukając w okna, później spaceruje po podwórzu albo przegląda się w karoserii auta. Z tego wdzięczenia się, niestety, nic dobrego nie wynika.

– W tamtym roku porysował nam całą karoserię, dlatego po jego powrocie z Afryki wstawiamy samochód do garażu – opowiada Danuta Przezwicka.

Ptak założył sobie gniazdo na słupie energetycznym po drugiej stronie drogi, ale wyraźnie tęskni za ludźmi. W obejściu pojawia się o brzasku, nie boi się nawet psa. Wyraźnie czuje się tu gospodarzem.

– Dzisiaj zafundował nam pobudkę o czwartej rano i co najmniej przez trzy godziny walił w okna. Widocznie trochę się zmęczył, bo nie chce teraz sfrunąć z gniazda – tłumaczy gospodyni.

Nerwowy ptak skutecznie odstraszył inne bociany, które w poprzednich latach pojawiały się w tej okolicy. Do swojego gniazda zwabił za to atrakcyjną towarzyszkę.

Co prawda, w 2003 roku ludzie nieco obawiali się dziwacznego gościa, ale dziś przyzwyczaili się już do jego nietypowych zachowań. Niektórzy sąsiedzi Przezwickich specjalnie przychodzą z wizytą, żeby na własne oczy oglądać wyczyny zwariowanego ptaka.

Bociany są w Polsce pod ochroną, ich eksmisja jest niemożliwa. Mieszkańcy muszą więc uzbroić się w cierpliwość i czekać do jesieni. Właściciele hałaśliwych i kłopotliwych lokatorów powinni pogodzić się również z faktem, że prawo nie przewiduje wypłaty odszkodowań za straty wyrządzone przez te ptaki.

W gminie Sejny już w ubiegłym roku pojawiały się bociany, które nawet ornitologów zaskakiwały swoim zachowaniem. Zdarzył się skrzydlaty chuligan, który dziobem wybijał szyby w domkach letniskowych, natomiast jego kompan wyżywał się na karoseriach samochodów. **(mara)**

Nerwowy bociek wraz z towarzyszką czujnie lustruje okolicę FOT. M. ROMAŃSKA

DZIECI W KADRZE

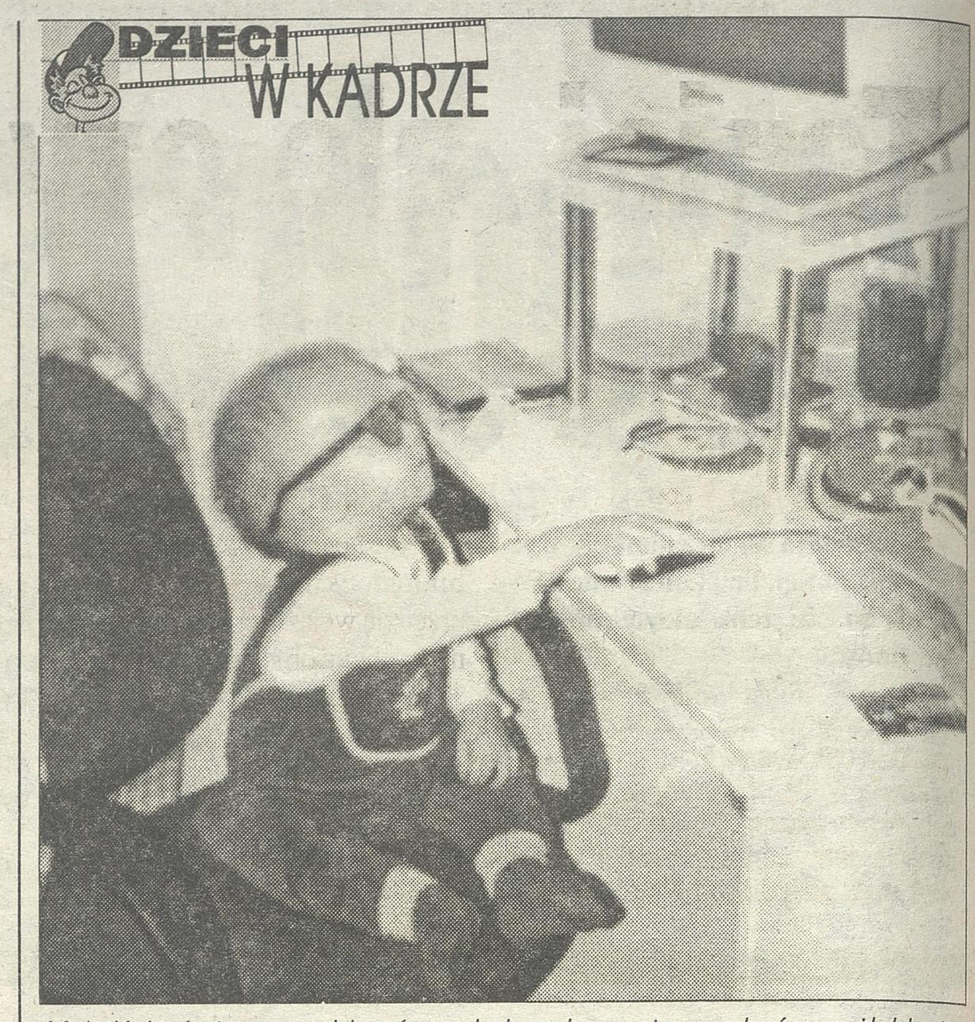

Mały Kubuś nie ma problemów z obsługą komputera, w końcu w żłobku też czegoś uczą. I co ważniejsze – trzeba pamiętać o ochronie oczu (ach, te szkodliwe promienie!). Zdjęcie przysłała mama Kubusia, Agnieszka Grzybowska z Białegostoku, prosząc jednocześnie o pozdrowienia dla dziadków: Maliny i Sławka oraz Ani i Zbyszka. Dziadków oczywiście pozdrawiamy, a Kubusiowi przyznajemy nagrodę (do odbioru w Biurze Gry przy ul. Suraskiej). Nasz konkurs fotograficzny trwa. Czekamy na zdjęcia Waszych dzieciaków, najzabawniejsze, wykonane z przeróżnych okazji. Raz w tygodniu nagradzamy autora najciekawszej fotografii. Do wygrania kubki firmowe „Gazety Współczesnej". Zdjęcia wraz z opisami można przesyłać pod adresy: „Gazeta Współczesna", 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, z dopiskiem „Dzieci w kadrze" lub: piotrus@wspolczesna.pl.
Uwaga! Odbiór nagród można uzgodnić w białostockim Biurze Gry, tel. (0-85) 748-74-22.

Macie pasek?

Sklep z markową odzieżą dla panów. Nagle wpada paniusia wesolutka jak wikary po kieliszku mszalnego i pyta sprzedawcę:

– Mógłby mi pan pomóc?

– Oczywiście, po to tu jestem.

– Wie pan, Czesława w czwartek i chciałam mężowi jakiś prezent kupić.

– Może krawat albo pasek?

– Ooo pasek, pasek! Bo mąż ostatnio coś wspominał że potrzebuje jakiś... klinowy! Macie takie?

www.joemonster.org

NA DRUGIE ŚNIADANIE
Adres: „Gazeta Współczesna", ul. Suraska 1, 15-950 Białystok
Telefon: (0-85) 748-74-74
E-mail: piotrus@wspolczesna.pl

Ilu kłamców?

Tydzień temu poprosiliśmy Was o rozwiązanie zadania podchwytliwego: Jakie liczby naturalne napisane za pomocą dwu cyfr zwiększają się po usunięciu cyfry z lewej strony?

Oto odpowiedź: Taka sztuka jest możliwa w przypadku zapisu niektórych liczb naturalnych w systemie rzymskim. Przykładowo „4" Latynowie zapisywali „IV". Gdy usunie się cyfrę z lewej stronie, pozostanie „V", czyli „5".

Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zagadki otrzymują: Anna Monach z Michałowa, Stanisława Suchota z Drohiczyna oraz Franciszek Kozłowski z Białegostoku.

Nowe zadanie tylko pozornie wydaje się być trudne: W pokoju było pięciu przyjaciół. Część z nich mówiło prawdę, pozostali kłamali natomiast na okrągło. Każdemu z nich zadano pytanie: „Ilu kłamców jest wśród was?". Padły odpowiedzi: 1, 2, 3, 4 i 5. Ilu naprawdę było kłamców?

Kto wie, niech pisze, nakleja kupon na kartkę pocztową i śle odpowiedź na adres: „Gazeta Współczesna", 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, z dopiskiem „Zagadka logiczna". Do wygrania kubki firmowe. Odpowiedź i listę zwycięzców podamy za tydzień.

Ilu kłamców?
KUPON NR 20
NA DRUGIE ŚNIADANIE

DOWCIP ZA DYCHĘ

W tym tygodniu 10 złotych za najzabawniejsze dowcipy trafi do Joanny Sienkiewicz z Białegostoku (prosimy o kontakt z Biurem Gry). Oto żarty laureatki:

- *Policjant zatrzymuje do kontroli kierowcę. Patrzy na jego prawo jazdy i mówi:*
  – Tu jest napisane, że pan musi prowadzić w okularach!
  – Tak, panie sierżancie, ale ja mam kontakty.
  – Mnie, proszę pana, nie interesuje, kogo pan zna, skoro łamie pan prawo...

- *Żona przygląda się, jak jej mąż tresuje psa.*
  – Zobaczysz, że to się nie uda – mówi.
  – Uda się, uda... Z tobą też na początku mi nie wychodziło.

Nadsyłajcie nam Wasze ulubione żarty (adres podajemy powyżej). Raz w tygodniu – zazwyczaj w piątki – wybieramy kpiarza, który w nagrodę otrzymuje 10 złotych.

SMAKI ŚWIATA

Papka i whisky

Irlandzka kuchnia, podobnie jak polska, opiera się głównie na mięsie.

– To ciężka kuchnia, głównie dla smakoszy – mówi Grzegorz Muzyczak z Cork Irish Pub w Warszawie. – Ja sam przyzwyczaiłem się do niej po pół roku.

Polakom trudno się zwłaszcza przekonać do typowego irlandzkiego śniadania – smażonego bekonu, kiełbasek, jaj, placków ziemniaczanych i kaszki. Poza tym kuchnia irlandzka to mięso, ziemniaki i grubo krojone warzywa. Jednak szukający kotleta, surówki i ziemniaków smakosz zawiedzie się – Irlandczycy uwielbiają „papki", czyli gulasze i pasty.

Irlandczycy korzystają też z darów morza, rzek i jezior. Do miejscowych przysmaków należy łosoś, spożywany z... frytkami, podobnie jak w Wielkiej Brytanii. Irlandię z brytyjskim sąsiadem łączy też zamiłowanie do herbaty.

Krewetki z Morza Irlandzkiego cieszą się sławą na całym świecie. Ostrygi (bardzo drogie) także znajdują się na rynku i w przepisach, mimo iż nie pojawiały się kiedyś na stołach. Mało osób wie, iż na farmach położonych w centrum kraju produkuje się ser cheddar.

Obecnie ziemniaki spożywa się w Irlandii niemal przy każdym posiłku. Do popularnych potraw należą boxty (placki) oraz colcannon (tłuczone ziemniaki z posiekanymi porami i jarmużem lub kapustą). Obie te potrawy przygotowuje się z okazji świąt Halloween.

A po jedzeniu nadchodzi czas na deser, np. słynną kawę po irlandzku – z cukrem, bitą śmietaną i... whisky. **(ew)**

Podlaskie urzędy i urzędnicy nauczyli się oszczędzać

Taniej, ale czy lepiej?

REGION. Podlaskie urzędy należą do najtańszych w Polsce. Tygodnik „Wspólnota" od kilku lat wylicza, ile pieniędzy wydają mieszkańcy na utrzymanie urzędu. Okazuje się, że w północno-wschodniej Polsce administracja samorządowa kosztuje coraz mniej. I niekoniecznie dzieje się to kosztem jakości obsługi petentów.

Wśród miast wojewódzkich po raz kolejny już na pierwszym miejscu znalazł się Białystok, wyprzedzając Bydgoszcz. Jeden białostoczanin za utrzymanie urzędu musi zapłacić 109 zł, gdy np. mieszkaniec Olsztyna wydaje na ten cel 150 zł rocznie.

W 2003 r. białostoczanie złożyli 147 skarg na funkcjonowanie magistratu lub podległych mu jednostek. Większość jednak nie dotyczyła samych urzędników, ale strażników miejskich, ośrodka pomocy społecznej lub gospodarowania budynkami komunalnymi.

– 24 skargi uznano za zasadne, z czego w dziesięciu przypadkach stwierdzono błędy i uchybienia w pracy urzędu – powiedział Bogdan Paszkowski, sekretarz miasta.

Niestety, w białostockim urzędzie wciąż nie ma biura obsługi klientów, zainteresowani muszą więc samodzielnie krążyć po korytarzach w poszukiwaniu właściwego pokoju.

– Chcemy uruchomić biuro obsługi klientów, ale wciąż nie możemy wygospodarować na nie pomieszczeń – tłumaczy Paszkowski.

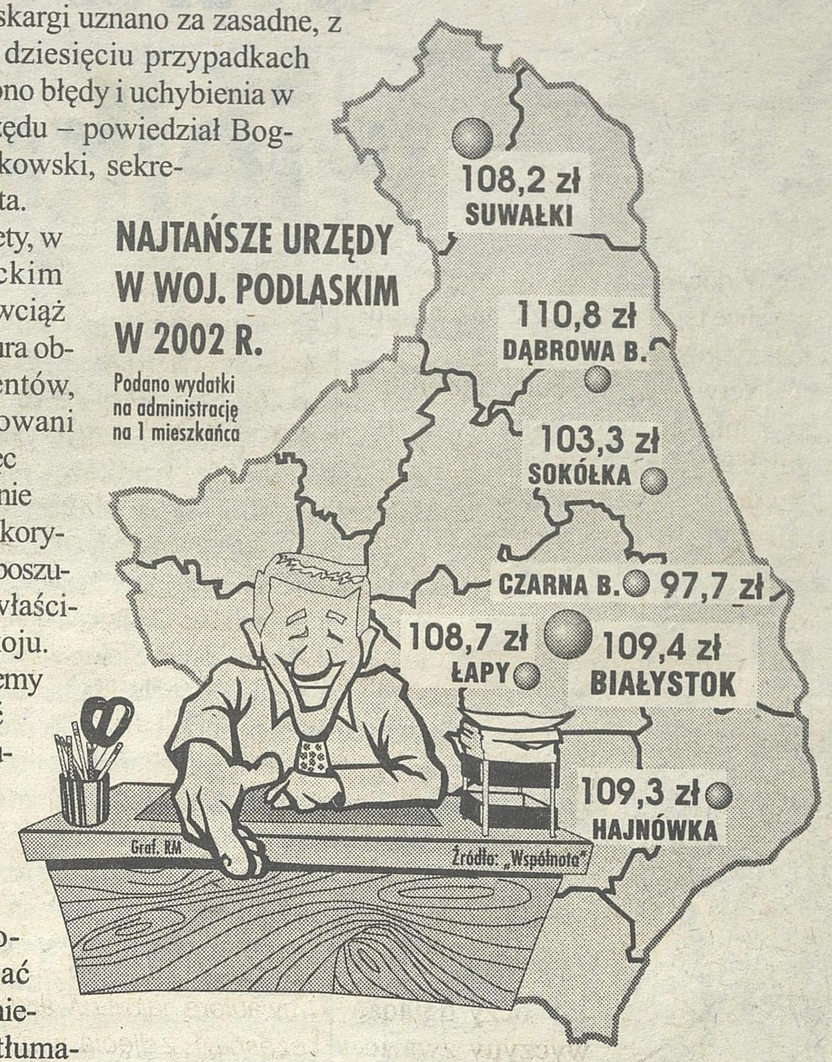

Wysoko wśród miast na prawach powiatu znalazły się w rankingu także Suwałki (3. miejsce, 108 zł na mieszkańca) i Łomża (7. miejsce, 127 zł).

Tygodnik „Wspólnota" oceniał też miasta powiatowe. Najtańszą administrację mamy w Ełku – jej utrzymanie kosztuje jednego mieszkańca tylko 90,8 zł. Swoją kategorię (miast powiatowych 20-30 tys. mieszkańców) wygrała Sokółka – 103 zł, na 4. miejscu znalazła się Hajnówka (109 zł). Wśród gmin miejskich powyżej 15 tys. mieszkańców na 5. miejscu uplasowały się Łapy, a w gminach mniejszych wygrała Czarna Białostocka z kwotą 97,7 zł. Trzecie miejsce w tej kategorii zajęła Dąbrowa Białostocka (110,8 zł). **(ka)**

Tadeusz Arłukowicz, rzecznik prasowy Urzędu Miejskiego w Białymstoku:

– Oczywiście, pojawia się pytanie, czy oszczędności odbijają się na zarządzaniu. Mam nadzieję, że nie. Choć trzeba sobie zdawać sprawę, że urzędnicy, gdy dostają propozycję pracy za wyższe wynagrodzenie, wybierają tamtą, a nie zostają w urzędzie.

Bilety na Miss Podlasia

REGION. Ponad 5 tys. głosów wpłynęło już na kandydatki do korony „Miss Podlasia 2004" startujące w plebiscycie na Miss Czytelników „Współczesnej". Która z 20 finalistek konkursu założy koronę najpiękniejszej, a która zostanie Miss Czytelników i pojedzie do Paryża, okaże się już w niedzielę.

W niedzielę o godz. 18 w Filharmonii Białostockiej rozpocznie się finał wyborów Miss Podlasia 2004. Wśród osób, które wzięły udział w plebiscycie na Miss Czytelników „GW" rozlosowaliśmy bilety na tę galę. Trafiły one do: Krzysztofa Kondrackiego z Czarnej Białostockiej, Moniki Grabowskiej i Marleny Jeżyny z Choroszczy, Marka Górki z Ostrołęki oraz Aleksandra Prokopa, Ewy Fiedorczuk, Edwarda Rodziewicza, Andrzeja Matyszewskiego i Piotra Dąbrowskiego – wszyscy z Białegostoku. Po odbiór zapraszamy w piątek do godz. 16 (ul. Suraska 1, pokój 25) lub w niedzielę ok. godz. 18 przy kasie w Filharmonii Białostockiej.

Przypominamy, że głosowanie jeszcze trwa! Na SMS-y czekamy aż do soboty do godz. 23. Szczegółowe zasady głosowania i prezentacja kandydatek – w Magazynie „GW". W poniedziałkowym wydaniu „GW" podamy nazwiska Czytelników – uczestników plebiscytu, którzy wygrali zegary, kubki i... telewizor. **(dona)**

Castingi odbędą się na całym Podlasiu

Zostań modelką

PODLASIE. W 14 miejscowościach województwa podlaskiego odbędą się bezpłatne castingi do ogólnopolskiego konkursu „New Face", w którym zostaną wyłonione przyszłe top modelki. Wybrane dziewczyny będą mogły podpisać kontrakt z warszawską agencją modelek „Mango Models" oraz z agencją „Woman" z Mediolanu.

„Mango Models" z Warszawy i „Woman" z Mediolanu zapraszają do udziału w castingach dziewczyny w wieku 14-22 lat o wzroście co najmniej 170 cm. Uczestnictwo jest BEZPŁATNE.

Pierwszy casting odbędzie się już w czwartek, 27 maja, w Wysokiem Mazowieckiem. Castingi będą odbywały się do aż 6 czerwca codziennie (listę miejscowości, w których zostaną przeprowadzone, można znaleźć na ulotce dołączonej do dzisiejszej „GW").

– Będzie to więc rzeczywiście ogromna szansa, aby zostać odkrytą przez ekspertów w dziedzinie promowania twarzy – podkreśla Monika Sowińska, szefowa agencji „Mango Models". – Mamy tylko prośbę, aby dziewczęta przychodziły na castingi z minimalnym makijażem albo też nieumalowane.

Spośród wszystkich uczestniczek podlaskich castingów jurorzy wybiorą 5-10 dziewcząt i zaproszą je do półfinału, który odbędzie się w listopadzie w Warszawie. W półfinale zostanie wyłoniona grupa 20 dziewcząt, które zaprezentują się w grudniu br. na finale konkursu przed przedstawicielami agencji modelek z Mediolanu, Paryża, Nowego Jorku, Londynu, Japonii, Niemiec i Hiszpanii. **(dona)**

Podwładni nie wiedzą, czy ich szef pracuje, czy nie

Odwieszony-zawieszony

BIAŁYSTOK. Komendant wojewódzki policji, insp. Adam Mularz podjął decyzję o zawieszeniu w obowiązkach służbowych od 1 czerwca dwóch szefów związków zawodowych podlaskiego garnizonu policji: przewodniczącego i jego zastępcy. Ten ostatni, który jest naczelnikiem jednego z wydziałów KWP, był już zawieszony w marcu na kwiecień, w maju pracuje, w czerwcu znów będzie zawieszony.

Prokuratura Rejonowa w Łomży przedstawiła w maju obu związkowcom zarzut posługiwania się sfałszowanym dokumentem. Chodzi o opinię prawną, którą posłużyli się S.W. i A.B. Znalazł się na niej podpis radcy prawnego, a konkretnie pisane na wspak nazwisko. Prokuratura uznała, że dokument został sfałszowany.

Jednemu z policjantów podejrzanemu w łomżyńskiej sprawie kilka tygodni temu olsztyńska Prokuratura Okręgowa zarzuciła, że w marcu 2000 roku, kiedy był naczelnikiem wydziału do spraw przestępstw gospodarczych KWP, nie dopełnił obowiązków i poświadczył nieprawdę. Chodzi o dokument, który dotarł do celników z Kaliningradu potwierdzający, że sokólska firma handlująca złotem nie jest zamieszana w przestępczą działalność. W efekcie komendant wojewódzki zawiesił go na kwiecień w wykonywaniu obowiązków służbowych. W maju wrócił on do pracy. **(jg)**

Utrzymany wyrok dla byłego komendanta

Ojcowska pomoc

BIAŁYSTOK. Kara 1,5 roku więzienia, w zawieszeniu na 2 lata, dla byłego zastępcy komendanta rejonowego policji w Białymstoku Bazylego A. jest słuszna. Tak uznał w czwartek białostocki Sąd Okręgowy, utrzymując w mocy wyrok sądu pierwszej instancji. Emerytowany już funkcjonariusz został skazany za to, że aby pomóc synowi w działalności gospodarczej, wystawiał „od ręki" potrzebne jego pracownikom zapytania o niekaralności. Parę razy też sfałszował podpis syna, by pobrać za niego wynagrodzenie.

Oskarżony zaprzeczył, aby załatwiał synowi zaświadczenia o niekaralności. Przyznał natomiast, że pobrał parę razy wypłatę na prośbę syna. Sąd jednak uznał go za winnego. Bazyli A. przez dwa lata nie będzie też mógł zajmować stanowisk kierowniczych związanych z odpowiedzialnością materialną. Wyrok jest prawomocny. **(mr)**

Nowy budynek białostockiej kliniki

Skorzystają pacjenci

BIAŁYSTOK. Już w czerwcu rozpocznie się budowa nowego skrzydła w Samodzielnym Publicznym Szpitalu Klinicznym Akademii Medycznej w Białymstoku. Zostanie przeniesiona tam Klinika Chirurgii Szczękowo-Twarzowej i stworzona Klinika Rehabilitacji. Oddanie budynku do użytku nastąpi najprawdopodobniej w przyszłym roku.

Koszt inwestycji to 26 mln zł. Pieniądze te pochodzą z puli Ministerstwa Zdrowia i Komitetu Badań Naukowych. Nie można ich przesunąć na inne cele – mogą być wykorzystane tylko na inwestycje.

– Klinika Chirurgii Szczękowej znajduje się w budynku poza PSK. Chorych na zdjęcia trzeba przewozić z jednego do drugiego budynku, często w złych warunkach atmosferycznych. Teraz wszystko będzie na miejscu – mówi prof. dr hab. Jan Górski, rektor Akademii Medycznej.

Jednocześnie Akademia Medyczna rozpocznie budowę Centrum Medycyny Doświadczalnej. Znajdzie się tam zwierzętarnia i część laboratoriów. **(agak)**

Dwóch uciekinierów z poprawczaka schwytała policja, trwają poszukiwania trzeciego

Rozbili kłódkę, przeskoczyli płot

BIAŁYSTOK. Trzech młodych mężczyzn w wieku 20, 18 i 16 lat uciekło w środę wieczorem z zakładu poprawczego. Dwie godziny później policjanci z psami tropiącymi odnaleźli dwóch uciekinierów na dworcu PKP w pociągu do Warszawy.

Ok. godz. 17, wykorzystując nieuwagę wychowawcy, trzej wychowankowie zakładu rozbili kłódkę froterką, którą czyścili podłogę. Pokonali zakratowane wyjście ewakuacyjne, narzucili bluzę na drut kolczasty na ogrodzeniu zakładu i uciekli.

Wszyscy trzej byli karani za przestępstwa kryminalne. 18- i 16-latek przebywali w białostockim zakładzie zaledwie od 5 i 6 miesięcy. W ocenie wychowawców nie robili postępów w resocjalizacji i nie zasłużyli na przepustki do domu, dlatego od momentu przybycia jeszcze na nich nie byli. 20-latek miał na swoim koncie najwięcej przestępstw kryminalnych, toczyła się również przeciwko niemu sprawa karna w sądzie powszechnym. To zapewne sprawiło, że zdecydował się na ucieczkę.

– Myślę, że w jego przypadku była to świadoma decyzja, chciał uniknąć odpowiedzialności – mówi Maciej Rutkowski, dyrektor Zakładu Poprawczego w Białymstoku. – Naszym zdaniem, to on namówił młodszych chłopców na ucieczkę. Policja wykazała się skutecznością i jestem przekonany, że natychmiastowe zatrzymanie uciekinierów przekona innych wychowanków, że nie warto uciekać.

Schwytanym uciekinierom policjanci z II komisariatu przedstawili w czwartek zarzut samouwolnienia. Tego samego dnia zostali przewiezieni z powrotem do poprawczaka, gdzie czekają ich kary. **(jg)**

KRÓTKO

REGION. Uroczystości ku czci św. Apostoła i Ewangelisty Jana Teologa obchodzone będą w piątek w Cerkwi prawosławnej. Ich głównym punktem będzie liturgia, która rozpocznie się o godz. 10 w cerkwi pw. Jana Teologa w Supraślu. Następnie duchowieństwo i wierni wezmą udział w świątecznej procesji. Uroczystości odbędą się także w cerkwiach pw. św. Jana Teologa m.in. w Mostowlanach, Dąbrowie Białostockiej i Augustowie k.Bielska Podlaskiego.

BIAŁYSTOK. W sobotę, o godz. 10, w katedrze pw. św. Mikołaja w Białymstoku, odbędą się parafialne uroczystości, upamiętniające przeniesienie relikwii św. Mikołaja z Miry w Licynii do Bari we Włoszech. W katedrze znajduje się szczególnie czczona ikona przedstawiająca św. Mikołaja. W każdą środę odprawiane są przed nią specjalne modlitwy – akatysty.

BIAŁYSTOK. Piesza Pielgrzymka Kobiet do Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Świętej Wodzie odbędzie się w sobotę, 22 maja. Pielgrzymka wyruszy z katedry pw. Wniebowzięcia NMP w Białymstoku o godz. 14.00 i zakończy się uroczystą mszą w Świętej Wodzie o godz. 18.00.

ŚWIĘTA WODA. Duszpasterstwo Samorządowców i Parlamentarzystów Archidiecezji Białostockiej zaprasza na mszę z okazji Dnia Samorządowca. Zostanie ona odprawiona w niedzielę, 23 maja, o godz. 15, w Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Świętej Wodzie.

(KP)

Wpadka przemytników

BIAŁYSTOK. Policjanci z Wasilkowa w nocy ze środy na czwartek koło Świętej Wody zatrzymali sześcioro Białorusinów, którzy przepakowywali ze skrytek w samochodach do toreb przemycone do Polski papierosy.

– Policjanci zauważyli na poboczu szosy światła trzech samochodów i postanowili sprawdzić, co tam się dzieje – mówi sierżant Beata Cholewska, rzecznik prasowy Komendanta Miejskiego Policji w Białymstoku. – Okazało się, że trzy kobiety i trzej mężczyźni przepakowywali kontrabandę.

Obywateli Białorusi przemycili papierosy do Polski przez przejście graniczne w Kuźnicy Białostockiej kilka godzin wcześniej. W sumie policjanci zabezpieczyli 650 paczek trefnych papierosów. Miały one zapewne trafić na białostockie bazary.

(jg)

REKLAMA

RZUĆ PALENIE
REWELACYJNA JEDNORAZOWA TERAPIA
Nasza terapia jest skuteczna bo dzięki niej już tysiące naszych pacjentów nie pali!!!
Przyjeżdżamy do zorganizowanych grup w różnych miejscowościach oraz do zakładów pracy.
Białystok, ul. Sienkiewicza 7A
tel. (085) 743 59 36 A1147104gwbo

Wielu białostoczan twierdzi, że mieszkanie w blokowisku nie jest żadną przyjemnością. Jednak niewielu z nich wie, że mieszka w „strefie zagrożenia".
FOT. A. LUDWICZAK

Niektóre bloki znajdujące się w śródmieściu Białegostoku są mniej cenne niż teren, na którym stoją

Unia uratuje wielką płytę?

BIAŁYSTOK. W mieście jest kilkaset bloków, wybudowanych w latach 70. i 80., których stan techniczny pozostawia wiele do życzenia. Gmina planuje wystąpić o przyznanie dotacji ze środków Unii Europejskiej na odnowienie blokowisk.

W Białymstoku bloki z płyty można właściwie spotkać we wszystkich dzielnicach. Najwięcej jest ich na: Dziesięcinach, Białostoczku, Słonecznym Stoku, Zielonych Wzgórzach oraz osiedlu Piasta. O dotację na modernizacje blokowisk nie mogą ubiegać się jednak spółdzielnie mieszkaniowe. Z takim wnioskiem może występować jedynie gmina.

– Ten problem mogą rozwiązać porozumienia prywatno-publiczne zawierane ze spółdzielniami. Dzięki dotacjom można byłoby finansować modernizację bloków z płyty. W śródmieściu niejednokrotnie ziemia, na której stoją bloki, jest cenniejsza od nich samych – mówi Andrzej Chwalibóg, naczelnik Wydziału Mienia Urzędu Miejskiego w Białymstoku.

Podkreśla, że trzeba opracować ogólny plan rewitalizacji miasta, a jednym z jego punktów ma być opracowanie pomysłu na odnowienie blokowisk. Kiedy to się jednak stanie, niestety, nie wiadomo.

– Byliśmy na spotkaniu w Niemczech. W Berlinie modernizacja blokowisk rozpoczęła się w pierwszej połowie lat 90. – mówi Chwalibóg. – W okolicach lipca planujemy zorganizowanie takiej konferencji w Białymstoku, która może przynieść pierwsze owoce dotyczące opracowania koncepcji rewitalizacji miasta.

W Spółdzielni Mieszkaniowej „Rodzina Kolejowa" na modernizację czeka kilkadziesiąt bloków.

– Praktycznie jedna trzecia. Dobrze by było, żeby udało się pozyskać takie środki z funduszy unijnych. Staramy się odnawiać bloki w miarę możliwości w ramach funduszu remontowego, jednak te środki nie zaspokajają w pełni potrzeb – mówi Wisława Lisowska, wiceprezes SM „Rodzina Kolejowa".

Andrzej Chwalibóg przyznaje, że bloki z płyty kończą swój żywot i trzeba je ratować.

– Niektóre osiedla skłaniają się ku temu, że zaczynają mieć charakter takich slamsów. Ludzie mieszkają w zaniedbanych blokach, co bogatsi zdążyli się wyprowadzić, zmienić mieszkania na bardziej komfortowe. Trzeba więc coś z tym zrobić – mówi.

W Białymstoku bloki budowane z płyty można spotkać niemal na wszystkich osiedlach. W niektórych budynkach szczeliny w ścianach mają nawet po kilka centymetrów.

(ap)

Dwanaście lat więzienia za znęcanie się nad konkubiną i śmiertelne jej pobicie

Katował, aż zakatował

BIAŁYSTOK. Na dwanaście lat więzienia skazał w czwartek białostocki Sąd Okręgowy 46-letniego Jana B. To kara za to, że mężczyzna przez kilka lat katował swoją konkubinę – bił ją nie tylko ręką, ale też kablem elektrycznym, kopał. W końcu tak dotkliwie pobił kobietę, że zmarła. Wyrok nie jest prawomocny.

Oskarżony nie przyznał się do zarzutów. Sąd jednak uznał go za winnego.

– Byliśmy poruszeni tym, że oskarżony nie okazał smutku, żalu z powodu tego, że Luba W. w takich boleściach, w tak nieprzyjemny sposób odchodziła – podkreślił sąd. – Brak szacunku dla życia, zdrowia i godności Luby W. Jan B. wykazuje cały czas i chyba w ogóle wykazuje on brak szacunku dla ludzi i życia, zwłaszcza dla rodziny zmarłej.

Luba W. poznała Jana B. w 1999 r. Obydwoje mieszkali w Hajnówce. Pod koniec września 2003 r. Jan B. w Czeremsze skatował kobietę. Luba W. zmarła dzień po tym pobiciu.

Jak ustalono, Jan B. od 2000 r. znęcał się nad Lubą W. i to bardzo drastycznie – bił ją ręką, kablem, kopał. We wrześniu 2001 r. kobieta trafiła do szpitala. Miała uraz głowy, złamany nos, żebra, żuchwę, wstrząs mózgu. Innym razem pobił ją zwiniętym kablem elektrycznym tak, że miała blizny na ciele i zespół zmiażdżenia nerek. W styczniu 2003 r. pobił on konkubinę kablem elektrycznym od piekarnika. Kilka dni po tym, tak uderzył ją w prawe ucho, że miała niedosłuch. Kobieta trafiła do szpitala. Było prowadzone w tej sprawie śledztwo, jednak zostało umorzone. Luba W. zeznała bowiem, że nie została pobita, tylko sama upadła i dlatego miała obrażenia.

(mr)

EKSPRESEM

▮ W środę, po godz. 22, kierowca skody potrącił na niestrzeżonym przejeździe kolejowym na ul. 3 Maja w Hajnówce pieszego. 54-letni mężczyzna był w stanie nietrzeźwym (1,5 promila) i „zatoczył" się pod koła samochodu. Doznał on złamania nogi oraz urazu ręki.

▮ Tej samej nocy, około godz. 24, 16-letni białostoczanin usiłował włamać się do fiata uno zaparkowanego na ul. Sienkiewicza w Białymstoku. Jednak kiedy włączył się alarm, chłopak się przestraszył i zaczął uciekać. Kilkanaście minut później został zatrzymany przez policjantów i przyznał się do winy. Straty oszacowano na 300 zł.

(dona)

Dyrektor zagrożona

BIAŁYSTOK. O odwołanie Zdzisławy Sawickiej z funkcji dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie wystąpiła do prezydenta Ryszarda Tura komisja rewizyjna Rady Miejskiej. Radni twierdzą, że Sawicka nieprawidłowo gospodarowała środkami z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Komisja zawiadomiła o tym także prokuraturę.

Radni twierdzą, że MOPR źle wykorzystywał fundusze przeznaczone na likwidowanie barier architektonicznych dla osób niepełnosprawnych. Ze sporządzonego raportu wynika, że nieprawidłowości zaistniały w ponad dwudziestu przypadkach. Pieniądze trafiały także do nierzetelnych wykonawców. Nie brakowało także uchybień formalnych: osoby rozpatrujące wnioski były zatrudniane jedynie na umowę-zlecenie, a nie – jak nakazuje prawo – na umowę o pracę.

(agak)

Skazani lekarze

BIAŁYSTOK. Na kary po półtora roku więzienia w zawieszeniu na trzy lata skazał w czwartek Sąd Okręgowy dwoje lekarzy – ginekolog oraz anestezjologa – za usiłowanie nielegalnego przerwania ciąży. Obydwoje lekarze nie przyznali się do zarzutu. Sąd jednak uznał ich za winnych. Poza karami więzienia w zawieszeniu zostali skazani na kary grzywny po 5 tys. zł. Sąd zakazał im wykonywać zawód przez trzy lata.

Do zabiegu miało dojść w styczniu ubiegłego roku w Białymstoku w prywatnym gabinecie ginekologicznym Wandy K. Przyszli do niego rodzice dziecka, lekarka oraz anestezjolog Andrzej G. z torbą z lekami. Przygotowane były narzędzia. Do aborcji nie doszło, bowiem do gabinetu wkroczyli policjanci, których o planowanym zabiegu poinformował wcześniej ojciec dziecka.

Wyrok nie jest prawomocny.

(mr)

Szkoły nie są ubezpieczone od aktów wandalizmu

Kto zapłaci za szybę?

BIAŁYSTOK. Połamane słupy szkolnych ogrodzeń i porwane siatki, powyrywane kwiaty i krzewy oraz skradzione metalowe pręty płotów i włazy kanalizacyjne – to akty wandalizmu, do których coraz częściej dochodzi na terenie należącym do placówek oświatowych. Tymczasem szkoły i przedszkola nie są ubezpieczone od aktów wandalizmu.

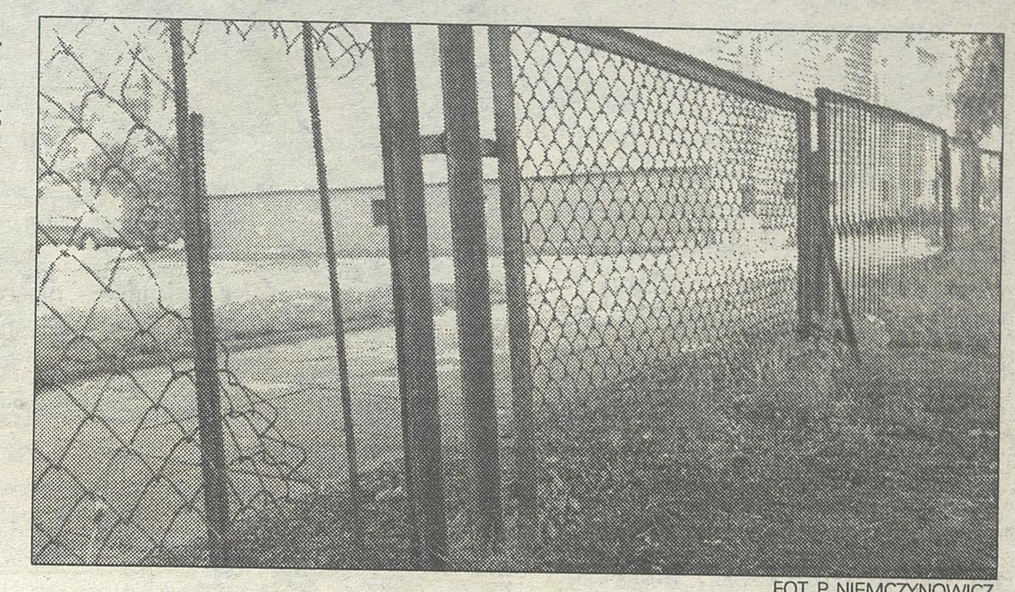

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Białostockie placówki oświatowe mają wykupione cztery polisy ubezpieczeniowe. Wszystkie w wyłonionym w drodze przetargu PZU.

– Szkoły i przedszkola ubezpieczone są od kradzieży z włamaniem, od pożarów, wybuchów, powodzi, a także od odpowiedzialności cywilnej – wylicza Alicja Halicka z Wydziału Edukacji UM w Białymstoku. – Mogą też liczyć na odszkodowanie w przypadku powybijania szyb w ich budynkach, jednak od aktów wandalizmu jako takich nie są ubezpieczone. Doczytałam się w dokumentach, że od ryzyka wandalizmu trzeba się dodatkowo ubezpieczać.

Dyrektorzy niektórych placówek oświatowych twierdzą, że zachodzi taka potrzeba, gdyż na terenie ich szkół i przedszkoli dochodzi do różnorodnych zniszczeń. Andrzej Hanusewicz, dyrektor SP nr 6 w Białymstoku, mówi, że gdyby Urząd Miejski zaproponował szkołom ubezpieczenie się od aktów wandalizmu, to jego placówka by się na to zgodziła.

– Jednak my mamy pieniądze z wynajmu pomieszczeń to nas na to stać, a innych szkół może nie było-by stać na składki... – zastanawia się jednak dyr. Hanusewicz.

Dyrektor białostockiej SP nr 31 Lech Szargiej również dostrzega potrzebę ubezpieczenia placówek oświatowych od wandali, jednak obawia się, czy koszty składek nie spadłyby na rodziców jego uczniów.

– A na to nie możemy pozwolić! – zastrzega dyr. Szargiej. – Dzieci nie mogą przecież ubezpieczać szkoły, bo to my mamy inwestować w uczniów, a nie uczniowie w szkołę.

Andrzej Hanusewicz, dyrektor SP nr 6 w Białymstoku:
– Kiedyś zasadziliśmy ładne krzewy, to już na drugi dzień, czyli po jednej nocy ich nie było. Zniszczone ogrodzenie też wyremontowaliśmy z własnych środków, a jak poleciały nam szyby w oknach, to zainwestowaliśmy w plastikowe i teraz to już nawet cegłą się ich nie wybije!

Jak dowiedzieliśmy się w Wydziale Edukacji UM, koszty składek na aktualnie wykupione polisy pokrywa gmina.

– Więc może gdybyśmy otrzymali sygnały od dyrektorów, że jest potrzeba ubezpieczenia również od aktów wandalizmu, to i nad tym trzeba by się zastanowić – mówią urzędnicy. – Najpierw trzeba by jednak przeliczyć, czy koszt składki nie byłby większy niż naprawa zniszczonej siatki w ogrodzeniu. **(dona)**

Poinformują turystów

BIAŁYSTOK. Nie tylko goście odwiedzający Podlasie, ale i białostoczanie od czwartku mogą korzystać z Centrum Informacji Turystycznej, które powstało w Białymstoku.

Oprócz samoobsługowego terminalu zawierającego ofertę turystyczną z wielu miejscowości Podlasia, zainteresowani odnajdą w punkcie wydawnictwa i broszury o naszym regionie.

– Turyści i mieszkańcy Białegostoku uzyskają tutaj informację o ofertach turystycznych, wydarzeniach, imprezach i noclegach dostępnych na Podlasiu – mówi Grzegorz Chocian, dyrektor CIT.

– Na Podlasiu powstaje obecnie wiele atrakcji turystycznych, znajdują się tu Zielone Płuca Polski, które można powiedzieć stały się Zielonymi Płucami Europy. Jest to bardzo atrakcyjny turystycznie region, ale musimy go skutecznie promować. Choćby dlatego takie centra są potrzebne – wyjaśnia Andrzej Kozłowski, prezes Polskiej Organizacji Turystycznej.

Centrum jest czynne od poniedziałku do piątku w godzinach od 9 do 17 przy ul. Malmeda 6. Za kilka tygodni prawdopodobnie będzie otwarte także w weekendy.

(cuba)

REKLAMA

Po śmierci na komendzie policjanci odpowiedzą dyscyplinarnie

Nie upilnowali

HAJNÓWKA. Oficer dyżurny oraz jeden z policjantów z hajnowskiej komendy powiatowej zostaną ukarani dyscyplinarnie za niedopełnienie obowiązków służbowych. Postępowanie dyscyplinarne przeciwko nim zostało wszczęte po tragedii, do której doszło w minione święta wielkanocne w komendzie: 25-letni mężczyzna powiesił się na pasku w jednym z pomieszczeń zwanym „przejściówką".

25-latek został zatrzymany, gdyż awanturował się w jednym ze sklepów przy ul. 3 Maja. Po przewiezieniu do komendy nie chciał podać swoich danych personalnych, do momentu ich ustalenia umieszczono go zatem w pomieszczeniu nazywanym „przejściówką". Po niespełna 5 minutach jeden z policjantów zauważył, że zatrzymany wisi na pasku przy kracie. Funkcjonariusze zaczęli reanimować mężczyznę. Hajnowianin trafił do szpitala, gdzie zmarł następnego dnia rano.

W sprawie samobójstwa postępowanie wszczęła hajnowska prokuratura rejonowa.

– Nie czekając na wyniki śledztwa, poleciłem wszcząć postępowanie dyscyplinarne, żeby sprawdzić, czy nie zostały naruszone nasze wewnętrzne przepisy służbowe – mówi podinsp. Andrzej Ponurkiewicz, Komendant Powiatowy Policji w Hajnówce. – Postępowanie już się zakończyło, policjant, który je prowadził, sporządza sprawozdanie. Funkcjonariusze, którzy wówczas zajmowali się zatrzymanym mężczyzną – oficer dyżurny oraz jeden z funkcjonariuszy – zostaną ukarani dyscyplinarnie za niedopełnienie obowiązków.

Będą to ich pierwsze kary, dotychczas przełożeni nie mieli uwag do ich pracy. **(jg)**

Policyjna Izba Zatrzymań musi spełniać szereg wymogów: mieć zakratowane okna, przymocowane do podłogi sprzęty itp. Przed umieszczeniem zatrzymanej osoby w PIZ musi ona być zbadana przez lekarza, przejść kontrolę osobistą, podczas której odbierane są jej niebezpieczne przedmioty – noże i inne ostre narzędzia, sznurki itp. Zgodnie z przepisami zanim formalności te nie zostaną dopełnione, osobie przewiezionej do komendy przez cały czas powinien towarzyszyć policjant. W hajnowskiej komendzie utworzono „przejściówkę", do której trafiały osoby zanim nie skończono procedur pozwalających na umieszczenie ich w PIZ. Sensu istnienia „przejściówki" nie podważały policyjne wewnętrzne kontrole. Po tragicznym zdarzeniu „przejściówka" została zamknięta.

Chippendelsi na scenie

BIAŁYSTOK. A-MEN GROUP, w skład której wchodzi sześciu tancerzy, wystąpi w piątek w białostockiej restauracji „Leśna". Tancerze to laureaci wyborów na najprzystojniejszych mężczyzn w Polsce oraz uczestnicy programu telewizyjnego „Sekstet". Podczas występu zaprezentują oni kilka tanecznych układów choreograficznych. Wstęp tylko dla pań.

Dla naszych Czytelniczek, które zadzwonią w piątek o godz. 10 pod numer 748-74-58 mamy dwa bezpłatne zaproszenia.

(jg)

REKLAMA

www.bstok.pl
miejski portal informacyjny
• wiadomości • ogłoszenia
praca • waluty • kino • książka
muzea • galerie • teatr • foto
prasa • konkursy • chat
fotoreportaż
D1235204gwbp

Jesienią rusza nowy kierunek studiów w Wyższej Szkole Administracji Publicznej w Białymstoku – mówi prof. dr hab. Barbara Kudrycka, rektor WSAP

Uzdrówmy służbę zdrowia

– Za uleczanie polskiej służby zdrowia bierze się niemal każdy: mówią o tym zarówno pacjenci w przychodniach, jak i decydenci na szczeblach ministerialnych. Niestety, nie pomoże nic radzenie, dopóki nie ma fachowców, którzy profesjonalnie zajęliby się służbą zdrowia od strony, nazwijmy ją, technicznej.

– Wykształcenie ludzi, którzy będą potrafili zarządzać służbą zdrowia, pracować w administracjach zakładów opieki zdrowotnej – słowem będą profesjonalnymi menedżerami służby zdrowia – to cel, jaki sobie stawiamy, organizując na swojej uczelni nowy kierunek: zdrowie publiczne. Takich fachowców akurat teraz służba zdrowia potrzebuje najbardziej.

– Nowy kierunek: zdrowie publiczne nie będzie kształcił lekarzy, czy pielęgniarek, którzy potrafią leczyć choroby?

– Nie, choć do studiowania zapraszamy również lekarzy. Nasi absolwenci będą przygotowani do zarządzania ochroną zdrowia, do organizowania pracy personelu medycznego, zarządzania funduszami, administrowania szpitalami. Mówiąc bardziej obrazowo: lekarze będą leczyć, a nasi absolwenci odciążą ich od spraw papierkowych i organizacyjnych.

– Gdzie znajdą pracę Państwa przyszli absolwenci?

– Na absolwentów tworzonego kierunku czekają miejsca pracy w stacjach sanitarno-epidemiologicznych, Narodowym Funduszu Zdrowia, zakładach opieki zdrowotnej, ZUS-ach, a nawet urzędach gmin, gdzie mogą zająć się wdrażaniem narodowego planu ochrony zdrowia oraz pozyskiwaniem funduszy z Unii Europejskiej.

– Będzie to drugi po Krakowie taki kierunek w Polsce, a pierwszy na Podlasiu...

– Tak. Indeksy kierunku zdrowie publiczne o specjalności dietetyka rozda też Akademia Medyczna w Białymstoku. Obydwa uruchamiane kierunki będą się kończyły uzyskaniem licencjatu. Wykształcenie można będzie uzupełnić na studiach magisterskich Akademii Medycznej w Białymstoku lub na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Wykładać będą nauczyciele z obu uczelni, a białostocka Akademia udostępni naszym studentom swoje laboratoria.

– Co obejmuje program nowych studiów?

– W programie zajęć znajdą się przedmioty ogólne: etyka i języki obce, podstawowe: prawo, ekonomia, socjologia, psychologia, ochrona środowiska, biostatyka, demografia itp., kierunkowe: ponad 600 godzin zdrowia publicznego, promocja zdrowia, ubezpieczeń, ratownictwa medycznego, żywienia człowieka itp. oraz 700 godzin przedmiotów specjalistycznych.

Na studentów czeka na nowym kierunku 50 miejsc na studiach stacjonarnych i 50 miejsc na zaocznych. Zapraszam więc do Wyższej Szkoły Administracji Publicznej tel. (0-85) 732-12-93.

– Dziękuję za rozmowę.

(Artykuł reklamowy nr 358304gwbh)

Przegląd nad Biebrzą

GONIĄDZ. W sobotę o godz. 10.30 na plażowej scenie nad Biebrzą w Goniądzu rozpocznie się II Przegląd Schól i Zespołów Parafialnych z Podlasia. Do udziału w tym festiwalu zgłosiło się kilkanaście zespołów, które będą prezentowały się do godz. 15.30. Organizatorzy: parafia pw. św. Agnieszki i Gminny Ośrodek Kultury zapraszają także na koncert zespołu Etna o godz. 15.30 i zespołu Chili my o godz. 17.30. W programie jest jeszcze wieczorne ognisko na plaży miejskiej i loterie. **(zmo)**

W ciągu roku w Iraku zginęło pięć tysięcy Irakijczyków i 749 żołnierzy amerykańskich

Kostnice nie kłamią

IRAK. W ciągu dwunastu miesięcy od interwencji w Iraku – od marca zeszłego roku do początku kwietnia obecnego roku – tylko w Bagdadzie i trzech centralnych prowincjach kraju zginęło ponad pięć tysięcy irackich cywilów – podała agencja Associated Press.

AP powołuje się na dane irackich kostnic w Bagdadzie oraz prowincjach Karbala, Kirkuk i Tikrit. Agencja jednocześnie zastrzega, że dane te nie obejmują ofiar ostatniej fali niepokojów, ani wcześniejszych ofiar w Faludży czy Nadżafie. Dane, przedstawiane przez AP, nie obejmują też ofiar zamachów bombowych – zastrzega agencja.

Agencja DPA dodaje do podanego przez AP bilansu śmierci kolejne ofiary. I, wprawdzie na początku podaje liczbę 17 szyickich bojowników, którzy zginęli w świętych miastach szyickich w Iraku (w Nadżafie i Karbali w wyniku zaciekłych walk z wojskami amerykańskimi), to dodaje również, że na ulicach Karbali mają jeszcze leżeć ciała zabitych i rannych, których nie zdołano zabrać. Ich liczba nie jest jeszcze ustalona. Ilu z nich jest cywilami?

Również w sąsiednim Nadżafie w nocy ze środy na czwartek doszło do wzrostu napięcia. Według świadków, po ataku na główny posterunek policji, sadrowcy zaatakowali rano oddział amerykański, który zajął siedzibę administracji prowincji.

Źródła szpitalne podały, że w walkach tych zginęło pięciu Irakijczyków, w tym policjant. 13 osób zostało rannych. **(PAP)**

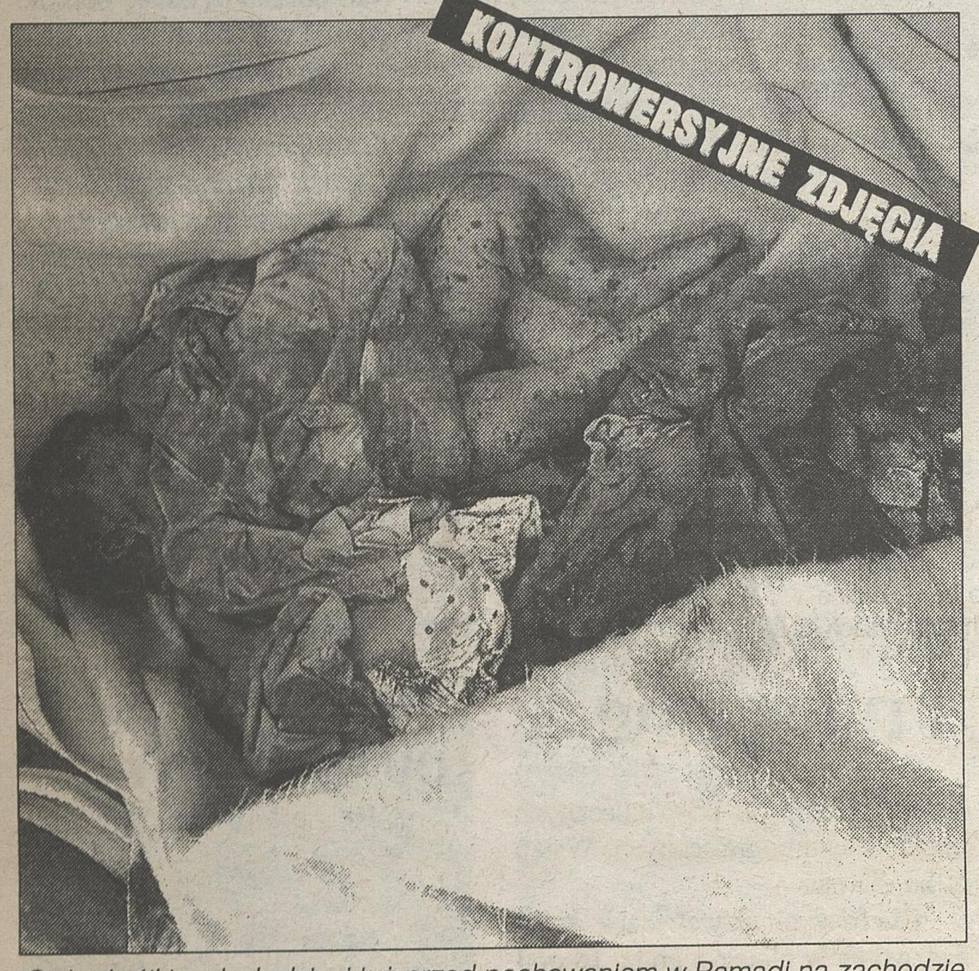

Ciała dwójki małych dzieci tuż przed pochowaniem w Ramadi na zachodzie Iraku. Amerykański śmigłowiec ostrzelał uczestników przyjęcia weselnego w zachodnim Iraku, zabijając ponad 40 osób. Siły amerykańskie zaprzeczają, że ich atak na weselników był celowy. PAP/AP (EMAD AL-MULA)

W ciągu ostatniej doby w polskiej strefie odpowiedzialności w Iraku zaatakowane zostały dwie bazy oraz hiszpański konwój wojskowy. Ranny został jeden z żołnierzy hiszpańskiego kontyngentu.
W środę przed północą z moździerzy został zaatakowany Obóz Kilo w Karbali. Żaden z żołnierzy koalicji nie został ranny, nie ma wiadomości o stratach materialnych. Dwukrotnie – w środę wieczorem i w czwartek nad ranem – został ostrzelany z moździerzy Camp David w Nadżafie. Także tam nie odnotowano żadnych strat. W czwartek rano w Iraku zaatakowany został konwój hiszpańskich żołnierzy – jeden hiszpański żołnierz został ranny. Nowy rząd Hiszpanii – powołany po wyborach parlamentarnych w marcu – zapowiedział wycofanie wszystkich sił hiszpańskich z Iraku do 27 maja.
(PAP)

ZDJĘCIA NA WEEKEND

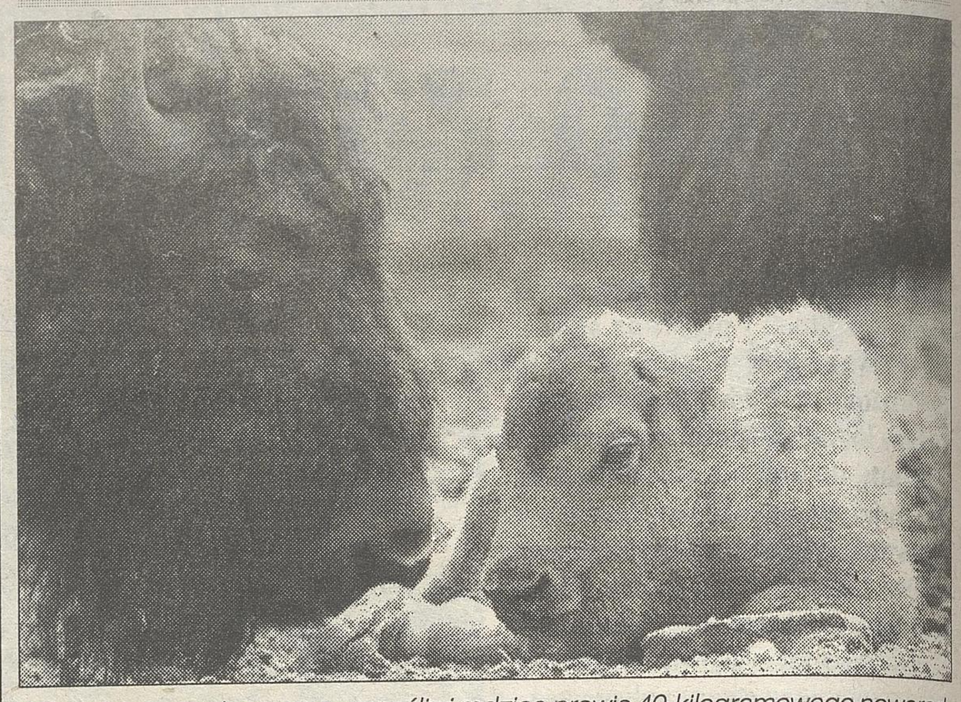

Młody bizon preriowy oraz szczęśliwi rodzice prawie 40-kilogramowego noworodka, który przyszedł na świat w łódzkim ogrodzie zoologicznym, 20 bm. PAP/ANDRZEJ ZBRANIECKI

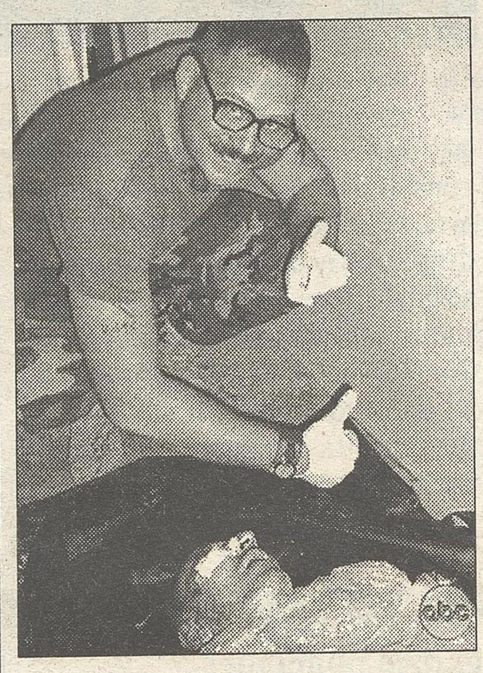

Amerykański kapral Charles Garner uśmiecha się do obiektywu, pochylając się nad umieszczonymi w worku foliowym zwłokami Irakijczyka, w więzieniu Abu Ghraib w Bagdadzie. Telewizja CNN pokazała 20 bm. dwie nieznane dotąd fotografie, przedstawiające amerykańskich żołnierzy, roześmianych nad ciałem jednego z irackich więźniów. FOT. PAP/EPA (ABC NEWS)

KRÓTKO

Radom/Kozienice. Mazowiecki kurator oświaty Ryszard Raczyński podpisał w czwartek wnioski o cofnięcie uprawnień szkół publicznych prywatnym liceom w Radomiu i Kozienicach, gdzie dwie nauczycielki są podejrzane o branie łapówek za przychylność w czasie matur. Kurator dodał, że wystąpił w pismach o cofnięcie szkołom praw do wydawania świadectw szkolnych wraz z końcem roku szkolnego.

Nominacje Nike. Dwa tomiki poetyckie, jedenaście książek prozatorskich, sześć zbiorów esejów, jedna praca z antropologii kultury znalazły się na liście 20 pozycji nominowanych w tym roku do najważniejszej polskiej nagrody literackiej – NIKE. Nominacje ogłoszono pierwszego dnia 49. Międzynarodowych Targów Książki. Wśród nominowanych książek znalazły się m.in. „Ja" Ewy Lipskiej, „Strzęp całunu" Andrzeja Mandaliana, „Monolog polsko-żydowski" Henryka Grynberga, „Światło i lęk" Włodzimierza Kowalewskiego, „Gnój" Wojciecha Kuczoka. Wśród książek nominowanych do NIKE jest też praca Małgorzaty Szpakowskiej „Chcieć i mieć". Jury pod przewodnictwem Marii Janion wybierze z nominowanej dwudziestki siedem tytułów, które znajdą się w finale nagrody.

Policja. 40 tys. źle oznaczonej amunicji ujawniono w magazynach policyjnych podczas inwentaryzacji przeprowadzonej w całym kraju. W Warszawie trwa odprawa komendantów wojewódzkich policji. Nieodpowiadająca przepisom amunicja jest wycofywana.

Radio Maryja. Żona zarzuca mężowi, że od około trzech lat znęca się psychicznie nad nią i córką, m.in. wyzywa je, zmusza do modlitw, a także do słuchania Radia Maryja zabraniając przy tym słuchania innych stacji. Policja prowadzi dochodzenie w tej sprawie, trwają przesłuchania świadków. Mężczyźnie postawiony został zarzut psychicznego znęcania się nad żoną i córką. Nie przyznaje się do winy. Za psychiczne znęcanie się mężczyźnie grozi kara do 5 lat więzienia.

Zmarła pięcioletnia dziewczynka, która w środę, po pogryzieniu przez psa, z ciężkimi obrażeniami głowy i szyi trafiła do szczecińskiego szpitala klinicznego. **(PAP)**

Lepper: (...) żadnym faszystą nie jestem!

Względność ideologicznych postaw

POLSKA/ROSJA. Lider „Samoobrony" Andrzej Lepper zbagatelizował swoje kontakty z rosyjskimi nacjonalistami tłumacząc, że nie mają one charakteru ideologicznego.

Lepper, który spotkał się w czwartek w siedzibie rosyjskiego parlamentu z liderem lewicowo-nacjonalistycznego ugrupowania „Ojczyzna" Dmitrijem Rogozinem zapewniał, że „Samoobrona" i rosyjscy nacjonaliści nie zamierzają podejmować współpracy.

– Dzisiaj rozmawialiśmy o gospodarce. Obecnie mamy chorą sytuację, w której, żeby zainwestować w drugim kraju (Polsce lub Rosji), trzeba to robić za pośrednictwem firmy zarejestrowanej w Stanach Zjednoczonych – powiedział po spotkaniu.

Andrzej Lepper bronił przy tym prawa do kontaktów z politykami „Ojczyzny" – Rogozinem i Siergiejem Baburinem. – Jak z Rogozinem spotykał się prezydent Aleksander Kwaśniewski to Rogozin był demokratą, a jak się z nim spotyka Andrzej Lepper to nagle Rogozin staje się faszystą – kontynuował uśmiechnięty przywódca „Samoobrony".

– Niepotrzebnie próbujecie zrobić ze mnie faszystę, bo żadnym faszystą nie jestem – powiedział później dziennikarzom. **(PAP)**

Niepowstrzymany Izrael

IZRAEL/PALESTYNA. W sumie co najmniej 36 Palestyńczyków zostało zabitych w ciągu ostatnich trzech dni w Rafah w wyniku największej od lat izraelskiej interwencji wojskowej w Strefie Gazy.

W nocy ze środy na czwartek, kolumny wojsk izraelskich penetrowały teren obozu na obrzeżach Rafah, gdzie – jak twierdzą Izraelczycy – rozbudowany został system przerzutu kanałami broni z Egiptu do Autonomii Palestyńskiej. Ostatnia z ofiar – niezidentyfikowany mieszkaniec Rafah – zginął od kuli izraelskiego żołnierza.

Izrael zapowiada, że będzie kontynuować operację w Rafah mimo powszechnego potępienia na świecie. W środę, w Nowym Jorku Rada Bezpieczeństwa przyjęła rezolucję, w której wezwała Izrael, aby zaprzestał niszczenia palestyńskich domów w Strefie Gazy. Rezolucję poparło 14 krajów zasiadających w Radzie. Najbliższy sojusznik Izraela – Stany Zjednoczone, które dysponują prawem weta, wstrzymały się od głosu. **(PAP)**

PAP/CAF. *Zabity Palestyńczyk po ostatniej nocnej akcji wojsk izraelskich w Strefie Gazy*

W RAZIE ATAKU PSA

Pozycja żółwia - pies, zniechęcony taką postawą i brakiem reakcji ze strony ofiary, na ogół odchodzi.

W RAZIE ATAKU PSA
Agresywny pies wysyła znaki ostrzegawcze: ma zjeżoną sierść, położone uszy, sztywne nogi, uniesiony ogon. Warczy, szczeka, pokazuje zęby.

CO NALEŻY ZROBIĆ NAJPIERW?
1. Stań, nie uciekaj.
2. Nie patrz psu w oczy.
3. Nie okazuj strachu.
4. Nie odwracaj się tyłem.
5. Ustaw sie do psa bokiem, na lekko rozstawionych nogach.
6. Przyjmij pozycję żółwia.

Infografika PAP

MONTAŻ samochodowych instalacji gazowych, raty! ☎(085) 65-470-65 www.takada.pl

009642A

ZAKUPY

HURTOWNIE

BIZNES na czasie! Poszukujemy odbiorców importowanych mebli uzywanych. ☎(067)215-19-91, 0608-390-831.

014547A

KOMIS, kupno - sprzedaż mebli sklepowych i gastronomicznych. MIG, ul. Elewatorska 29a, ☎(085)662-67-67.

001721C

MARS Hurtownia odzieży używanej i czyściwa bawełnianego. Białystok, Kleeberga 22.☎(085)664-72-11.

009420A

ODZIEŻ używana, sort-niesort, Holandia, Niemcy, Handlowa 7, ☎(085)868-18-72, 0602-870-530

007500A

TEXPOL odzież używana z Luxemburga -ceny najniższe w regionie. ☎(085)65-14-291 po 17.00, 0600-403-866 Białystok, Ciołkowskiego 167.

013327A

SKLEPY

Termitech
KLIMATYZACJA
WENTYLACJA
BIAŁYSTOK, UL. I Armii W.P. 6d
TEL. (085) 662-37-47
TEL./FAX 662-37-50

M340104GWBHb

PRODUCENCI

KAFLE KOMINKOWE, PIECOWE
-WYRÓB, SPRZEDAŻ HRYNIEWICZE 3B
K.BIAŁEGOSTOKU,
☎(085)747-49-80,
WWW.KAFEL-KAR.PL

000032A

PARKIET, schody, elementy wykończenia z Hajnówki. ☎(085)683-46-38 www.andrewex.net.pl

000258A

PARKIET. ☎(085)653-75-04.

012528A

PODŁOGÓWKA, szalówka, sucha tarcica. ☎(086)476-15-46.

000987A

PRODUCENT garaży. ☎(052)348-71-48, 0608-414-949, (086)271-69-22, (041)26-32-742.

012994A

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

SIEDLISKO z ziemią. ☎0697-585-837 po południu.

012753C

SPRZEDAM

2/3 budynku wolnostojącego (2 mieszkania 76 i 46 mkw.) z działką, centrum Giżycka, 500 m od jeziora, 270.000 zł. ☎0600-903-466 po 18.00.

014135A

50 mkw. 2-pokojowe, parter, 120.000 do negocjacji. ☎(085)654-22-16 po 16.00.

014719A

60 mkw. osiedle Sienkiewicza. ☎(085)740-44-48, ☎0601-315-260.

012907A

SPECJALNA OFERTA
reklamy z
GAZETY WSPÓŁCZESNEJ
w
10 MIASTACH W POLSCE

KATOWICE — KRAKÓW
LUBLIN — WROCŁAW
POZNAŃ — SZCZECIN
GDAŃSK — ŁÓDŹ
KIELCE — WARSZAWA

94-77
Informacja Gospodarcza
www.tai.pl
www.9477.pl
Telefoniczna Agencja Informacyjna

70 mkw., komfortowe, Białystok centrum, atrakcyjne położenie, notarialne, cegła. ☎0606-369-600.

013995A

ATRAKCYJNIE położone siedlisko - Kalinówka Kościelna. Niska cena! ☎(085)716-10-49, ☎0501-504-219.

014810A

DOM 250 mkw., garaże, plac 2930 m, Wysokie Mazowieckie. ☎(086)275-25-54.

014044A

DOM dwupiętrowy (350 mkw.), na parterze działalność gospodarcza, reszta część mieszkalna - centrum Łomży: cena 350.000 zł. ☎0604-175-204.

001527A

DWIE działki leśne na wsi pod zabudowę, sosna 20-letnia, prąd i wodociąg na miejscu 0,2740ha, 0,1590ha, cena do uzgodnienia. ☎(086)477-11-45.

014325A

DZIAŁKA 1300 mkw., uzbrojona, trasa Suwałki- Sejny k.jeziora Wigry. ☎(087)568-73-55 po 15.00.

001256A

DZIAŁKA nad jeziorem. ☎(087)516-45-43.

001182A

DZIAŁKĘ budowlaną - Grajewo, Wojska Polskiego. ☎(0-85)651-50-68 po 16.00.

014798A

DZIAŁKĘ budowlaną, uzbrojoną 997 mkw. - Raczki. ☎0604-831-972.

001245B

DZIAŁKĘ budowlaną. ☎0506-752-721.

001564A

DZIAŁKĘ rolną, rolno-leśną - Zalesiany. ☎(085)662-61-91.

014090A

DZIAŁKI budowlane w okolicach Białegostoku. ☎0507-185-600.

014682A

DZIAŁKI letniskowe nad jeziorem Szelment Mały, 12 zł/mkw. ☎0609-957-703.

001271A

EŁK, mieszkanie 2-poziomowe nowe 50 mkw. ☎(087)620-15-91.

000386A

GARAŻ murowany. ☎(085)675-42-63.

014605A

GARAŻE - blaszaki najtaniej!!! Transport, montaż w cenie! ☎(089)542-83-71, ☎(058)762-95-12, ☎(018)334-08-10.

000951A

GARAŻE blaszane. Wiosenna wyprzedaż, transport, montaż gratis. ☎(0-87)620-00-65, ☎(0-89)741-38-75, ☎0-505-036-609.

012830A

GARAŻE, blaszaki, promocja do końca maja 15% taniej. ☎0505-126-033.

012992A

GRAJEWO -dom /stan surowy/ lub działkę z planem zabudowy. ☎0609-440-490.

000515A

GRAJEWO, Kochanowskiego 4, działka budowlana 420 mkw. częściowo zabudowana. ☎(086)272-36-21.

000535A

GRAJEWO, Kopernika. Działki budowlane-1500, 4000 mkw. ☎(086)272-33-64 wieczorem.

000532A

KAMIENICA handlowo -usługowa centrum. ☎0502-202-300.

012398A

KAMIENICĘ plus plac w Łomży. ☎0504-270-366.

014501A

M-5, Suwałki, Północ. ☎0600-431-137.

001283A

MIESZKANIE 48 mkw. 2-pokojowe, wykończone, Antoniuk. ☎0502-736-500.

014132A

MIESZKANIE 63 mkw. Stroma. ☎(085)661-04-72, ☎0602-366-723.

013977A

POSESJĘ w Knyszynie, działka 18 arów, dom, budynki. ☎(085)716-76-43, ☎0609-482-442.

013944A

PROSTKI, dom /110 mkw./, budynek gospodarczy, garaż, działka /900 mkw./ 130.000 zł. ☎(089)530-56-91.

000534A

SPRZEDAM lub wydzierżawię lokal 320 mkw na działce 4.600 mkw. 20 km od Białegostoku. ☎0607-545-042.

014638A

SPRZEDAM- wydzierżawię budynek piętrowy 315 mkw., stan surowy, centrum Białegostoku, miejsca parkingowe. ☎(085)740-79-70.

014812A

STAN surowy otwarty +staw. ☎(085)653-99-65, 0509-023-084.

012996B

STRAGAN na Madro. ☎0602-795-582.

014824A

WYNAJMĘ

55 mkw. Wysoki Stoczek, 80.000 zł. ☎0607-331-615.

014055A

DO wynajęcia lokal 400 lub 200 mkw. dobra lokalizacja, z dużym parkingiem, Zambrów. ☎(086)271-85-83 po 19.00.

001578A

DO wynajęcia umeblowana kawalerka: Białystok, Nowe Miasto. ☎0692-289-438, po godz. 14.

001698A

GRAJEWO (dawne Merkury), parter 200 mkw. - można podzielić. ☎0602-783-907.

000528A

KAWALERKA w centrum Białegostoku. ☎(085)652-34-87.

014685A

LOKAL 70 mkw. Sokółka. ☎(0-85)711-86-75.

012590A

LOKAL do wynajęcia (180 mkw.): Łomża. ☎0602-511-404.

001634A

MIESZKANIE 40 mkw., umeblowane. Białystok, Piłsudskiego, lub sprzedam. ☎(025)632-23-55.

013970A

ODDAM w dzierżawę dom weselny wyposażony. ☎0601-397-141.

014650A

NAUKA

www.profesja.edu.pl
PROFESJA
CENTRUM KSZTAŁCENIA KADR
2 LETNIE I ROCZNE POLICEALNE STUDIUM
CZESNE 0 ZŁ
SEMESTR GRATIS
UPRAWNIENIA SZKOŁY PUBLICZNEJ
STYPENDIA NAUKOWE, POSREDNICTWO PRACY
INTERNET GRATIS, KINO, TEATR ZNIZKI
ZASW. ZUS, WKU, OPIEKA MEDYCZNA
AGROTURYSTYKA, ANIMATOR FORM RUCHOWYCH
ARCHITEKTURA, ARCHITEKTURA WNĘTRZ I KRAJOBRAZU
ARTETERAPIA, BANKOWOŚĆ, BHP, BUDOWNICTWO
DIETETYKA, DRUKARSTWO, DZIENNIKARSTWO, EKONOMIA
FILOLOGIA ANGIELSKA I NIEMIECKA, FINANSE I RACHUNKOWOŚĆ
FIZJOTERAPIA, FOTOGRAFIA, FOTOGRAFIA REKLAMOWA
FRYZJERSTWO, GASRONOMIA I DIETETYKA, HANDEL
ZAGRANICZNY, HOTELARSTWO, INFORMACJA NAUKOWA
INFORMATYKA, INFORMATYKA I TELEKOMUNIKACJA
INTEGRACJA EUROPEJSKA, KELNER, BARMAN
KOSMETYKA, LOGISTYKA, OCHRONA OSÓB I MIENIA
OCHRONA ŚRODOWISKA, OPIEKUNKA ŚRODOWISKOWA
OPTYK, PLASTYKA, POLIGRAFIA, PRACOWNIK SOCJALNY
PRAWO I ADMINISTRACJA, PROJEKTOWANIE MODY
PSYCHOLOGIA I SOCJOLOGIA, REKLAMA I MULTIMEDIA
SEKRETARKA - ASYSTENTKA, TECHNIK PRAC BIUROWYCH
SPEDYTOR, TURYSTYKA, URZĄDZENIA AUDIOWIZUALNE
USŁUGI POCZTOWE I TELEKOMUNIKACYJNE
ZARZĄDZANIE ZASOBAMI LUDZKIMI
LO dla dorosłych zaoczne i wieczorowe
Białystok, ul. Rynek Kościuszki 24
tel. (085) 732 26 80 , 732 71 31
Z TYM KUPONEM DO 22.05
BEZ WPISOWEGO
N330304gwbh

ARCHIWISTA, ekonomista - zaocznie; liceum ogólnokształcące dla dorosłych, ul. Bohaterów Monte Cassino 25, ☎(085) 745-13-73 05-4-211-182

003284A

AUTOMOBILKLUB- kursy prawa jazdy. ☎(0-85)732-85-87, ☎732-76-85.

009515A

POLICEALNE Studium Informatyczne, Łomża. ☎(086)216-64-72.

001585A

TURYSTYKA

****PONIEDZIAŁEK,** wtorek, sobota - Belgia, sprinter, DVD. ☎(0-85)663-56-24. Ostrowski.

000602A

***BELGIA** -sobota wieczór, niedziela, poniedziałek. ☎(085)74-74-375.

011051A

***BELGIA-** soboty, niedziele. ☎(085)74-74-235, ☎0600-722-130.

001162A

BELGIA -czwartek, środa, wtorek. ☎(085)676-36-27.

009501B

BELGIA- czwartek, środa. ☎(0-85)718-74-89.

012027A

BELGIA -czwartek, środa. ☎(085)719-24-52.

014020A

BELGIA -środa, czwartek. Sprinter. ☎(085)718-75-23.

011397A

BELGIA Sprinterem -niedziela, poniedziałek. ☎(085)716-91-84, ☎0604-737-891.

000786A

BELGIA- wtorek, środa, niedziela vanem. ☎(0-85)654-77-54, ☎0-602-45-27-34.

011632A

BELGIA, Holandia, Niemcy - piątek. ☎(086)275-35-75, ☎0502-432-732.

012920A

BELGIA, Holandia, Niemcy, Grajewo - wtorek, sobota. ☎0-692-514-184, ☎(0-86)272-83-90.

000490A

CZWARTEK- Belgia. ☎(085)719-46-27, ☎0604-327-008.

013863A

KOLONIE w Ustroniu Morskim, Gdańsku, Żegiestowie, Piwnicznej. BPUSB. ☎(085)654-24-52, 653-02-80 w.52.

010657A

NIEMCY -Monachium. ☎0695-604-599, ☎00491731347217.

014008A

NIEMCY -niedziela: ☎(086)219-10-65.

001522C

NIEMCY- tanio! ☎(087)643-46-63.

001233A

NIEMCY -wtorek, sobota, odbiór, dowóz pod adres. ☎(087)643-16-82, 0601-386-034.

014573A

ŚRODA, czwartek - Belgia, TV. ☎(0-85)716-10-19, ☎0-602-854-383. Kożuszko.

014058A

PENSJONAT, domki, jezioro. ☎(0-87)516-52-95, 0604-190-168.

008189B

STANY Zjednoczone. ☎0-603-400-277.

012942A

USA, doradztwo wizowo-emigracyjne, loteria ☎(085)741-70-74, www.usainfo.pl

003318A

WCZASY w Szelmencie, ☎(087)568-32-71, ☎0606-414-166.

003772A

WYJAZDY -USA. ☎0507-34-34-00.

004924A

MATRYMONIALNE

BIURO „ORIENT" zaprasza. ☎(085)742-72-73, ☎0604-633-840.

014428A

BIURO MARIAŻ. ☎(0-85)675-13-15, ☎0-604-167-379.

011310A

POZNAM pannę do lat 35. ☎(085)681-29-47 po 19.00.

000098A

promocja!
raty 3x0%
oprocentowanie 0%
wpłata własna 0%
opłata 0%
INFORMATION TECHNOLOGY
SIMMTECH KOMPUTERY
www.skleppc.pl www.simmtech.pl
• ul. Ryska 1 market komputerowy (obok czołgu na Sienkiewicza)
• ul. Wyszyńskiego 2/1 lok. 104 • ul. Legionowa 9/1 lok. 148
• dowóz gratis
• hurt - detal
• 10-dniowy okres próbny na zestaw komputerowy
dotyczy zestawów komputerowych
KUPON RABATOWY 5%
P:341104gwbhb

ZDROWIE

*ALKOHOLOWE odtrucia wysokiej jakości (także w domu pacjenta). Esperal. Nerwice. Depresje. Kuracje. Specjalista psychiatra R. Modzelewski, NZOZ -VIRTUS, Upalna 88, Białystok. Całodobowo. ☎(0-85)661-53-33.

013723A

***LECZENIE** prostaty i hemoroidów, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

003297A

***RZUĆ** PALENIE, ☎(085)744-97-97.

003296A

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

003297B

ALKOHOLIZM - psychoterapia indywidualna (psycholog), odtrucia, Esperal (chirurg). Centrum Psychiatryczne, Podleśna 16. ☎(085)732-77-35.

022482U

ALKOHOLIZM, NERWICE, DEPRESJE. ZABURZENIA SEKSUALNE. ODTRUCIA ALKOHOLOWE. WSZCZEPIANIE ESPERALU. PSYCHIATRZY - DR E., A. CHOROSZUCHA. CODZIENNIE (9.00-18.00). UL. PODLEŚNA 16, LOK. 2, ☎(085)732-77-35.

003294A

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego).☎(085)744-44-19.

003754A

BADANIE KOMPUTEROWE STANU ZDROWIA CAŁEGO ORGANIZMU, ul. św. Rocha 10, lok. 202, ☎(085) 744-97-97.

003236B

BADANIE włosów. ☎(085)654-34-77.

003757A

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów. ☎(085)654-34-77.

003755A

BIELACTWO, łuszczyca. (085)654-34-77.

003758A

DENT-PLAST Białystok, Radzymińska 5, tel.(085)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14, 0602-315-107. Pełny zakres usług stomatologicznych, implanty, narkoza, chirurgia plastyczna, dr n. med. Grażyna Szpak.

002463A

DEPRESJE, stres, nerwice. Masaż kręgosłupa. Bioterapia. ☎(0-85)744-18-16, ☎0-607-27-53-52.

014614A

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), ☎(085)744-44-19.

003752A

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, rejestracja 8.00-18.00, ☎(085)732-75-15, www.gastrologia.bialystok.pl

003281A

GINEKOLOG - kompleksowo. ☎0692-664-866.

000440A

LAMPA Bioptron. ☎(085)652-18-85.

014156A

ODTRUCIA alkoholowe w domu pacjenta, kroplówki, porady lekarskie. ☎0694-657-868.

012380A

RZUĆ palenie, alkohol, nadwagę. Bioenergoterapia. Hipnoza. ☎(0-85)744-18-16, ☎0-607-27-53-52.

014614B

ZWIERZĘTA

KUC szetlandzki, srokaty, rodowód. ☎(087)563-71-16.

001204A

KUCYKI szetlandzkie, ułożone. ☎(087)566-52-36, ☎0509-049-869.

001063A

OWCZARKI niemieckie rodowodowe, 3-miesięczne. ☎0607-075-686.

014730A

PROSIĘTA -sprzedam. ☎(087)437-82-49.

014786A

SZKOLENIE psów. Sprzedaż: owczarki niemieckie, czarne teriery rosyjskie. ☎0501-492-844.

014787A

YORKI, szczenięta (pieski). ☎0604-461-579.

001542A

BIZNES

DOBRY kredyt. ☎(085)744-50-08.

012553A

FUNDUSZE STRUKTURALNE, PHARE, BIZNESPLANY, ☎(085)741-70-74, www.mtz.pl

003318B

KREDYTY gotówkowe różnych banków. ADS Credit, Białystok, Św. Rocha 14a/11. ☎(085)744-62-73.

014728A

LOMBARD - Lipowa 4. ☎(0-85)732-97-79.

015963B

LOMBARD, Żabia 18/1 -także niedziela. ☎744-52-12, 0609-229-150.

007027A

POŻYCZKI, (zastaw), samochody- skup. ☎0-606-176-088.

015963A

POSZUKUJĘ wspólnika (wspólniczki) do prowadzenia dyskoteki, restauracji, lub odstapię. ☎0607-673-759.

014850B

kredyt gotówkowy
do 9000 zł bez poręczycieli
także dla Rolników
szybka decyzja i wypłata
Białystok Legionowa 9/1 lok.104 ☎742-91-16
Bielsk Podl. Mickiewicza 58 lok. 7 ☎730-65-05
Brańsk ul. Witosa 10 ☎737-62-49
Ełk ul. Słowackiego 15 D ☎621-26-41
Ełk ul. Piłsudskiego 25 B ☎0 604-27-27-27
Grajewo ul. Wojska Polskiego 26 ☎273-87-70
Łapy Pl. Niepodległości 2 ☎715-72-72
Łomża al. Legionów 44 obok PTZ ☎216-69-61
Mońki ul.Białostocka 20 ☎716-33-05
Sokółka ul. Grodzieńska 20 ☎711-43-54
Suwałki ul. Chłodna 5 lok. 11 ☎565-05-11
Zambrów al. Wojska Pol. 18 B ☎271-07-63
D1070104gwbo

SKLEP spożywczy - Kalinowo Solki, gmina Kulesze Kościelne. ☎0600-893-924.

014617A

SPRZEDAM małą gastronomię, atrakcyjna lokalizacja. ☎0508-351-701.

014028A

ROLNICTWO

KUPIĘ

CIĄGNIKI sprawne, do remontu, prasy. ☎0-501-128-587.

000506B

LAS. ☎0-502-250-828.

012911F

ŚWIERK, sosna. ☎0-502-250-828.

012911E

OLCHA, brzoza. ☎0-502-250-828.

012911D

WAŁ łąkowy. ☎(087)621-44-44.

000361A

ZIEMNIAKI. ☎0609-524-396.

001151A

SPRZEDAM

ŁOŻYSKA; pasy napędowe; uszczelniacze do kombajnów BIZON; CLAAS; FAHR; MF i innych. ALFA-TECH: Łomża, al. Legionów 141, ☎(086)219-89-37; Ostrołęka, ul. Traugutta 26a, ☎(029)766-61-00.

001471A

ŁUBIANKI. ☎(087)516-35-36.

001105A

20 ton żyta. ☎0693-392-313.

014801A

3 ha lasu (60 lat) z działką lub bez. ☎(086)273-21-99.

000530A

BECZKI ciśnieniowe na szamba lub beczkowozy. ☎(087)423-71-28.

013925A

BECZKOWÓZ 5000 l, kombajn „New Holland" heder 3,60 m, sieczkarnie. ☎0608-771-201.

000527A

BECZKOWOZY, przyczepy samozbierające, sieczkarnie jednorzędowe, siewniki, inne. ☎(086)474-36-32, 0506-279-948, ☎0507-615-072.

001585A

BECZKOWOZY, przyczepy samozbierające, sieczkarnie, belarki, komabjny, ☎0501-408-363.

001443A

BIELĘ obory, chlewnie. ☎0602-783-424.

000915A

BIZON (1982) 21.000, zamiana na C-330, 360. ☎(085)653-79-20.

014484A

BIZON super 56. ☎(087)563-80-98.

001203A

BIZON Z-056 (1984) k.Grajewa. ☎0603-077-690.

000533A

C-330 (szt. 2) - zamienię na większy, kombajn zbożowy. Gackie k.Grajewo. ☎(086)273-21-02.

000528A

C-360-3P, karuzelę niemiecką. ☎(085)737-10-40.

014436A

CHWYTAK bel Rozmarin. ☎(086)270-02-17.

014095A

CHWYTAK do bel. ☎(086)270-02-43.

013962A

CIĄGNIK C-360P. ☎0600-763-826.

014542A

CIĄGNIK siodłowy DAF-400 (X 1991), 880.000 km, ABS, klima, 32.500 zł. ☎(085)650-21-99, ☎0602-557-199.

014077A

CIĄGNIKI, prasy, sieczkarnie - duży wybór. Tafiły, ☎(086)474-26-29, 0604-423-193.

001579B

DMUCHAWA, kosiarka „Osa", wentylator, przyczepa samozbierająca PR-3 jugosłowiańska. ☎(086)273-42-66.

000531A

A. Ludwiczak

DOJARKI przewodowe, hale udojowe, zbiorniki mleka. Wymiana, sprzedaż. ☎0-506-085-934.

011599A

FOLIA do sianokiszonki. ☎0607-868-474.

013973A

GRAJEWO (dawna Pasmanta)- nawozy, maszyny, saletra (promocja). Transport gratis. ☎(086)272-79-88, ☎0603-077-725.

000525A

JAŁOWICE cielne hodowlane
w ciągłej sprzedaży na bazie
w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut
oferuje Przedsiębiorstwo „BIS"
Poznań. ☎(065)572-73-36,
fax: (065)573-86-31, 0602-666-198,
(086)476-16-91.

012245A

JAŁÓWKI hodowlane, cielne- wycielone. Młode byczki. ☎(087)563-80-23.

001274A

KAPUSTĘ, marchew na paszę. ☎0503-633-207.

014540A

KOMBAJN New Holland M135, rozdrabniacz, heder do kukurydzy, prasa, agragat. ☎(085)745-37-38, ☎0600-732-222.

014073A

KOMBAJN Z020. ☎0693-527-002.

014491A

KOMBAJN zbożowy Volvo, rozrzutnik na tandemie 10 ton. ☎0608-832-037.

001551A

KOMBAJN ziemniaczany „Anna" (1990) -stan bdb. ☎(086)270-51-86.

001597A

KOMBAJNY, prasy belujące, ciągniki, beczkowozy, sieczkarnie, ładowarki. ☎(085)749-27-03.

014034A

KOSIARKA 1-rzędowa Pottinger MEX IIS. ☎(0-86)274-33-58.

013696A

KOSIARKA dyskowa, przetrząsarka Claas. ☎0-602-118-639.

000505A

KOSIARKĘ rotacyjną- nową, opryskiwacz, ☎604-16-99-38.

003770A

KURKI. ☎(087)64-49-280.

006403A

MTZ- części, ☎(085)662-77-57.

003770B

NOWE sklepy. Najniższe ceny!
Czyżew, Zambrowska 1, ☎(086)275-59-20. Wysokie Mazowieckie,
Ludowa 91, ☎(086)275-91-40
(przeniesiony ze Wspólnej 62).
Środki ochrony roślin, nasiona traw,
lucerny, koniczyny, sznurek, folie,
pasze, części maszyn.

D8r106A

OPONY używane rolnicze z importu, Ciechanów. ☎(023)672-96-09, ☎0601-512-777.

014840B

OTRĘBY (worki): pszenne 460 zł/tona brutto; żytnie 420 zł/tona brutto.
Saletra amonowa 660 zł/tona brutto,
mocznik 760 zł/tona bruto.
Dowozimy za odpłatnością.
☎(087)516-10-18, ☎516-11-60.

001165B

OWIJARKA, 6.000 zł. ☎0-504-202-511.

012563A

PŁUG, brony, kultywator ciągnikowy, motor spalinowy 18KM. ☎(086)273-21-99.

000530B

PRASA kostkowa. ☎(085)722-12-93 po 20.

014655A

PRASA niemiecka kostkująca -stan bdb.: ☎060-68-86-140.

001593B

PRASA Sipma Z590/1 (2002), 29.000 zł. ☎0502-055-138.

014061A

PRASA Welger-RP12 (1990), stan bdb, silniki Ford, Perkins. ☎0503-748-152.

014057A

PRASĘ Z-224/1 (1999). ☎(086)217-07-26.

001578A

PRASY belujące z importu. ☎(086)217-56-00.

000057A

PRZYCZEPY samozbierające, przewracarki, zgrabiarki, ładowacz czołowy samojezdny i inne. Ruciane ☎(087)423-11-26.

013101A

PRZYCZEPY sianokiszonki, silos zbożowy 20 ton wewnętrzny. ☎(085)712-43-52.

010658A

ROLNICZE maszyny z Zachodu, beczkowozy, prasy oraz wszelki sprzęt rolniczy. ☎(086)219-29-63, ☎0603-695-234.

002637A

SŁOMA w paczkach, kombajn Anna. ☎(0-85)650-12-48.

013057A

SIECZKARNIĘ 3-rzędową, kombajn Fahr M1000. ☎(087)629-84-32.

000374A

SIECZKARNIĘ samobieżną do kukurydzy Z 350/3. ☎0-602-34-57-67.

013445A

SIEWNIK punktowy do kukurydzy, zbiornik, sieczkarnia John Deere. ☎0501-261-458.

014688B

SILNIK Ursus-902 kompletny do remontu, blok z głowicą +misa olejowa chłodzona. ☎(085)686-43-89.

014841A

SKUPUJEMY bydło młode i dorosłe -w każdej kondycji; trzodę: w konkurencyjnej cenie, w każdej ilości! ☎(086)278-51-10.

001606A

STARE knury, lochy skupuję, młode loszki, knurki rozprowadzam. ☎(087)567-52-05, ☎0604-860-609.

001149B

TANIO: beczkowozy, zbiorniki na mleko, inne maszyny rolnicze. ☎0696-488-909.

001588A

A.J. Matowiccy
DOM POGRZEBOWY
ul. Żabia 11
tel. 65-24-911 , 65-15-848
CZYNNY CAŁĄ DOBĘ
KOMPLEKSOWA OBSŁUGA CEREMONII POGRZEBOWYCH
* kredytowanie kosztów pogrzebu
* przewóz w kraju i za granicą
* trumny - 35 wzorów
* garderoba, znicze
* klimatyzowane kaplice pogrzebowe
* kwiaciarnia - całodobowo
Gwarantujemy godną i kulturalną posługę

D8427f04gwbb

DOM POGRZEBOWY
E. A. Wójcik
W obszernych podziemiach kościoła Chrystusa Króla
Odprawianie nabożeństw pogrzebowych w specjalnej kaplicy ceremonialnej Domu Pogrzebowego
Koszty pogrzebu w ramach zasiłku pogrzebowego i na miarę możliwości rodziny
Duże kaplice pogrzebowe, parking na 50 samochodów
ul. Ciołkowskiego 4
tel./fax 743-46-11, 0603 381-134
usługi pogrzebowe świadczymy całodobowo

A2568004gwbh

CENTRUM POGRZEBOWE
JACEK KOMARNICKI
TEL. 744 74 53
Białystok, ul. Wojskowa 3
- wjazd od ul. Waszyngtona
- bezpośrednie sąsiedztwo z prosektorium
CZYNNE CAŁĄ DOBĘ!

D92004gwbhb

S. Wierzbicki DOM POGRZEBOWY
Jesteśmy do Państwa dyspozycji przez całą dobę.
Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny.
Załatwimy za Państwa wszystkie formalności (garderobę, USC, parafię, wieńce, przewóz itp.) lub to co Państwo nam zlecą.
Białystok, ul. Branickiego 17
tel. 741-57-73, 741-71-01

N2571604gwbh

U-1634, U-1224, U-914, C-360, C-330, przyczepy, zamiana, raty. Toczyłowo k.Grajewa. ☎0-502-387-992.

000506A

WÓZEK widłowy Toyota, ☎0604-16-99-38.

003770C

WYPEŁNIANIE wniosków o przyznanie płatności obszarowych. ☎0602-783-424.

000915B

WYPRZEDAŻ maszyn rolniczych. ☎(085)716-13-16 (7.00-10.00, 18.00-22.00).

014213A

ZBIORNIK do mleka 500 litrów polski (1998). ☎(087)644-93-87.

014813A

ZBIORNIK na mleko 600 l. 4.000 zł. ☎(086)275-51-99.

014845A

ZBIORNIKI do mleka. ☎0600-425-413.

001628A

RÓŻNE

KUPIĘ

DĘBOWĄ fryzę parkietową. ☎(085)683-46-38.

000255A

LAS. ☎0502-368-651.

012911C

ŚWIERK, sosna. ☎0502-368-651.

012911B

OLCHA, brzoza. ☎0502-368-651.

012911A

SOSNA, brzoza, olcha, osika. ☎0504-277-793.

000368A

SOSNĘ, brzozę, olszynę: ☎(086)2172-213.

001625A

TOPOLĘ, las. ☎0-692-763-419.

012958A

SPRZEDAM

ŁUBIANKI tanio, Białystok. ☎0607-323-203.

012753A

BRAMY garażowe uchylne, dwuskrzydłowe. ☎(089)542-83-71, ☎(012)271-35-68, ☎0502-43-55-54.

001153B

DREWNO na daczę, klejonkę na podłogi, bale, deski. ☎(087)566-47-89.

001348A

KOPARKA kołowa Waryński, stan bdb. ☎(085)654-35-70, ☎0608-870-506.

013919B

OPIEKACZE do kebabu, zapiekanek, grille kontaktowe najtaniej. ☎0-508-260-904, www.kebaby.pl

013785A

PŁYTA konstrukcyjna OSB budowa domu 20% taniej niż w technologii tradycyjnej. Zastępuje deskowanie! Wilgocioodporna! Trudno palna! Wszechstronność zastosowań! PANEL STYL, Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza), ☎(0-85)743-41-60.

001717A

ROŚLINY wodne. ☎0-507-53-42-13.

012988A

SIATKA ogrodzeniowa. ☎(085)653-45-21.

023288A

SOLARIUM UVE. ☎0509-124-714.

014434A

SZTACHETY ogrodzeniowe. ☎0502-154-075.

013434A

SZTACHETY, drewno opałowe, dowóz. ☎(086)272-67-77.

000536A

TOPOLE 10 sztuk, ścięte. ☎(087)641-94-85.

014836A

INNE

POMOGĘ sprowadzić rodziny do USA. ☎0-507-364-168.

013600A

WRÓŻKA ELLENI- zdejmowanie klątw, uroków. ☎(085)662-42-46, ☎0600-114-369.

014975A

ZGUBIONO książeczkę zdrowia nr B-503.

014864A

ZIEMIĘ, żwir, piasek z wykopu,
Suwałki - przyjmę. ☎0601-717-881.

000988A

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

2 wózki widłowe elektryczne. ☎(085)650-43-68.

014751A

AGREGATY prądotwórcze 6kV, 2,2kV-Honda, 1.500 -3.000 zł. ☎0503-748-152.

014053A

AGREGATY tynkarskie, Mixokrety do posadzek betonowych. ☎(058)550-76-23, ☎0608-46-47-49.

001074A

CIĄGNIKI, kombajny i maszyny rolnicze -Stawiski. ☎(086)278-51-84.

005353A

FREZARKI, tokarki, prasy, szlifierki, inne. ☎0602-369-784.

013260A

KSEROKOPIARKI. ☎0-888-198-934.

011313A

MASZYNY budowlane, wózki widłowe, ładowarki, koparki. ☎0603-695-234, ☎0601-615-242.

002638A

TRAK czeski, ramowy, pionowy, górnorzędowy. ☎0607-372-220.

014822A

MATERIAŁY BUDOWLANE

KUPIĘ

PŁYTY drogowe. ☎(087)566-20-76.

001261B

SPRZEDAM

DYLE sosnowe 0,08. ☎(085)712-42-22, ☎(085)712-41-67.

014747A

KROKWIE, łaty, deski. ☎0603-784-364.

012306A

LASTRYKO, grys. ☎0606-639-442.

014579A

TARTAK kupi sosnę. ☎(086)278-46-20.

001515A

USŁUGI

AUTOMOTO

AUTO Gaz Montaż - Filia Siedlecka: Łomża, ul. Rybaki 57, ☎(086)473-02-72, 0502-565-084, 0502-516-915.

001597A

KOMPLEKSOWE czyszczenie tapicerek samochodowych. ☎(0-85)732-25-77.

002293A

MONTAŻ samochodowych instalacji gazowych; Jarnuty 11 k.Łomży. ☎(0-86)216-97-03, 0503-010-038.

006726A

WYJAZDY z klientem do Belgii, kompleksowa obsługa techniczna, prawna, transport, części, naprawa, solidnie. ☎0696-162-922, (0-85)715-44-21.

003164A

TYNKARSKIE

ELEWACJE, tynki, solidnie. ☎0506-384-678.

004200A

TYNKI agregatem. ☎(0-85)868-25-38.

000591A

TYNKI gipsowe agregatem oraz remonty A-Z, doświadczenie; VAT. ☎0505-107-377, (0-86)477-16-93.

004202A

TYNKI gipsowe, elewacje. ☎0502-370-856, 0502-110-865.

005293A

TYNKI gipsowe, wapienne. ☎0507-870-456.

002966A

BUDOWA, REMONT

ŻALUZJE- producent Inter-Tech, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.

006571A

ARCHITEKT - PROJEKTY BUDYNKÓW.
WNĘTRZ. ☎0506-10-90-94.

012329A

ARCHITEKT; projektowanie. ☎0501-939-240.

003775A

BRAMY, ogrodzenia, napędy. ☎(0-85)676-09-95.

003756A

BUDOWA domów, obór, tynki. ☎(0-86)478-16-84.

003539A

BUDOWA od podstaw pod klucz, wykończenie wnętrz, glazura, regipsy. ☎(0-87)567-28-00, 0697-173-261.

001935A

INDECO®
SZAFY
• GARDEROBY
• POKOJE DZIECIĘCE
RABATY
MEBLE KUCHENNE
Dobra jakość • Dobra cena • Indywidualne projekty
IMEX www.imex.bialystok.pl
Warszawska 13, tel. 743-57-52
Wasilkowska 22c, tel. 675-01-90
Sokółka, ul. Grodzieńska 18 (lp.)
tel. 0606-916-372

D161004gwbh

BUDOWY, domów, obór, udojni, Ełk, ☎0600-506-507 (0-87)621-22-73.

008143A

DOMKI letniskowe, garaże, ogrodzenia, kamień, klinkier; remonty. ☎0691-727-904.

003802A

DOMY drewniane mieszkalne letniskowe. ☎(085)655-27-64, 0606-133-334.

003286A

DŹWIGAMI. RUSZTOWANIA.
☎(085)653-94-00, 0502-265-825.

006060A

DŹWIG 10 ton. Podnośnik koszowy. ☎(0-85)732-53-21, 0602-324-202.

005464A

GLAZURA, hydraulika, Grajewo. ☎0507-311-532, (086)272-42-78.

000517A

GLAZURNIK - remonty. ☎(085)661-89-21.

014252A

KLINKIER, kamień. ☎0609-885-058.

003304A

KOMINKI - profesjonalnie. ☎(087)516-37-58.

000794A

KOMINKI, grille, ogrodzenia, ścieżki z cegły, kamienia, oczka wodne, profesjonalnie, niedrogo. ☎0607-592-024.

003848A

KORDULA. Ogrodzenia, bramy, drzwi, automatyka. Duży wybór. Niskie ceny. ☎(85)6632639.

003280A

KRYCIE dachów - tanio. ☎0602-333-644.

012477A

MALOWANIE, remonty, glazura. ☎(0-86)474-32-21.

019263A

ŚWIETLIKI dachowe, ogrody zimowe wykonuję. ☎(0-87)620-02-40.

003851A

OGRODZENIA, mury, klinkier, stany surowe- VAT. ☎0600-220-366, (0-85)749-21-38.

034861C

POLBRUK- rzymski bruk, granit. ☎0506-624-767.

000529A

POMNIKI, tanio. ☎(0-85)718-89-48, 0607-288-718.

003773A

POMNIKI, tanio. ☎(0-85)741-27-32, 0501-284-985.

090429A

POSADZKI agregatem. ☎(087)562-42-22, ☎0604-20-73-20, ☎0509-173-540.

001273A

POSADZKI agregatem. ☎0507-489-436.

000591B

PROFESJONALNE szalunki fundamentowe. ☎(087)621-56-99.

000398A

REMONTOWO-BUDOWLANE, faktury VAT. ☎0-508-131-482.

000458A

REMONTOWO-BUDOWLANE. ☎0600-485-510.

003227A

REMONTY od A do Z.
☎(0-85)719-48-46 po 19.

006765A

REMONTY, hydraulika, centralne ogrzewanie. ☎0504-119-775, (0-85)743-32-21.

002002A

ROLETY, moskitiery- producent Inter-Tech, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.

008571B

SIDING, profesjonalne. ☎(0-85)651-03-53, 0603-704-661.

002830A

STUDNIE. ☎(0-85)654-70-00, 0604-651-727.

003785A

SUCHE tynki, sufity podwieszane, poddasza. ☎0692-173-366.

056303A

TANIO prace remontowo-budowlane, ocieplanie budynków, szpachlowanie, malowanie. ☎(086)216-02-65.

001478A

TYNKI, docieplania, glazura, terakota, konkurencyjne ceny. ☎0506-972-614.

002563A

TYNKI, ocieplenia, glazura, terakota, ogrodzenia z kamienia, klinkier. ☎0692-824-561.

019797A

UKŁADANIE paneli, sidingów.
☎0501-173-615.

003740A

UKŁADANIE schodów, parkietów, paneli. ☎(0-85)685-81-14, 0698-057-365.

017464A

WYKOPY, pogłębianie stawów
- koparkami linowymi.
☎(086)272-26-37, ☎0505-027-228.

000522A

WYNAJMĘ traktor do celów budowlanych. ☎0697-984-040.

003336A

ZABUDOWY BALKONÓW ROZSUWANE.
DRZWI ANTYWŁAMANIOWE. OKNA.
DRZWI. WITRYNY - PCV. ALUMINIUM.
ZALUS. (085)664-91-90.
UL. MALMEDA 17.

003326A

ELEKTRYCZNE

ALARMY, instalacje elektryczne, domofony, automatyka do bram. Anteny. ☎0502-773-368, 0505-032-500.

AUTOALARMY, centralne zamki, domykanie szyb, radioodtwarzacze; komis. ☎(0-85)654-43-10.

HYDRAULICZNE

CEZAR - kotłownie, systemy grzewcze, instalacje wod.-kan., centralnego ogrzewania, instalacje gazowe - sprzedaż, montaż, serwis. ☎(0-85)74-74-334, 0600-875-879.

HYDRAULIK, przełącza wodno -kanalizacyjne. ☎(0-85)654-41-00, 0501-924-501.

HYDRAULIK. ☎(0-85)663-43-08, 0604-815-377.

SZEROKA gama usług - punkt 60 PLN. ☎0604-170-938.

ANTENY

ANTENY: montaż, naprawa. ☎(0-85)654-56-78.

PROMOCJA Cyfra+. ☎(0-85)654-56-78.

SPRZEDAŻ kart Cyfra+. ☎(0-85)654-54-68.

ZESTAW satelitarny bez abonamentu. ☎(0-85)654-56-78.

MEBLE

KUCHNIE, zabudowy, tanio. ☎(0-85)718-34-39.

MEBLE, schody, wykonanie i montaż. ☎(0-86)216-78-97, 0605-821-460.

SZAFY INDECO z drzwiami suwanymi w kanadyjskiej technologii, lustro, płyta (najtaniej, raty), ul. św. Rocha 10a, lok. 105. ☎(0-85)744-59-53.

SZAFY, meble na wymiar, solidnie. ☎(0-85)744-45-65, 0506-238-911.

SZAFY, przedpokoje, wnęki z drzwiami suwanymi oraz inne zabudowy. ☎0888-032-805.

TANIA, solidna stolarka kuchenna; drobne naprawy stolarskie. ☎(0-85)661-41-26, 0506-205-272.

TAPICER, naprawy. ☎(0-85)743-30-93.

NAPRAWA AGD

AGD -automatyczne pralki. ☎(0-85)651-58-72.

AUTOMATYCZNE pralki. ☎(0-85)742-03-96, Myśliński.

LODÓWKI, zamrażarki -naprawa. ☎(085)67-55-833.

PRALKI, lodówki. Serwis Ardo. ☎(0-85)742-45-26, Stelmaszuk.

NAPRAWA RTV

TELEWIZORY, magnetowidy. ☎(085)661-76-31, ☎0602-120-966.

PRZEPROWADZKI

PROFESJONALNIE. ☎(085)742-15-28, ☎0693-433-543.

REMONTY

GLAZURA, terakota. ☎(085)747-44-45, ☎0691-796-875.

REMONTY mieszkań, działek, +nietypowe oświetlenie halogenowe łazienek. ☎(0-85)652-61-67.

REMONTY, wykończenie wnętrz, glazura, terakota, panele; solidnie. ☎(0-85)650-45-39.

TAPETOWANIE, malowanie, szpachlowanie, płyty gipsowe. ☎0507-219-373.

003777A

OKNA I DRZWI

ATROS. Okna, drzwi - rabaty do 37%, ☎(085)652-58-56.

002945A

DACHY

DACH z wióra. ☎0697-510-347.

003691A

MALOWANIE dachów, prace wysokościowe. ☎(0-85)661-78-45.

003340A

WIĘŹBY dachowe z pokryciem, domki, oboy. ☎0606-390-706.

002015A

ŚLUSARSKIE

BALUSTRADY, kraty, ogrodzenia, wiaty i schody. ☎(0-85)654-39-54.

006878A

KOWALSTWO, balustrady, ogrodzenia. ☎(0-85)741-96-56.

003766A

KLIMATYZACJA

„KLIMART" - klimatyzacja pomieszczeń, ul. Branickiego 31. ☎(085)743-74-65.

052682A

KLIMATYZACJA OD 1990 ZŁ NETTO
Z MONTAŻEM. MIG.
UL. ELEWATORSKA 29A.
☎(085)662-67-67.
EŁK. ☎(087)610-44-29.
ŁOMŻA. DEALER - PRZEMKO.
☎(086)216-90-50.

002626C

KLIMATYZACJA, wentylacja pomieszczeń. KLI-WENT. ☎(0-85)743-55-67, 0501-183-530.

002780A

TRANSPORT

BUS ciężarowo-osobowy, przejazdy, przewozy. ☎0602-345-350.

006036A

BUSEM osobowo-towarowym, Okęcie, przysięgi, wesela, inne; tanio. ☎0693-319-157.

006656A

OKĘCIE i inne, samochodem osobowym. ☎0609-608-136, (0-85)727-00-38.

059015A

OKĘCIE, inne; najtaniej. ☎0501-703-269.

004237A

WYKOPY, rozbiórki budynków, dowóz kruszywa, czarnoziem. ☎0602-554-909, (0-86)218-98-45.

002127A

ZŁOM wywiozę, odbiór własnym transportem. ☎0508-783-448, 0692-104-193.

005562A

ZAGRANICA, kraj - busem. ☎0602-423-529.

007533A

INNE

CIĘCIE drzewa opałowego, ścinka drzew trudnych. ☎0509-246-081.

014783A

KOMPUTERY- naprawa, tanio, „wolne oprogramowanie". ☎0603-228-241.

028717A

KOMPUTERY, pomoc przy zakupie, montaż, wymiana podzespołów. Instalacja, konfiguracja oprogramowania. ☎(0-85)653-87-61, 0604-755-039.

003425A

KOPANIE stawów. ☎0501-344-607.

014065A

KROKWIE, deski, łaty na zamówienie. ☎(0-86)218-98-59, 0504-101-766.

003163A

NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5.500 zł. ☎0601-566-181.

012950A

NAGROBKI. Szukajtys Robert, Motule Stare 27 k.Filipowa. Pomnik podwójny od 5.000 zł. ☎(0-87)569-64-99, 0506-269-696.

002582A

STRZYŻENIE, trymowanie, pielęgnacja psów. ☎0508-303-055.

003648A

SZAMBO - wywóz nieczystości, ☎(085)651-59-30 (całodobowo), 0603-073-237.

006881A

UMOCNIENIE stawów i rowów wykonam. Sprzedam faszynę i paliki. ☎0600-326-282.

004615A

USŁUGI KOMINIARSKIE
Suwałki, Wigierska 34.
☎(0-87)565-07-55, 0607-093-445.

004818A

ZŁOM wywiozę, faktura, gotówka, własny transport. (0-85)654-54-00, 0503-057-090.

003075A

ZŁOM wywiozę. ☎(0-85)653-25-53, ☎0-502-969-061.

013853A

ROLNICTWO

NAPRAWA ciągników, maszyn rolniczych u klienta. ☎0696-645-542, (0-86)476-45-92.

002628A

WYPEŁNIĘ wniosek o dopłaty dla rolników. ☎0608-386-366, Białystok.

003087A

ZAGOSPODAROWANIE terenów zieleni, Ełk. ☎(0-87)610-29-52.

003685A

ZAOPIEKUJĘ się końmi, stajnia, wybieg, doświadczenie, 12 km od Łomży. ☎(0-86)279-10-21.

003781A

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

D.J. wesela profesjonalnie, 600 PLN. ☎0604-170-938.

001287A

DJ profesjonalnie. ☎0603-228-241.

003423A

NOWA KLIMATYZOWANA
SALA BANKIETOWA ORGANIZUJE
WESELA. BANKIETY.
WSZELKIE IMPREZY
OKOLICZNOŚCIOWE.
WESELA PRAWOSŁAWNE.
CENY PROMOCYJNE.
☎(0-85)651-32-89, 0602-335-702.

006813A

WESELA, bankiety - sala klimatyzowana. ☎(0-85)653-69-27.

003234A

ZESPÓŁ IMPULS. ☎0-609-522-532.

002540A

ZESPÓŁ Mega-Dance: bale, wesela, również prawosławne. ☎0507-543-940.

005534A

ZESPÓŁ; tanio, profesjonalnie. ☎0502-038-944.

005918A

ZJEŻDŻALNIA pneumatyczna dla dzieci, obsługa imprez, festynów. ☎0501-722-089.

003395A

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

CIEŚLARZ, zbrojarz, murarz, pomocnik oraz kierowca z własnym samochodem. ☎0049-016-32-069-111.

014992A

DZIEWCZYNĘ, chłopaka w sklepie spożywczym w Kuźnicy. ☎0-502-384-439.

014881A

EŁK, fryzjerki. ☎(087)610-74-64.

006435A

KUCHARKĘ - kucharza przyjmę na sezon letni, okolice Krasnopola. ☎(087)516-41-27.

001292A

PRACA na gospodarstwie. ☎(0-86)476-01-80, ☎0-608-531-032.

014921A

PRACOWNIKÓW ogólnobudowlanych, prace wykończeniowe - Warszawa. ☎0509-338-074.

001291A

AUTOMOTO

SPRZEDAM

HONDA civic 1.5 (1993), tanio, ewentualnie raty. ☎0-602-44-77-69.

014913A

MAZDA 626 (1995) I właściciel. ☎0608-578-988.

000120A

STAR wywrot długi 3-stronny, silnik po remoncie. ☎(085)651-42-66, ☎0506-136-507.

014376A

TOYOTA corolla (1992). ☎(0-85)676-39-49, ☎0-694-348-753.

014605A

VW Golf III 1.4 (1993) 160.000 km i VW T4 Transporter 1.9TD (1993) 162.000 km, sprowadzone z Niemiec, stan bardzo dobry. ☎0605-133-269.

014603A

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

ATRAKCYJNE mieszkanie w centrum Białegostoku, 69 mkw. (cegła), ul. Akademicka (przy Parku). ☎0602-383-437.

014688A

DOM drewniany do rozbiórki. ☎(0-85)721-13-48.

014691A

DZIAŁKA duża, rekreacyjno-rolna, prąd 50 m, rzecz., 40 m, Narew 3 km, cena do uzgod. ☎(086)212-00-20.

014692A

DZIAŁKĘ - usługi + rzemiosło 2144 mkw. Białystok, Sikorskiego. ☎0-501-204-904.

014926A

SPÓŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH w BAKAŁARZEWIE
ul. Polna 5, 16-423 BAKAŁARZEWO, pow. Suwałki
w dniu 7.06.2004 r. o godz. 10.00
ogłasza przetarg nieograniczony ustny
na sprzedaż nieruchomości:

- Plac o pow. 2.086 mkw. wraz z budynkiem wiaty stalowej o pow. 540 mkw.

Nieruchomość położona jest w bliskim sąsiedztwie drogi krajowej Suwałki-Olecko.
Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 145.500 zł.
Wpłacone wadium w wysokości 14.550 zł upoważnia do wzięcia udziału w przetargu.
Wadium można wpłacić w kasie SUR Bakałarzewo do godz. 9.30 w dniu przetargu lub na konto: BS Suwałki 91 9359 0002 0005 7730 2001 0002.
Zastrzegamy sobie możliwość unieważnienia przetargu.
Bliższych informacji udzielamy pod nr tel. (087) 569-40-29.

D127904gsbs

KAWALERKĘ 30 mkw., Wesoła. ☎(085)744-42-88.

014911A

LOKAL użytkowy 17 mkw. Białystok, Zagórna. ☎(0-85)653-49-06.

014907A

PILNIE 2-pokojowe, 46 mkw. Leśna Dolina. ☎(0-85)663-50-28, ☎0-696-095-965.

014908A

TANIO, 3-pokojowe, cegła, III p. Zielonogórska. ☎0-509-166-011.

014887A

BIZNES

RÓŻNE kredyty, najniższy % - Bez poręczenia, także rolnikom! Jeśli masz kredyt/y - zmień na tańszy! Dowóz klienta samochodem na nasz koszt! ☎(085)744-58-42, ☎0-502-096-322.

014904A

ROLNICTWO

KUPIĘ

KUPIĘ ziemniaki. ☎(085)742-11-65, ☎0696-091-474.

014884A

ZIEMNIAKI żółte, białe. ☎0608-394-501, ☎(085)712-44-90.

014882A

ZIEMNIAKI. ☎0609-844-630.

001277A

SPRZEDAM

LOSZKI hodowlane pbz, wbp, F1. Knury krzyżówkowe ras mięsnych (sprzedaję). ☎(087)644-63-26.

001280A

RÓŻNE

KUPIĘ

WÓZEK dziecięcy + akcesoria. ☎0-600-355-053.

014932A

SPRZEDAM

DYLE sosnowe, meble stare. ☎(0-85)653-39-37.

014913A

MASELNICA metalowa około 200 lat, antyk muzealny, stan idealny. ☎(086)212-00-20.

014930A

PRZYCZEPY kampingowe. ☎0(085)743-49-94, Wiewiórcza 66.

014933A

INNE

WRÓŻKA Cecylia. ☎(085)652-44-17, 0507-628-847.

014877A

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

SPRZEDAM stacjonarny agregat sprężarkowy Typ WS 100 (szt. 4), Typ SIP 120 (szt. 4). Kontakt ☎0602-337-288.

001220A

USŁUGI

GAZOWE

NAPRAWA, instalowanie. ☎(085)65-17-640.

014923A

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE obrębianie dywanów, futrzaków, tapicerki, żaluzji. Odbieramy, odwozimy. ☎(085)732-60-62, ☎0607-149-302.

014917A

INNE

NAGROBKI GRANITOWE - RÓŻNE WZORY I KOLORY, CENY PRODUCENTA, PODWÓJNE JUŻ OD 5500 zł. ☎0601-924-904, ☎0607--497-951, dom (076)870-93-43 po 21.00.

014906A

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

"KRESY BO" Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez Wydawcę "Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej — Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 4 zł) lub 9 słów (ogł. za 5 zł),
wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 8 zł) lub 9 słów (ogł. za 10 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

.....
.....
.....

cena: telefon:

Cena zawiera podatek VAT.

GAZETA Współczesna

ilość publikacji

☐ x 4 zł ☐ x 8 zł

dane klienta: -

adres, kod pocztowy: -

☐ x 5 zł ☐ x 10 zł -

Upoważniam KRESY BO Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 78188000090000001101214062 można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193, z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 4 zł i 5 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek.
4. Ogłoszenia za 8 i 10 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 22%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez KRESY BO Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

UBEZPIECZENIA, NAUKA, TURYSTYKA, WETERYNARIA, USŁUGI: budowa, remont, AGD, RTV, transport, inne, MEBLE

PRACA: zatrudnię, szukam pracy

NIERUCHOMOŚCI: agencje, kupię, sprzedam, poszukuję, zamienię, wynajmę, stancje

AUTO MOTO: kupię, sprzedam, naprawy, autoalarmy, inne

MATRYMONIALNE, ZDROWIE, ZWIERZĘTA, BIZNES

ZAKUPY: hurtownie, sklepy, producenci, antykwariaty

ROLNICTWO: kupię, sprzedam

RÓŻNE: kupię, sprzedam, inne

KOOPERACJA, HYDRAULIKA

GAZETA Współczesna

Chcesz dać reklamę?

ZADZWOŃ

Nasz przedstawiciel handlowy odwiedzi Ciebie

GAZETA współczesna

Białystok
tel./fax (085) 748-74-40
tel. 748-74-42
tel. 748-74-44

Ełk, tel. 610-85-05
Łomża, tel. 216-56-97
Suwałki, tel. 566-57-26

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ
tel./fax (085) 748-74-30

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE
do Gazety Współczesnej

SMS-em

Z KAŻDEGO MIEJSCA ● W KAŻDEJ CHWILI

MAKSIMUM WYGODY!

Jak zlecić ogłoszenie?

Trzeba wpisać w treści SMS-a:
gw kod rubryki treść ogłoszenia
i wysłać na numer 7940

Po wysłaniu sms-a otrzymasz sms-a zwrotnego z akceptacją przyjęcia ogłoszenia
W przypadku nie podania telefonu kontaktowego w ogłoszeniu dopisujemy numer telefonu nadawcy.
Ogłoszenie wysłane danego dnia do godz. 10.00 ukaże się następnego dnia
Treść ogłoszenia maksymalnie 160 znaków,
Cena SMS - 10,98 PLN (z VAT-em).

Wykaz rubryk - ogłoszeń SMS

01 Automoto/kupię
02 Automoto/sprzedam
03 Automoto/naprawy
04 Automoto/autoalarmy
05 Automoto/inne
06 Nieruchomości/kupię
07 Nieruchomości/sprzedam
08 Nieruchomości/wynajmę
09 Nieruchomości/poszukuję
10 Praca/zatrudnię
11 Praca/szukam pracy
12 Usługi/budowa, remont
13 Usługi/transport
14 Usługi/inne
15 Turystyka
16 Rolnictwo/kupię
17 Rolnictwo/sprzedam
18 Zdrowie
19 Nauka
20 Weterynaria
21 Zwierzęta
22 Różne/kupię
23 Różne/sprzedam
24 Różne/inne
25 Komputery/kupię
26 Komputery/sprzedam
28 Maszyny/urządzenia
29 Biznes

Premiera w Białostockim Teatrze Lalek

Bajka dla każdego

BIAŁYSTOK. Bajka, która niby kończy się szczęśliwie, ale jednak nie typowym „happy endem". Bajka – satyra na rzeczywistość, w której żyjemy. To „Gelsomino w krainie kłamczuchów" wg Rodari Giani, spektakl, którego premiera odbędzie się w najbliższą niedzielę w Białostockim Teatrze Lalek.

Nowy spektakl można oglądać od niedzieli FOT. A. LUDWICZAK

Spektakl ten z jednej strony jest typową bajką, opowiadającą o przygodach Gelsomina, bohatera obdarzonego niezwykłym głosem, który trafia do krainy zamieszkałej przez kłamczuchów. Jednak Waldemar Śmigasiewicz, reżyser spektaklu, stworzył na kanwie tej bajkowej historii satyrę na współczesny świat, komentującą, ośmieszającą rzeczywistość, w której żyjemy. Tym samym jest to propozycja, która może podobać się widzom małym i dorosłym.

Na scenie zobaczymy cały zespół BTL-u. Muzykę do spektaklu stworzył Krzysztof Dzierma, autorem scenografii jest Marcin Preyer. W spektaklu pojawiają się też piosenki, napisane przez Wojciecha Szelachowskiego, będące formą komentarza do rozgrywającej się na scenie historii.

Premiera odbędzie się w najbliższą niedzielę, o godz. 17.00. Spektakl będzie grany także w przyszłym tygodniu, od wtorku, o godz. 9.00 i 12.00. **(ada)**

KRÓTKO

Białystok. Trwa XIII Wiosna Artystyczna Młodzieżowego Domu Kultury. W sobotę Dzień Techniki: o godz. 15 odbędzie się I Turniej Rodzin Szachowych. Otwarta zostanie wystawa grafik komputerowych pracowni MDK. W niedzielę Dzień Teatru: od godz. 16 występować będą zespoły: „Adepci", „Szkic" z Wilna, „Klaps", „Mandragora". **(a)**

Białystok. Nauczycielskie Spotkania Literackie, organizowane przez Nauczycielski Klub Literacki, rozpoczną się w najbliższą sobotę w Białymstoku. Najważniejszym punktem pierwszego dnia będzie ogłoszenie wyników i wręczenie nagród w konkursach poetyckich „Satyrbia" oraz „O Buławę Hetmańską". Uczestnicy imprezy będą mieli okazję wziąć udział w spotkaniach autorskich z Ludmiłą M. Sobolewską, Elżbietą Galoch i Janem Leończukiem. Początek o godz. 10.30. Na niedzielę zaplanowano spotkanie autorskie z Teresą Nietykszą, Ireną T. Grabowiecką oraz Barbarą Lachowicz. Początek o godz. 9.00. **(ada)**

Białystok. VIII Konkurs Recytatorski im. Wiesława Kazaneckiego odbędzie się w sobotę w Szkole Podstawowej nr 38, noszącej imię białostockiego poety. Początek konkursu o godz. 10.00. **(ada)**

Białystok. Spotkanie „Stanisław Dworakowski – wspomnienie o etnografie", połączone z prezentacją książki Jolanty Czajkowskiej, odbędzie się 21 maja o godz. 17 w ratuszu. **(a)**

Nasz region był reprezentowany na poetyckich spotkaniach na Litwie

Poezja nad Wilią

WILNO. W stolicy Litwy dobiegły właśnie końca XI Międzynarodowe Spotkania Poetyckie „Maj nad Wilią". Przez kilka dni rozbrzmiewała tu poezja w językach polskim, litewskim, fińskim, niemieckim i tureckim.

W reprezentacji środowisk literackich z Polski nie zabrakło Prania (poeta Wojciech Kas, dyrektor muzeum K.I. Gałczyńskiego), Olecka (Teresa Kaczorowska, mieszkająca obecnie w Ciechanowie) i Białegostoku. Doroczne święto organizuje – mimo problemów finansowych – poeta Romuald Mieczkowski, zamieniając swoją (prowadzoną wraz z żoną Wandą) Polską Galerię Artystyczną „Znad Wilii" w przystań dla ludzi pióra.

Wśród propozycji programowych „Maja nad Wilią" było spotkanie w siedzibie Związku Pisarzy Litwy, którego wiceprezes, poetka i tłumaczka Birute Jonuskaite zaprezentowała przekłady wierszy polskich gości na język litewski (znajdą się one w wersji dwujęzycznej w kwartalniku „Znad Wilii"). W Instytucie Polskim odbyła się zaś promocja publikacji: Teresy Kaczorowskiej – „Kiedy jesteście, mniej boli... Losy dzieci katyńskich" (nagroda Salonu Książki w Brukseli) oraz Józefa Szostakowskiego – „Między wolnością a zniewoleniem. Prasa w języku polskim na Litwie w okresie od września 1939 do 1964".

Poświęcona Maciejowi Sarbiewskiemu jako „pierwszemu poecie prawdziwie europejskiemu" konferencja miała miejsce na Uniwersytecie Wileńskim, gdzie uczestnicy mieli niecodzienną okazję obejrzenia z bliska średniowiecznych „białych kruków" oraz rękopisów Juliusza Słowackiego i Adama Mickiewicza. Własne wiersze prezentowali m.in. w jego Mieszkaniu-Muzeum (Sala Filomatów) w Zaułku Bernardyńskim, w „celi Konrada" klasztoru bazyliańskiego i w szkołach Wileńszczyzny. **(kon)**

TEATRY I FILHARMONIA

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki w Białymstoku – sobota „Zapiski oficera Armii Czerwonej" (Mała scena), godz. 17.00, „Absurdalizm socrealistyczny" (Scena nocna – foyer teatru), godz. 20.00.
Białostocki Teatr Lalek – niedziela „Gelsomino w krainie kłamczuchów", godz. 17.00 (premiera).
Filharmonia Białostocka – piątek, godz. 19.00, Jubileusz 25-lecia Zespołu Kameralnego, koncert w wykonaniu Kwartetu Śląskiego w składzie: Szymon Krzeszowiec – skrzypce, Arkadiusz Kubica – skrzypce, Łukasz Syrnicki – altówka, Piotr Janosik – wiolonczela. W programie: A. Panufnik – Kwartet smyczkowy nr 2 „Przesłania", D. Szostakowicz – Kwartet smyczkowy As-dur nr 10 op. 118, F. Schubert – Kwartet smyczkowy d-moll, D810 „Śmierć i dziewczyna".

KUPON NR 10

21.05.2004 r.

188 221 385 435 566

DODATKOWA SZANSA SMS!

Codziennie można wygrać nagrodę wysyłając SMS pod numer 7240 wpisując w treści hasło z danego dnia.
Dzisiaj wpisz: pula 28
otrzymasz dodatkowy zestaw liczb, który pomoże ci wygrać nagrodę SMS

* KOSZT SMS 2,44 ZŁ (W TYM VAT)

NADCHODZI WIELKA KUMULACJA!

Każdy, kto zacznie grać od poniedziałku, ma szansę na wielką wygraną!

Zanosi się na to, że nagroda etapu i tym razem nie została wygrana. Oznacza to, że od poniedziałku w czwartym etapie naszej loterii będziemy mieli do wygrania **główną nagrodę etapu o wartości 16.000 złotych.** Przypominamy, że za taką kwotę szczęśliwy zdobywca będzie mógł zrobić zakupy sprzętu RTV i AGD.

Każdy może jeszcze włączyć się do gry. Wystarczy w poniedziałek kupić gazetę z bezpłatną kartą konkursową i uważnie zakreślać liczby. Jeszcze dziś i w poniedziałek czekamy na ostatnie zgłoszenia wygranych z trzeciego etapu gry.

Uwaga! Oprócz nagrody etapu czeka też skumulowana nagroda tygodnia, a w niej: radiomagnetofon, grill, toster, mikser z misą i radiobudzik.

Wczoraj wygrane zgłosili:

175. Ewa Duda – Poniat – czajnik bezprzewodowy

176. Bogdan Podgórski – Łapy – czajnik bezprzewodowy

177. Irena Klepacka – Białystok – lokosuszarka

178. Eugenia Sieśkiewicz – Białystok – upominek

179. Grażyna Urban – Białystok – lokosuszarka.

Gratulujemy i zapraszamy po nagrody z kartą konkursową i kuponami wyciętymi z gazety w ciągu dwóch tygodni od dnia zgłoszenia. (TO

BIURO GRY
(085) 748 74 23

➤ W kategorii **upominek** dzisiaj do wyboru: suszarka do włosów lub lokosuszarka.
➤ W kategorii **nagroda SMS** radio turystyczne.

DZISIAJ NAGRODA SMS
RADIO TURYSTYCZNE

W TYM TYGODNIU PULA HULA:

PONIEDZIAŁEK
RADIOMAGNETOFON

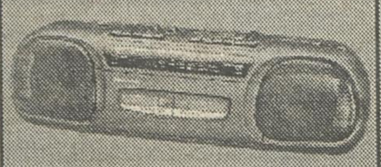

WTOREK
RADIOMAGNETOFON ORAZ

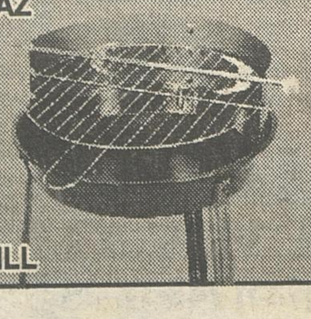

GRILL

ŚRODA
RADIOMAGNETOFON, GRILL ORAZ

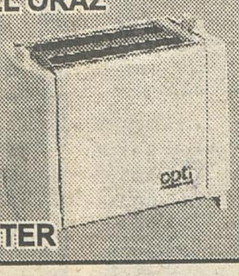

TOSTER

CZWARTEK
RADIOMAGNETOFON, GRILL, TOSTER ORAZ

MIKSER Z MISĄ

PIĄTEK
RADIOMAGNETOFON, GRILL, TOSTER, MIKSER Z MISĄ ORAZ

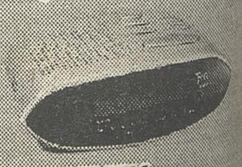

RADIOBUDZIK

XIX Dni Sztuki Współczesnej – program rozszerzony

Awangardowo i nowocześnie

BIAŁYSTOK. Sztuka obrazkowa zdominuje kolejną odsłonę XIX Dni Sztuki Współczesnej. Film, komiks, malarstwo, video art, animacja – to propozycje na nadchodzący weekend.

„Coś o miłości" i „House of course", performance Adiny Bar-On, izraelskiej artystki, otworzyły blok artystyczny DSW w białostockim „Arsenale". Już w piątek, w salonach galerii będziemy mogli się przekonać m.in. czy Oskar Dawicki naprawdę istnieje.

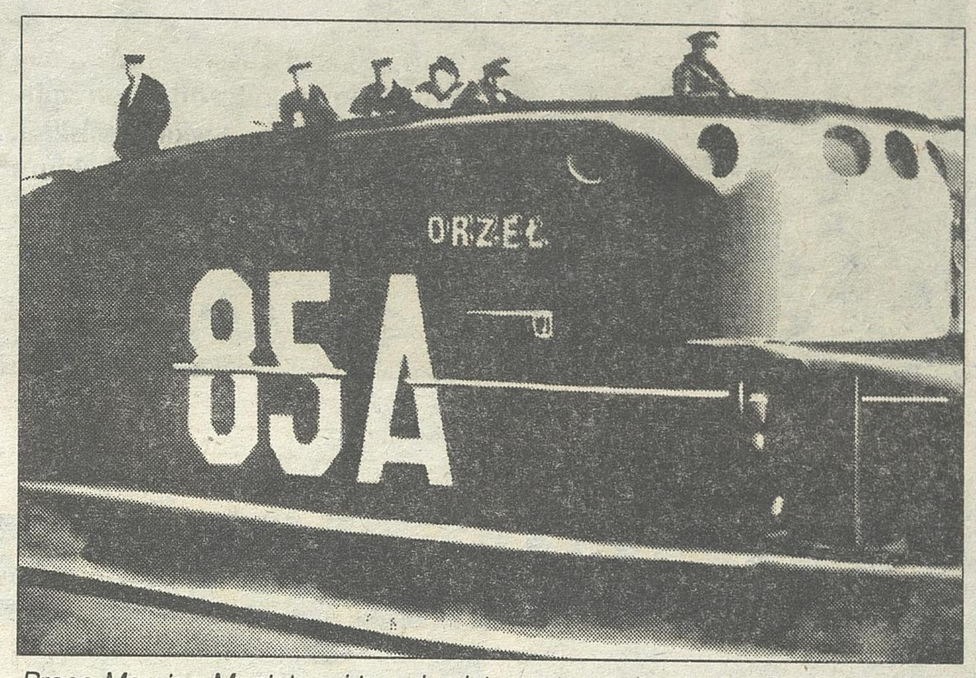

Prace Marcina Maciejowskiego będzie można zobaczyć w Galerii „Arsenał"
FOT. ARCHIWUM ORGANIZATORÓW

Chłopaki w akcji

Skąd taka wątpliwość? Jest ona dziełem samego artysty, słynnego polskiego performera. Swego czasu zasłynął on ankietą, w której zadawał takie właśnie pytanie: czy Oskar Dawicki istnieje? Przewrotność, ironia, nieprzewidywalność – to istota jego działań. Co zaprezentuje w „Arsenale"? Trzeba sprawdzić osobiście – **w piątek, o godz. 18.00.**

Godzinę później w tym samym miejscu otwarte zostaną trzy wystawy: „Hydrograf" Roberta Kuśmirowskiego, „Dziupla" Marcina Maciejowskiego i „Nasz śpiew" (wideo) Artura Żmijewskiego. Wykonany ze styropianu, naturalnej wielkości wagon Kuśmirowskiego był tak doskonały, że trzeba było go dotknąć, by się przekonać, że jest kopią. Iluzje, mistyfikacje i gry to specjalność Kuśmirowskiego. Pożywką artystycznych przedsięwzięć Maciejowskiego jest natomiast nasza rzeczywistość – przefiltrowana przez świat kolorowych dzienników, seriali telewizyjnych, magazynów.

Zapamiętane z dzieciństwa piosenki, śpiewane w czystej, przedwojennej polszczyźnie wykonują bohaterowie filmów A. Żmijewskiego – starzy polscy Żydzi, mieszkający w Izraelu. Jego prace to rodzaj dialogu z przeszłością: bohaterowie sięgając do własnej przeszłości – przybliżają nam naszą.

Zwierzenia nie tylko erotyczne

Fundamenty i filary polskiego filmu animowanego, klasykę i awangardę gatunku będzie można zobaczyć w ramach prezentacji „55 lat polskiej animacji". Pierwszy pokaz już za nami. **Kolejne odbędą się w piątek, sobotę i niedzielę, w kinie Forum, o godz. 22.00. Bilety można kupić w kasie kina.**

Jeśli ktoś natomiast ma ochotę wsłuchać się w „Erotyczne zwierzenia", poznać „Jeża Jerzego", a przy okazji dowiedzieć się co to jest „blogokomiks", bez wątpienia powinien wybrać się na interaktywną wystawę „Komiks+". Autorami projektu są uznani reprezentanci gatunku, sięgający po wszelkie technologie, które mogą się przydać w urzeczywistnianiu wizji twórczej. **Wystawa jest czynna codziennie, w godzinach 17.00-22.00 w kinie Forum. Wstęp wolny.**

Dwóch plus jeden

Jak bardzo trzeba zmienić obraz, aby stworzyć z niego nowe dzieło? Jak dużo trzeba ukraść, by zostać wyjętym spod prawa? Takie pytania stawiali sobie autorzy programu „Stealing to Subvert", przygotowanego na X Międzynarodowe Biennale Sztuki Mediów WRO 03 we Wrocławiu. **Zobaczyć go będzie można w niedzielę, o godz. 18.00 w kinie Forum. Bilety (9 zł) w kasie kina.**

Na zakończenie weekendowego maratonu ze sztuką współczesną – nuta jazzowa w wykonaniu Oleś/Trzaska/Oleś. Koncert ten zainauguruje działalność nowej w Białymstoku „sceny" – Jazz Deptaku. Oryginalnych jazzowych brzmień, w wykonaniu słynnego tria, będzie można posłuchać **w niedzielny wieczór w ogródku kawiarni Fama. Początek o godz. 20.00, wstęp wolny.** Co jeszcze wydarzy się na tegorocznych DSW? O tym w kolejnych wydaniach „GW".

(ada)

Letnie lekcje w białostockiej galerii

Płótna wyjątkowe

BIAŁYSTOK. Ostatni autoportret Mehoffera, obraz, którego Matejko nie zdążył już dokończyć, unikatowy portret Gierymskiego to „Letnia lekcja malarstwa polskiego przełomu XIX-XX w.", wystawa, którą od wczoraj można oglądać w Galerii im. Sleńdzińskich w Białymstoku.

Przez cały okres letni w galerii można podziwiać płótna takich mistrzów jak Jan Matejko, Olga Boznańska, Maksymilian Gierymski, Juliusz Kossak, Jacek Malczewski, Józef Mehoffer, Stanisław Witkiewicz czy Stanisław Wyspiański. Dwudziestu pięciu artystów, tyle samo płócien. Nie zawsze są to najwybitniejsze dzieła tych twórców, ale znajdują się wśród nich prace wyjątkowe. Do takich należy np. „Portret mężczyzny" Gierymskiego, rzecz unikatowa w dorobku twórcy słynącego głównie ze scen powstańczych, czy „szkic" Matejki – obraz, którego ze względu na chorobę nie zdążył dokończyć. Obrazy pochodzą z kolekcji Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku, w Białymstoku prezentowane są na zasadzie wymiany – nad morze pojechały prace ze zbiorów Sleńdzińskich.

Uzupełnieniem wystawy będą „lekcje muzealne", propozycja galerii na letnie miesiące. Przez cały lipiec i sierpień, codziennie, o godz. 12.00 będzie można zwiedzić wystawę z przewodnikiem, a następnie dowiedzieć się czegoś więcej o życiu, twórczości czterech wybranych twórców, posłuchać ciekawostek, anegdot o nich samych i o epoce, w której żyli. Podobne lekcje odbywać się będą także w maju i czerwcu, w każdą niedzielę. Wystawę można zwiedzać codziennie (oprócz sobót), w godz. 10.00-16.00, w niedzielę wstęp jest bezpłatny. Lekcje muzealne dla klas szkolnych będą prowadzone od poniedziałku do piątku w godz. 10-15. Zapisy przyjmowane są pod numerem tel. 652-32-77. **(ada)**

WEEKEND W FILHARMONII

Koncert kameralny

BIAŁYSTOK. Kwartet Śląski, obchodzący w tym roku jubileusz 25-lecia działalności, wystąpi z koncertem kameralnym w Filharmonii Białostockiej, w piątek 21 maja o godz. 19. W skład zespołu wchodzą: Szymon Krzeszowiec – skrzypce, Arkadiusz Kubica – skrzypce, Łukasz Syrnicki – altówka, Piotr Janosik – wiolonczela. W programie: Andrzej Panufnik – Kwartet smyczkowy nr 2 „Przesłania", Dymitr Szostakowicz – Kwartet smyczkowy As-dur nr 10 op. 118, Franciszek Schubert – Kwartet smyczkowy d-moll D810 „Śmierć i dziewczyna".

Kwartet Śląski, którego członkowie wywodzą się z Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach, w ciągu ćwierćwiecza dał tysiąc koncertów w większości krajów europejskich, USA, Kanadzie, Japonii i Hongkongu. W repertuarze ma ponad 300 pozycji literatury kameralnej, z czego ponad 200 to utwory XX-wieczne. Dokonał około 60 prawykonań kwartetów smyczkowych, w znacznej części jemu dedykowanych. Wydał 20 płyt kompaktowych z muzyką od Haydna do Pendereckiego, w tym dwie wyróżnione „Fryderykiem". Ma na swym koncie liczne nagrody i odznaczenia.

(a)

ZAPROSZENIA

Białystok, Dni Sztuki Współczesnej. Dla naszych Czytelników mamy zaproszenia na imprezy z programu rozszerzonego DSW („55 lat polskiej animacji" – 21, 22 i 23 maja oraz pokaz z kolekcji WRO IN TOUR „Stealing to Subvert" 22 maja) i spektakle: „Hotel pod Aniołem" cz. III (29 maja, g. 20, Fama), „Miłość Fedry" (29 maja, g. 18, Akademia Teatralna), „Pancerni" (28 maja, g. 18.30, Fama), „Odkrycie walca" (30 maja, g. 17, Forum). Aby otrzymać bilet, wystarczy zadzwonić do nas w piątek (tel.: 748-74-66), w godz. 11.15 -11.45 i odpowiedzieć na jedno pytanie: Po raz który w tym roku odbywają się DSW?

Białystok, wieczór taneczny. W „Spodkach" w sobotę odbędzie się wieczorek taneczny z cyklu „Życie zaczyna się po czterdziestce". Zabawę poprowadzi zespół Meik. W programie konkursy z nagrodami, dodatkową atrakcją jest wystawa grafik ze zbiorów Jerzego Lengiewicza. Początek o godz. 17.00. Dla naszych Czytelników mamy cztery zaproszenia. Żeby je otrzymać, wystarczy zadzwonić do nas w piątek o godz. 11.00. **(ada)**

Białystok, koncert. Mamy dwa zaproszenia dwuosobowe na koncert Kwartetu Śląskiego w Filharmonii Białostockiej, w piątek 21 maja o godz. 19. Otrzymają je dwie pierwsze osoby, które zadzwonią do naszej redakcji 21 bm. o godz. 11, na nr tel. 748-74-65. **(a)**

KRÓTKO

Białystok. Zrzeszenie Białostockich Kolekcjonerów informuje, iż giełda staroci z dniem 23 maja przeniesiona zostaje przed wejście główne do Hali Klubu Sportowego „Włókniarz", przy ul. Antoniukowskiej 60. Odbywać się tam będzie tak jak dotychczas, co dwa tygodnie w niedziele w godz. 6-14. Zmiana miejsca związana jest z planowaną modernizacją otoczenia Białostockiego Ośrodka Kultury. **(a)**

Białystok. Kto ma w domu niepotrzebną encyklopedię, może przynieść ją w piątek do Gimnazjum Publicznego nr 7 w Białymstoku. Tu prowadzona będzie zbiórka encyklopedii, będąca częścią ogólnopolskiej akcji „Potrzebna encyklopedia!", organizowanej przez Wydawnictwo Naukowe PWN. Wszystkie zebrane książki zostaną przekazane instytucjom i osobom prywatnym, których nie stać na wzbogacanie księgozbioru. Każda osoba, która w sobotę odda swoją książkę, dostanie od wydawnictwa specjalny certyfikat oraz bon rabatowy. W Białymstoku zbiórka będzie prowadzona tylko w jednym punkcie – w Gimnazjum Publicznym nr 7, ul. Stołeczna 6, w godzinach 10.-16.00. **(ada)**

Białystok. Dzieci w wieku 8-13 lat mogą zapisać się ma warsztaty artystyczne organizowane przez Dom Kultury „Śródmieście", które latem odbywać się będą w Wólce nad Bugiem. Uczestnicy mogą wybierać zajęcia w grupie instrumentalnej (flet prosty), tanecznej i plastycznej. Zgłoszenia przyjmowane są do 10 czerwca, ilość miejsc ograniczona. Bliższe informacje i zapisy w DK „Śródmieście", tel.: 741-65-17. **(ada)**

Białystok. „Salsa dla początkujących" – taki kurs odbędzie się w sobotę i niedzielę w Klubie „Zenit" w Białymstoku. W programie zajęć również marengue, bachata, cumbia. Zajęcia odbywać się będą w godzinach: 11.00-12.30 (salsa parami) i 13.00-14.30 (salsa solo). Zapisy i szczegółowe informacje: DK „Zenit", Białystok, u. Mieszka I 16, tel.: 74-13-114, 603-984-034. (ada)

Białystok. Teatr Dramatyczny pragnie poinformować swoich widzów, którzy wykupili bilety na niedzielne spektakle (23 maja): „Zapiski oficera Armii Czerwonej" (godz. 17.00) i „Absurdalizm socrealistyczny" (godz. 20.00), że zostały one przeniesione na sobotę, 22 maja. **(ada)**

„Gazeta Współczesna" – dziennik regionalny. **Wydawca:** „KRESY BO" sp. z o.o. **Adres:** 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, **Infolinia – dyżur redakcyjny** 0 800 12 70 67 (połączenie bezpłatne) **Redakcja** tel. 748 74 74, fax 748 74 73, **Dział Miejski** tel. 748 74 62, **Zarząd** tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **Biuro Ogłoszeń** tel. 748 74 31, fax 748 74 32; **e-mail** web@wspolczesna.pl **Internet** http://www.wspolczesna.pl **Konto:** 78188000090000001101214002 w Deutsche Bank Polska S.A. **Druk:** SPPP „Pogoń" w Białymstoku.
ZARZĄD „KRESY BO": Prezes Joanna Pilcicka, **Wiceprezes Zarządu, Redaktor Naczelny** Konrad Kruszewski – tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **REDAKCJA: Sekretariat Redakcji** – tel. 748 74 74, fax 748 74 73; **e-mail:** studio@wspolczesna.pl – **Sekretarz Redakcji** Dariusz Klimaszewski, **Z-cy Sekretarza Redakcji:** Mirosław Gryka, Jarosław Jabłoński, Sebastian Michałowski, Anna Wykowska; **Dział Łączności z Czytelnikami i Promocji** tel. 748 74 50 – **kierownik** Stanisław Dobrowolski; **Dział Miejski** tel. 748 74 62, 748 74 61, 748 74 65, 748 74 66, 748 74 58 – **kierownik** Zbigniew Gołębiewski; **Dział Ekonomiczny** tel. 748 74 53, 748 74 54 – **kierownik** Donata Żmiejko; **Dział Sportowy** tel. 748 74 80, 748 74 81– **kierownik** Mariusz Klimaszewski; **Magazyn** tel. 748 74 50; **Studio Komputerowe** tel. 748 74 78; **Korekta** tel. 748 74 79; **ZESPÓŁ REDAKCYJNY:** Dorota Biziuk, Piotr Biziuk, Magdalena Brozio, Anna Danilewicz, Jerzy Dziekoński, Jolanta Gadek, Przemysław Gołański, Marcin Goryś, Krzysztof Jankowski, Sławomir L. Kaczyński, Miłosz Karbowski, Agnieszka Kaszuba, Grzegorz Kierys, Barbara Klem, Barbara Kociakowska, Irena Krakowska-Poczobut, Urszula Ludwiczak, Katarzyna Michałowska, Anna Mierzyńska, Tadeusz Mocun, Radosław Mogilewski, Teresa Muszyńska, Dorota Naumczyk, Wojciech Nazaruk, Piotr Niemczynowicz, Joanna B. Olszewska, Piotr A. Ossowski, Ewa Owczarek, Anna Perkowska, Kazimierz Radzajewski, Marta Romańczuk, Małgorzata Romańska, Przemysław Sarosiek, Ireneusz Sewastianowicz, Krzysztof Sokólski, Monika Stelmach, Ewa Sznejder, Aleksandra Szyc-Kaczyńska, Agnieszka Tyszkiewicz, Tomasz Witkowski, Anna Wołosz, Andrzej Zgiet. **ODDZIAŁY: Bielsk Podlaski** tel./fax (085) 730 67 86, ul. Mickiewicza 122; **Ełk** tel./fax (087) 621 08 05, tel. (087) 610 85 05, (087) 621 59 16, ul. Wojska Polskiego 71a – **kierownik** Magdalena Hirsztritt; **Giżycko** tel. (087) 428 52 80, ul. Pocztowa 3; **Grajewo** tel./fax (086) 272 89 15, ul. Osiedle Centrum 7a; **Hajnówka** tel./fax (085) 682 59 89, ul. 3 Maja 20; **Łomża** tel./fax (086) 216 56 97, tel. (086) 216 78 99, tel. (086) 215 10 25, ul. Aleja Legionów 7 – **kierownik** Maria Kaczyńska; **Mońki** tel./fax (085) 716 57 57, ul. Kolejowa 2; **Olsztyn** tel. (089) 542 67 80; **Ostrołęka** tel./fax (029) 764 66 41, tel. (029) 760 94 25, ul. Gorbatowa 5a/7b – **kierownik** Maciej Sulima; **Sokółka** tel. (085) 711-20-18; **Suwałki** tel. (087) 566 30 00, tel./fax (087) 563 14 83, ul. Kościuszki 62 – **kierownik** Grażyna Mikłaszewicz.
Biuro Promocji tel. 748 74 21, 748 74 23, tel./fax 748 74 22; **Biuro Reklam i Ogłoszeń** tel. 748 74 31, tel./fax 748 74 31, fax 748 74 32; **KRAMIK** tel. 748 74 48; **Ogłoszenia na telefon** tel. 748 74 30; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 748 74 41, 748 74 42, 748 74 43
Prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20 każdego miesiąca; Informacje: Dział Kolportażu – tel. (085) 748 74 25, tel./fax (085) 748 74 24. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

Redaktor prowadzący: DARIUSZ KLIMASZEWSKI

www.wspolczesna.pl bm

Do kina za darmo!

Dla naszych Czytelników mamy zaproszenia na filmy: „Dziewczyna z perłą", „Nasza Ameryka" i „Rogate ranczo". Aby otrzymać jedną z wejściówek, wystarczy zadzwonić do nas dzisiaj (piątek) o godz. 10.30. Telefon: 748-74-58. Osoby, które wygrały nagrody w ostatnim filmowym konkursie, nie mogą brać udziału w tym konkursie. Po odbiór zaproszeń (Redakcja „GW", ul. Suraska 1, pokój 109) należy zgłaszać się do godz. 14 – osobiście(!), z dowodem tożsamości i aktualnym wydaniem „GW".

(dona)

ZA TYDZIEŃ

Rogate ranczo

BIAŁYSTOK „POKÓJ", „SYRENA". Wyjęty spod prawa Alameda Slim planuje przejęcie farmy „Patch of Heaven" prowadzonej przez Pearl. Poznawszy jego niecne plany trzy waleczne krowy; Madzia, pani Calloway i Grace, postanawiają, w obronie swego dotychczasowego sposobu życia, ochronić farmę przed przestępcą. Do akcji wciągają też inne zwierzęta, między innymi konia Bucka, który twierdzi, że doskonale zna... karate. Zamierzają schwytać poszukiwanego listem gończym bandytę i zdobyć wyznaczoną za niego nagrodę. Taki sam zamiar ma tajemniczy łowca nagród Rico.

Rogate ranczo. USA, 2004. Reż. Will Finn, John Stanford.

Dziewczyna z perłą

BIAŁYSTOK „SYRENA". Miasto Delft, Holandia, rok 1665. 17-letnia Griet musi podjąć pracę, by pomóc swojej rodzinie. Jej ojciec stracił w wypadku wzrok. Griet zostaje służącą w domu malarza Johannesa Vermeera i stopniowo zwraca na siebie uwagę swojego pana. Choć dzieli ich wszystko: pochodzenie, wychowanie i wykształcenie, Vermeer odnajduje w Griet pokrewną duszę, która tak jak on ma intuicyjne wyczucie barwy i światła. Odkrywa więc przed nią tajemniczy świat swoich obrazów...

Vermeer jest perfekcjonistą. Swoje obrazy maluje miesiącami. Jego przebiegła teściowa, Maria Thins, stara się zachować dotychczasowy rozrzutny styl życia całej rodziny z pieniędzy zarabianych na sprzedaży obrazów Vermeera. Widząc, że Griet jest dla Vermeera prawdziwą muzą, sprzyja ich tajemnemu związkowi.

Dla Griet rosnąca zażyłość z jej panem to ogromne niebezpieczeństwo. Tym bardziej, że 12-letnia córka Vermeera, złośliwa Cornelia, widzi więcej niż powinna. Zazdrosna o służącą, jest zdecydowana narobić jej kłopotów. Osamotniona i przez nikogo nie broniona Griet walczy także z uczuciem, jakie okazują jej Pieter, miejscowy pomocnik rzeźnika oraz bogaty pan van Ruijven, protektor Vermeera. Van Ruijvena frustruje świadomość, że pieniądze nie zapewniają mu pełnej kontroli nad artystą. Griet coraz bardziej poddaje się urokowi Vermeera... Tymczasem przebiegły van Ruijven domyślając się, co łączy pana i służącą, szuka sposobu, by Vermeer namalował Griet. Efektem jego intrygi będzie jeden z najwspanialszych obrazów, jakie kiedykolwiek powstały.

Dziewczyna z perłą. Wielka Brytania, Luksemburg, 2003. Reż. Peter Webber. Wyk. Colin Firth.

Nasza Ameryka

BIAŁYSTOK „TON". Johnny i Sarah razem z córkami przyjeżdżają z Irlandii do Ameryki pełni nadziei na lepsze życie. Nie mając grosza przy duszy, znajdują mieszkanie w obskurnej kamienicy zamieszkanej przez degeneratów, transwestytów oraz wszelkiej maści odmieńców. Los nie szczędzi im rozczarowań. Zmęczeni codziennością, postrzegają Amerykę jak rafę pełną niebezpiecznych pułapek. Sytuacja zmienia się jednak, gdy dziewczynki poznają tajemniczego sąsiada o imieniu Mateo. Niespodziewanie to on staje się ich sprzymierzeńcem w świecie, którym rządzi wiara, nadzieja i... magia.

Jim Sheridan, znany i ceniony twórca tak wybitnych filmów jak „Moja lewa stopa" czy „W imię ojca", przenosi na ekran głęboko osobistą i surową w wyrazie historię rodziny, która za oceanem odnajduje swoją prawdziwą duszę. Pokazując świat widziany oczami dwóch małych bohaterek, Sheridan przetwarza wielką ludzką tragedię w pasjonującą, pełną humoru opowieść o wspomnieniach, tajemnicach, miłości, stracie, odnajdywaniu bliskości i zaczynaniu od nowa.

Film „Nasza Ameryka" został oparty na osobistych przeżyciach Jima Sheridana, który swego czasu, podobnie jak jego bohaterowie, przybył z rodziną do Stanów. Przy tworzeniu scenariusza pomagały mu córki, Naomi i Kirsten Sheridan.

Nasza Ameryka. Irlandia, Wielka Brytania, 2002. Reż. Jim Sheridan. Wyk. Samantha Morton.

REPERTUAR KIN

„POKÓJ" (tel. 742-38-82) – piątek „Troja" (USA, l. 15), godz. 11.00, 14.00, 15.00, 17.00, 18.00, 20.00, 21.00, 22.45 (seans nocny), sobota „Troja" (USA, l. 15), godz. 11.00, 14.00, 15.00, 17.00, 18.00, 20.00, 21.00, 22.45 (seans nocny), niedziela „Troja" (USA, l. 15), godz. 11.00, 14.00, 15.00, 17.00, 18.00, 20.00, 21.00 (www.echocinema.pl(kina)pokoj).

„TON" (tel. 743-53-82) – piątek „Złodziej życia" (USA, l. 15), godz. 16.00, 20.00, „Nasza Ameryka" (ameryk.-irlandz., l. 15), godz. 18.00, sobota „Złodziej życia" (USA, l. 15), godz. 16.00, 20.00, „Nasza Ameryka" (ameryk.-irlandz., l. 15), godz. 18.00, niedziela „Złodziej życia" (USA, l. 15), godz. 16.00, 20.00, „Nasza Ameryka" (ameryk.-irlandz., l. 15), godz. 18.00 (www.ton.com.pl).

„FORUM" (tel. 742-23-70) – piątek „Van Helsing" (USA, l. 15 – cena biletu 12 i 14 zł), godz. 14.30, 17.00, 19.30, Przegląd filmowy: „55 lat polskiej animacji vol. II", godz. 22.00 (seans nocny – cena biletu 8 zł), sobota „Van Helsing" (USA, l. 15 – cena biletu 12 i 14 zł), godz. 15.00, 19.45, WRO IN TOUR – Stealing Subvert, godz. 18.00 (cena biletu 9 zł), Przegląd filmowy: „55 lat polskiej animacji vol. III", godz. 22.00 (seans nocny – cena biletu 8 zł), niedziela „Van Helsing" (USA, l. 15 – cena biletu 12 i 14 zł), godz. 14.30, 17.00, 19.30. Przegląd filmowy: „55 lat polskiej animacji vol. IV", godz. 22.00 (seans nocny – cena biletu 8 zł).

„SYRENA" (tel. 744-58-96) – piątek „Mój brat niedźwiedź" (USA, b.o. – dubbing) lub „Dziewczyna z perłą" (ang., l. 15), godz. 10.00 (tylko na rezerwacje tel.: 693 400 301), „Dziewczyna z perłą" (ang., l. 15), – cena biletu 12 zł), godz. 15.15, 18.45, 20.30, 22.15 (seans nocny), „Nigdy w życiu" (polski, l. 15), godz. 17.00, sobota „Mój brat niedźwiedź" (USA, b.o. – dubbing – cena biletu 10 zł), godz. 13.45, „Dziewczyna z perłą" (ang., l. 15 – cena biletu 12 zł), godz. 15.15, 18.45, 20.30, 22.15 (seans nocny), „Nigdy w życiu" (polski, l. 15 – cena biletu 10 zł), godz. 17.00, niedziela „Mój brat niedźwiedź" (USA, b.o. – dubbing – cena biletu 10 zł), godz. 13.45, „Dziewczyna z perłą" (ang., l. 15 – cena biletu 12 zł), godz. 15.15, 18.45, 20.30, 22.15 (seans nocny), „Nigdy w życiu" (polski, l. 15 – cena biletu 10 zł), godz. 17.00.

W REGIONIE BIAŁOSTOCKIM

Białowieża „Żubr" – piątek, sobota, niedziela „Nigdy w życiu" (polski, l. 15 – komedia romantyczna).

Bielsk Podlaski „Znicz" – piątek, sobota, niedziela „Fałszywa dwunastka" (USA, b.o.), godz. 15.30, „Między słowami" (USA, l. 15), godz. 17.15, „Kill Bill vol. 2" (USA, l. 15), godz. 19.00.

Czeremcha „TOR" – kino nieczynne.

Dąbrowa Białostocka „Lotos" – niedziela „Good Bye, Lenin!" (niemiecki, l. 15).

Drohiczyn „Daniel" – sobota, niedziela „Nigdy w życiu" (polski, l. 15).

Hajnówka – piątek, sobota, niedziela „Symetria" (polski, l. 15 – dramat).

Łapy – Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela „Starsky i Hutch" (ameryk., l. 12).

Łosice Dom Kultury – kino nieczynne.

Międzyrzec Podlaski „Sława" – piątek, sobota, niedziela „Pasja" (ameryk.-włoski, l. 15), „Niebezpieczny umysł" (USA, l. 15).

Narewka „LAS" – kino nieczynne.

Nidzica „Wenus" – kino nieczynne.

Sokółka „Sokół" – kino nieczynne.

Siemiatycze „Kameralne" – piątek, sobota, niedziela „Straszny film 3" (ameryk., l. 15), „Mali agenci 3D: Trójwymiarowy odjazd" (USA, b.o. – film trójwymiarowy – dubbing).

Suchowola „Kometa" – piątek, sobota, niedziela „Nigdy w życiu" (polski, l. 15).

Supraśl „Jutrzenka" – kino nieczynne.

Stawiski „Saturn" – kino nieczynne.

ISSN 0137-9488

GAZETA współczesna
TYDZIEŃ magazyn

PIĄTEK-NIEDZIELA, 21-23 MAJA 2004
REDAKTOR WYDANIA: AGNIESZKA TYSZKIEWICZ

Ateny przed olimpiadą

Przygotowania do igrzysk olimpijskich ruszyły pełną parą. Miasto wygląda jak jedna wielka budowa. Grecy narzekają, że w tym kurzu i pyle ciężko żyć, turyści niewiele mogą zobaczyć. Ale przygotowania są konieczne. Można się tylko obawiać, czy Grecy zdążą... Ambasador Polski w Grecji Grzegorz Dziemidowicz nie ma wątpliwości, że tak. Jego zdaniem, Grecy są mistrzami ostatnich pięciu minut. I wtedy dokonują cudów, a nawet znacznie więcej. Byliśmy tego świadkami przed rokiem, w czasie przygotowań do szczytu, kiedy podpisywano traktat akcesyjny.

– str. VIII

A na stołkach sami swoi

Kumoterstwo w naszym kraju kwitnie, a im mniejsza społeczność, mniejsza gmina, tym bardziej. Nawet już to nikogo nie dziwi i nie oburza. Mąż urzędnik szuka stanowiska żonie, matka, dyrektorka przedszkola, bezrobotnej córce, kuzyn – kuzynowi. Przykłady rodzinnych układów można mnożyć. Najbardziej zaangażowani nie widzą nieprawidłowości w swoim zachowaniu. Z Jackiem Boguckim, starostą wysokomazowieckim, rozmawialiśmy wielokrotnie. Zawsze twierdził, że to, co robi, jest zgodne z prawem – mimo że ustawa o pracownikach samorządowych wyraźnie zakazuje zatrudniania członków rodzin na stanowiskach wzajemnie sobie podległych.

– str. VII

Stokrotki ze szpitalnego trawnika

Zdaniem ordynatora Oddziału Intensywnej Terapii przy Państwowym Szpitalu Klinicznym w Białymstoku, ma pielęgniarki najlepsze z najlepszych. Piękne, młode kobiety, które nie zamieniłyby swojego zawodu na inny. Co krok stykają się ze śmiercią. Bo ten oddział jest swoistą umieralnią, ale jest też polem, na którym rozgrywa się ta najbardziej dramatyczna z ludzkich bitew. O życie. Lekko chorych tutaj nie ma. Wszyscy znaleźli się w ekstremalnej sytuacji.

– str. IV

Polowanie na ubranie

– Ubieram się w second-handach. Znajomi myślą, że wydaję mnóstwo pieniędzy na ciuchy. Często mnie pytają, czy kupuję je w Warszawie, czy może za granicą. W lumpeksach znajduję rzeczy oryginalne. Łączę je z dobrymi perfumami, butami, na których nie oszczędzam – mówi Maciek, student IV roku socjologii.

Statystyczny Polak kupuje rocznie ponad 2 kg używanych ubrań. Trafiają one do nas z Niemiec, Francji, Belgii, Holandii, USA. Rocznie – ponad 80 tys. ton. Hurtownicy kupują zapieczętowane worki odzieży. To prawdziwa loteria – nie wiadomo, co taki worek zawiera.

– str. VI

ŁAPAĆ ZŁODZIEJA!

STR. V

FOT. A. LUDWICZAK

Przecieki

Z maturalnymi przeciekami prawdopodobnie było tak: Jeden z członków Komisji miał gołębie serce i znajomego. Znajomy miał przyjaciela, a przyjaciel syna, który był maturzystą. Maturzysta umiał niewiele, więc poprosił tatę, który poprosił przyjaciela, aby ten poprosił znajomego, który znał członka Komisji, który miał gołębie serce, aby mu pomógł. I w ten sposób, w największej tajemnicy doszło do przekazania pytań maturalnych. Wszyscy ci „dobrzy ludzie" nie spodziewali się jednak, że ów maturzysta również posiada przyjaciół, z którymi zechce podzielić się tajemnicą. I tak łańcuszek ludzi dobrej woli spowodował, że już następnego dnia tematy znała cała Polska, a że trafiły one akurat na Opolszczyznę, to już szczęście (lub pech) tamtejszych maturzystów i problem dla tamtejszego Kuratora. Członek Komisji jest teraz bardzo zły, że przechytrzył samego siebie. I ma rację. Nieuczciwość nie popłaca. Większość maturzystów będzie zaś łapać się każdej okazji, aby wspomóc swą niezbyt rozległą wiedzę. Zadanie to jest tym trudniejsze, że w dzisiejszych czasach czytelnictwo w Polsce nie jest obiektem troski naszych władz. O ile czytanie książek jest wspomagane akcją „Cała Polska czyta dzieciom", o tyle czytelnictwo czasopism jest obostrzone różnymi ograniczeniami, jak chociażby ostrzeżeniem, które widziałem w jednym ze sklepów przy stoisku z prasą: „Prosimy o nieczytanie prasy".

Jacek Janowicz

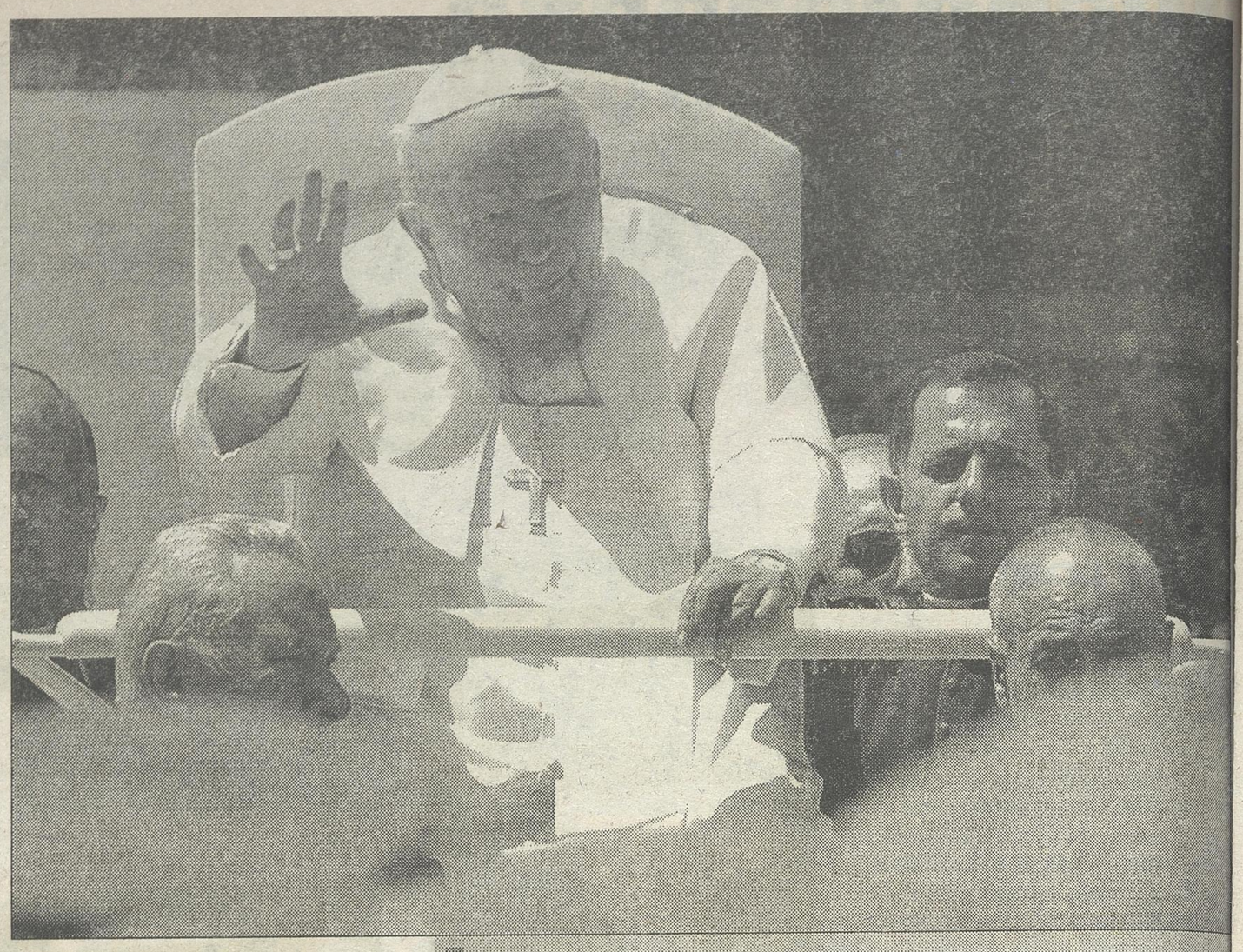

Papież Jan Paweł II pozdrawia wiernych, zgromadzonych na Placu Świętego Piotra w Watykanie na audiencji generalnej, 19 bm. Ojciec Święty podczas audiencji nawiązał do 60. rocznicy bitwy o Monte Cassino, pozdrawiając zebranych przed watykańską bazyliką kilkuset polskich kombatantów.

MOIM ZDANIEM

Wszystko jest na sprzedaż?

Od niedzieli w stolicy mówi się tylko o jednym. Czy centra handlowe powinny otworzyć się na ludzi wierzących, czy może raczej nie. Eric Kuhne, światowej sławy architekt dzielnic handlowych zaproponował, by stołeczne centra wybudowały kaplice dla wiernych różnych wyznań.

Eric Kuhne, który przyjechał do Polski na zaproszenie polskich centrów handlowych, ma doradzić, co robić, by nowoczesny handel tworzył, a nie niszczył miasto. Zaproponował więc otwarcie się największych galerii handlowych także na ludzi wierzących. Jego zdaniem może to być całkiem duża grupa klientów. W weekendowe dni tworzą oni bowiem niewykorzystaną dotąd przez handlowców niszę zarobkową. Na zachodzie istnieją już w centrach handlowych kapliczki różnych wyznań. Ale czy pomysł sprawdzi się u nas? Mam nadzieję, że nie, i że Polacy nie upadli jeszcze na głowy i potrafią oddzielić sferę religijną od czysto komercyjnej. Nie da się bowiem w żadnym razie pogodzić obu tych sfer i nie chodzi tu tylko o względy czysto etyczne. Jeśli już klienci przychodzą do sklepu to są klientami. A jeśli wierni chcą chwili skupienia, to nie idą do supermarketu.

Poza tym współczesne państwo jest oddzielone od kościoła. To jeden z istotnych elementów tradycji zachodniej obejmującej ponad dwieście lat. To oznacza, że sfera publiczna, jest sferą świecką. Wydaje się, że kościoły chrześcijańskie pogodziły się i zaakceptowały taką wizję życia publicznego. Dzięki niej religia nie wikła się np. w problemy polityczne.

Jednak nie wszystkie środowiska pogodziły się z oddzieleniem czy autonomią państwa i kościoła. Wiele razy w historii II RP byliśmy świadkami sporów o to, w jaki sposób Kościół katolicki ma być obecny w sferze życia publicznego. Istnieją jednak w dalszym ciągu tzw. katolicy przedsoborowi, czyli myślący kategoriami, które zmienił Sobór Watykański II. Ci chcą i domagają się głośno, aby symbole i rytuały religijne stanowiły centrum życia, bo Polska przecież to kraj katolicki!

Pomysł, aby umieszczać kaplice w hipermarketach wyrasta właśnie z takiego myślenia przedsoborowego. Czy to dobry pomysł? Nie, to pomysł kuriozalny. Przyniesie on więcej szkód niż pożytku. To pomysł, który w jakiejś mierze zmierza do ośmieszenia aktu religijnego oraz – co ważniejsze – do urynkowienia wiary, zrównania tajemnicy religijnej z poziomem reguł ekonomicznych. Człowiek kupujący w hipermarkecie miałby większy asortyment towarów do wyboru: pośród proszków do prania, butów, majtek i podwiązek, mógłby sięgnąć po towar religijny, tyle tylko, że na oddzielnym stoisku, czyli w kaplicy.

Agnieszka Kaszuba

PRZEGLĄD KRAJOWY

Urodziny papieża. Z okazji przypadających we wtorek 84. urodzin Jana Pawła II napłynęły z całego świata do Watykanu życzenia. Przekazali je przywódcy państw i rządów, przywódcy organizacji religijnych, społecznych i obywatelskich. Życzenia nadeszły nie tylko drogą pocztową, telegraficzną, ale też za pośrednictwem witryny internetowej, gdzie każdy mógł osobiście pozdrowić papieża. Z tej okazji na 150 włoskich szczytach, od Mont Blanc w Alpach po Etnę na Sycylii, włoscy alpiniści umieścili biało-żółte papieskie flagi.

Matura jeszcze raz? Ponowny egzamin z polskiego i matematyki w czwartek i piątek będzie musiało zdawać na Opolszczyźnie ponad 11 tys. maturzystów. Taką decyzję podjął opolski kurator oświaty, gdy się okazało, że tematy przeciekły do Internetu tuż przed maturą. Maturzyści protestowali i odwołali się od tej decyzji do ministerstwa. Termin ponownej matury został już ustalony. Źródeł przecieku będą poszukiwać organa ścigania również w Zachodniopomorskiem, Lubuskiem i w Wielkopolsce. Mimo to w tych województwach powtórki matury nie będzie. W poniedziałek, po decyzji ministra podtrzymującej decyzję kuratora opolskiego, pięć tysięcy maturzystów protestowało w Opolu. Obrzucili jajami kuratora, wojewodę i redakcje gazet.

Łapiński znów w niełasce. Szef Klubu FKP Roman Jagieliński nie potwierdza pogłosek o wyrzuceniu z klubu posłów Mariusza Łapińskiego i Tomasza Mamińskiego. Nieoficjalnie mówi się jednak, że los posłów jest przesądzony. Łapiński, b. minister zdrowia, zbulwersował w miniony piątek posłów, mówiąc publicznie o rzekomej współpracy Marka Belki ze służbami specjalnymi PRL. FKP przyjął posła Łapińskiego po tym, jak wyrzucił go ze swych szeregów SLD. Teraz Łapiński stara się o dobre układy z Lepperem.

Belka powróci? Po piątkowym głosowaniu, podczas którego Sejm nie udzielił wotum zaufania rządowi Marka Belki, teraz Sejm musi wyłonić swojego kandydata. Konwent Seniorów ogłosił, że kandydatury na nowego premiera mogą być zgłaszane do 24 maja, a głosowanie musi się odbyć najpóźniej 28 maja. By zgłosić kandydata trzeba podpisów 46 posłów.

Leniwa sędzia? Pół roku trwało pisanie uzasadnienia do wyroku w sprawie oficera ABW, który łamiąc kilka drogowych przepisów zabił w wypadku mężczyznę. Sędzia Sądu Rejonowego w Nowej Soli skazała go w grudniu ub.r. na dwa lata więzienia, w zawieszeniu na cztery lata, ale nie napisała uzasadnienia do wyroku. Bez owego uzasadnienia prokuratura nie może się odwołać do sądu wyższej instancji, a rodzina zmarłego nie może się domagać zadośćuczynienia. Pisanie w przypadku sędzi trwało pół roku, aż napisały o tym gazety. Prezes Sądu Okręgowego w Zielonej Górze zapowiedział kontrolę wizytatora w nowosolskim sądzie.

Kłamca lustracyjny. Były szef klubu parlamentarnego SLD Jerzy Jaskiernia został uznany we wtorek za „kłamcę lustracyjnego" przez Sąd Lustracyjny I instancji. Sąd uznał, że Jaskiernia zataił tajną współpracę z wywiadem PRL w latach 70-tych. Wyrok nie jest prawomocny.

(aż)

PRZEGLĄD REGIONALNY

ŁOMŻA

Prezydent Łomży wygrał apelację w sprawie o rozwiązanie umów użytkowania wieczystego. Sprawa ma być ponownie rozpatrywana przez łomżyński sąd okręgowy. Nadal więc nie wiadomo, czy Spółdzielnia Mieszkaniowa „Perspektywy" z Łomży miała prawo sprzedać działki, wydzielone z gruntów miejskich, posiadanych w wieczystym użytkowaniu. W ubiegłym roku SM wydzieliła geodezyjnie dwie działki z terenów otrzymanych od miasta w wieczyste użytkowanie i sprzedała prawo wieczystego użytkowania prywatnym nabywcom. Prezydent Łomży wezwał spółdzielnię do notarialnego rozwiązania umowy wieczystej i zwrócenia działek miastu. Gdy wezwanie nie poskutkowało, skierował sprawę do sądu.

NOWINKA

Do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Suwałkach wpłynął wniosek wojewody podlaskiego, w którym domaga się wszczęcia postępowania w sprawie unieważnienia decyzji wójta gminy Nowinka. Owa decyzja dotyczyła podziału gruntów pod przyszłą obwodnicę augustowską. Z decyzją wójta nie zgodziło się piętnastu rolników. Twierdzą, że bez ich zgody i wiedzy przeprowadzono podział należących do nich gruntów. Poskarżyli się wojewodzie. A ten przyznał im rację.

EŁK

Ełcka drużyna startująca w turnieju Zmagania Miast jest zaskoczona wynikiem. Zmagania Miast Ełku i Ciechanowca zakończyły się remisem, z którym nie zgadzają się również kibice. Według nich powinien wygrać Ełk. O remisie zadecydowała powtórzona konkurencja „czteroosobowy rower". W pierwszej drużyna Ciechanowa najechała na ełczan, a mimo wypadku i odniesionych ran Ełk zwyciężył. Organizatorzy jednak zadecydowali o powtórzeniu konkurencji i wówczas Ełk przegrał. W rezultacie po podsumowaniu wszystkich konkurencji ogłoszono remis. Kolejne spotkanie dwóch miast – rewanżowe – odbędzie się w najbliższą sobotę w Ełku na plaży miejskiej.

CIECHANOWIEC

28-letnia mieszkanka Ciechanowca zginęła w wypadku drogowym, do którego doszło w nocy z niedzieli na poniedziałek w miejscowości Baciki Bliższe k. Siemiatycz. Siemiatycka policja wyjaśnia, czy kobieta była kierowcą – jak twierdzą dwaj towarzyszący jej mężczyźni – czy pasażerem auta. Gdy przyjechała policja cała trójka była poza autem, kobieta leżała na ziemi. Już nie żyła. Mężczyźni natomiast byli pod wpływem alkoholu. Twierdzą, ze chciała ominąć kota, który wyskoczył na jezdnię, straciła panowanie nad kierownicą i wypadła z trasy.

SUPRAŚL

Niemal przez całą minioną niedzielę dwa rottweilery – psy rasy uznawanej za niebezpieczną biegały po Supraślu. W pewnym momencie zaatakowały kobietę, która wyszła na spacer ze swoim psem (kundelkiem). Kundel obronił swoją panią. Kobiecie udało się uciec, ale rottweilery zagryzły jej kundelka. Kobieta zawiadomiła policję, funkcjonariusze nie mieli jednak narzędzi do złapania bezpańskich psów. Dopiero pracownicy białostockiego schroniska dla zwierząt zabrali psy, chociaż zgodnie z przepisami mają obowiązek odławiać bezpańskie psy tylko na terenie Białegostoku. W Supraślu tym problemem powinny się zająć lokalne władze.

WIZNA

Uczniowie III klasy Gimnazjum w Wiźnie muszą powtórzyć test matematyczno-przyrodniczy. Taka jest decyzja Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Łomży, która unieważniła egzamin, gdyż zostały naruszone procedury. Z ustaleń OKE wynika, że jedna z nauczycielek rozwiązała na korytarzu test. Nie wiadomo, ilu uczniów skorzystało z przyniesionej ściągi. W sali w czasie egzaminu przebywali też rodzicie, co jest wbrew przepisom.

(aż)

REGIONAŁKI

– Co noc rosyjski koń nielegalnie przekracza granicę Polski z Obwodem Kaliningradzkim. Zakochane zwierzę odwiedza polską klacz (...). – Przekazujemy konia Rosjanom. Ten jest jednak zakochany po grzywę. Następnego dnia znów jest w Polsce – mówi Franciszek Jaroński, rzecznik prasowy Warmińsko-Mazurskiej Komendy Straży Granicznej – „Gazeta Współczesna".

Najgorsze jest jednak to, że rosyjski koń łamie konwencje europejskie i nic sobie z tego nie robi. Przekracza bowiem nielegalnie nie tylko granicę Polski, ale również Unii Europejskiej. I dobiera się do klaczy, która jest już unijna.

■■■

– Przestrzegamy wszystkich, którzy chcą się przyłączyć do Białegostoku. Nie róbcie tego! (...) Co ja zrobiłem i co myśmy zrobili – Stanisław Borawski, mieszkaniec Zawad i były radny Białegostoku, który był głównym inicjatorem fuzji Zawad z Białymstokiem.

Wychodzi na to, że byłemu radnemu punkt widzenia zmienia się w zależności od miejsca siedzenia.

■■■

– Ogórki przeznaczone do handlu nie powinny być gorzkie – taki zapis znajduje się w rozporządzeniu dotyczącym jakości handlowej dla tych warzyw (...). – Nie wiem, kto to wymyślił, ale na pewno nie miał o sprawie pojęcia – powiedziała producentka ogórków gruntowych z okolic Łomży. – Jak sprawdzić gorzkość ogórka nie naruszając go?

– Aby ocenić, czy ogórek jest gorzki, trzeba go spróbować – powiedział pracownik Wojewodzkiego Inspektoratu Jakości Handlowej – „Gazeta Współczesna".

Proste? Proste. Komplikacja zaczyna się dopiero wtedy, kiedy chce się takiego już spróbowanego ogórka sprzedać.

■■■

– Syfek Syfiąca Syra, Piotr Pierr–Dzący i Walduś Wymiotny – tak się zwą zabawki dla małych dzieci (...) – Produkcja chińska, pomysł amerykański – mówi Sylwia Olbińska, prezes spółki (sprowadzającej zabawki do Polski – przyp. red.). Na pytanie, czy nie uważa, że takie zabawki mogą nieco zburzyć psychikę dziecka, pani prezes odpowiada: „Nie, bo dzieci przecież codziennie używają np. słowa pierdzieć (...)" – „Kurier Poranny".

Chyba pani dzieci, pani prezes.

■■■

– Młodzież opluwająca ściany proszona jest o pozostawienie śliny w ustach, niezbędnej do rozmiękczania pokarmów, co znacznie poprawia trawienie – napis na klatce schodowej bloku przy ul. Nowy Świat w Białymstoku.

Po prostu aż ślinka cieknie.

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

Samoobrona – gul, gul...

Okazało się, że w naszym Sejmie nie ma ani jednego alkomatu. Na polskich drogach alkomaty gdzieniegdzie, zwykle w radiowozach, występują. A gmach Sejmu, gdzie zagrożenie dla życia, i to całego narodu, jest nieporównywalnie większe niż na naszych zrujnowanych szosach, nie ma ani jednego przyrządu do mierzenia zawartości alkoholu w organizmie...

A przecież jest to miejsce i środowisko wyjątkowo alkohologenne. Nie ma wielu takich na kuli ziemskiej, gdzie na jeden mandat przypadałoby tyle procentów, zwanych z swojska gradusami.

Przyjmowanie tych gradusów bywa niekiedy utrudnione. Zwłaszcza podczas ważnych głosowań, kiedy trzeba siedzieć na sali obrad zamiast w restauracji, bo przeciwnik polityczny jest czujny i każdą nieobecność może niecnie wykorzystać. A na salę obrad nie można wnosić alkoholu.

Nie można? Oficjalnie nie, ale... Oczywiście, że mamy tak pomysłowych posłów, że z tak ważkim problemem potrafią sobie poradzić. Z bezrobociem sobie nie poradzą, ale wódkę przemycą, choćby drzwi pilnowały psy wyczulone na zapach alkoholu.

Sposób, którym dziś się posługują nazywa się „na otwartą colę". Polega on na tym, że poseł w sejmowym barze składa zamówienie u wtajemniczonej barmanki: „Otwartą colę proszę". Barmanka otwiera puszkę, wylewa jej bezprocentową zawartość do pomyj, a następnie napełnia ją życiodajnym, co najmniej 40-procentowym płynem.

Jak łatwo się domyśleć, w sejmowym barze występuje najdroższa cola na świecie. Ale też w żadnym innym miejscu świata nie jest ona tak regeneracyjna.

Z tak otwartą puszką poseł udaje się na salę obrad, gdzie spokojnie może sobie sączyć płyny ustrojowe, aż do kompletnego zejścia.

Czasami, niestety, płyn jest tak bardzo regeneracyjny, że skłania posła do niezwykłej aktywności i wówczas wyłazi on na sejmową trybunę. Wtedy mamy do czynienia ze szczytem parlamentarnego bredzenia.

Niedawno na ten szczyt wspiął się poseł Samoobrony Marian Curyło. Oto fragment jego doniosłego przemówienia (przytaczam za „Życiem Warszawy"): „Panie marszałku! Panie premierze. Pozwól, że pozdrowię pana w języku arabskim: Salam malejko... Samoobrona gul, gul. Mister".

Jak widać, była to niezwykle ciekawa odmiana języka arabskiego. Każdy jednak może osiągnąć dużą biegłość w posługiwaniu się taką odmianą. Ta biegłość nadchodzi sama po spożyciu mniej więcej pół litra wódki na głowę.

A teraz tłumaczenie arabszczyzny posła Curyły podane przez niego samego dziennikarzowi, który zapytał go, co miał na myśli. – Chciałem zwrócić uwagę na trudną sytuację w irackich więzieniach – odpowiedział nasz parlamentarzysta. – Tam gwałcenie ludzi to norma. Więźniów związują za ręce, majtki w dół, pupy wypięte i gwałcą.

Wynikałoby z tego, że arabskie zdanie „Samoobrona gul, gul" w tłumaczeniu oznacza: „majtki w dół, pupy wypięte".

Jak widać, jest to postulat zgodny z programem Samoobrony również w odniesieniu do spraw krajowych. Kariera partii i Leppera zaczęła się przecież od ściągnięcia spodni pewnemu dzierżawcy majątku i obicia mu tyłka rózgami. Kiedy Samoobrona obejmie władzę, żądanie „majtki w dół, pupy wypięte" zostanie rozciągnięte na cały naród.

Po wystąpieniu posła Curyły nikt jednak alkomatu nie żądał. Brak tego przyrządu ujawnił się dopiero przy okazji wystąpienia pana Leppera.

– Poseł Abgarowicz ma owsiki – rozpoczął swoje przemówienie szef Samoobrony. Potem bredził jak zwykle, tyle że już na temat Marii Rokity. Machał przy tym jakimiś papierami, które wyglądały tak, jakby przed chwilą dostarczyli je do Klewek talibowie. Wówczas Jan Maria ujawnił, że widział jak przewodniczący Lepper słaniał się przed chwilą na korytarzu, co wskazuje na jego upojenie alkoholowe i zażądał przebadania go alkomatem.

Po tym żądaniu Lepper oddalił się z Sejmu w nieznanym kierunku, niczym nabąblowany kierowca z miejsca wypadku.

Niestety, nie oddalił się na zawsze. Już wrócił i twierdzi, że był trzeźwy jak przysłowiowa trzoda chlewna. Ale niewiele osób, poza Samoobroną, mu wierzy. Dlatego konieczne jest zainstalowanie w Sejmie przyrządu do badania poziomu alkoholu w parlamentarnych organizmach, żeby niewinność posłów potwierdzał. Owszem, istnieje możliwość, że po wprowadzeniu obowiązkowego badania alkomatem dramatycznie zmniejszyłaby się, i tak już niewielka, ilość posłów na sali obrad. Możliwe nawet, że zjawiałoby się tam wyłącznie Prezydium Sejmu. Wierzę jednak, że ta sytuacja szybko zostałaby przezwyciężona. Partie delegowałyby na salę obrad po kilku dyżurnych abstynentów. Według grafiku: pierwszego dnia obrad nie piją Janek, Wiesław, Józef i Krystyna, drugiego – Zbyszek, Wacek i Halina, trzeciego – niestety znowu Janek, Wiesław, Józef i Krystyna, bo reprezentacja partyjna jest nieliczna i te same osoby muszą dyżurować po kilka razy.

Sposób, którym dziś posługują się posłowie nazywa się „na otwartą colę". Polega on na tym, że poseł w sejmowym barze składa zamówienie u wtajemniczonej barmanki: „Otwartą colę proszę". Barmanka otwiera puszkę, wylewa jej bezprocentową zawartość do pomyj, a następnie napełnia ją życiodajnym, co najmniej 40–procentowym płynem.
Jak łatwo się domyśleć, w sejmowym barze występuje najdroższa cola na świecie. Ale też w żadnym innym miejscu świata nie jest ona tak regeneracyjna.

Gdyby obrady Sejmu się przeciągały, istniałaby nawet szansa, że niektórych parlamentarzystów, przymuszonych do kilkakrotnego zachowania abstynencji, udałoby się wyciągnąć ze zgubnego nałogu.

Konrad Kruszewski

FOTKI

Zawsze w zgodzie z przepisami

PLOTKI

ZAWIROWANIA

Florek kontra Klaudiusz

W Białymstoku i Olsztynie będziemy mogli wybrać do europarlamentu reprezentację Big Brothera. Z tego okręgu startuje bowiem i znany tartacznik Sebastian Florek, i jeszcze bardziej znany kucharz Klaudiusz Sevković. Pierwszy z SLD, drugi jako rencista (a może emeryt?) z Partii Emerytów i Rencistów.

Przez trądzik już przeszła

Najsłynniejsza tegoroczna maturzystka nazywa się Renata Beger. Zdaje egzamin dojrzałości w wieku znacznie postrubensowskim. W każdym razie trądzik młodzieńczy ma już za sobą. Teraz pora na jakieś wykształcenie...

Jeżeli zda, ma zamiar studiować prawo. To w związku z czekającym ją procesem o fałszowanie list wyborczych.

Gdyby się jednak nie udało, to na pocieszenie informujemy, że „nie matura, lecz chęć szczera zrobi z ciebie politykiera".

Hojarska też dojrzewa

Nie tylko Beger dojrzewa w tym roku. Egzamin dojrzałości zdaje też inna posłanka Samoobrony Danuta Hojarska. Podobnie jak Beger, egzamin pisemny z języka polskiego pisała na temat „Szczęście i nieszczęście wyłącznie jest dziełem człowieka".

Jak domyślają się komentatorzy, ten człowiek, którego dziełem jest szczęście, nazywa się Lepper. Nieszczęście zaś jest dziełem Balcerowicza.

Cytat tygodnia

– Nie wydałem jeszcze żadnego komunikatu – powiedział Krzysztof Janik, przewodniczący SLD – czy mi wychodzi, czy nie wychodzi. Jak będę wiedział, że mi wyszło, to powiem. Jak mi nie wyjdzie, też powiem.

Chodzi o szydło z worka?

Z cyklu: kradzieże polskie

Do pasieki Jana Wójcika z Jaworzna dokonano włamania. Złodzieje ukradli 150 tysięcy pszczół.

Gdyby policji jakimś cudem udało się schwytać złodziei, to będzie miała nie lada problem z przeliczeniem, czy wszystkie owady udało się odzyskać i czy żaden z nich nie trafił do pasera.

Tęcza źle się kojarzy

Władze Sosnowca zdjęły z witryny internetowej miasta niby-niewinne hasło: „Witamy w Sosnowcu, tęczowym mieście". Okazało się bowiem, a wynikło to z sondy, że mieszkańcom tęcza kojarzy się z gejami i lesbijkami.

Sosnowiczanie! Polskie aberracje polityczne boleśnie was skołowały! Błochowiak nie mówiła o tęczy! Jej chodziło o skarpetki!

Jak Kmicic

Były już Leszek Miller trafił do muzeum na Podkarpaciu. Jako lalka Jędrusia Kmicica, autora słynnej kwestii: „Kończ waść, wstydu oszczędź."

Dziękujemy ci Jolanto!

– Gdybym miał do wyboru Jolantę Kwaśniewską i Leppera, oddałbym głos na niego – powiedział Lech Wałęsa.

Na szczęście Kwaśniewska wycofała się z wyborów prezydenckich. Naród jest jej wdzięczny. Za to, że uchroniła Wałęsę przed zrobieniem kolejnego w swoim życiu głupstwa.

Bajkopisarz

Okazało się, że w Sejmie zasiada również bajkopisarz. Nazywa się Ludwik Dorn i przynależy do PiS-u. 14 lat temu napisał bajkę o Śpiochu tłuściochu.

Wbrew pozorom nie jest to dzieło o żadnym z braci Kaczyńskich. Być może dlatego nikt do tej pory książki nie wydał.

Niezrażony tym Dorn pisze nową bajkę. Tym razem o Sznaucerze olbrzymie i króliczkach. I znowuż nie występują w niej bracia Kaczyńscy, którzy już kiedyś w jednej z baśni kradli księżyc. Tyle, że ta baśń nie była dziełem Dorna.

Popędliwy Szmajdziński

W uzdrowisku Świeradów Czerniaków otwarto Klinikę Młodości, w której będzie można poprawić swoje możliwości seksualne. Można w niej będzie wymoczyć się w wodach radonowych, które to wody wpływają na zwiększenie popędu płciowego.

Klinikę osobiście otworzył minister obrony narodowej Jerzy Szmajdziński. Zauważono, że od tej pory stał się znacznie bardziej popędliwy. Trzeba mu chyba będzie w wojsku zaaplikować brom.

Rady policji

Jak unieszkodliwić napastnika, radzi na swojej stronie internetowej Komenda Stołeczna Policji: „Lepiej stosować tzw. uciski, np. gałki ocznej, nosa albo grdyki. Wbrew potocznym obawom oko jest twarde i raczej nie wypłynie".

A jak wypłynie, można będzie powiedzieć, że jest to oko na rosole. **(kk)**

A. Zgiet

Piękne młode kobiety pracują na ciężkim oddziale co dzień stykają się ze śmiercią, ale nie zmieniłyby swojego zawodu

Stokrotki ze szpitalnego trawnika

Ludzkie ciało nie zastanawia się nad sensem życia – walczy o nie, nie bacząc, że człowiek, który nazywał je swoim, trwa w głębokiej pooperacyjnej śpiączce. Walczy również wtedy, gdy czujny encefalogram nie wykazuje żadnych funkcji mózgowych. I nawet wtedy, gdy ustają już wszelkie funkcje życiowe, drga lekko licząc na cud.

MIROSŁAW GRYKA

Oddział Intensywnej Terapii przy Państwowym Szpitalu Klinicznym w Białymstoku jest polem, na którym rozgrywa się ta najbardziej dramatyczna z ludzkich bitew. O życie. Lekko chorych tutaj nie ma. Wszyscy znaleźli się w ekstremalnej sytuacji – ich życie wisi dosłownie na włosku.

Pielęgniarki najlepsze z najlepszych

Na oddziale jest dziesięć łóżek. Tylko tyle, bo każde musi być uzbrojone w system skomputeryzowanych urządzeń podtrzymujących funkcje życiowe chorych. Czuwa nad nimi zespół wysoko kwalifikowanych lekarzy, techników i pielęgniarek. Pielęgniarek jest aż 20.

Ordynator OIT, doc. dr hab. Andrzej Siemiątkowski zapewnia, że pielęgniarki pracujące na jego oddziale są najlepsze z najlepszych.

Rzeczywiście trzeba mieć nie lada odporność psychiczną a zarazem wysoce rozwiniętą empatię, by sprostać obowiązkom wobec chorych i własnego sumienia.

Ludzkie ciało, zmagające się ze śmiercią, poci się, ślini, wydala i cuchnie treściami niegojących się ran. Dziewczyny jednak wiedzą, że ponad to wszystko mają do czynienia z konkretnym człowiekiem, który tak jak i one kocha, nienawidzi, tęskni, marzy...

Pielęgniarki na OIT dyżurują nieustannie po dwie, po trzy na każdą zmianę. Statystycznie więc jedna osoba opiekuje się trzema, czterema pacjentami. Każdego trzeba rano obmyć, co dwie godziny wykonać masaż przeciwodleżynowy, sprawdzić drożność cewników, rury dotchawiczej itp. A potem, w regularnym cyklu zaordynowanych medykamentów, podawać je chorym, raz domięśniowo, raz doustnie, a innym razem przez kroplówkę. Trzeba też zapisywać, o której godzinie miało to miejsce i jakie były reakcje pacjentów. A prócz tego doglądać ich; doglądać i doglądać. Nieustannie.

Obowiązki nierutynowe

Rozmawiam z trzema z nich, z Bożeną, Ewą, Kasią. Są młode, urodziwe, chociaż ze śladami zmęczenia na twarzy. Zdarzają się spokojne dni, kiedy nie przybywa nowych pacjentów, kiedy nikt nie umiera. Dzisiaj było tak... pół na pół.

Zaledwie kwadrans wcześniej, przyodziany w specjalny fartuch, w ochraniacze na obuwie mogłem je widzieć na sali chorych podczas wykonywania codziennych obowiązków. Przyznaję, chciałem napisać „rutynowych obowiązków". Pamiętając jednak z jaką uważną troską pochylały się nad pacjentami, w większości nieprzytomnymi, zrozumiałem, że wszelkie działania, które przy nich wykonują – na przykład wyjmowanie intubacyjnej rury z tchawicy chorego, odciąganie z niej nagromadzonego śluzu i powtórne założenie przewodu we właściwe miejsce – wynikają nie tylko z koniecznych procedur medycznych, ale również z ich naturalnej, kobiecej delikatności.

Rozmawiamy w dyżurce – niewielkim pokoiku, w którym mogą od czasu do czasu odsapnąć. Oczywiście jest to odpoczynek pozorny. Dziewczyny nieustannie nasłuchują pikotania urządzeń podtrzymujących albo monitorujących życie pacjentów. Aparaty tlenowe, EKG i wiele innych urządzeń nieprzerwanie pracują i każde z nich wydaje inny dźwięk. Każde też alarmująco buczy, gdy coś niedobrego dzieje się z chorym.

Przygotowali nas do tego

Jakie było ich pierwsze doświadczenie... śmierci.

Ewa spotkała się z nią podczas szkolnych praktyk. Bożena i Kasia, nieco starsze od spontanicznej Ewy, milczą, ale w ich twarzach dojrzałem to samo napięcie, które uobecniło się na twarzy młodszej koleżanki.

– Co wtedy czuły?

Głupie pytanie. Jak zmieścić w opisie werbalnym przeżycie śmierci, gdy wielość doznań i wrażeń z nią związanych przekracza poziom nie tylko artykulacji, ale i rozumienia?

W szkole podstawowej, gdy marzyły o zawodzie pielęgniarki, nikt im nie zadawał takich pytań. Kilkanaście minut przedtem opowiadały ze śmiechem o dziecięcych zabawach w lekarza. Innym koleżankom fascynacja „zastrzykami" dość szybko przeszła. Im nie. Po podstawówkach złożyły dokumenty do liceum medycznego.

Ewa, po kilku latach w zawodzie, nawet nie pamięta co czuła, patrząc po raz pierwszy jak doświadczone pielęgniarki krzątają się przy zmarłym.

– Chyba nie bałam się. Nasi nauczyciele w medycznym licem przygotowywali nas do tego.

Mimo to, z osobliwym dystansem opisuje tamto doświadczenie tak, jakby przywracanie go w pamięci zawstydzało ją z nie mniejszą intensywnością, niż w przeszłości...

– Czy zawstydziła ją nagość ciała, czy dojmująca nagość śmierci?

Ewa milczy. Również Bożena i Kasia pilnie wyglądają przez okno.

Śmierć człowieka wyzuwa go niejako z przestrzeni, którą za życia zajmował. Mógł być robotnikiem albo profesorem. Być może mówiono o nim: „To dobry człowiek, szlachetny". Albo: „Bydlę, złodziej!" Cokolwiek by jednak nie powiedziano, martwe ciało nie czyni już ani dobra, ani zła.

Czym jest śmierć?

Sam akt zgonu moje rozmówczynie doświadczają zdecydowanie częściej niż przeciętny człowiek. Ludzki umysł jest zawsze bezradny wobec majestatu śmierci. Czy akt ten, przeżywany wielokrotnie, może spustoszyć jakąś część człowieczeństwa? Na przykład zobojętnić na cierpienie drugiego?

Ordynator doc. Andrzej Siemiątkowski definiuje stan śmierci z pozycji medycyny.

– Jeszcze do niedawna za zmarłego uważano człowieka, u którego nie stwierdzano funkcji układu krążenia. Jeśli nie pracowało serce, to nie było również oddechu. Uznawano, że zaistniał jego zgon. Według zmodyfikowanej definicji, śmierć człowieka stwierdzano wówczas, gdy zaistniało zatrzymanie krążenia krwi w mózgu, pomimo tego, że nadal funkcjonowały inne jego narządy. Definicja najnowsza mówi, że śmierć pnia mózgu, czyli pewnej tylko części mózgowia, jest wystarczająca, by stwierdzić zgon. Niedziałający pień mózgu warunkuje bowiem pracę całego mózgu, co w konsekwencji prowadzi do ustania funkcji wszystkich narządów.

W tydzień po pierwszym doświadczeniu śmierci, w drodze do domu, Ewa zrozumiała, po co tam idzie i co pragnie w życiu robić. Chce być pielęgniarką. Również Bożena i Kasia nie wybrałyby innego zawodu. Potakują zgodnie:

– Żadnego innego.

Inaczej można zwariować

W szpitalnym żargonie przygotowanie zmarłego do jego dalszej drogi nazywa się „obsprawianiem zgonu"... Brzmi to nieco szorstko, ale zapewne każda z pielęgniarek pragnie obronić się przed jego bezdyskusyjną dosadnością. Na przykład ostrą niewydolność trzustki nazywają między sobą „ostrą trzuchą". Cierpienie chorego w takich razach jest niewyobrażalne... Jak mogą mu pomóc, gdy nie pomagają nawet uśmierzające ból leki? Chyba tylko wielką cierpliwością i współczuciem. I to jest ich codzienne zmaganie ze sobą – to, jak poprowadzić w swoim umyśle granicę oddzielającą profesjonalizm od wrodzonej wrażliwości i jak bardzo pozwolić sobie na współodczuwanie w cierpieniu podopiecznych. Bo na co dzień są jego świadkami. Tyle że nie okazują po sobie, jak bardzo to przeżywają. Ani pacjentom, ani ich najbliższym.

– Oni i tak mierzą się z własnym cierpieniem i rozpaczą, więc nie godzi się dodawać im naszego. Także samym sobie nie chciałybyśmy zadawać więcej, niż jesteśmy w stanie unieść. Mamy przecież swoje własne życie – mówi Bożena. – I bywa, że ukrywamy nawet przed sobą nasze własne uczucia.

– Inaczej zwariowałybyśmy – potakuje Ewa, zgrabna trzydziestolatka. Niezadługo kończy dyżur.

Czy zdarzały się na ich oddziale radosne chwile?

– Oczywiście – potakują. – Na pewno wtedy, gdy nasi pacjenci wygrywają walkę o życie. Niedawno pewna dziewczyna, straszliwie zmasakrowana w samochodowym wypadku, przyszła nas zaprosić na swój ślub. Długo walczyła ze śmiercią. W końcu wyzdrowiała.

Dziewczyny szczególnie zapamiętały pewnego starszego wiekiem pacjenta. Opowiadają o nim jedna przez drugą.

– Leżał u nas na oddziale, chyba z osiem miesięcy. Przyzwyczailiśmy się do niego. Polubiliśmy...

– Bardzo chciał wyzdrowieć. Był silny. I bardzo pragnął wrócić do rodziny. Zaimponował nam wolą i uporem, z jakim walczył o życie.

– Gdy dowiedział się, że wraca do domu, to oszalał z radości. Śpiewał, niemal tańczył na łóżku. A przecież następnego dnia wyjeżdżał z oddziału na wózku, podłączony do tlenowego aparatu... Jeden z lekarzy pobiegł nawet po stokrotki. Rosną na przyszpitalnym trawniku. Więc ten pacjent opuszczał oddział z bukietem stokrotek w dłoniach. I uśmiechał się. Tak pięknie...

– Cieszyliśmy się razem z nim. I jednocześnie byłyśmy smutne.

– Wiedziałyśmy, jak niewiele mu tej radości zostało...

Ludzkie życie w swym cielesnym przejawie jest nad wyraz bezbronne. Zbyt łatwo ulega rozdarciu, gniciu i nieodwracalnemu uszkodzeniu. Mimo to ciało potrafi dzielnie walczyć o przetrwanie.

– Tamten nasz ulubieniec wyrywał się do życia i zwyciężył. My na swój sposób też.

– Na ile? – zastanawia się Bożena.

– Jakiś czas potem trafiło do nas trzyletnie dziecko. Jego tata wniósł na oddział maleńką kruszynkę; mama niosła nóżkę odciętą przez kosiarkę. Uratowaliśmy je. – Nie! – poprawia się Ewa. Uratowaliśmy całą rodzinę.

– Czasami bywa inaczej – odezwała się Kasia.

– Tak. Tak. Jesteśmy bezradni; ktoś umiera.

Dopiero w dwie godziny po zgonie pacjenta można go przewieźć do prosektorium. Dwugodzinny okres przebywania zmarłego na OIT, to obligatoryjny wymóg. Nawet nie chcę pytać dziewczyn dlaczego. Kto wie, może po cichu wszyscy liczą na cud? I niech już tak zostanie. Niech zostanie tak, że oczekiwanie na cud jest ostateczną instancją ludzkiej nadziei. Niech tak zostanie.

Kieszonkowcy to plaga komunikacji miejskiej. Kradną zarówno młodzi mężczyźni, jak i starsze kobiety.

Łapać złodzieja!

O Boże, o Boże! Gdzie moja emerytura? Ludzie! Złodzieje! Za co ja kupię chleb? – krzyczy starsza kobieta. W tej samej chwili z tylnych drzwi autobusu wymyka się młody mężczyzna w czarnej skórzanej kurtce. Znika za przystankiem. Po chwili dyskretnie wyrzuca do kosza stary zniszczony portfel, a jego zawartość przekłada do kieszeni.

JOLANTA GADEK

– Nie ma co ukrywać, to właśnie starsi ludzie, emeryci najczęściej są ofiarami kradzieży kieszonkowych – mówi sierżant Beata Cholewska, rzecznik prasowy komendanta miejskiego policji w Białymstoku. – Wielu z nich ma zwyczaj noszenia przy sobie wszystkich pieniędzy. Ciągle przestrzegamy, żeby wybierając się na cmentarz czy rynek zostawiali w domu większe sumy.

Gdy okradziona osoba wszczyna alarm, stojący obok pasażerowie rozglądają się wokół w poszukiwaniu złodzieja. Bywa, że ich podejrzenia są słuszne. Kierowca wzywa policję, podjeżdża pod komisariat lub czeka przy przystanku na przyjazd radiowozu. Policjanci zatrzymują domniemanych sprawców kradzieży kieszonkowej. Nie zawsze udaje się udowodnić im przestępstwo, ale kilka dni temu białostocki sąd aresztował tymczasowo dwóch kieszonkowców. Wpadli na gorącym uczynku.

Pracują w trójkach

W policyjnych kartotekach jest kilkudziesięciu kieszonkowców, ale tylko kilkunastu z nich to profesjonalni złodzieje, którzy utrzymują się z „kieszonek".

– Stare przysłowie „Okazja czyni złodzieja" mówi prawdę – twierdzi nadkom. Zbigniew Mudź, naczelnik Sekcji Kryminalnej Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku. – Gdy jakikolwiek przestępca – włamywacz samochodowy, czy mieszkaniowy, oszust – jedzie autobusem i widzi portfel lub telefon komórkowy wystający z plecaka niedbale przerzuconego przez ramię czy zewnętrznej kieszeni kurtki, wykorzysta okazję.

Kradną zarówno młodzi mężczyźni i kobiety, jak i osoby starsze, choć tych pierwszych wśród kieszonkowców jest najwięcej. Ale niewiele osób może sobie wyobrazić, że wśród zawodowych złodziei są też starsze panie, które potrafią wzbudzić swym wyglądem zaufanie. Nikt nie zwraca większej uwagi na staruszkę przepychającą się do przodu w autobusie. Tymczasem staruszka w trakcie wędrówki do wolnego siedzenia potrafi „obrobić" inną staruszkę albo matkę zajętą poprawianiem ubrania na kilkuletnim dziecku, czy ustawiającą wózek w przerwie pomiędzy siedzeniami.

W Białymstoku działa kilkoro takich samotników. Z reguły jednak złodzieje kieszonkowi działają w trzyosobowych grupach. Ich metody nie zmieniają się od lat. Najpierw na przystanku typują ofiarę. Obserwują, gdzie po zakupach w kiosku chowa portfel czy telefon komórkowy. Gdy ofiara kieruje się do drzwi autobusu, dwóch złodziei staje na stopniach przed nią. Trzeci podąża z tyłu, napierając na nią, jakby chciał czym prędzej dostać się do wnętrza pojazdu. Wyciąga z torebki portfel, a na następnym przystanku wyskakuje ze zdobyczą.

Gdy nie uda się nikogo „obrobić" w trakcie sztucznego tłoku, złodzieje przepychają się do środka autobusu. Stają obok upatrzonej ofiary. Na zakrętach chwieją się na boki, potrącają ją. To znów przybliżają do niej ramię z przewieszoną wierzchem kurtką czy swetrem. Inni do zamaskowania ruchów używają reklamówki z książką w środku czy torby.

Złodziej przekazuje łup koledze stojącemu dalej, ten – kolejnemu. Ostatni z trójki wysiada na przystanku i „czyści" portfel, reszta jedzie dalej. Spotykają się w umówionym wcześniej miejscu.

– Przeciętna wieku złodzieja kieszonkowego to 18-25 lat – mówią policjanci. – W tym „zawodzie" liczy się szybkość i precyzja. Gdy złodziej kieszonkowy traci kondycję fizyczną, zaczyna specjalizować się w innego rodzaju przestępstwach przeciwko mieniu. Zajmuje się włamaniami do mieszkań, paserką. Na ulicę wysyła młodszych. Ale są i tacy, którzy lubią ten „sport" i nie chcą z niego rezygnować.

Więzienna szkoła

Złodziej wykorzystuje nieuwagę ofiary i wyciąga jej portfel z kieszeni. Niektórzy specjalizują się w cięciu torebek – przygotowany wcześniej fragment ostrej brzytwy chowają między palcami. Wystarczy jeden niewielki ruch ręką i w damskiej torebce powstaje duża dziura...

Kiedyś mówiło się o lwowskiej czy warszawskiej szkole kieszonkowców. Wyspecjalizowani złodzieje przekazywali swe umiejętności następcom. Ta tradycja zanikła. Teraz największą szkołą kieszonkowców jest areszt i więzienie. Tam właśnie często doskonalą swoje rzemiosło. Mają czas na ćwiczenia i rozmowy, wymianę doświadczeń.

Niektórzy kieszonkowcy świetnie znają swój fach. Ofiary dopiero w domu czy sklepie orientują się, że zostały okradzione. Gdy złodziej jest mniej finezyjny, w autobusie podnosi się wrzask. Ale nawet gdy złodziej jest w środku, trudno udowodnić mu kradzież. W podbramkowej sytuacji wyrzuca po prostu portfel na ziemię...

Mniej finezyjni złodzieje bywają agresywni.

– Raz, gdy wsiadałam do autobusu, poczułam, że klamra od mojej torby zaczęła brzęczeć – mówi białostoczanka. – Po chwili poczułam, że torba zaczęła żyć swoim własnym życiem – stała się lżejsza i zaczęła przemieszczać się do środka autobusu, jakby ją wessał niewidzialny wir. Ostentacyjnie „przywołałam ją do porządku". Po chwili znów zaczęła wędrować pomiędzy stojących wokół mężczyzn. Głośno wyraziłam swą dezaprobatę, a wówczas jeden z nich rozepchnął drzwi, a pozostali wypchnęli mnie na zewnątrz. Na szczęście autobus dopiero ruszał.

Zdarzały się przypadki, że złodzieje grozili okradzionym ofiarom lub świadkom ostrzegających innych pasażerów przed kradzieżą, a nawet atakowali ich po wyjściu z autobusu.

– Rasowy złodziej kieszonkowy unika takich sytuacji, gdyż wie, że zagrożenie karą za pobicie jest znacznie większe niż za kradzież – mówi naczelnik Mudź. – Ale są tacy przestępcy, którzy oprócz kradzieży kieszonkowych wyrywają kobietom torebki na ulicy, czy napadają i ograbiają mężczyzn. Tacy wpadają najczęściej, gdyż im kontakt sprawcy z ofiarą jest dłuższy, tym większe szanse na schwytanie.

Na sprytnego złodzieja kieszonkowego ofiara nie zwróci uwagi, nie zapamięta jak wyglądał. Podczas napadu ulicznego są duże szanse, że oprócz poszkodowanego bandytę zauważą też świadkowie.

Złodziej na saksach

W ciągu roku kieszonkowców najczęściej można spotkać w autobusach dojeżdżających do hipermarketów i bazarów, gdyż linie te są najbardziej zatłoczone.

W wakacje białostoccy kieszonkowcy przenoszą się na dworce PKS i PKP oraz w ich pobliże. Wielu ze złodziei wyjeżdża też do modnych letniskowych mazurskich czy nadmorskich miejscowości. Szukają ofiar na deptakach, dyskotekach, festynach i plenerowych koncertach. Są też tacy, którzy jeżdżą „do pracy" za granicę. Policja podejrzewa, że po wejściu Polski do Unii będą robili to częściej. Na saksy wyjeżdżają tylko ci najlepsi. Starają się też zachować ostrożność, gdyż niemieckie dworce i ulice są monitorowane przez kamery, na ulicach jest znacznie więcej policyjnych patroli niż w Polsce. Wielu podlaskich kieszonkowców zakończyło swą złodziejską karierę w tamtejszych więzieniach.

– Wśród białostockich kieszonkowców jest też kilku kleptomanów – twierdzą funkcjonariusze. – Nie potrafią oni zapanować nad chęcią kradzieży. Najczęściej jednak powodem sięgnięcia po cudze mienie jest uczynienie z tej profesji sposobu zarabiania pieniędzy. Kieszonkowcy to jedna z najbardziej niefrasobliwych grup przestępczych. Najczęściej skradzione pieniądze – a nie są to małe sumy – przeznaczają na imprezy i bieżące wydatki.

Jadą na wakacje, kradną portfele i natychmiast wydają pieniądze w nocnych klubach. Podróżują taksówkami, nocują w drogich kwaterach, fundują alkohol i obiady w drogich restauracjach nowo poznanym kobietom. One nie mają złudzeń co do profesji „narzeczonych", ale to im nie przeszkadza.

Policjant z brodą

Białostoccy policjanci próbują różnych sposobów zwalczania kradzieży kieszonkowych. W porozumieniu z firmami świadczącymi usługi komunikacyjne rozlepili w autobusach ostrzeżenia dla pasażerów. Nagrali też kasety magnetofonowe z przestrogą dla podróżnych. Informowała ona o zagrożeniu kradzieżami, apelowała o zwrócenie baczniejszej uwagi na mienie. Jednak szybko kierowcy zrezygnowali z włączania kasety. Teraz policjanci ostrzegają białostoczan przez megafon z radiowozu.

Policjanci regularnie organizują akcje wymierzone przeciwko złodziejom kieszonkowym. Problem polega na tym, że zawodowi złodzieje znają funkcjonariuszy operacyjnych, którzy nie raz już ich zatrzymywali. Dlatego policjanci starają się zmienić swój wygląd: zakładają sportowe ubrania i czapki z daszkiem, udają pracowników różnych firm. Nie chcą zdradzić, czy doklejają sztuczne wąsy czy brody, ale nie jest to wcale wykluczone...

A. Ludwiczak

Gdy okradziona osoba wszczyna alarm, stojący obok pasażerowie rozglądają się wokół w poszukiwaniu złodzieja. Bywa, że ich podejrzenia są słuszne. Kierowca wzywa policję, podjeżdża pod komisariat lub czeka przy przystanku na przyjazd radiowozu. Policjanci zatrzymują domniemanych sprawców kradzieży kieszonkowej.

Lumping – dla jednych rozrywka dla innych konieczność

Polowanie na ubranie

Sterta ubrań, tłum ludzi i niezbyt przyjemny zapach – właśnie przywieziono nową dostawę zachodnich, używanych ubrań. Kto ma silne łokcie, aby odepchnąć konkurencję i wystarczająco dużo cierpliwości w przekopywaniu się przez kilogramy ciuchów, ma szansę trafić na coś naprawdę wyjątkowego.

MARTA BAKUNOWICZ

Statystyczny Polak kupuje rocznie ponad 2 kg używanych ubrań. Trafiają one do nas z Niemiec, Francji, Belgii, Holandii, USA. Rocznie – ponad 80 tys. ton. Hurtownicy kupują zapieczętowane worki odzieży. To prawdziwa loteria – nie wiadomo, co taki worek zawiera. Po rozpakowaniu ubrania się sortuje – najładniejsze zostają indywidualnie wycenione, gorsze sprzedaje się na kilogramy. Te, które nie znajdą nabywcy, przerabiane są na materiały izolacyjne i czyściwo.

Ulubiony sport oryginalnie ubranych

Wśród stałych bywalców sklepów z używaną odzieżą jest mnóstwo świetnie ubranych osób. Szukają rzeczy z charakterem, jakich nie można kupić w sklepach.

– Znajdują u nas ubrania niepowtarzalne, tanie, a w bardzo dobrym gatunku – wyjaśnia Anna Błaszczuk, pracownik sklepu „Z drugiej ręki".

W Białymstoku, tak jak w Warszawie, ubieranie się w lumpeksach – wzorem aktorek, modelek i gwiazd telewizyjnych – zaczyna być trendy.

– Ubieram się w second-handach – mówi Maciek, student IV roku socjologii. – Znajomi myślą, że wydaję mnóstwo pieniędzy na ciuchy. Często mnie pytają, czy kupuję je w Warszawie, czy może za granicą. W lumpeksach znajduję rzeczy oryginalne. Łączę je z dobrymi perfumami, butami, na których nie oszczędzam – stąd cały efekt.

Pani Barbara, elegancka 40-latka, ma na noszenie ubrań z lumpeksów sposób, którego zawsze przestrzega.

– Cały sekret ubierania się w lumpeksach to łączenie upolowanych szmatek i modnych, nowych rzeczy bardzo dobrej jakości. Przestrzegam zasady, aby nigdy nie mieć na sobie dwóch rzeczy lumpeksowego pochodzenia – wyjaśnia.

Polowanie na okazje w ciucholandach daje gwarancję, że nie spotka się tak samo ubranej koleżanki.

– Klienci wiedzą, że jeśli nałożą rzecz kupioną w lumpeksie, nie będą wyglądali tak, jak połowa miasta – mówi Marek Sosiński, właściciel hurtowni z używaną odzieżą „Mars".

Lumping z konieczności

Większość klientów lumpeksów stanowią jednak osoby, które chcą znaleźć ubrania takie, jak w sklepie, tylko po niższej cenie.

– Społeczeństwo jest biedne, ludzie kupują u nas najczęściej z oszczędności – wyjaśnia Anna Błaszczuk. – Woleliby rzeczy nowe, ale ich na nie nie stać.

Joanna Niwińska jest stałą klientką lumpeksów – z nich pochodzą praktycznie wszystkie jej ubrania.

– Ubieram tu również synów i męża. Gdybyśmy wszyscy chcieli nosić nowe ciuchy, nie starczyłoby na jedzenie. Zarabiam 800 zł, mąż nie może znaleźć nic na stałe, pracuje dorywczo, dzieci się jeszcze uczą – opowiada pani Joanna. – Nie wiem, jak byśmy sobie radzili, gdyby nie sklepy z używaną odzieżą.

Mimo bardzo niskich cen targowanie się jest w lumpeksach powszechnym zjawiskiem.

– Mimo, że są rabaty i upusty, targuje się praktycznie każdy – twierdzi Dorota Rusiłowicz, pracownik hurtowni z odzieżą używaną „Grakoma".

Część klientów, którym nie zależało na niepowtarzalności ubrań, lecz na niskiej cenie, przeniosła się na rynek oraz do hipermarketów.

– Ubrania – nowe, ale o pospolitych fasonach i słabej jakości – można tam nabyć w podobnej cenie – wyjaśnia Marek Sosiński.

Żeby nikt o tym nie wiedział

Klienci szmateksów często wstydzą się, że kupują tam ubrania.

– Wolę, żeby nikt o tym nie wiedział – mówi Ania, studentka II roku prawa. – Przeciętny białostoczanin uważa, że wstydliwe jest wyszukiwanie pięknych rzeczy w second-handach, a ubieranie się w tandetne ciuszki z hipermarketów to powód do dumy.

Również Joanna Niwińska nikomu nie mówi, gdzie ubiera rodzinę.

– To nie jest żaden wstyd, ale nie chcę, żeby z synów śmieli się koledzy w szkole – twierdzi.

Niektóre klientki się obawiają się, że spotkają w sklepie z używaną odzieżą kogoś znajomego.

– Często nerwowo się rozglądają, chowają się, żeby przypadkiem sąsiadki ich nie zobaczyły – mówi właścicielka sklepu z używaną odzieżą „Eta". – W naszym mieście na pewno nie ma mody na ubieranie się w second-handach. To raczej temat tabu – dodaje.

Natomiast Maciek – nałogowy lumpeksiarz – chętnie przyznaje się do buszowania w używanych ciuchach.

– Jestem dumny z tego, że upolowałem takie świetne rzeczy. Nie każdy to potrafi – trzeba mieć dobry gust i wyobraźnię – mówi. – Moi znajomi mają podobne zdanie na ten temat, nikomu z nas nie przyszłoby do głowy, aby wstydzić się lumpingu.

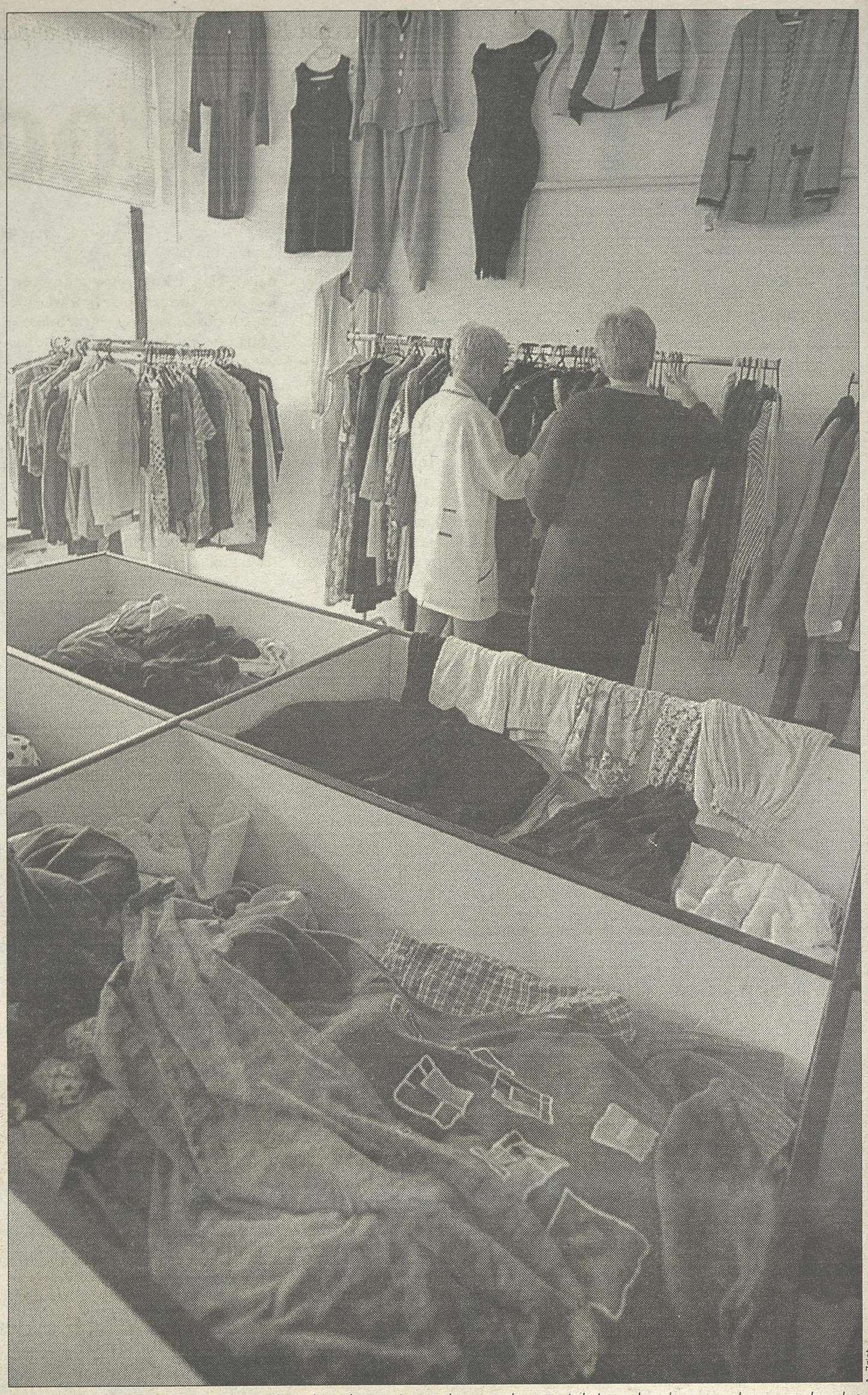

A. Zgiet

Cały sekret ubierania się w lumpeksach to łączenie upolowanych szmatek i modnych, nowych rzeczy bardzo dobrej jakości

Prawo dżungli

Do wielkiej rodziny lumpeksiarzy można dołączyć, jeśli ma się refleks i mocne łokcie. W wyścigu po towar brak miejsca na litość, liczy się spryt i siła, przydaje się ostry język. Panuje atmosfera walki – klientki zaciekle bronią swoich pozycji. Osobom, które nie potrafią zmusić się do przepychanek przy wysypywaniu najnowszej dostawy ciuchów, pozostaje przychodzenie następnego dnia, kiedy wszystko jest już przebrane.

Najbardziej wytrwali lumpeksiarze przyznają, że polowanie na ciuchy z niegroźnego hobby zmieniło się u nich w prawdziwą obsesję.

– Nie mogę przejść spokojnie obok szmateksu, czuję, że przegapię superokazję. Po prostu muszę wejść do środka – mówi Kasia, studentka I roku polonistyki. – Jeśli coś mnie martwi, myślę sobie „byle do poniedziałku" i marzę o pięknych rzeczach, zdobytych za grosze. To już chyba nałóg...

Na tę formę uzależnienia narażeni są wszyscy, od nastolatków po 90-latków.

– Wśród stałych klientów są osoby w różnym wieku, zarówno kobiety jak i mężczyźni – może z lekką przewagą tych ostatnich – mówi właścicielka sklepu „Eta".

Wyłowiony skarb

Zakupy w second-handach stają się niekiedy ważną formą kontaktu z innymi ludźmi.

– Życie towarzyskie w osiedlowych lumpeksach kwitnie. Polowanie na ubranie to często, szczególnie w przypadku emerytów, zapełnienie wolnego czasu – można przyjść, zapytać, co słychać, poplotkować, ponarzekać, porozmawiać z sąsiadkami – wyjaśnia Marek Sosiński. – Niektórzy sprzedawcy tak dobrze poznali swoich stałych klientów i ich gusty, że z każdej dostawy odkładają dla nich coś specjalnego.

Najprzyjemniejszy w buszowaniu po ciuchach jest element zaskoczenia, kiedy ze sterty szmatek wyciąga się tę wymarzoną. Uczucie zwycięstwa wynagradza wówczas lumpeksiarzom wszystkie przepychanki.

W ŚRODĘ
KRAMIK z pracą
Największa w regionie północno-wschodnim ilość ofert pracy
m.in. dla pracowników fizycznych, urzędników, absolwentów, informatyków, prawników i ekonomistów.

Kumoterstwo nie oburza podlaskich samorządowców. Bez żenady zatrudniają w placówkach samorządowych swoje żony albo krewnych

A na stołkach sami swoi

Żona starosty wysokomazowieckiego jest dyrektorką zespołu szkół, który podlega... staroście. Kierownik Wydziału Edukacji Urzędu Miasta w Augustowie kontroluje pracę swojej żony i szwagierki – obie są bowiem dyrektorkami augustowskich przedszkoli. Przykłady rodzinnych układów w oświacie można mnożyć.

ANNA MIERZYŃSKA

– Jest to niewątpliwie typowy przejaw nepotyzmu – tak o sytuacji w Wysokiem Mazowieckiem mówi Witalis Zielenkiewicz, zastępca dyrektora Wydziału Prawnego i Nadzoru Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Nepotyzm, inaczej nazywany kumoterstwem, to wykorzystywanie pełnionej funkcji dla uzyskania korzyści przez rodzinę, bliskich, przyjaciół. Od dawna uznawany jest za jedną z form korupcji. W wielu podlaskich miejscowościach nikt się jednak nie dziwi temu, że samorządowcy zatrudniają w podległych sobie szkołach i przedszkolach rodzinę.

– To normalna praktyka w oświacie – usłyszałam od wielu zdziwionych urzędników czy dyrektorów placówek. Skoro tak, mamy do czynienia z prawdziwą korupcyjną plagą. Bo każdy układ, w którym mąż nadzoruje żonę, siostra brata itp., budzi podejrzenia o wspólne załatwianie interesów i faworyzowanie placówki, którą kieruje członek rodziny.

Rodzinna plaga w oświacie

Niestety, nieprawidłowości w swoim zachowaniu nie widzą najbardziej zaangażowani. Z Jackiem Boguckim, starostą wysokomazowieckim, rozmawialiśmy wielokrotnie. Zawsze twierdził, że to, co robi, jest zgodne z prawem – mimo że ustawa o pracownikach samorządowych wyraźnie zakazuje zatrudniania członków rodzin na stanowiskach wzajemnie sobie podległych.

– Z opinii naszego radcy prawnego wynika, że dyrektor szkoły będącej powiatową jednostką organizacyjną nie jest pracownikiem samorządowym i nie mają do niego zastosowania ograniczenia zawarte w ustawie o pracownikach samorządowych – wyjaśniał Bogucki. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji twierdzi jednak, że starosta się myli – a więc łamie prawo.

– Przepisy antykorupcyjne dotyczą nie tyle pracowników samorządowych, co osób zatrudnionych przez pracodawców samorządowych, a więc obowiązują także dyrektorów szkół – napisał w oficjalnej opinii MSWiA Jarosław Skowroński, rzecznik prasowy.

– Ja tak nie uważam – stwierdził starosta i... zamknął sprawę.

Zwróciliśmy się w końcu do Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego, by zdecydował, co zrobić ze służbowym układem, jaki wiąże starostę i jego żonę.

– Możemy tylko poinformować Radę Powiatu o tym, że taki fakt zaistniał. Już przesłaliśmy do niej pismo, w którym prosimy o informację, jak sprawa została rozstrzygnięta. Dopiero kiedy zareaguje rada, będziemy działać dalej – wyjaśnia dyr. Zielenkiewicz.

Rada być może zareaguje, ale raczej nie tak, jak byśmy się spodziewali. Trudno przypuszczać, że przewodniczącej rady Dorocie Łapiak, będzie zależało na tym, by zlikwidować wątpliwy prawnie i – przede wszystkim – moralnie układ, skoro w poprzedniej kadencji D. Łapiak była wicestarościną i związki między dyrektorką liceum a starostą zupełnie jej nie przeszkadzały. Wszystko więc zapewne pozostanie tak jak jest.

Ja się rozwodzić nie będę!

Ludzie jednak doskonale widzą, co się dzieje. Po opublikowaniu artykułu dotyczącego małżeństwa Boguckich dostaliśmy mnóstwo sygnałów świadczących o tym, że starosta faworyzuje swoją żonę i jej szkołę. Nawet gdyby sygnały te nie znalazły potwierdzenia, wątpliwości pozostają. I będą zawsze, dopóki starosta albo Rada Powiatu nie podejmą decyzji o zmianach.

– Ja się rozwodzić nie będę – zaznacza od razu Jacek Bogucki, choć tak drastycznych posunięć nikt od niego nie wymaga. Zresztą nie brak decyzji jest tu najgorszy. Dużo większym problemem jest fakt, że osoby zaangażowane w tę sytuację, nie widzą jej szkodliwości, nie poczuwają się do obowiązku, by ją zmienić.

– W Polsce jest przyzwolenie społeczne na takie zachowania. Kiedy patrzymy na innych, krytykujemy kumoterstwo. Kiedy sami mamy okazję skorzystać ze znajomości, bardzo chętnie to robimy – tłumaczą socjologowie.

– Nepotyzm przybrał w naszym kraju takie rozmiary, że należy nie tylko bić na alarm, ale i podjąć zdecydowane kroki – powiedział dla „Rzeczypospolitej" prof. Antoni Krzemiński, były szef Transparency International Polska. – Państwo bowiem z tego powodu źle funkcjonuje!

Wszystkie raporty, dotyczące korupcji w Polsce, potwierdzają istnienie nepotyzmu. Pisali o nim specjaliści Banku Światowego, a nawet Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego. W ostatnio opublikowanym przez ABW raporcie właśnie administracja państwowa i samorządowa wymienione są jako jeden z obszarów najbardziej zagrożonych korupcją. „Nieprawidłowości związane są tutaj najczęściej z „załatwianiem" miejsca pracy poprzez lokalne wpływy np. dla członków swych rodzin" – napisano w dokumencie.

Potwierdzają to zresztą badania CBOS-u, zrobione w styczniu br. Aż 87 proc. badanych stwierdziło, że często wolne stanowiska w urzędach, spółkach, bankach itp. obsadzane są tzw. swoimi ludźmi – czyli krewnymi lub znajomymi. 81 proc. zaś uważa, że wyżsi urzędnicy państwowi i politycy załatwiają kontrakty, zamówienia rządowe dla rodziny lub znajomych prowadzących prywatne firmy.

– Co ciekawe, żadna z licznych organizacji samorządowych nie przejawia inicjatywy w przygotowaniu choćby ogólnej propozycji odpowiednich przepisów regulujących zasady zatrudniania w administracji lokalnej – podkreśla prof. Mirosław Stec, szef Rady Służby Cywilnej w Polsce.

Polak potrafi!

W 2002 r., kiedy weszła w życie znowelizowana ustawa o pracownikach samorządowych, zatrudnianie rodzin w urzędach stało się trudniejsze. Zabrania ona bowiem zatrudniania krewnych i małżonków, jeśli powstałby między nimi stosunek bezpośredniej podległości służbowej. Niestety, ta sama ustawa zawiera też punkt, który pozwala na interpretowanie przepisów w ten sposób, że nie dotyczą one nauczycieli ani dyrektorów placówek oświatowych.

– Moim zdaniem taka interpretacja jest niezasadna – mówi dyr. Witalis Zielenkiewicz z PUW. – Ale prawnicy mają rozbieżne zdania...

Z tych rozbieżności korzystają oczywiście samorządowcy i ich rodziny. Bo w Polsce zawsze ważniejsze od prawa są sposoby na jego obejście. I nieważne, czy prawo „bocznymi ścieżkami" obchodzą starosta, dyrektor szkoły czy kierownik wydziału w urzędzie gminy. Każdy z nich powinien zdawać sobie sprawę, że ich zachowanie jest nieetyczne, że oznacza lekceważenie obowiązującego prawa. To jednak dla samorządowców ma niewielkie znaczenie. W końcu Polak potrafi – mówią z dumą i zatrudniają kolejnych członków rodzin w podległych im placówkach.

To normalne, matka pomaga córce...

Pani dyrektor przedszkola zatrudnia swoją bezrobotną córkę, która jest w szóstym miesiącu ciąży. Daje jej etat sprzątaczki, choć dziewczyna ma zupełnie inne wykształcenie. Sprzątanie na pewno nie jest jej marzeniem, ale jeśli przepracuje miesiące pozostałe do porodu, będzie mogła pójść na płatny urlop macierzyński.

– To normalne, matka pomaga córce – kwitują sytuację pracownicy przedszkola. – Na szczęście nikogo nie zwolniła, by zatrudnić córkę – a przecież i tak się zdarza.

Zupełnie normalna jest też zapewne sytuacja, gdy w Książnicy Podlaskiej zatrudnionych zostaje kilka osób z rodziny dyrektora książnicy, Jana Leończuka. W dziale bibliografii pracuje chrześniak dyrektora, w innych działach – dzieci krewnej. Po publikacjach prasowych na ten temat dyrektor nie poczuł skruchy, wręcz przeciwnie:

– To medialny atak na mnie – podkreślał oburzony. I wyjaśniał: – Zatrudniam tylko osoby kompetentne. A już na pewno takie, do których mam zaufanie. A zaufanie ma się do osób, które się zna...

Mąż, żona i szwagierka

Nic niestosownego w nadzorowaniu żony i szwagierki nie widzi też Roman Krzyżopolski, kierownik Wydziału Edukacji Urzędu Miasta w Augustowie. Obie panie kierują miejskimi przedszkolami. Ich mąż i krewny w jednej osobie prowadzi – jak wynika z jego zakresu obowiązków – „wszystkie sprawy w zakresie edukacji przedszkolnej i szkolnej i nadzoruje wykonywanie zadań powierzonych jednostkom oświatowym na terenie miasta".

– To on przydziela tym paniom fundusze, występuje o nagrody – wylicza nasz informator.

– Ja ich nie nadzoruję, bo robi to burmistrz. Ja tylko nadzoruję wykonywanie zadań przez ich jednostki – tłumaczy nam kierownik Krzyżopolski.

– Ale występuje pan do burmistrza z propozycjami np. przyznania nagród nauczycielom czy dyrektorom?

– Mogę występować – przyznaje Krzyżopolski. – Ale moja żona nie dostała jeszcze nagrody burmistrza!

– A szwagierka?

– ....nie wiem, trzeba by sprawdzić.

– Nie widzi pan w tej sytuacji nic niestosownego? Nie sądzi pan, że taki układ może budzić podejrzenia u innych dyrektorów placówek?

– Nie sądzę. Wszystko jest w porządku – twierdzi kierownik.

Roman Krzyżopolski jest kierownikiem Wydziału Edukacji od 1995 r. Gdy obejmował stanowisko, jego szwagierka szefowała już przedszkolu. Jego żona natomiast objęła funkcję dyrektorską dopiero za rządów Krzyżopolskiego w augustowskiej oświacie.

– Nadal nie widzę w tym nic niestosownego – podkreśla kierownik.

Krzyżopolski jest jednocześnie przewodniczącym Rady Powiatu Augustowskiego.

Specjaliści zajmujący się mechanizmami korupcyjnymi doskonale wiedzą, że im mniejsza miejscowość, tym częściej pracownicy samorządowi faworyzują swoją rodzinę i znajomych. W Białymstoku, w Wydziale Edukacji Urzędu Miejskiego poinformowano nas, że w mieście dyrektorów szkół obowiązują przepisy ustawy o pracownikach samorządowych.

– Mieliśmy przypadki, że dyrektor szkoły zatrudniał w placówce swoją rodzinę – przyznał Jan Szczęsny, zastępca naczelnika wydziału. – Uznawaliśmy to jednak za niedopuszczalne i interweniowaliśmy.

W Wysokiem Mazowieckiem zaś taki układ jest dopuszczalny, podobnie jak w Augustowie. A co dzieje się w jeszcze mniejszych gminach – strach pomyśleć.

Jackowi i Annie Boguckim „rodzinny układ" we władzach powiatu wysokomazowieckiego nie przeszkadza. Nie zamierzają go też zmieniać.

A. Zgiet

luc

Trwają przygotowania do igrzysk, które – jak zapewniają ateńczycy – będą najpiękniejsze w historii sportu

Ateny przed olimpiadą

Ateny obecnie przypominają jeden wielki plac budowy

Ateny – tu swe korzenie ma nasza kultura. Tu odbyła się pierwsza olimpiada nowożytna. Przypominają o tym starożytne zabytki i stadion. Przed tegorocznymi igrzyskami stolica Grecji zmieniła się w jeden wielki plac budowy. Prawie nic nie jest jeszcze skończone. Ateńczycy jednak zgodnie twierdzą – w tym roku odbędzie się najpiękniejsza w historii olimpiada.

MARTA ROMAŃCZUK

Wybierając się do Grecji samochodem czy autokarem, trzeba nastawić się na dwudobową podróż. Wylatując z Warszawy samolotem, w Atenach ląduje się już po 2 godzinach i 20 minutach. I wcale nie trzeba wydawać na to fortuny. Od 1 maja tego roku do stolicy Grecji można polecieć z liniami lotniczymi Air Polonia, które oferują „tanie latanie".

Miasto starożytnych bogów w kurzu

Miłośnicy starożytności, którzy przyjadą do Aten by chłonąć antyk, mogą być nieco rozczarowani. Współczesne Ateny są zatłoczone, przeludnione (mieszka tu około 4 mln osób, co stanowi 40 proc. mieszkańców całej Grecji). Stolica Grecji jest przeciążona ruchem. By zmniejszyć tłok, hałas i smog, wprowadzono nawet zasadę, że do centrum jednego dnia wjeżdżać mogą właściciele samochodów z numerami parzystymi, drugiego zaś – z nieparzystymi. Ale niewiele to pomaga. Poza tym w stolicy Hellady skupia się większa część przemysłu Grecji. I stąd wysoki poziom zanieczyszczeń.

Jednak znać Ateny wypada, to bowiem jeden z największych ośrodków kulturalnych Europy. Wśród zgiełku nowoczesnego miasta napotykamy majestatyczne, bezcenne zabytki kultury antycznej. A jadąc z lotniska można zobaczyć nagle wyłaniający się stadion, na którym odbyły się pierwsze nowożytne igrzyska. Zaraz po nim ukazują się kolumny świątyni Zeusa. Wzrok przykuwa górujący nad miastem Akropol. To majestatyczne wzgórze z ogromnymi białymi obeliskami i kolumnami odbijającymi się na tle błękitu nieba od stuleci przypomina o złotym wieku starożytnej Grecji.

Potęga Akropolu

Akropolis, znaczy górne miasto. Na Akropol dochodzi się labiryntem wąskich uliczek Plaki – najstarszej mieszkalnej dzielnicy Aten – mijając liczne sklepiki, kawiarnie i małe restauracyjki. Zaglądając tu, wchodzi się jakby do innej krainy. W dole zostaje hałas, spaliny, tłok i pył przygotowań do olimpiady. Są tylko starożytne zabytki, wśród których znajduje się majestatyczny, zwieńczony kolumnami Partenon. Jest on zaliczany do najwspanialszych budowli wzniesionych przez człowieka. Co ciekawe – wiadomo, że widok prostej budowli Partenonu to złudzenie optyczne. Niektóre elementy budowli nie są idealnie pionowe i poziome. I ta krzywizna kolumn i schodów jest celowa. Właśnie dzięki niej Partenon wydaje się prosty.

Starożytne piękno Partenonu jest bardzo chronione. Jest on niemal ciągle w remoncie i konserwacji. Otaczają go rusztowania i dźwigi. Tak jak i inne zabytki Aten jest otoczony linami, które chronią marmur przed turystami. Nawet nieświadomie, dotykając, czy chodząc po nim zwiedzający mogą zaszkodzić starożytnym budowlom.

Zabytki antyku

U stóp Akropolu rozciąga się Agora. Ten starożytny rynek to obecnie głównie gmatwanina ruin, wśród których uwagę przykuwa Świątynia Hefajstosa. To najlepiej zachowana ze wszystkich świątyń doryckich. Inną budowlą zwracającą uwagę jest stoa Attalosa. Stoa była miejscem handlu, odpoczynku i sprawowania władzy urzędniczej. Z tyłu budowli znajduje się ściana, przód wieńczą kolumny. Dzięki swej konstrukcji chroniła ona przed warunkami atmosferycznymi – zarówno przed słoneczną spiekotą, jak i opadami.

Stoa Attalosa została zrekonstruowana przez Amerykańska Szkołę Archeologii. Odtworzono ją tak, by w najmniejszych detalach odpowiadała oryginałowi. Stąd budowla ta wyraźnie odznacza się na tle ruin innych stoi znajdujących się na Agorze.

Na skraju Plaki o świetności starożytnej Grecji przypominają kolumny świątyni boga starogreckich bogów – Zeusa Olimpijskiego. Zwiedzając Ateny, warto też przystanąć przed budynkiem parlamentu. Tu przed Grobem Nieznanego Żołnierza wartę pełnią evzoni. Pod tą tajemniczą nazwą kryją się gwardziści w spódniczkach i drewniakach z pomponami. Co pół godziny zmieniają wartę. A jest to cały układ choreograficzny, przypominający osobliwy balet.

Ateny w pyle budowy

Błądząc wśród tych starożytnych zabytków, nie da się nie zauważyć, że Ateny przygotowują się do wielkiego wydarzenia – olimpiady. Przed stadionem, na którym odbyły się pierwsze nowożytne igrzyska, płonie olimpijski znicz. Już 13 sierpnia zapłonie na znak rozpoczęcia tej imprezy, do której przygotowuje się całe miasto.

– To będzie najpiękniejsza olimpiada. Igrzyska wracają na swoje miejsce. Inauguracja odbędzie się w Olimpii, bieg maratoński przeprowadzony zostanie w oryginalnej scenerii, trasą jaką pokonywał pierwszy maratończyk – wylicza Grzegorz Dziemidowicz, ambasador Polski w Grecji.

Handlowcy oferują liczne gadżety olimpijskie – maskotki, koszulki, kubki, plecaki itp. Nie są tanie. Bawełniany T-shirt kosztuje ponad 20 euro.

Ale gadżety z symbolami olimpiady to tylko drobiazgi. O tym, że Ateny przygotowują się do wielkiego wydarzenia świadczy co innego – remonty i budowle.

– Ateny już od 2,5 roku są jednym wielkim placem budowy – mówi ambasador Grzegorz Dziemidowicz.

I na kilka tygodni przed olimpiadą Ateny nadal wyglądają jak teren budowy. Powstaje nie tylko stadion, na którym mają się odbyć igrzyska, i miasteczko olimpijskie, ale też remontowane jest całe miasto. Na każdym kroku spotyka się pracujące ekipy remontowe i budowlane.

– Ateny są jednym wielkim chaosem. Wyglądają nie najlepiej. Drogi nie są przejezdne, dookoła same budowle, ruch i tłok na ulicach – wylicza mieszkanka Aten Wiki.

– Ciężko się chodzi po chodnikach, cały czas je remontują – dodaje jej brat Niko.

Budowle nie ułatwiają zwiedzania miasta. Nie mówiąc już o tym, że rusztowania po prostu szpecą stolicę Grecji. A nad Atenami unosi się kurz i pył towarzyszący remontom i budowom. Czuć go w powietrzu, pokryte są nim nawet samochody, motory i inne jednoślady, którymi poruszają się ateńczycy. A czas igrzysk zbliża się wielkimi krokami.

– Nie są jeszcze gotowe stadiony. Nie wiadomo, czy zdąży się przeprowadzić na nowych obiektach próbne zawody – mówi Niko.

– Prace nad olimpiadą zaczęły się za późno – uważa Wiki. – W 1996 r. wiadomo było, że tu odbędą się igrzyska w 2004 r., a zaczęto prace w 2001 r.

Gotowe na powitanie sportowców, miłośników sportu i olimpijskich gości jest już nowe, największe w Europie lotnisko. Specjalnie na olimpiadę powstaje szybka kolejka, która ma kursować z tego lotniska. To ważne, bowiem autobusem, który nie zatrzymuje się na przystankach, do centrum Aten z portu lotniczego jedzie się ponad godzinę. A w czasie igrzysk nie będzie można wjechać samochodem do centrum Aten.

– Nowa kolejka miała być gotowa do 1 maja. I nie wyszło. Jest bardzo mało czasu, by ją sprawdzić – narzeka Wiki.

Mistrzowie ostatnich minut

– Ateńczycy mają budowniczym za złe to, że trudno się poruszać po Atenach. Ale w tym chaosie 4-milionowe miasto musiało nauczyć się żyć. Mieszkańcy protestowali przeciwko pracom, dochodziło do rozpraw sądowych – przyznaje ambasador Grzegorz Dziemidowicz. – Ale igrzyska są sprawą narodową i na pewno wszystko się uda. Teraz z tego chaosu budowy zaczęły się wyłaniać obiekty. Są piękne i nie mam żadnych wątpliwości, że igrzyska będą wspaniałym, przepięknym wydarzeniem z morzem, przyrodą, błękitnym niebem w tle.

Podobnie uważają ateńczycy. Choć narzekają na uciążliwość prac przygotowawczych, choć wielkimi krokami zbliża się czas rozpoczęcia olimpiady, a nic nie jest skończone, Grecy są zgodni – wszystko się uda.

– Jesteśmy podekscytowani. I pewni, że to będzie najlepsza olimpiada – uważa Wiki.

– Choćby było ciężko, będzie pięknie – dodaje Niko.

– Nie mam wątpliwości, że Grecy zdążą przygotować igrzyska i wszystko będzie zapięte na ostatni guzik. Grecy są mistrzami ostatnich 5 minuty. I wtedy dokonują cudów, a nawet znacznie więcej. Byliśmy tego świadkami przed rokiem, w czasie przygotowań do szczytu, kiedy podpisywano traktat akcesyjny. Wówczas wszystko się udało. Nawet jeśli były jakieś uchybienia, to grecka gościnność wyrównała wszelki błędy – podkreśla Grzegorz Dziemidowicz.

Fot. D. Klimaszewski/PAP

W Atenach rozegrano pierwsze Nowożytne Igrzyska Olimpijskie w 1896 roku. Areną zmagań sportowców był wówczas stadion Panathinaiko. Po 104 latach, na tym samym stadionie zbudowanym z marmuru i z charakterystyczna czarną bieżnią odbędą się zawody łucznicze.

Mieszkańcy Aten znani są, jak wszyscy mieszkańcy południowej Europy, z ogromnego temperamentu. Sportowcy, którzy wezmą udział w Igrzyskach Olimpijskich mogą liczyć na ich żywiołowy doping. A w Grecji kibicują wszyscy, dzieci i ich dziadkowie.

HAJNÓWKA 2004

MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL MUZYKI CERKIEWNEJ

INTERNATIONAL FESTIVAL OF ORTHODOX CHURCH MUSIC

Muzyczne forum Wschodu i Zachodu

XXIII Międzynarodowy Festiwal Muzyki Cerkiewnej „Hajnówka 2004", odbędzie się – podobnie jak ubiegłoroczna edycja – w Białymstoku, w dniach 25-30 maja. Organizatorem tej wyjątkowej imprezy, promującej nasz region w Polsce i na świecie, jest Fundacja „Muzyka Cerkiewna", przy współpracy z Filharmonią Białostocką. Stały patronat sprawuje nad nią Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, a patronat artystyczny – mistrz Krzysztof Penderecki.

– Tegoroczna edycja festiwalu odbywa się w roku wstąpienia Polski do Unii Europejskiej i w swoim merytorycznym kształcie nawiązuje do tego wydarzenia – mówi twórca i dyrektor festiwalu, Mikołaj Buszko. – Będzie to muzyczne forum Wschodu i Zachodu. Podczas koncertu inauguracyjnego jak symbol zabrzmi obok siebie Ave Verum – Wolfganga Amadeusza Mozarta i Liturgia wg św. Jana Złotoustego – Aleksandra Greczaninowa. Muzykę cerkiewną zaprezentują chóry krajów wchodzących do Unii: Polski, Litwy, Łotwy, Estonii, Słowacji, ale usłyszymy również utwory takich krajów unijnych jak, Belgii czy Anglii.

Uhonorujemy również lorda Johna Tavenera, obchodzącego w tym roku 60. rocznicę urodzin. Ten wybitny współczesny kompozytor angielski wniósł ogromny wkład w rozwój i popularyzację muzyki cerkiewnej. Podczas festiwalu odbędzie się jego autorski koncert, na którym mistrz zapowiedział swój udział. (a)

Podczas koncertu inauguracyjnego XXII Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Cerkiewnej „Hajnówka 2003" w Filharmonii Białostockiej, światowej sławy kompozytor Krzysztof Penderecki, który objął patronat artystyczny nad Festiwalem, dyrygował Chórem Kameralnym Konserwatorium Moskiewskiego im. Piotra Czajkowskiego, wykonującym jego Pieśń Cherubinów. W koncercie wystąpił również Chór Kameralny „Schola Cantorum Gedanensis" oraz Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Białostockiej, dyrygowali prof. Borys Tewlin i Marcin Nałęcz-Niesiołowski.
Na zdjęciu: Koncert inauguracyjny XXII Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Cerkiewnej „Hajnówka 2003" w Filharmonii Białostockiej

P. Nienczynowicz

PROGRAM FESTIWALU

Inauguracja

Wtorek, 25 maja 2004 r., godz. 18, Filharmonia Białostocka

Uroczyste otwarcie i koncert inauguracyjny w wykonaniu laureata XIII Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Cerkiewnej „Hajnówka 1994" – Chóru Kameralnego „Błagowiest" oraz Orkiestry „Sinfonia Concertante" Łotewskiej Akademii Muzycznej w Rydze, pod dyrekcją Aleksandra Brandasa. Soliści: Wijensturs Jansons – tenor, Wsiewołod Mielnikow – bas, Taliwaldis Dieksnis – organy. W programie: Wolfgang Amadeusz Mozart – Ave Verum, Aleksander Greczaninow – Liturgia wg św. Jana Złotoustego „Domestica" op. 79.

Koncert autorski

Środa, 26 maja 2004 r., godz. 18, Filharmonia Białostocka

Koncert światowej sławy kompozytora angielskiego Sir Johna Tavenera, gościa honorowego festiwalu, w wykonaniu laureata XXII Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Cerkiewnej „Hajnówka 2003" – Chóru Kameralnego Konserwatorium Moskiewskiego im. Piotra Czajkowskiego pod dyrekcją prof. Borysa Tewlina.

Przesłuchania konkursowe

Czwartek, 27 maja 2004 r., godz. 17, Filharmonia Białostocka

Zespół Wokalny „Con Sono" ze Słubic
Zespół Wokalny „Molitva" z Roosdaal (Belgia)
Kaliningradzki Chór Kameralny „Credo" (Rosja)
Chór Politechniki Białostockiej
Zespół Śpiewu Starocerkiewnego „Sretienije" z Charkowa (Ukraina)
Chór Kameralny „Aliłuija" z Sofii (Bułgaria)
Kameralny Chór Miasta Kaługa (Rosja)

Piątek, 28 maja 2004 r., godz. 17, Pałac Branickich

Chór Dziecięcy „Cantare" z Orszy (Białoruś)
Chór Mieszany „Stiv Naumov" z Bitola (Macedonia)
Chór Kameralny „Św. Ioan Predtiecza" z Kazanłyku (Bułgaria)
Chór Wydziału Teologii Prawosławnej Uniwersytetu w Preszowie (Słowacja)
Męski Chór Kameralny z Tallina (Estonia)
Chór Kameralny z Charkowa (Ukraina)
Chór Szkoły Śpiewu Cerkiewnego z Moskwy (Rosja)

Sobota, 29 maja 2004 r, godz. 16, Filharmonia Białostocka

Chór Politechniki Gdańskiej
Chór „Psalmodia" Papieskiej Akademii Teologicznej z Krakowa
Chór Prawosławnego Bractwa im. Arcystratega Michała z Mińska (Białoruś)
Chór Kameralny „Legenda" z Drohobycza (Ukraina)
Chór „Aukuras" Centrum Muzycznego z Kłajpedy (Litwa)
Chór Akademii Muzyki, Teatru i Sztuk Pięknych z Kiszyniowa (Mołdawia)
Kapela Chóralna Państwowego Uniwersytetu z Tomska (Rosja)

Zakończenie festiwalu

Niedziela 30 maja 2004 r., Filharmonia Białostocka

Ogłoszenie werdyktu jury konkursowego i wręczenie nagród – godz. 15.30

Koncert galowy – godz. 17

Wstęp na przesłuchania konkursowe wolny, na koncerty inauguracyjny i autorski na bezpłatne zaproszenia. Bilety na koncert galowy nabyć można w Biurze Koncertowym Filharmonii Białostockiej i Fundacji Muzyka Cerkiewna w Hajnówce.

Wystawa

Festiwalowi towarzyszyć będzie wystawa prac prof. Andrzeja Strumiłły, eksponowana w foyer Filharmonii Białostockiej. Autor zaprezentuje kilkanaście swoich najnowszych obrazów, zatytułowanych „Mandale", inspirowanych tradycją i sztuką Dalekiego Wschodu.

KONCERTY TOWARZYSZĄCE

25 maja – Dwór Artusa w Toruniu
26 maja – katedra pw. św. Piotra i Pawła w Gliwicach
27 maja – kościół uniwersytecki we Wrocławiu: koncert pod patronatem Marszałka Województwa Dolnośląskiego i TV Wrocław
28 maja – kościół ewangelicko-augsburski w Warszawie: koncert pod patronatem Prezydenta Miasta Stołecznego,
kościół oo. Dominikanów w Krakowie, kościół pw. NMP w Wasilkowie
29 maja – Gdańsk, Centrum Katolickie w Łomży, Ośrodek Kultury w Siemiatyczach
30 maja – zamek w Malborku

Nie tylko festiwal

Z dyrektorem Biura Organizacyjnego Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Cerkiewnej – IRENĄ PARFIENIUK, rozmawia Aniela Łabanow

– Międzynarodowy Festiwal Muzyki Cerkiewnej, którego XXIII edycja odbędzie się w Białymstoku w dniach 22-30 maja, to ogromne przedsięwzięcie. Jak sobie z nim radzą organizatorzy?

– Organizatorem Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Cerkiewnej jest Fundacja Muzyka Cerkiewna. Powstała ona w 1996 roku, w kwietniu minęło osiem lat jej działalności. Przygotowując kolejne edycje, a finalizujemy już dwudziestą trzecią, wypracowaliśmy sobie metody pracy. Mamy też współorganizatorów. W Białymstoku jest to Filharmonia, w której odbywają się koncerty i przesłuchania konkursowe, a na jeden dzień Aulę Wielką w Pałacu Branickich użycza Akademia Medyczna. Z pomocą przychodzą nam również instytucje w: Warszawie, Krakowie, Gdańsku i tych innych miastach, w których odbywają się koncerty towarzyszące festiwalowi.

– Biuro Organizacyjne skupia liczną grupę wolontariuszy? Kim oni są?

– Ludźmi z różnych środowisk, którzy identyfikują się z naszym festiwalem. Niektórzy pracują od początku, ale co roku pozyskujemy nowych. Znając języki obce opiekują się oni przede wszystkim chórami, biorącymi udział w festiwalu. Możemy na nich liczyć także w wielu innych sytuacjach, a za ich pracę chciałabym serdecznie podziękować.

– Jak długo przygotowuje się kolejną edycję festiwalu?

– Przez cały rok i jeszcze dłużej. Jest to rzeczywiście ogromne przedsięwzięcie: wystarczy powiedzieć, że przyjmujemy około 800 uczestników festiwalu, którym trzeba zapewnić cały pobyt. Już dzisiaj, chociaż XXIII festiwal jeszcze się nie zaczął, mamy zaawansowane prace przygotowawcze do przyszłorocznej edycji.

– Co sprawia najwięcej kłopotu?

– Zapewnienie odpowiedniego poziomu finansowania festiwalu. Działania nasze finansujemy z dotacji i pomocy sponsorów. W ubiegłym roku nie otrzymaliśmy żadnej kwoty od władz wojewódzkich, w tym roku Urząd Marszałkowski wsparł festiwal finansowo. Ale to nie znaczy, że nastąpiła poprawa, bowiem niełatwo w naszym biednym regionie pozyskać sponsorów.

– Fundacja zajmuje się nie tylko Festiwalem Muzyki Cerkiewnej. Na siedzibie biura organizacyjnego znajdują się także inne tabliczki.

– Nasza siedziba w Hajnówce to pierwsze – poza festiwalem – istotne przedsięwzięcie fundacji. Niegdyś była to zabytkowa stacja kolejowa w Czerlonce, uratowaliśmy ją od zniszczenia kupując zrujnowany budynek od PKP i adaptując na nasze potrzeby. Teraz mieści się tu również Centrum Promocji Regionu, a wokół niego skupiły się m.in. Towarzystwo Ochrony Krajobrazu, Towarzystwo Ochrony Puszczy Białowieskiej, koło przewodników.

– Jak działa Centrum Promocji Regionu?

– Centrum działa w ramach Fundacji Muzyka Cerkiewna i realizuje niektóre jej zadania. Na przykład cykl spotkań pod wspólnym hasłem „Rozmowy o...", na tematy zróżnicowane: o sztuce, przyrodzie, ekologii. W spotkaniach uczestniczyli już: Simona Kossak, Leon Tarasewicz, Andrzej Strumiłło, Adam Wajrak, Wiesław Myśliwski i inne osoby, które rozsławiają Hajnówkę w Polsce.

W ubiegłym roku Centrum Promocji Regionu rozpoczęło „Peretocze" – cykliczne białowieskie integracyjne spotkania artystyczne, podczas których prezentowane są programy artystyczne narodów zamieszkujących obecnie lub historycznie związanych z naszym regionem. Tegoroczna, druga edycja imprezy, odbędzie się w dniach 16-18 lipca.

– Dziękuję za rozmowę.

www.wspolczesna.pl

Cześć Dzieciaki!

współczesna DZIECIOM 69

Cześć! Kochani, chyba czujecie już zbliżające się Wasze święto? Jeśli nie, zachęcam do uważnego przestudiowania naszej strony. Konkurs za konkursem i nagrody nie byle jakie. Na dodatek, to jeszcze nie koniec. Zaglądajcie do gazety. A zanim przyjdzie 1 czerwca, zapraszam do łamania głowy, warto.

Aby wziąć udział w losowaniu trzech nagród, musicie bezbłędnie rozwiązać dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu. Tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 66. otrzymują: ***Róża Ostrożańska z Białegostoku, Monika Dąbrowska również z Białegostoku oraz Jarosław Mystkowski z Łomży.*** *Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później wyślemy je pocztą.*

Marek

LOGOGRYF

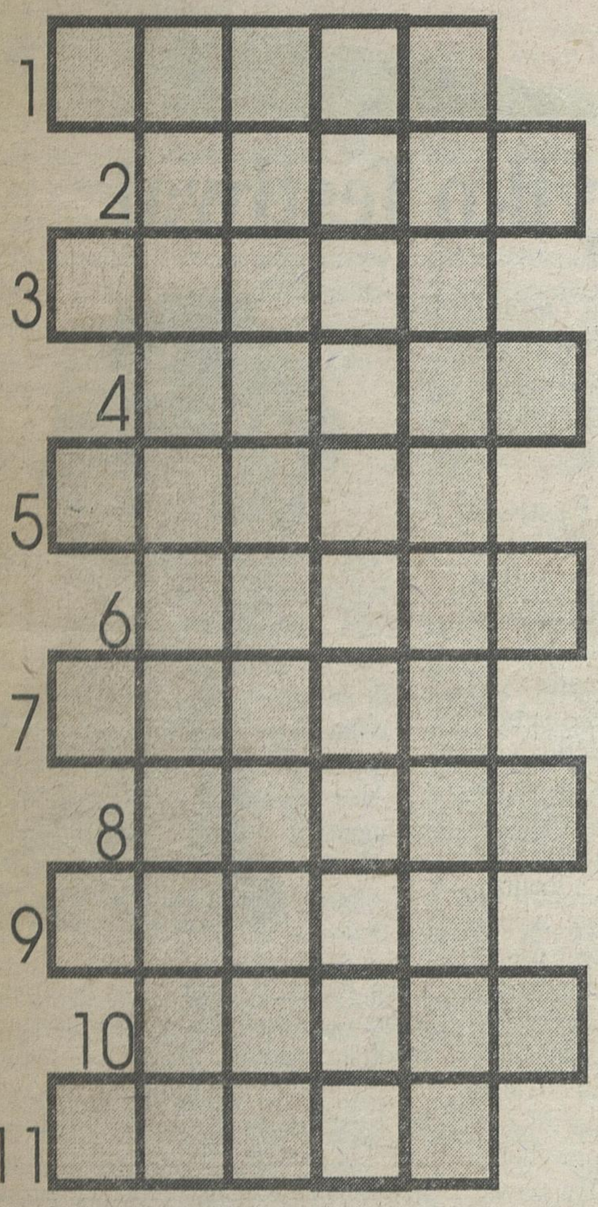

Rozwiązaniem tego zadania jest dwuwyrazowe hasło, które pojawi się w oznaczonych polach (odczytacie je w pionie) po wpisaniu wszystkich rozwiązań poziomo. 1. Np. Nil. 2. W niej odbywają się lekcje. 3. Tkwi w bucie. 4. Obchodzi imieniny 25 kwietnia. 5. Inaczej kijek. 6. Katarzyna dla koleżanek. 7. Niezbędna do kąpieli. 8. Zakaźna choroba, której towarzyszy gorączka, katar i zapalenie gardła. 9. Inaczej przedsiębiorstwo. 10. Wysuszona zmienia się w siano. 11. Miasto znane z mitologii greckiej, do którego podstępem wprowadzono olbrzymiego, drewnianego konia, albo tytuł najnowszej hollywoodzkiej superprodukcji z Bradem Pittem w roli głównej.

„KANGURY" SKACZĄCE BUTY!!!

Sponsorem nagród jest firma DELTA Graphix

Producent i dystrybutor, jeden z liderów w branży poligrafii artystycznej. Oferuje setki wzorów i rodzajów kart okolicznościowych i świątecznych, zaproszeń ślubnych i komunijnych, pocztówek, papieru ozdobnego i torebek na prezenty. W zeszłym roku na rynek krajowy i eksport trafiło prawie 50 mln sztuk kartek i 15 mln arkuszy papieru ozdobnego. Firma prowadzi również usługi poligraficzne oraz internetowy sklep materiałów poligraficznych. Obsługuje ponad 2.000 drukarni i introligatorni w całym kraju. Produkcja eksportowa trafia m.in. do Niemiec, USA, Kanady, Rosji, Czech, Słowacji. Firma ma status zakładu pracy chronionej. W tym roku DELTA-GRAPHIX obchodzi 20-lecie swojego istnienia. Właścicielem i menedżerem zakładu jest mgr inż. Marian Maciej Dreszer.

Wygraj skaczące buty!

Wystarczy odpowiedzieć na pytanie (podkreślić prawidłową odpowiedź):
Czy ojczyzną kangurów jest:
a) Afryka
b) Ameryka
c) Australia

Nazwisko i imię
.....
.....

Adres
.....
.....

Telefon
.....

Wypełniony kupon należy przesłać na adres: Gazeta Współczesna, ul. Suraska 1 , 15-950 Białystok w terminie do 27 maja 2004 r. (decyduje data stempla pocztowego).

Odpowiedź można wysłać również SMS-em na numer 7240 .
W treści należy wpisać: kangur spacja (tu wpisać prawidłową odpowiedź: a, b lub c).
SMS-y przyjmowane będą do 27 maja br. do godz. 23.00.
Koszt wysłania 1 SMS-a to 2,44 zł (w tym VAT). Każdy uczestnik konkursu może przesłać dowolną ilość SMS-ów.

SYLABÓWKA

Do poszczególnych kratek diagramu wpisuj nie litery, a sylaby kolejnych rozwiązań.
POZIOMO: 1. Sympatyczne zwierzę z zimnych mórz. 3. Np. oranżada. 4. Część nogi. 5. Góralski gospodarz. 6. Przeciwieństwo nagrody. 7. Zbierany przez pszczoły z kwiatów.
PIONOWO: 2. Miękki mebel. 4. Jest nią Warszawa. 5. Mały baran.

REBUS

Gazeta i Amber rozdają dzieciom prezenty !

Zapraszamy wszystkie dzieciaki, a także ich rodziców do udziału w naszym odjazdowym konkursie na śmieszne przysłowie. Zasady są bardzo proste. Znacie przysłowie: „Żeby kózka nie skakała, to by nóżki nie złamała"? Na pewno!

Zadaniem konkursowym jest uzupełnienie zdania:
„Żeby kózka .....
to by ..... złapała"
dowolnymi wyrazami tak, aby powstało nowe, dziwne, śmieszne przysłowie. Dla autorów najciekawszych prac Wydawnictwo Amber ufundowało po 10 książek: „Chłopiec Lew", „Misja Błyskawica" i „Shrek II".
Na przysłowia czekamy do 28 maja br. (decyduje data stempla pocztowego). Można je przesyłać na kartkach pocztowych zaadresowanych: „Gazeta Współczesna", ul. Suraska 1, 15-950 Białystok z dopiskiem „Przysłowie".

Ale to nie wszystko! Z okazji Dnia Dziecka mamy dla Was jeszcze jedną niespodziankę związaną z książkami dla dzieci i młodzieży wydawanymi przez Amber. Za tydzień znajdziecie w gazecie kupon upoważniający do zakupu książek w białostockiej księgarni Akcent ze specjalnej oferty na Dzień Dziecka za pół ceny!
Nie przegapcie okazji. Książek z rabatem jest aż 50, a każdą warto mieć. (sed)

25 MAJA W „Gazecie Współczesnej" PREZENT DLA TWOJEJ MAMY!

Jaki? Szczegóły na str. H

ELMiR
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY RABATY
N330104gwbh
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1, tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111 tel. 744-44-30

OGŁOSZENIE

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA W PISZU ul. 1 MAJA 3A ogłasza drugi przetarg nieograniczony ofertowy na wykonanie docieplenia metodą „lekką-mokrą" ścian szczytowych budynków I Etapu: Mickiewicza 4, 6, 8, 10, 12, 14 i Gałczyńskiego 1.

Bliższe szczegóły dotyczące przetargu można uzyskać w biurze spółdzielni p. 8 tel. (087)423-23-40; 423-32-05 w godz. 7.00 do 15.00. Specyfikację Istotnych Warunków Zamówienia można odebrać w biurze Spółdzielni za odpłatnością 20,00 zł. Termin składania ofert: do dnia 3.06.2004 r. do godz. 9.00 w sekretariacie Spółdzielni. Termin otwarcia ofert: 3.06.2004 r. o godz. 10.00 w świetlicy Spółdzielni.
Wadium w wysokościach określonych w S.I.W.Z. należy wpłacić na konto spółdzielni (dowód wpłaty wadium załączyć w ofercie).

M1484804gwbo

PROMOCJA!
Nowa kosa STIHL FS 38 już za 649 zł*
*sugerowana cena detaliczna
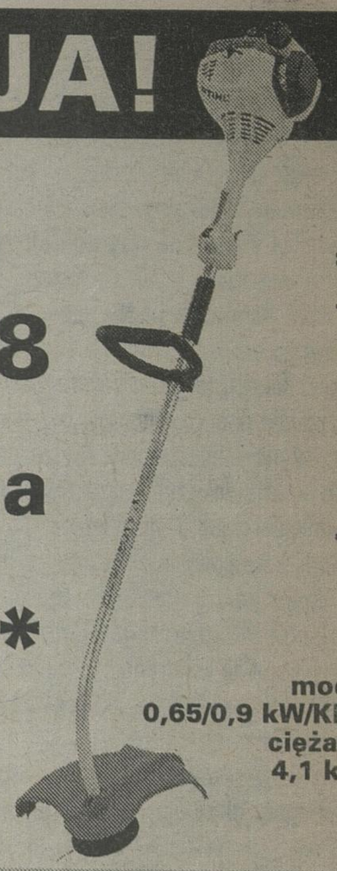
moc: 0,65/0,9 kW/KM ciężar: 4,1 kg
N33104gwboF
Andreas STIHL, Sady, ul. Poznańska 16, tel. 061 816 62 16
Sprzedaż, doradztwo oraz obsługę serwisową prowadzą wyłącznie Autoryzowani Dealerzy:
Augustów - Wierzbna 11, tel. 643 62 48; **Białystok** - Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 745 14 02, Berlinga 31, tel. 853 68 04, Kawaleryjska, paw. 1, tel. 742 24 49; Zwycięstwa 10, tel. 651 49 65; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 18, tel. 730 75 25; **Czyżew** - Strażacka 6, tel. 275 57 55; **Dąbrowa Białostocka** - Wesoła 30, tel. 712 25 57; **Ełk** - E. Orzeszkowej 15, tel. 621 59 37; **Giżycko** - Wodociągowa 3, tel. 429 27 94; **Gołdap** - Wolności 24, tel. 615 34 60; **Grajewo** - Pl. Niepodległości 20/7, tel. 272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 682 28 86; **Kolno** - Wojska Polskiego 46, tel. 278 19 74; **Kruklanki** - Dworcowa 12, tel. 428 13 08; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Olecko** - Zamostowa 10, tel. 523 00 20; **Ostrołęka** - Żeromskiego Plac Dworcowy PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Rudka** - Wola 3/1, tel. 739 40 99; **Sejny** - Konarskiego 1, tel. 517 31 37; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 655 29 42; **Sokółka** - Pl. Kościuszki 7, tel. 711 46 86; **Suchowola** - Pl. Kościuszki 18, tel. 712 51 22; **Suwałki** - Wojska Polskiego 56, tel. 566 61 91; **Węgorzewo** - Armii Krajowej 16, tel. 427 42 76; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.
www.stihl.pl
STIHL®

PRACA

ZATRUDNIĘ

***ORIFLAME - możliwość dorobienia.** ☎(0-87)621-44-53, ☎0-606-453-642.

000377A

AKTUALNIE 4 mężczyzn i 5 kobiet (do 35 l) do biura obsługi klienta (telekomunikacja). ☎(0-85)868-49-11, ☎868-49-12.

013952A

ANGLIA - budowa, szklarnia. ☎0692-987-986.

011420B

BIURO Badań Rynku zatrudni młodych, komunikatywnych na stanowisko ankietera. Informacje: codziennie 15.30, Zambrów, Podedwornego 5.

001638A

BLACHARZA samochodowego. ☎0602-297-581.

014099A

CHAŁUPNICTWO (długopisy). ☎(0-34)317-93-11.

012915A

CHAŁUPNICTWO zlecimy bezpośrednio. Koperta, znaczek. Victoria-GA, Mickiewicza 24B/12, 96-100 Skierniewice.

011448A

DO pracy w gospodarstwie. ☎(0-86)277-47-28.

003774A

EKSPEDIENTKĘ samodzielną, operatywną (może być studentka) do sklepu odzieżowego Białystok -Lipowa 1.

014457A

FIRMA zatrudni pracowników budowlanych w specjalizacji: docieplenia budynku, murarzy, tynkarzy, płytkarzy, gwarantujemy stałe zatrudnienie po okresie próbnym. ☎0-501-785-369.

012922A

HOTEL *** Białowieski w Białowieży www.hotel.bialowieza.pl zatrudni samodzielnego, wykwalifikowanego kucharza. Oferujemy zakwaterowanie i dobre warunki płacowe. ☎(085)744-45-62.

014313A

KIEROWCĘ do jazdy tirem z naczepą (Polska, Belgia, Rosja). ☎(085)650-21-99, ☎0602-557-199.

014052A

KIEROWCÓW z samochodem osobowym - praca w Szwecji przy zbiorze owoców (1,5 do 3 miesięcy). Wyjazd i pobyt sponsorowany. Przeciętne zarobki 5.000 zł/m-c netto. ☎(058)520-28-81, (058)344-24-45, (058)344-29-08 www.interregion. home.pl

013959B

KSIĘGOWĄ ze stażem, ze znajomością obsługi komputera. ☎(086)472-08-07.

001682A

MALARZY budowlanych. ☎(085)732-27-24, ☎0602-823-834.

014083A

MĘŻCZYZNĘ do gospodarstwa rolnego. ☎(0-86)270-33-83.

003652A

MĘŻCZYZNĘ do pracy przy krowach - 20 sztuk. ☎(086)271-58-79.

014775A

MĘŻCZYZNĘ - gospodarstwo rolne. Grajewo. ☎(086)272-34-77.

000523A

MECHANIKA - ślusarza z praktyką, Suwałki. ☎(087)566-20-76.

001251A

MENEDŻERA z grupą agentów ubezpieczeniowych. ☎(087)567-60-67, ☎0503-045-509.

001210D

MURARZY. ☎0692-824-561.

014287A

ODPOWIEDZIALNYM domową pracę oferuje wydawnictwo 1250 brutto. ☎0609-13-96-41 (7,63 zł/min).

012573A

OPERATORA „stalińca" doświadczonego. ☎0605-888-455.

001252A

OPERATORA ładowarki i koparki - kat. 2. ☎0605-664-000.

001696A

PILNIE pracę do domu da wydawnictwo. 2.000,- miesięcznie. ☎0600-993-910 (7,63 zł/min).

013940A

PILNIE składanie długopisów. Dostawa, odbiór. ☎0501-664-419 (7,58 zł/min).

012[illegible]

POSZUKUJEMY osoby zainteresowane współpracą przy skupie runa leśnego i owoców. ☎0-606-850-528.

013134A

PRACE sezonowe w Skandynawii (zbiory, kempingi, hotele, ogrodnictwo). Minimalna płaca 5.000-6.000 zł/miesiąc. Przy zbiorach owoców rekordowe dniówki, nawet do 1.000 zł. Wyjechało z nami ponad 10 tys. uczestników. ☎(058)520-28-81, (058)344-24-45, (058)344-29-08 www.interregion. home.pl

013958A

PRACOWNIKA w gospodarstwie. ☎(086)271-84-42, ☎(086)271-01-72.

013996A

PRODUCENT pilnie zleci poważną pracę chałupniczą. ☎0606-103-772 (7,63 zł/min).

013939A

SPRZEDAWCĘ do salonu IDEI w Ostrołęce, wymagania: 25-35 lat, wykształcenie min. średnie, znajomość Word, Excel. CV oraz list motywacyjny proszę przesłać na adres: 08-300 Sokołów Podlaski, ul. Wolności 60B.

000110A

STUDIO Reklamowe zatrudni osoby do wykonania i produkcji reklam. Wymagane wykształcenie kierunkowe lub doświadczenie w podobnej pracy. Miejsce pracy Ostrołęka. ☎0694-477-351.

001587A

SZUKASZ współpracy z interesującą firmą ubezpieczeniową - zadzwoń! ☎(087)567-60-67, ☎0503-045-509.

001210B

TARTAK Sztabin: trakowego, operatora strugarki do drewna. ☎(087)64-12-037, ☎0602-439-621.

001284A

UWAGA: Jesteś operatywny?
Zakład Mięsny 18-520 Stawiski,
ul. Cedrowska 13 zatrudni dealerów
skupu trzody i bydła
w woj. podlaskim.
Informacje pod nr. telefonu:
(086)278-51-10, kom. 0604-122-765.

001858A

W gospodarstwie. ☎(085)650-19-19.

014804A

WŁOCHY - Grecja, opieka, szklarnia. ☎0608-891-070.

011420A

WŁOCHY - zbiory. ☎00393398874741.

013029A

ZAGRANICA: konsulting, zezwolenia, wisa, umowa, również platformy. ☎(075)643-11-78, 0604-569-338.

012290A

ZATRUDNIĘ barmankę, 2 młodych kucharzy do obsługi grilla: Łomża. ☎0600-289-289.

001635A

ZATRUDNIĘ ekspedientki do 27. roku życia. Łomża, godz. 8-16, ☎216-94-71.

001531A

ZATRUDNIĘ masarza. ☎(087)641-20-65, ☎(087)641-22-07.

013994A

ZATRUDNIMY osoby do sprzątania, kontakt Białystok, ul. Branickiego 17A ☎(085) 732-04-35, 732-47-22

003759A

ZESPÓŁ Szkół w Grabowie zatrudni na pełny etat nauczyciela języka angielskiego posiadającego wymagane kwalifikacje ☎(086)279-00-59.

001577A

ZLECIMY szycie chałupnikom. ☎0606-903-338.

001478A

SZUKAM PRACY

KIEROWCA z busem poszukuje pracy - na cały kraj. ☎0696-488-909.

001690B

TECHNIK farmacji poszukuje pracy: teren Łomży. ☎0696-488-909.

001690A

AUTOMOTO

KUPIĘ

KUPIĘ KAŻDE ROZBITE
D10104gwb05
0603 050-603, 0602 666-111

*******AUTA POWYPADKOWE. ☎0-602-506-359.**

010757A

*****AUTA rozbite. ☎0-603-767-991.

010757C

*****AUTA uszkodzone. ☎0602-189-334.

010757D

*******POWYPADKOWE NAJDROŻEJ SKUPUJĘ. ☎0-602-222-709.**

010757B

AUTA rozbite skupuję. ☎(085)716-48-16.

012386A

CENTRUM SKUPU POWYPADKOWYCH. ☎0-609-832-438.

012902A

OCTAVIA (2002) części: pompę ABS + ASR oraz inne. ☎501-659-268.

001247B

POWYPADKOWE, zniszczone, najlepiej zapłacę. ☎0609-040-029.

012900A

POWYPADKOWY, uszkodzony (1990-2004). Najdrożej. ☎0501-302-522.

014284A

SKUP aut powypadkowych, skorodowanych. Stacja demontażu - Dobrzyniewo Duże, ☎(085)719-75-42, 0604-95-95-99.

002564A

SPRZEDAM

406 1.8 16V (2002) 12900 km 85 662-94-34

003653E

ALFA Laval zbiorniki 800 do 4000 l, zamiana, dowóz od 4.000 zł. ☎0604-270-922.

014035A

BMW 316 (1993), biały, bezwypadkowy, centralny, poduszka, el. szyby, szyberdach, gaz -23.000,- ☎0509-425-031.

001707A

C-330 zamienię na samochód. ☎(086)273-21-02.

000528B

CIĄGNIK siodłowy Volvo F-12, biały (1991), stan idealny, 37.500 zł. ☎(085)650-21-99, ☎0602-557-199.

014172A

FABIA 1.4MPi Comfort (2000) 85 662-94-34

003653A

FIAT bravo 1,4 12V+ gaz (1996), 15.500 zł. ☎(087)566-48-28.

001239C

FIAT CC (1996) 700. ☎(087)427-95-62.

013901A

FIAT uno 1,0 (1999) instalacja gazowa. ☎(086)219-02-98.

001688A

FORD escort 1,6 (1998), 17.500 zł. ☎(087)566-48-28.

001239B

FORD fiesta 1,3 (1998), 5-drzwiowy, 2 x airbag, wspomaganie - stan idealny: 15.500 zł. ☎(086)271-89-84, 0608-415-324.

001709A

FORD scorpio 2,4 B (1990), 4.000 zł (zamienię). ☎0509-294-944, ☎(085)663-42-68 po 18.00.

014797A

GOLF 1,6D (1989), bordowy, 8.800 zł. ☎(087)644-93-28.

014105A

HONDA CRV 2,0 +gaz (1998), stan idealny. ☎0601-596-974.

014129A

JELCZ 3W317 (1987), wywrotka,oryginał. ☎0604-551-459.

013949A

JELCZ 415 - plandeka (1989) przyczepa 32AP 10 I 1989 - sprzedam 7.000/4.000 zł. ☎661-46-54.

014065A

MERCEDES MB-100 bus (1991) 5-osobowy. 10.000 zł. ☎0608-853-212.

000097A

NACZEPA plandeka MOL 12,80 dł. (1989), na poduszkach, 1 oś podnoszona, nowa plandeka, 17.500 zł. ☎(085)650-21-99, 0602-557-199.

014047A

OCTAVIA 1,6 (1998), 26.500,- Pilnie! ☎0502-724-787.

001207B

OCTAVIA 1.6GLX (1998) 85 662 94 34

003653D

OPEL astra 1,4 (1994), 13.600 zł. ☎(087)566-48-28.

001239D

OPEL astra classic 1,4+ gaz (1999), 23.500 zł. Suwałki, ☎(087)566-48-28.

001239A

OPEL astra classic 1,4i (1999) sedan, granatowy, salon, 19.500 zł. ☎0602-691-110.

014112A

OPEL corsa 1,0 (1998), 17.500 zł. ☎(087)566-48-28.

001270A

OPEL vectra 1,6+gaz (1991), wspomaganie, stan bdb, 10.700 zł. ☎0604-568-221, ☎0602-557-199.

014114A

PASSAT 1,6TDi sedan (1991), 15.800 zł. ☎(087)644-93-28.

014067A

PEUGEOT 206 1,4 16V 5-drzwiowy (XII 2000) 49 tys. km, zielony metalik, automat, pełne wyposażenie, 27.900 zł. ☎0602-557-199, 0602-591-457.

014147A

PEUGEOT 307 1,4HDi (X 2003), 5-drzwiowy, bogate wyposażenie, 49.800 zł. ☎0602-557-199, ☎0602-591-457.

014168A

PEUGEOT 307 2,0HDi 5-drzwiowy (XI 2002) 38 tys. km, srebrny metalik, klima, ABS, 6xairbag, pełna dokumentacja, 48.700 zł. ☎(085)650-21-99, 0602-557-199.

014088A

POLONEZ (1993). ☎(085)731-44-51.

013694A

POLONEZ (1996). ☎(085)743-71-96.

014645A

PUNTO 1.2 75 3-drzwi (1995) 85 662-94-34

003653C

SAXO biały (1999). ☎0509-140-169.

014018A

SC 900 czerwony (1998) 85 662-94-3

003653B

SCANIA 143-400 km (IX 1991) na poduszkach, po remoncie, stan idealny. 35.500 zł. ☎(085)650-21-99, ☎0602-557-199.

014176A

SIENA 1,6 16V, I właściciel, serwisowany (1997). ☎0504-911-681, ☎(085)683-32-27 po 17.00.

000096A

SKODA octavia - poduszka powietrzna. Nowy silnik 126p. ☎501-659-268.

001247A

SKUTER Quest 50 cmsześc., (2003) na gwarancji, 2.800 zł. ☎(0-86)270-31-43.

014115A

SPRZEDAŻ ciągników siodłowych Volvo FH, Scania, Mercedes, Renault. ☎(085)650-21-99, ☎0602-255-199.

014117A

SPRZEDAM lub zamienię mercedesa sprinter na osobowy. ☎0607-986-830.

014328A

SPRZEDAM naczepy plandeki (1990 -1998) 13,60 dług. firanki bortowe, duży wybór, cena do uzg. ☎(085)650-21-99, 0602-557-199.

014545A

SPRZEDAM nissana sunny 1.7D, 88 r., uszkodzony lewy bok, 1500 zł. Tel. 0697-801-280.

014846A

STAR 266 sprzedam lub zamienię na osobowy. 5.800,- ☎(087)566-40-59.

001200A

TOYOTA corolla kombi (1992) uszkodzona. ☎0501-261-458.

014668A

TOYOTA previa (1992). ☎(086)217-25-40.

001680A

UNO 1.0 fire (1999) 85 662 94 34

003653F

VOLVO S-60 2,4 D5 165 KM (XII 2001) 80 tys. km. pełne dodatkowe wyposażenie, cena do uzg. ☎(085)650-21-99, 0602-557-199.

014144A

VW II 1,8GT (1989), VW passat 1,9D (1992). ☎0601-889-133, ☎0606-729-480.

000524A

WYJAZDY po samochody do Belgii, Francji (1990 -2004). ☎(085)650-21-99, ☎0602-557-199, ☎0602-591-457.

014029A

NAPRAWY

AUTOGAZ - montaż, niedrogo, raty. Kopernika 40, ☎(0-85)742-90-10.

014795A

SKOMPLIKOWANE naprawy
skrzyń automatycznych, silników.
Diagnostyka zawieszenia.
☎(085)743-57-23, 0603-258-840.

012596A

CZĘŚCI

CZĘŚCI do BMW E36 320IA -blacharskie, mechaniczne, elektryczne. ☎0506-041-494.

001706A

TŁUMIKI tanio. ☎(0-85)743-76-52.

012387A

AUTOALARMY

„ALAR" - alarmy, kamery, autoalarmy, nagłośnienia, folie samochodowe, antywłamaniowe, Kraszewskiego 45, ☎(085)740-35-35.

001490A

AUTOKOMISY

AUTOKOMIS „HETMAN", kupno, sprzedaż, zamiana, raty. Hetmańska 35, tel./fax (085)651-41-51.

003295B

AUTO-PLUS 1000-lecia Państwa Polskiego 4 (przy samolocie). ☎(0-85)675-39-79.

012327A

NOWOWARSZAWSKA 128/1 -zamiana, raty. ☎(085)743-17-19.

012767A

INNE

GARAŻE blaszane skręcane, różne wymiary, cena od 1.190, raty, transport gratis. ☎(041)254-53-56.

014507A

KĄCIK SAMOTNYCH SERC

Jeśli chcesz, aby Twój anons ukazał się w „Gazecie Współczesnej" – napisz, jak wyglądasz, ile masz lat, czym się interesujesz i opisz osobę, którą chciałabyś (chciałbyś) poznać. Podaj swój adres i list wyślij do redakcji. **Pamiętaj, aby nakleić znaczek o wartości 1,25 zł, inaczej list nie trafi do redakcji!** Nie zapomnij podać swego adresu zwrotnego (do wiadomości redakcji), to jeden z warunków zamieszczenia anonsu. Anonsów bez adresu nadawcy nie zamieszczamy. Nie zapomnij także do listu dołączyć znaczka pocztowego, najlepiej 2 lub 3, niezbędnego do wysłania Ci korespondencji. Możesz też przesłać anons pocztą emailową. Oto adres: wspolczesna@buziaczek.pl. Oprócz anonsu nie zapomnij w korespondencji internetowej podać swego adresu, na który będziemy mogli przesłać Ci listy.

Jeśli chcesz skontaktować się z osobą, której anons ukazał się w „Kąciku Samotnych Serc", napisz krótki list. Podaj tam swój adres albo telefon. Dołącz znaczek pocztowy. Na kopercie oprócz adresu redakcji podaj imię adresata i kod (znajduje się pod każdym anonsem) – np. Lucyna lat 23 – 7588.

Wszelką korespondencję należy kierować na adres:
Redakcja „Gazety Współczesnej", 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, „Kącik Samotnych Serc". Można też wrzucić list do żółtej skrzynki lub dostarczyć do redakcji, pok. 25.

Korespondencję osobom spoza Białegostoku wysyłać będziemy pocztą, pozostali po odbiór listów mogą zgłaszać się codziennie w godz. 9.00-16.00 do redakcji, pok. 25.

Z naszych ofert nie mogą korzystać biura matrymonialne. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za nawiązane znajomości.

(sed)

Kochani!
Na taką okazję poznania miłej osoby, jaka obecnie się nadarza, długo trzeba czekać. Właśnie zakwitły stokrotki. To kwiaty, które wyjątkowo działają na wyobraźnię każdej kobiety. Bukiecik stokrotek można wręczyć kobiecie nawet bez okazji. Może nawet takie rozwiązanie jest najlepsze. To pretekst do nawiązania znajomości, to także okazja, aby sprawić radość żonie, narzeczonej czy znajomej. Wiele kobiet, a już żon szczególnie, skarży się, że panowie, którzy tak często deklarują swoje przywiązanie i miłość, zapominają o kwiatach. Owszem, bywa bukiet róż ale tylko w dniu imienin. O urodzinach, rocznicy ślubu, innej pamiętnej dacie – panowie zapominają. Tylko nieliczne panie mogą liczyć na bukiecik kwiatków bez żadnej okazji. I to błąd! Nigdy jednak nie jest za późno. Można ten feler jeszcze naprawić, bowiem, jak wspomniałem, kwitną stokrotki. Jest też już bez. Polecam biały. To działa!
Kwiaty to wspaniały sposób na samotność. Trzeba się tylko umieć nimi posługiwać.
Samotni to nie tylko osoby, które są nieśmiałe i nie miały okazji spotkać się na romantycznym spacerze. To także ci, którym w życiu się nie powiodło. Separacja, rozwód, ponownie lata samotności, kłopoty, brak zrozumienia, dyskomfort – to, co często po nieudanym małżeństwie ciągnie się za nami latami. Niełatwo się wyzwolić z takiego falstartu. Zdarza się, że decydujemy się na życie w samotności. Świadomie, bo po małżeństwie pozostała nam pamiątka w postaci dziecka albo dzieci. A kochamy je tak bardzo, że nie chcemy i nie potrafimy zdecydować się na żadne zmiany. Mogą one oznaczać powrót do takiego małżeństwa, jakiego nie chcemy. Powrót do dni i nocy wypełnionych strachem, niepewnością i łzami. Nie możemy wówczas liczyć na pomoc rodziny, najbliższych. Nie zawsze potrafią nas zrozumieć, nie chcą zaakceptować rozpadu małżeństwa. Stąd często niechęć podania ręki, pomocy... Czy jednak zawsze tak być musi? Znam wiele małżeństw, którym udało się skleić nową rodzinę za drugim a nawet za trzecim podejściem. Nie warto skazywać się na samotność! A co Wy na ten temat sądzicie? Czy po nieudanym małżeństwie można sobie ułożyć życie ponownie i być szczęśliwym? Czekam na listy od osób, którym się za pierwszym razem nie powiodło. Od tych, którzy mogą mówić o falstarcie. Była miłość, była już ta druga połówka i nic.... Byli zakochani albo założyli własną rodzinę. Szczęście trwało jednak krótko. Wszystko nagle runęło któregoś dnia. Wszyscy byli pewni, że po rozwodzie szybko znajdą jeszcze lepszą połówkę i życie ułoży się idealnie. Nie tak łatwo przyznać się do życiowej porażki. Z lektury listów wynika, że nieudane małżeństwa, przykre doświadczenia dla niektórych nie są przeszkodą w rozpoczęciu nowych znajomości. Dla innych balast przeżyć w nieudanym małżeństwie przeszkadza przez wiele lat. Czy rozwód to sygnał dla nas, by już nikomu nie wierzyć? Czy to oznacza, że resztę życia trzeba spędzić samemu? Czy taki życiowy falstart jest zawsze ujmą w naszej reputacji? Co o tym sądzicie? Czy rozwiedzeni mają mniejszą szansę na znalezienie przyjaciół? Czekam na Wasze listy.
Być może Wasze doświadczenia pomogą tym, którzy nie potrafią „wskoczyć" na tor, który wiedzie do ludzi, do samotnych, do czekających na przyjazny gest. Może z Waszych pierwszych kontaktów i niepowodzeń uda się wyciągnąć jakieś wnioski, przestrogi, rady?
Listy należy adresować: Redakcja „Gazety Współczesnej", ul. Suraska 1, 15-950 Białystok z dopiskiem „Kącik Samotnych Serc" – dla Emila. Korespondencję można też przekazywać za pośrednictwem Internetu. Oto adres poczty emailowej: wspolczesna@buziaczek.pl

Emil

Samotny, lat 52: Mam 170 cm wzrostu, jestem stanu wolnego, bez nałogów i zobowiązań. Lubię las, przyrodę, jestem zmotoryzowany. Chętnie poznam Panią do lat 45 o miłej aparycji, najchętniej z Ełku, Suwałk lub okolic. Numer telefonu przyspieszy kontakt. Czekam na listy. (8471).

Kamyk, lat 37: Czy jest gdzieś dziewczyna, która pomoże mi odzyskać wiarę w uczciwość, przyjaźń i miłość? Wiarę w te piękne wartości straciłem sześć lat temu i i może ktoś, kto do mnie napisze będzie lekarstwem na samotność. Jestem przeciętnym ciemnowłosym, średniego wzrostu (177 cm), niepalącym kawalerem. Raczej domatorem. Życie traktuję na serio. Ucieszy mnie list od Pani w stosownym wieku o tradycyjnych wartościach i poważnym podejściu do życia. (8472).

Samotna, lat 50: Od kilku lat jestem po rozwodzie. Dzieci dorosłe i samodzielne. Jest mi bardzo źle, bo dokucza mi samotność. Ludzie chodzą parami, a tu człowiek ciągle sam. Dobrze mieć kogoś obok siebie, z kim można porozmawiać. Jeżeli czujesz to samo co ja – napisz. Chętnie poznam Pana w stosownym wieku, finansowo niezależnego, inteligentnego, może nawet z mieszkaniem i potrafiącego rozmawiać na wszystkie tematy. Czekam na list. (8473).

Leszek, lat 30: Jestem kawalerem, katolikiem, bez nałogów. Mam 177 cm wzrostu. Posiadam wykształcenie średnie techniczne. Z natury jestem spokojny i wrażliwy, ale lubię odrobinę poszaleć. Lubię taniec, sport, muzykę. Interesuję się motoryzacją. Chętnie poznam Panią w wieku 26-32 lat o dobrym sercu, bez nałogów, najchętniej z Białegostoku. Jeśli możesz spełnić moje marzenia – napisz. Numer telefonu przyspieszy kontakt. Czekam na listy. (8474).

Marek, lat 53: Jestem wolny, nie mam żadnych nałogów, jestem zadbany, młodo wyglądający, mam wykształcenie średnie. Chętnie poznam Panią posiadającą własne mieszkanie, bez nałogów, bez nadwagi. Stan cywilny obojętny. Najlepiej gdyby Pani mieszkała blisko jezior. Czekam na listy. (8475).

Wdowiec, lat 57: Mam 166 cm wzrostu, jestem szczupły. Nie piję alkoholu, nie mam długów ani innych zobowiązań, mam spokojny charakter, jestem wyrozumiały. Chętnie poznam Panią w stosownym wieku, która jest zdecydowana zamieszkać ze mną. Wykształcenie nie ma znaczenia. Najważniejsza jest szczerość i wzajemne zrozumienie. Czekam na poważne listy. (8476).

Wdowa po 60-tce: Mam 165 cm wzrostu, jestem atrakcyjną domatorką na emeryturze. Mam mieszkanie w mieście, jestem katoliczką bez nałogów, trochę puszystą. Lubię tańczyć, spacery we dwoje. Chętnie poznam Pana o podobnych cechach charakteru. Pan może palić papierosy. Odpowiem na każdy list. (8477).

Wysoki, lat 32: Jestem kawalerem bez nałogów i zobowiązań. Jestem miłym chłopakiem, bardzo wrażliwym. Szukam prawdziwej miłości. Marzę o założeniu szczęśliwej rodziny. Lubię dobrą muzykę, film. Jestem z natury spokojny, mieszkam na wsi niedaleko Łomży. Czekam na listy. (8478).

Szczupła, lat 38: Mieszkam w Suwałkach. Chętnie poznam przyjaciół, bo czuję się bardzo samotna. Czekam na listy od panów w różnym wieku. (8479).

Samotna, lat 29: Jestem szczupła, średniego wzrostu. Mam wykształcenie wyższe, posiadam własną firmę. Jestem katoliczką bardzo głęboko wierzącą, nie mam żadnych nałogów. Posiadam własny dom i jestem niezależna finansowo. Samotnie wychowuję dziecko. Chętnie poznam Pana w wieku 28-32 lat, który tak, jak ja szuka drugiej połowy i nie ma żadnych nałogów. Pana, który zaakceptuje mnie i moje dziecko. Jeśli jesteś spokojny, wrażliwy, wyrozumiały i może tak, jak mnie skrzywdził Cię los – napisz. Czekam na listy. (8480).

Wdowa, lat 58: Jestem pogodną domatorką, cenię szczerość i wzajemne zaufanie. Jestem na emeryturze, bez zobowiązań. Chętnie poznam wysokiego przyjaciela. Najchętniej wdowca z Suwałk lub okolic, który potrafi odpłacić dobrocią za okazane serce. Czekam na poważne oferty. (8481).

Tolerancyjny Lew: Mam prawie 29 lat, jestem kawalerem, domatorem i mam 170 cm wzrostu. Mam wykształcenie zawodowe i własne M. Brak mi drugiej połowy, jestem samotny. Chętnie poznam Panią w stosownym wieku. Najchętniej o imieniu Basia z Suwałk lub okolic. Jeśli chcesz przejść ze mną przez życie – napisz. Czekam na listy. (8482).

Samotna, lat 71: Z wyglądu jestem dużo młodsza niż wynika to z mojego wieku. Jestem przystojną blondynką, mam 164 cm wzrostu. Jestem uczciwa, gospodarna i tolerancyjna. Mam wiele zainteresowań, z zawodu jestem kucharką. Mam własne mieszkanie, obecnie jestem na emeryturze. Chętnie poznam Pana bez żadnych nałogów, na emeryturze lub rencie, z poczuciem humoru. Może być starszy, który zapewni mi godziwy byt. Przyjmę go z chęcią pod swój dach. Czekam na listy. (8483).

Samotny, lat 32: Chętnie poznam spokojną, szczupłą dziewczynę – katoliczkę, której nie zależy na pieniądzach ale na wartościowym człowieku. Jeśli posiadasz dobry charakter i czułe serce, chciałabyś założyć szczęśliwą rodzinę – napisz. Jestem z okolic Białegostoku. Czekam na listy. (8484).

Blondynka, lat 28: Mam wykształcenie średnie, niebieskie oczy i dwójkę dzieci w wieku szkolnym. Chętnie poznam Pana do lat 35, który chciałby stworzyć razem ze mną prawdziwą rodzinę. Czekam tylko na poważne oferty. Panowie , którzy szukają przygód mogą do mnie nie pisać. (8485).

(sed)

NASZE SPRAWY

Ze zmiennym szczęściem pojawiają się Wasze anonsy w „Kąciku Samotnych Serc". Tak bywa, że kolumna czasem „wypada" z gazety. Nie oznacza to jednak, że listy od Was nie docierają do mnie. Jak zawsze czytam je bardzo dokładnie. To interesująca lektura, chociaż bywa, że nie rozumiem autorów. Jak zauważyliście, Wasze anonsy ukazują się ostatnio prawie bez większych poprawek. Zdarza się mi ingerować wówczas, gdy ktoś nasz kącik pomyli z rubryką matrymonialnych ogłoszeń i to w gazecie, jaką rzadko udaje mi się brać do ręki. Z powodu, że podobnie jak wielu Czytelników nie szukam wyrafinowanych przygód erotycznych. Tym, którzy mają do mnie pretensje za zbyt ostrą „cenzurę" spieszę wyjaśnić, że celem „Kącika Samotnych Serc" jest przede wszystkim pomoc w „walce" z samotnością a nie dostarczanie adresów osób przedkładających ponad wszystko miłosne igraszki. Zdarza się, że otrzymuję sygnały o zbyt śmiałych propozycjach niektórych stałych bywalców „KSS", ale to tylko nieliczne głosy. Warto pamiętać, że w pozbywanie się samotności za pośrednictwem gazetowej rubryki wkalkulowane są różne niezwykłe sytuacje. Niektórzy z Was zdążyli się o tym przekonać. Może właśnie dlatego, mimo Waszych próśb nie podaję na łamach gazety ani telefonów kontaktowych, ani też adresów. Zanim więc spotkacie się czy zaprosicie gazetowego znajomego do domu, warto wcześniej się poznać np. w kawiarni, na spacerze, i w taki sposób, aby w razie czego móc wycofać się z niewygodnej znajomości... Znam pewną historię, jaką opowiedziała mi jedna z Czytelniczek z Wasilkowa, którą odwiedził w domu znajomy z „Kącika Samotnych Serc". Ale opowiem o niej w jednym z najbliższych wydań.

Emil

HOROSKOP

PANNA 24 VIII – 23 IX

Nie spodziewaj się łatwej zdobyczy. Teraz jest czas wytężonego wysiłku. W finansach wszystko pozostanie w normie. Póki co dasz sobie spokój z większymi, towarzyskimi spotkaniami. Postanowisz nie przejmować się zbytnio cudzymi kłopotami.

WAGA 24 IX – 23 X

Chyba nie ma szans, by ktoś wszystko załatwił za Cieble. I chociaż nie lubisz niektórych obowiązków, będziesz musiał stawić im czoła. Postarasz się załagodzić, a nie rozdrażnić sytuację z pewnym Rakiem. Licz się z pomysłami i planami Twojej rodziny.

SKORPION 24 X – 22 XI

Planowane, większe wydatki. Na szczęście Twoje interesy będą rozwijać się na tyle zachęcająco, że z optymizmem popatrzysz w przyszłość. Przyjaciele staną się ważniejsi niż zwykle. W życiu uczuciowym chwilowa stagnacja. Lepiej patrz uważnie pod nogi.

STRZELEC 23 XI – 22 XII

Aby sprostać nowym zadaniom pomyślisz o szkoleniach. Spadną na Cieble dodatkowe obowiązki. Mimo zmęczenia przyjmiesz je z optymizmem. Unikniesz zagmatwanej sytuacji rodzinnej. Postarasz się uzbroić w cierpliwość. Poczekasz na Barana.

KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I

Zrobienie kolejnego kroku zależy wyłącznie od Cieble. Uważnie wysłuchasz propozycji sympatycznego Lwa. Nieoczekiwane spotkanie może zaowocować ciekawymi kontaktami. Niewielkie trudności w pogodzeniu kilku terminów. Dasz sobie radę.

WODNIK 21 I – 19 II

Twoja reakcja jak zwykle będzie szybka. A to pomoże uniknąć zupełnie niepotrzebnych komplikacji. Poprawisz kondycję wygospodarowując czas na spacery. Zapowiada się tydzień wytężonego wysiłku. Zrezygnujesz z kiepskiego zajęcia.

RYBY 20 II – 20 III
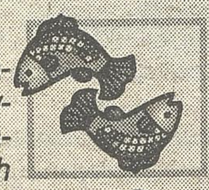
Świetnie poradzisz sobie z brakiem konkretów ze strony pewnego Koziorożca. Wiele wskazuje na to, że w uczuciach nadszedł czas odpowiedzi na pytania. Pewna nerwowość będzie spowodowana natłokiem różnych spraw. Wysiłki nie pójdą na marne.

BARAN 21 III – 20 IV

Finansowo w normie, jednak poważnie porozglądasz się za dodatkowym źródłem dochodu. Przyjacielskie relacje z Wodnikiem mogą być bardzo pomocne. Możliwe, że w nadchodzących dniach sprecyzujesz pewien cel... Zadbasz o właściwe odżywianie i odpoczynek.

BYK 21 IV – 21 V

Kup w końcu to na co od dawna masz ochotę. Tylko pamiętaj, że zadłużanie się nie będzie dobrym posunięciem. Znajdziesz czas na zainteresowania. Bez większych obaw podejmiesz się zadań, których do tej pory unikałeś. Powoli dobiegają końca pracowite dni.

BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI
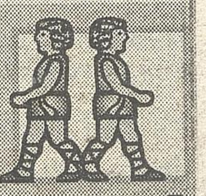
Większy wysiłek i koniec domowych zajęć. Dzięki bliskim ludziom odgonisz ponure nastroje. Twoja wytrwałość zostanie nagrodzona. Prawdopodobnie teraz Ty będziesz mieć możliwość stawiania warunków. Rozmowa z przyjacielem może być niezwykle odkrywcza.

RAK 23 VI – 22 VII

Więcej ostrożności, bo możesz znaleźć się w niezręcznej sytuacji i popełnić gafę. Życie nabierze zwariowanego tempa. Różne sprawy mogą naraz spaść Ci na głowę. Właściwie ocenisz czyjeś intencje. Zapiszesz swoje pomysły i w sprzyjającym momencie wrócisz do nich.

LEW 23 VII – 23 VIII

W sferze zawodowej wiele się uda, jeżeli zdecydujesz się na zasadnicze zmiany. Może być ciężko, ale na horyzoncie pojawią się jasne barwy. Możesz skorzystać z różnych możliwości, ale powinieneś być czujny. Rysują się jakieś większe plany wyjazdowe.

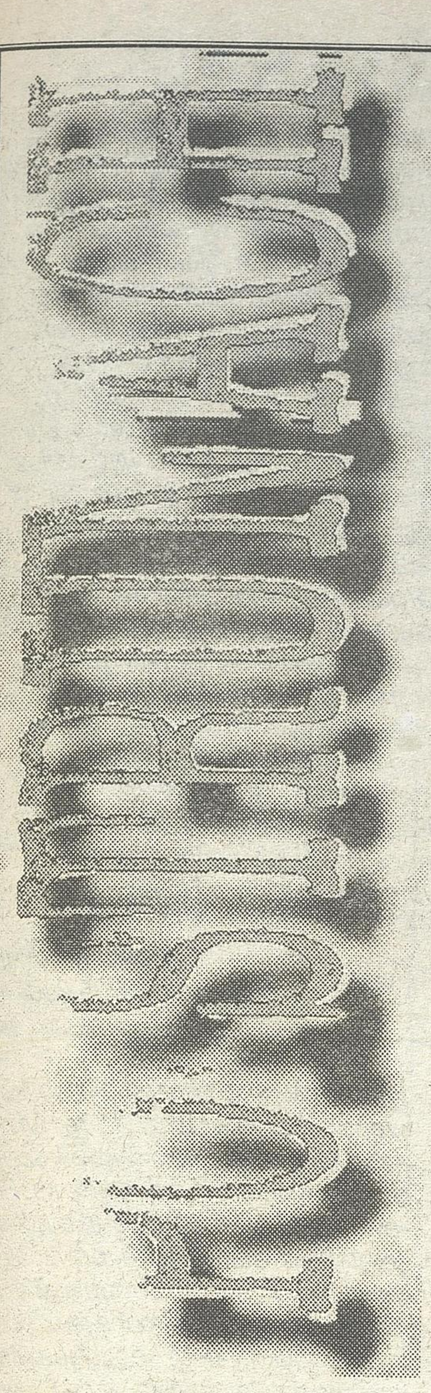

ROZMOWA:

Wycięte trąbki, bluesowy hołd i gospelowe wygłupy, czyli o utworach na nowej płycie „Honkin` On Bobo" opowiada Joe Perry z AEROSMITH

Zrób głośniej i zamknij oczy

„Roadrunner"...
to pierwszy utwór na płycie. Na początku nie planowaliśmy wstawiać go na album, miał być po prostu na stronie B któregoś singla, ale sposób, w jaki Steven wykonuje ten kawałek, zmienił całe nasze podejście do niego. Przez kilka minut jego trwania, Steven jest prawdziwym mistrzem ceremonii, który idealnie wprowadza nas w klimat całego albumu.

„Shame Shame Shame"...
To taki skoczny utwór bluesowo-rockowy. Wycięliśmy z niego trąbki, które towarzyszyły wersji oryginalnej i zastąpiliśmy naszymi gitarami. I jak chyba słychać, to był bardzo dobry pomysł.

„Baby, Please Don`t Go"...
Ten kawałek mogliście usłyszeć podczas naszej zeszłorocznej trasy. Graliśmy go kiedyś regularnie podczas mniejszych koncertów klubowych. Choć nagrywało go już wiele zespołów, to chcieliśmy złożyć nasz własny hołd Muddy Watersowi, który nagrał chyba najbardziej nieśmiertelną wersję tej piosenki. I choć zapożyczyliśmy tu parę sztuczek znanych z wykonania jej przez **PRETTY THINGS**, jednego z ulubionych zespołów Stevena, zmieniła się ona w nasze ulubione monstrum, świetnie wypadające na żywo.

„Temperature"...
Każdy, kto zastanawiał się choć przez chwilę, po co **AEROSMITH** nagrali tzw. płytę bluesową, zdążył sobie już chyba odpowiedzieć na to pytanie po przesłuchaniu choćby „Temperature". Podczas sesji nagraniowej braliśmy do ręki instrumenty, graliśmy i muzyka broniła się sama. Mamy nadzieję, że słucha się jej tak samo przyjemnie, jak się ją nagrywało.

„Back Back Train"...
To kolejna z bardziej mrocznych, grząskich piosenek – jedna z dwóch na płycie, w których to ja jestem głównym wokalistą. Chórki w tym utworze robi nie kto inny jak Tracy Bonham. Wszystko co mogę powiedzieć to: zróbcie głośniej i zamknijcie oczy. Nie martwcie się, jeżeli nie znacie tego kawałka. Nawet starzy bluesmani mają problemy, żeby sobie go przypomnieć.

„Never Loved A Girl"...
Ten kawałek, w zależności kto go śpiewa, nazywa się „Never Loved A Woman" lub „Never Loved A Man", a ponieważ grają ją **AEROSMITH**, to nazywa się „Never Loved A Girl". Nie wiem, czy zauważyliście, ale to kawałek Arethy Franklin z lat 60-tych. Okazało się, że idealnie pasuje do klimatu tej płyty, jest utrzymany w klimacie blues/r`n`b, ale przede wszystkim: Steven brzmi w niej wyjątkowo korzystnie. Bardzo podoba nam się r`n`b z tamtych czasów, mamy nadzieję, że z wami będzie podobnie.

„Stop Messin` Around"...
Ten kawałek też wykonywaliśmy już w zeszłym roku. To taki szybki blues, na wokalu znowu Joe Perry. Po raz pierwszy usłyszałem ten numer w wykonaniu **FLEETWOOD MAC**, a dokładnie – **PETER GREEN`S FLEETWOOD MAC** – bluesowego zespołu, działającego w Los Angeles. Można powiedzieć, że to oni nauczyli nas bluesa poprzez takie kawałki jak „No More James". „Stop Messin`..." jest w ogóle moim ulubionym kawałkiem na tej płycie, bo trafił na nią w tak surowej wersji, jak to tylko możliwe.

„The Grind"...
To jedyny kawałek na płycie, który od początku do końca napisaliśmy i wyprodukowaliśmy sami. Nie łatwo było wpasować się w klimat całej płyty, bo brzmienie na niej jest dosyć hermetyczne, ale udało nam się w końcu stworzyć kawałek, który pasował do tego towarzystwa.

„Jesus Is On The Main Line"...
Ten utwór jest chyba najbardziej ezoteryczny ze wszystkich. Jego nagrywanie sprawiło nam też chyba najwięcej zabawy, bo partie gospel w tym utworze wykonywał cały zespół plus wszyscy pracownicy studia, Tracy Bonham, córka Stevena – Chelsea, narzeczona mojego syna. Wszyscy nieźle się wygłupiali do kilku mikrofonów ustawionych w studio i na początku nawet nie planowaliśmy wkładać tej piosenki na płytę. Dopiero po nagraniu okazało się, że brzmi bardzo fajnie i pasuje do reszty płyty.

„You Gotta Move"...
Kawałek autorstwa Fredericka McDowella. Jego przesłanie jest jasne: Musicie się ruszyć i zobaczyć nas na trasie z **CHEAP TRICK**. Do zobaczenia!

Na podstawie materiałów promocyjnych Sony Music.

POLECA

DJ K1-KRIZ:

*Time Warp to wielka impreza techno, odbywająca się co roku w niemieckim Manheim. Występuje na niej za każdym razem naprawdę duża liczba DJ`ów z całego świata. Także co roku wychodzi składanka zmiksowana przez jednego z jej uczestników. Do stworzenia ostatniej został poproszony najlepszy słoweński DJ – Umek. Płyta „Time Warp. Compilation .04 Mixed by Umek" przepełniona jest najbardziej tanecznymi kawałkami techno. Album zawiera 27 doskonale połączonych i zgranych utworów najpopularniejszych wykonawców tego rodzaju muzyki. Mamy zatem kilka utworów autorstwa samego twórcy składanki oraz m.in. **FILTERHEADZ**, Marco Carola, Ben Simms, **AGORIA**, Marco Bailey i wielu innych. Na szczególną uwagę zasługuje sposób miksowania, jaki prezentuje Umek. Doskonałe, wręcz perfekcyjne opanowanie i wyczucie efektów specjalnych miksera Pioneer 600 powoduje, że nie tylko kawałki brzmią znakomicie, ale także używane pogłosy i filtry podkręcają i podgrzewają atmosferę. Płyta naprawdę znakomita pod każdym względem. „Time Warp. Compilation .04 Mixed by Umek" słucha się za każdym razem z takim samym zapałem i z podrygującą nogą w rytm bitu. Jest to chyba najlepsza składanka – miks techno, jaką do tej pory słyszałem.*

RECENZJA

PEZET – NOON „Muzyka poważna"

Embargo Nagrania (3+1/2 $truny)

Swoją pierwszą płytę Pezet i Noon – niemal proroczo – nazwali „Muzyka klasyczna" i faktycznie album ten stał się jedną z klasycznych płyt polskiego hip hopu. Nie mniej trafny jest tytuł „Muzyka poważna", bo i płyta jest poważna. Nie tylko dlatego, że brakuje na niej hitu w stylu imprezowej „Seniority" (do czego Pezet odnosi się w kawałku, dotyczącym ciemnych stron funkcjonowania w biznesie muzycznym – „W branży": „Wydawca mówi: nagraj jakąś „Senioritę"/ ja mówię: już nagrałem na poprzedniej płycie"). Poważna jest przede wszystkim ze względu na tematykę i wymowę tekstów. Pezet bezlitośnie ocenia swoje pokolenie – pierwsze wolne, które jednak nie potrafi uwolnić się od alkoholowej narodowej tradycji („ludzie zmienili miłość do życia na miłość do wódki"). Ze smutną refleksją zauważa w trzyczęściowym „Retro" zjawisko topnienia grupy przyjaciół, komentując to celnie: „pieniądz i czas to najwięksi terroryści". Równie refleksyjny jest tekst „Gubisz ostrość", będący formą rozliczenia się z nastoletnią młodością, ale i hip hopem, stanowiącym jej część. Z kolei pełen samokrytycyzmu (choć z nutą ironii) w stosunku do zbyt imprezowego życia koncertowego jest tekst utworu pod wielce znaczącym tytułem „A mieliśmy być poważni...". Tym, którzy zamiast kupować oryginalne płyty, ściągają muzykę w postaci plików mp3, mocno dostaje się w „Tylko raz 01". Mimo szarości i jednostajności życia („To-samo"), braku perspektyw i pracy, Pezet szuka nadziei w wyższych wartościach, stwierdzając, że „hajs" nie jest najważniejszy (singlowy „Nie jestem dawno"). Mimo powagi i refleksyjności Pezet i Noon potrafią się śmiać z samych siebie, o czym świadczy „Cepelia". Noon jako producent na niemal całej płycie łączy mocne bity z brzmieniami, które świadczą o jego wychodzących daleko poza hip hop zainteresowaniach muzycznych i eksperymentatorskiej odwadze. Poważna płyta.

DJ Bęben

RECENZJA

MEMEMBRIS „Cold Breath From Grave"

Memebris

MEMEMBRIS to jeden z niewielu w naszym regionie zespołów, konsekwentnie grających od paru lat black metal – bez zbędnych ozdobników, „słodzenia" muzyki itp. Kolejnym tego dowodem jest drugie demo zespołu – „Cold Breath From Grave". Sześć utworów (plus intro i outro), które się na nim znalazły, to dość szybki i surowy, brutalny black. Jego podstawą są solidne, wściekłe riffy, które wraz ze złowieszczym, niemiłosiernie skrzeczącym wokalem Romka decydują o prawdziwej diabelskości materiału. Diabelskości,która niewątpliwie ma swe korzenie w twórczości **IMMORTAL**. Oparów siarki i gęstości smoły nie zmieniają, choć są na tyle istotne, że wspomnieć o nich trzeba: melodia, pojawiająca się w kilku utworach, krótkie, agresywne solówki gitarowe i wcale nierzadkie zmiany rytmu, urozmaicające kawałki (np. kontrastowo zrytmizowany „I Decided"). Kilkakrotnie, ale niemal niezauważalnie użyte, chłodno brzmiące klawisze zgrabnie podkreślają klimat utworów. Trudno wyróżnić któryś z nich, ale jako całość „Cold Breath From Grave" jest bardzo łatwo przyswajalna. Można zarzucić zespołowi, że nie odkrywa w black metalu niczego nowego, ale przecież nie każdy musi porywać się na gigantyczne produkcje w stylu **DIMMU BORGIR** czy **CRADLE OF FILTH**. Tym bardziej, że **MEMEMBRIS** na pewno nie o to chodzi: materiał został nagrany w sali prób przy wykorzystaniu komputera, ale jak na takie warunki brzmi naprawdę przyzwoicie. Skądinąd wiadomo, że zespół planuje wydanie w pełni profesjonalnego materiału, ale póki co po demo można pisać pod adres: Roman Sienicki, ul. Ks. Anny 3/50, 18-404 Łomża.

DJ Bęben

RECENZJA

BRIGHT OPHIDIA „Red Riot"

Metal Mind Prod. (4 $truny)

Ta płyta nie jest przeznaczona dla fanów tradycyjnego metalowego grania. To raczej propozycja dla tych, którzy w metalu nie boją się wyzwań, eksperymentowania i są otwarci na różnorodność. Materiał na „Red Riot" w pewnym sensie stanowi kontynuację stylu obranego na pierwszym albumie, z tą różnicą, że jest dużo bardziej eksperymentatorski, jeżeli chodzi o kompozycje i aranżacje. Paradoksalnie łączy też różnorodność ze spójnością. Białostocka **BRIGHT OPHIDIA** podąża uparcie wyboistą, ale za to pełną atrakcji i niespodzianek drogą. Na „Red Riot" mniej jest wpływów ekstremalnego metalu (silnie obecnych na debiucie), a więcej finezji i zabawy muzyką. W utworach mieszają się tempa, brzmienia (głównie gitary) i coraz więcej miejsca zajmuje elektronika, która stanowi nawet „kręgosłup" kompozycyjny początków niektórych kawałków. Niekiedy na „Red Riot" jest dynamicznie, ostro i niemalże death metalowo („I`m Waiting Underground"), a momentami bardziej akustycznie i melodyjnie („Abattoir"). To z pewnością granie inteligentne, niepozwalające na nudę, poparte dużą swobodą aranżacyjną i sprawnością techniczną. Tu należą się słowa uznania dla odpowiedzialnego za partie gitar Przemka Figiela. Brawa za naprawdę ciekawe, „połamane" struktury i świeżość grania! W ślad za eksperymentami w warstwie muzycznej idą równie śmiałe rozwiązania wokalne w wydaniu znanego także z **DOMINIUM** i **JUDY 4** Adama Bogusłowicza. Stylistyczna rozpiętość jego wokali może budzić skojarzenia z poczynaniami Mike`a Pattona w **FANTOMAS**, z tym, że ten ostatni może o wiele więcej zdziałać w wysokich rejestrach. No cóż, nie można mieć wszystkiego, co i tak nie zmienia faktu, że nowa płyta **BRIGHT OPHIDIA** to powiew świeżości w polskim metalu.

Man

16.05.2004 r.

1. **HERMH „Hunger"**
2. **SACRIVERSUM „Born To Be The Best"**
3. **PYORRHOEA „Suicidal Masturbation"**
4. **DOMINIUM „No More Question"**
5. **SLIPKNOT „Pulse Of The Maggots"**
6. **EFFECT MURDER „Hate Gloryfication"**
7. **FEAR FACTORY „Cyberwaste"**
8. **KILLSWITCH ENGAGE „The End Of Heartache"**
9. **DROWNING POOL „Step Up"**
10. **DIRTY AMERICANS „Strange Generation"**
11. **MUSE „Stockholm Syndrome"**
12. **NAAMAH „Subsistance"**

POWIEDZIAŁ:

Dzieciaki mają w dupie to, kto, kiedy i co zapoczątkował. Nie obchodzi ich, jakie są źródła muzyki, której słuchają. Dzieciaki nie sięgają w przeszłość. Historia dla nich nie istnieje.

Jeff Beck

GDZIE TEN CZAD?

✔23 maja, godz. 18, Białystok, klub Gwint, ul. Zwierzyniecka; zagrają dwa legendarne zespoły: **MOSKWA** (punk rock) i **1125** (potężnie brzmiący hard core) oraz trzy lokalne grupy: **SENTENCE TO SHOW** (dobrze zapowiadająca się kapela hc/punk z Uhowa), **MŁODZI LUDZIE** (hard core`owo-punkowa kapela z Hajnówki, porównywana do **POST REGIMENT**) i **ZAŁOGA WŁADKA** (old school`owy punk roxck z sekcją dętą); bilety (w przedsprzedaży 12 zł, przy drzwiach – 15 zł) do nabycia w sklepach Tango i Rolling Stones oraz w skate shopach; **Dla Czytelników „Po $trunach" mamy cztery bezpłatne wejściówki na ten koncert. Aby je zdobyć, wystarczy zgłosić się w piątek, 21 maja, do Biura Gry „GW" przy ul. Suraskiej 1, z aktualnym egzemplarzem gazety.**

NAPISZ DO NAS: postrunach@wspolczesna.pl ZADZWOŃ DO NAS: (0xxxx85)748-74-74

OD DESKI DO DESKI

Sacrum seksu

Książki Paula Coelho przetłumaczono na 56 języków. Rozeszły się w 43 mln egzemplarzy w ponad 150 krajach świata. Gdziekolwiek pisarz się pojawi, spotyka tysiące wielbicieli swojej twórczości, którzy dziękują mu za to, że jego książki – jak mówił starszy jegomość spotkany przez pisarza w Lourdes we Francji – „pozwalają marzyć". Jednak ostatnie dzieło Coelho jest zupełnie inne. „Jedenaście minut" pozwala bowiem nie tylko marzyć, ale wręcz pokazuje, że nikomu nie wolno tracić nadziei...

A wszystko zaczęło się w 1999 roku we Włoszech, kiedy Coelho znalazł w swoim hotelowym pokoju rękopis brazylijskiej prostytutki Soni, opowiadający o jej przeżyciach w Szwajcarii. Tekst tak zaintrygował pisarza, że gdy trzy lata później spotkał w Zurychu jego autorkę, pozwolił jej zaprowadzić się do miejscowej dzielnicy czerwonych latarni. Jego wizyta miała nieoczekiwany finał – Paulo podpisał kilkanaście egzemplarzy swoich powieści dla koleżanek Soni. Kiedy prasa opisała to zdarzenie, kilka innych prostytutek różnych narodowości opowiedziało mu swoje wspomnienia na wieczorze autorskim w Genewie. I tak poznał: Marię, Amy, Venessę i wiele innych. Z tych spotkań narodziła się postać Marii i główne wątki „Jedenastu minut". Tak narodziła się opowieść o seksie i jego nadmiarze, o miłość i jej braku, a przede wszystkim opowieść o nadziei.

Spotkanie z prostytutkami Coelho potraktował jako okazję, by wreszcie zająć się tematem, który go od dawna interesował. „Aby napisać o sacrum seksu, musiałem zrozumieć jego profanum" – wyjaśnia autor „Alechemika". W najnowszej powieści „Jedenaście minut" poszukuje m.in. źródeł wszelkiego rodzaju zboczeń, pedofilii, kazirodztwa i gwałtów. Poszukuje też odpowiedzi na pytanie: dlaczego ludzie udają w łóżku różne rzeczy i okłamują się wzajemnie w tej jednej z najważniejszych sfer życia.

Jednak „Jedenaście minut" nie jest, jak można by sądzić, studium o prostytucji. Autor unika moralizowania, nie osądza czynów ani też wyborów, jakich dokonuje główna bohaterka. Interesuje go przede wszystkim to, w jaki sposób ludzie odnoszą się do siebie w sytuacjach intymnych.

Inspiracją dla tytułu „Jedenastu minut" była opublikowana w latach 70. powieść Irvinga Wallace`a „Siedem minut". Bestseller Wallace`a opowiadał o długotrwałej batalii prawnej nad zakazem publikacji książki traktującej o seksie, a zwłaszcza o czasie trwania przeciętnego stosunku, który miał wynosić siedem minut. Pomimo że ocenzurowane dzieło w rzeczywistości nie istniało, Coelho wyobraził sobie co mogłoby zawierać i... postanowił je napisać. I choć ostatecznie porzucił swój pierwotny zamiar, inspiracja dla tytułu pozostała. Z niewielką zmianą na „jedenaście minut", która wzięła się stąd, że autor uznał, iż obliczenia Wallace`a są nieco zaniżone.

Dorota Naumczyk

Paulo Coelho, Jedenaście minut, przeł. Basia Stępień, Marek Janczur, Wydawnictwo Drzewo Babel, Warszawa 2004, s. 234.

Na Dzień Dziecka

„Poczytaj mi w prezencie" to oferta promocyjna Wydawnictwa Znak z okazji Dnia Dziecka.

Polega ona na dodawaniu do każdej kupionej książki z dziecięcej oferty Znaku darmowego egzemplarza książki z serii o Doktorku Gurgulu (do wyboru jedna z czterech). Akcja ta obejmie księgarnie internetową Znaku (www.znak.com.pl) oraz najlepsze księgarnie w Polsce. **W Białymstoku skorzystać z promocji można będzie w księgarni Akcent przy Rynku Kościuszki. Promocja potrwa od 17 maja do 7 czerwca 2004.** (o)

Jubileusz „Salamandry"

W trakcie Międzynarodowych Targów Książki w Warszawie czytelnicy na stoisku Domu Wydawniczego REBIS mają okazję znaleźć m.in. dwusetny tytuł w serii Klub Ciekawej Książki, lepiej znanej czytelnikom w całej Polsce jako seria z Salamandrą.

Seria „zadebiutowała" w styczniu 1992 roku wydaniem „Dziecka na niebie" Jonathana Carrolla i szybko stała się najgłośniejszą w latach 90. serią zagranicznej literatury pięknej w naszym kraju oraz najlepiej znaną serią REBISU.

Wśród wydanych tytułów było 168 pierwszych polskich wydań, wszystkie książki wydane zostały w 555 nakładach, a łączna liczba wydrukowanych egzemplarzy wyniosła ponad 3,5 mln. Największe nakłady osiągnęły dwie powieści Williama Whartona: „Spóźnieni kochankowie" – 236,5 tysięcy egzemplarzy oraz „Ptasiek" – 225,4 tysięcy egzemplarzy. Najmniejszy był nakład zbioru opowiadań baskijskich „Pewnej nocy w parku" – 2 tysiące egzemplarzy.

Najbardziej znani autorzy serii z Salamandrą to oczywiście William-Wharton i Jonathan Carroll, a także Mario Vargas Llosa, John Fowles, a ostatnio Michael Cunningham. Ogółem ukazały się w serii książki 82 autorów, głównie z Wielkiej Brytanii i USA, a także z: Australii, RPA, Kanady, Hiszpanii, Peru, Meksyku i Holandii.

W tym roku w serii z Salamandrą ukażą się łącznie 32 tytuły, w tym 12 nowości. Do końca roku będą to jeszcze m.in.: „Szklana zupa" Jonathana Carrolla, „Autor, autor" Davida Lodge'a oraz „Noc wyroczni" Paula Austera. (o)

LISTY

W swoim artykule chcę polemizować z autorem anonimu (ajs) z rubryki „Półka z książkami", zawartego w jednym z ostatnich numerów „Gazety Współczesnej". Recenzja anonimowego autora dotyczy tomiku ks. Jana Filewicza „Łza szczęścia". Nie rozumiem jak na podstawie jednego tomiku wierszy można ocenić całą twórczość jakiegokolwiek poety. Uważam, że jest to niemożliwe. Poza tym autor używa wielu nieprzychylnych poecie słów, np. grafoman, banał oraz stwierdza, że ten tomik wierszy może być tylko rozczarowaniem i nieporozumieniem. W dodatku autor uważa, że „pozaduszpasterska działalność księdza Jana Filewicza powinna wzbudzać przynajmniej niepokój". Zastanawiające jest to, o jaki niepokój autorowi chodzi? Cóż bowiem ten pan – twórca anonimu może wiedzieć o bogatej działalności pozaduszpasterskiej ks. Jana Filewicza? Ksiądz Jan już od bardzo dawna pisze wiersze, ale wydawać je zaczął dopiero w 2000 roku. Anonimowy autor recenzji jednocześnie podziwia potęgę wytrwałości księdza-poety. Z tym faktem akurat zgadzam się, gdyż bardzo wielu ludzi podziwia tego skromnego kapłana, poetę, fotografa i wolontariusza. Ksiądz Jan Filewicz oprócz tego opiekuje się scholą dziecięcą „Łajba księdza Jana", która wydała już kilka swoich płyt CD. Ksiądz Jan jest autorem wielu wystaw fotograficznych o różnorodnej tematyce. Organizuje pielgrzymki autokarowe i piesze w kraju i za granicą. Zorganizował kilka pielgrzymek osób nie w pełni sprawnych do Lourdes. Nie sposób w tym krótkim artykule opisać całej działalności pozaduszpasterskiej ks. Jana Filewicza. Reasumując stwierdzam, że nigdy nie należy zbyt pochopnie oceniać drugiego człowieka i jego twórczości.

Halina Wojciuk
Białystok, 16.05.2004 r.

Wyjaśnienie

W związku z polemiką p. Haliny Wojciuk wyjaśniam:

- ***podpis** (ajs) oznacza, że tekst nie jest anonimowy,*
- ***tekst mój nie był recenzją** – miał być omówieniem, stał się felietonem na kanwie książki. Przyczyną tego była moja bezradność wobec działalności poetyckiej ks. Jana Filewicza. Recenzję natomiast napisała p. Wojciuk w tomiku ks. Jana „Łzy szczęścia", s. 99,*
- ***kilkakrotnie pisałem** już o tomikach ks. Jana. Do tej pory wszakże starałem się czynić to oględnie, by nie sprawić przykrości zasłużonemu duszpasterzowi. Dwudziesty trzeci w przeciągu czterech lat – i do tego nie odbiegający poziomem od poprzednich – tomik tego autora wywołał we mnie niepokój. Nie mam nic przeciwko jakiemukolwiek hobby, o ile jest tylko prywatną sprawą. Opublikowana i przyniesiona do recenzji książka nadaje temu hobby szerszy wymiar. Moim zdaniem, ks. Filewicz jest tylko hobbystą, a nie literatem i to starałem się, przyznaję, że nieco przewrotnie, napisać,*
- ***przyznaję**, że może trochę niezręcznie skrytykowałem „pozaduszpasterską działalność ks. Jana Filewicza". Miałem na myśli wyłącznie tegoż księdza działalność literacką, myślę jednak, że formuła felietonu pozwoliła mi na to,*
- ***sformułowania** „banał", „grafoman" nie są nieprzychylne poecie, a jedynie jego znanym mi dokonaniom,*
- ***jak najdalszy jestem** od pochopnego oceniania kogokolwiek za cokolwiek. Z radością napiszę parę miłych słów o poezji księdza Filewicza, jeśli rzeczona poezja pozwoli mi na to.*

Artur Jan Szczęsny

Znak prostuje informacje Świata Książki

W kwietniu br. wydawnictwo Świat Książki opublikowało książkę pod tytułem „Żywoty zwierząt" J.M. Coetzee`ego, Tekst na opasce informuje, że to „Najnowsza powieść laureata literackiej Nagrody Nobla z 2003 roku". Nie jest to prawdą: „Żywoty zwierząt" nie są powieścią. Na 175 stronach książki zawarto dwa wykłady J.M. Coetzee`ego wygłoszone przez niego na Uniwersytecie w Princeton i opublikowane nakładem Princeton University Press w 1999 roku: „Filozofowie i zwierzęta" oraz „Poeci i zwierzęta". Zajmują one 80 stron, czyli mniej niż połowę objętości książki. Pozostała część to wstęp, rozważania krytyków, indeksy i noty o autorach. Na okładce zostało umieszczone, ewidentnie ze względów marketingowych, wyłącznie nazwisko Coetzee`ego, choć w książce znajdują się także teksty: M. Garber, P. Singera, W. Doniger i B. Smuts.

W pogoni za wysokimi wynikami sprzedaży wydawnictwo Świat Książki rozminęło się z prawdą. Prawa do siedmiu książek Coetzee`ego, w tym do jego najnowszej powieści, posiada SIW Znak. Prawa te otrzymał na wyraźne życzenie samego J.M. Coeztee`ego. (-)

Trwają 49. Międzynarodowe Targi Książki w Warszawie

W czwartek rozpoczęły się 49. MTK w Warszawie. Tegorocznym gościem honorowym imprezy jest Rosja.

Targi będą otwarte:

21.05.2004 (piątek) 10:00-14:00 (tylko dla profesjonalistów i 14:00 -19:00 (otwarte dla publiczności)

22.05.2004 (sobota) 10:00-19:00 (otwarte dla publiczności)

23.05.2004 (niedziela) 10:00-17:00 (otwarte dla publiczności).

Ceny biletów: normalne 5 zł, ulgowe 2 zł, karnet 8 zł. Katalog Wystawców 49. MTK 19 zł

(o)

OBEJRZYJ DO KOŃCA

PIJANY Z KARAIBÓW

W naszej lokalnej sieci kin swego czasu była możliwość zobaczenia tego filmu pięć po północy, czy coś koło tego. Niestety, wejściówkę sprzątnięto mi sprzed nosa, więc obejrzałem go na małym ekranie. I może właśnie ten ograniczony widok nie pozwolił mi na wyczerpanie większej z „Piratów" przyjemności, niż to miało miejsce. Pierwsze sceny wydawały się za ciemne, robiłem gollumowe oczy, regulowałem jasność, lecz niewiele to dało, nadal słyszałem głównie szczęk szabel i tupot nóg. Ale i z dźwiękiem miałem problemy. Wreszcie dałem sobie z tym spokój – w końcu pirat, to pirat. Skupiłem uwagę na głównym piracie, w którego wcielił się sam Johnny Depp. I znów się na nim nie zawiodłem. Świetnie ubrany i ucharakteryzowany kapitan Czarnej Perły przypomniał mi swoim wiecznie chwiejnym krokiem, wschodnią sztukę walki, znaną jako styl pijanego. Kapitan bowiem, przy całej swej miłości do rumu, zawsze odnajdywał w sobie wystarczająco dużo trzeźwości, żeby w każdej sytuacji wypaść jak najlepiej. A jedno z jego „wyjść" zostało nawet przez „Film" uznane za najlepsze w rubryce Złote Dyrdymały. Johnny Depp w jednym z wywiadów przyznał, że niektórych z filmów, w których grał, nie obejrzał. Czy widział „Piratów z Karaibów", tego nie wiem. Na pewno jednak jest w nim najjaśniejszą postacią na moim ekranie. Oczywiście dla równowagi psychicznej obok jasnej, występuje tu mroczna postać kapitana Barbarossy. To postać tak mroczna, że we wspomnianej rubryce „Filmu" uznano ją za „najczarniejszy czarny charakter". A film polecam mimo wszelkich niejasności, jakie miałem przyjemność zauważyć.

Piraci z Karaibów: Klątwa czarnej perły, 2003, gat. przygodowy, USA, 133 min., reż.: Gore Verbinski, wyst. Johnny Depp, Orlando Bloom, Geoffrey Rush, Keira Knightley

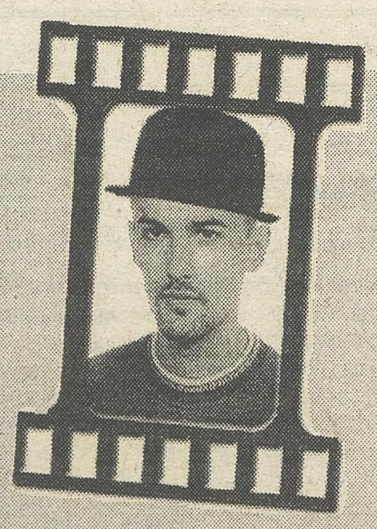

TYTUS, ROMA I Aaa...

Adaptacja bodaj najkrwawszego dramatu Szekspira. Tytus Andronikus, rzymski wódz, wraca jako zwycięzca z wojny, którą prowadził przeciw barbarzyńcom. Po powrocie, jak nakazuje tradycja, składa w ofierze najstarszego syna królowej Gotów, Tamory. Jest tak wierny tradycji, że nie słucha błagań Tamory, która wkrótce zostaje żoną cesarza Saturnina, amoralnego, zepsutego do szpiku paranoika. Rozpoczyna się krwawa zemsta. Film jest rzeczywiście brutalny. Okrucieństwo zostało tu spotęgowane i przybliżone poprzez pomieszanie czasu starożytnego Rzymu z nam jeszcze współczesnym, to jest czasem bezwzględnych działań hitlerowców. Zepsucie, deprawacja i degrengolada młodzieży wyrosłej na tle ówczesnego piekła na ziemi została zaś ukazana głównie w postaci dwóch synów Tamory. Ich życie to gwałty, morderstwa, gry video, alkohol i narkotyki. Tytusa, po wszystkim co raz za razem na niego spadło, uznano za niespełna rozumu. Ale on poprzysięga zemstę... Niech nikt nie sądzi, że film ten, to kolejna superprodukcja w rodzaju "Gladiatora". Nie, moim zdaniem to poważniejsze dzieło, nie tylko ze względu na Szekspira, czy Antonego Hopkinsa. To przede wszystkim skumulowane w obrazie i słowie mroczne, wściekłe, złe uczucia. Całość dopełnia muzyka Eliotta Goldenthala ("Wywiad z wampirem", "Frida").

Radek Mogilewski

Tytus Andronikus, 1999, gat. Dramat, USA, 150 min., reż.:Julie Taymor, wyst. Anthony Hopkins, Osheen Jones, Jessica Lange, Alan Cumming

KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE

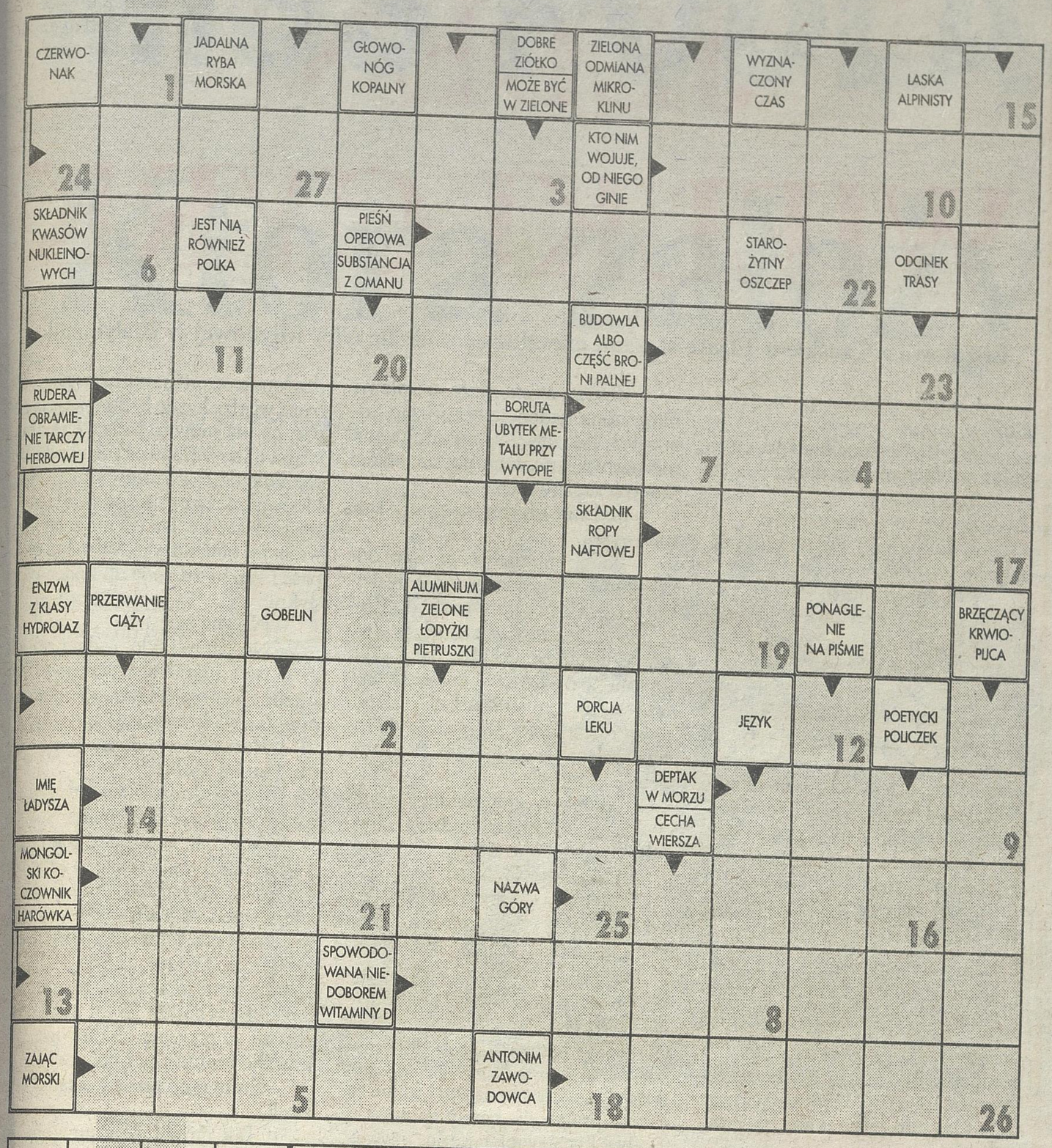

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	

2. Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – aforyzm Jerzego Leszczyńskiego

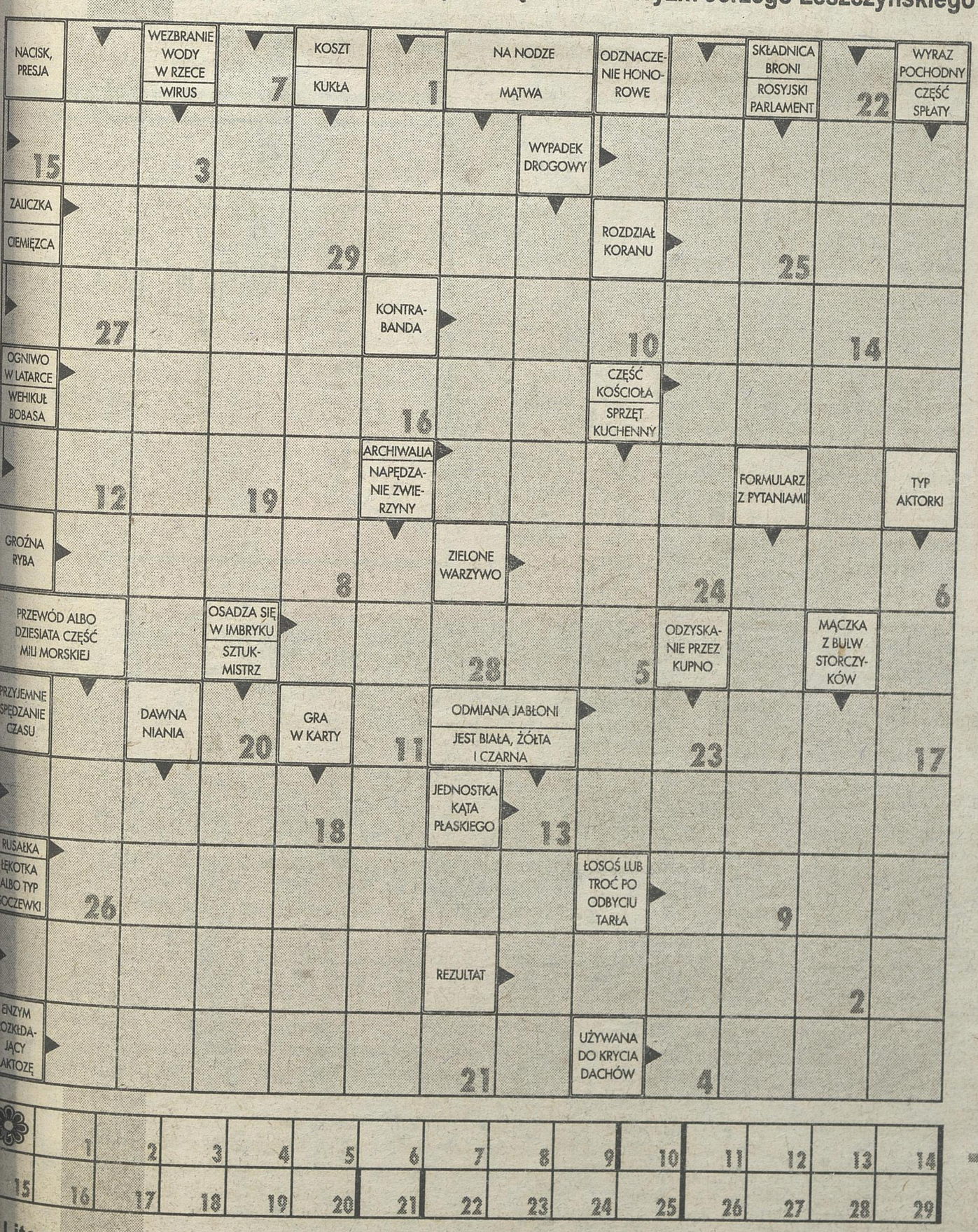

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27
28	29												

1. Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – sentencję Saadiego z Szirazu

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania co najmniej trzech zadań, rozlosujemy **trzy nagrody książkowe**. Na karcie pocztowej z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 20. Kupon można znaleźć obok krzyżówek.
Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do żółtej skrzynki przy wejściu do budynku redakcji.

Za rozwiązanie krzyżówek z magazynu z numerem 17 nagrody książkowe otrzymają następujący Czytelnicy:

Zofia ZGIET – Kleszczele
Jan ŻMUDZKI – Białystok
Joanna ROGACZ – Białystok

KUPON NR 20 GAZETA 2004 współczesna

Gratulujemy!
UWAGA!
Po nagrody zapraszamy do Biura Gry, pok. 25 (parter) w redakcji „Gazety Współczesnej", ul. Suraska 1, tel. (085) 748 74 22, codziennie w godzinach od 9.00 do 16.00 (oprócz sobót i niedziel) od dzisiaj do następnego piątku. Po tym terminie laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą.

(cr)

3. ALGEBRAF Z HASŁEM

Litery zastąpić odpowiednimi cyframi tak, aby powstały prawidłowo wykonane działania arytmetyczne. Jednakowym literom odpowiadają takie same cyfry. Rozszyfrowane litery wstawić w miejsce podanych cyfr i odczytać rozwiązanie.

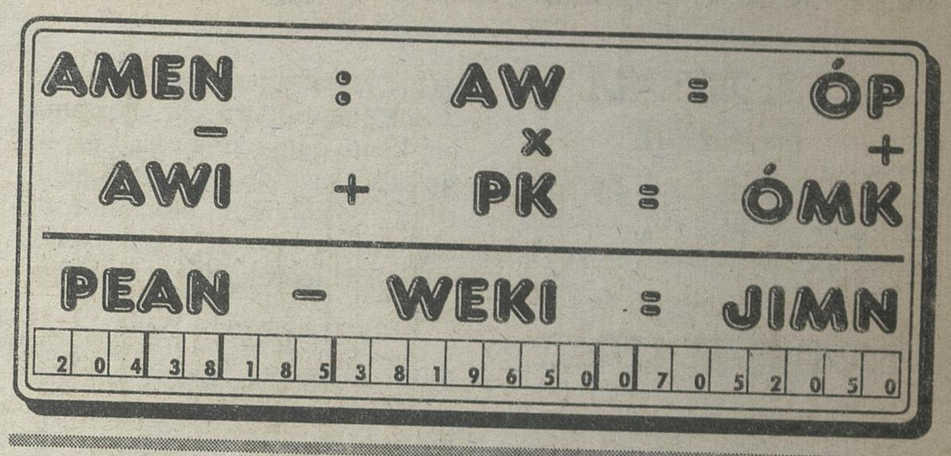

4. ALFABETKA

Pierwsze litery odgadywanych wyrazów wstawiono już do diagramu, zaś określenia słów podano w przypadkowej kolejności. Litery w polach zaznaczonych gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.
PRAWOSKRĘTNIE (druga litera w polu z kreską): słodycze ☆ krewna rachunku ☆ huczna zabawa, połączona z pijatyką ☆ bogini z nitką ☆ „drink" Mołotowa ☆ obszar zaludniony ☆ szczypta wiadomości lub resztka niedobitków ☆ ludowy taniec kostiumowy, występujący od Hiszpanii przez Francję i Niemcy aż po Bałkany ☆ przedstawiciel finansjery ☆ gra z fantami ☆ oddział chorób wewnętrznych ☆ główka z ząbkami ☆ kolczasty szkrab ☆ zbiór dziesięciu przykazań.

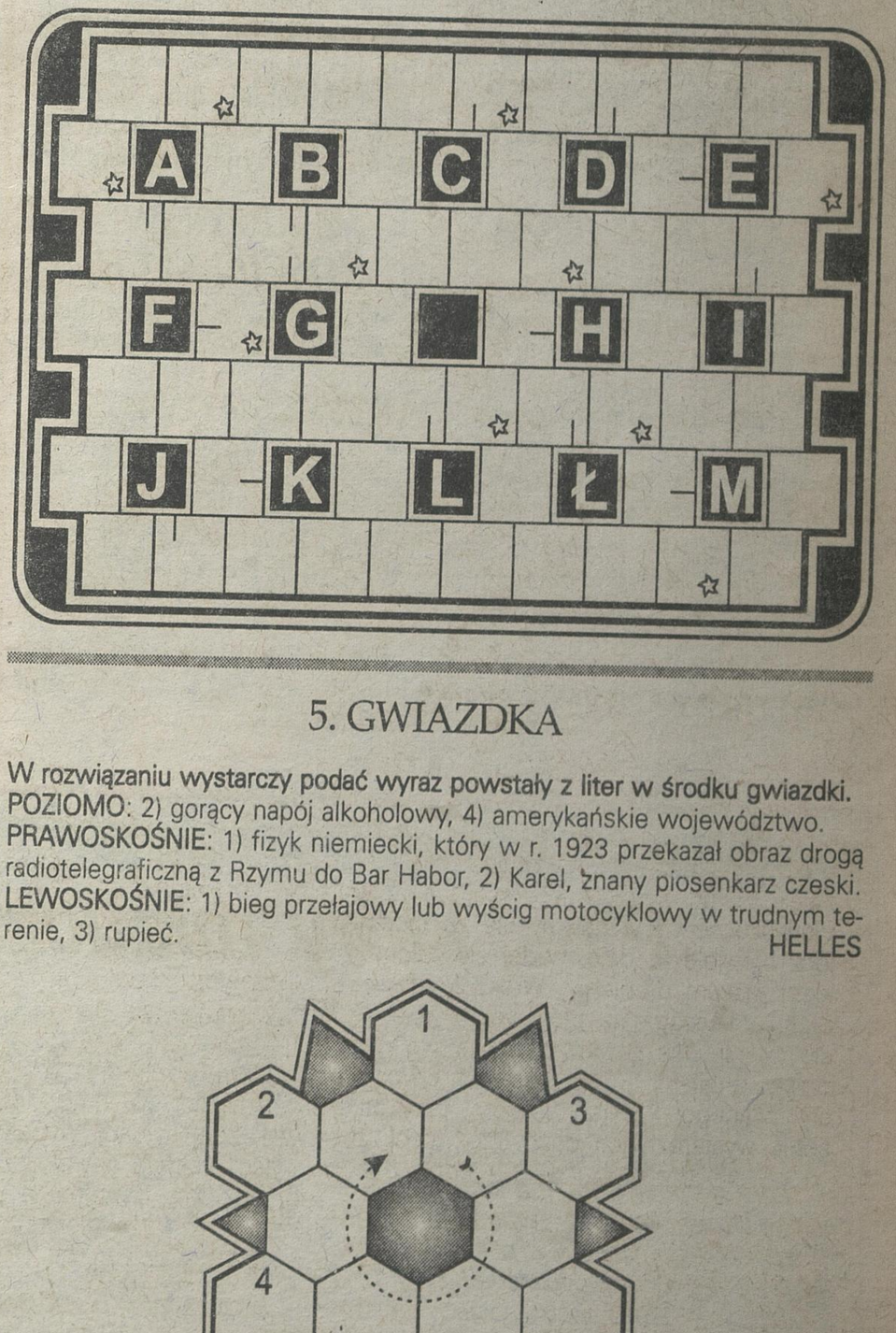

5. GWIAZDKA

W rozwiązaniu wystarczy podać wyraz powstały z liter w środku gwiazdki.
POZIOMO: 2) gorący napój alkoholowy, 4) amerykańskie województwo.
PRAWOSKOŚNIE: 1) fizyk niemiecki, który w r. 1923 przekazał obraz drogą radiotelegraficzną z Rzymu do Bar Habor, 2) Karel, znany piosenkarz czeski.
LEWOSKOŚNIE: 1) bieg przełajowy lub wyścig motocyklowy w trudnym terenie, 3) rupieć.

HELLES

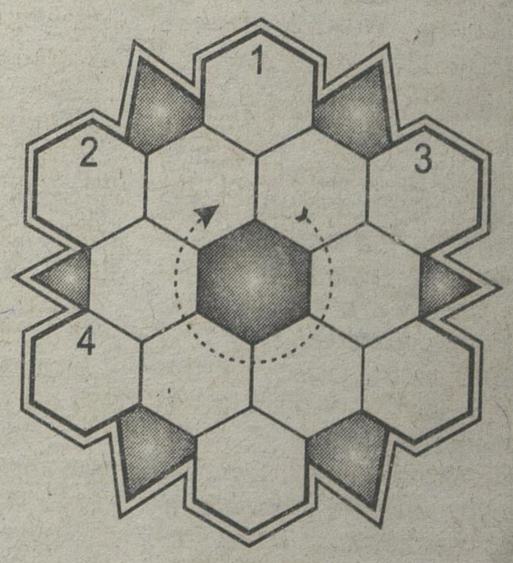

ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 18.

1. Próżny gniew bez siły. 2. Głupiemu wybaczyć trzeba. 3. Trzymaj się środka. 4. Zazieleniło się. 6. Półośka, ośmina, kanapa, mitręga, nagana, Panama.

Rys. D. Grozdew

ZŁOTE USTA – SREBRNE PIÓRA – BRĄZOWE UMYSŁY

OGŁOSZENIA DROBNE

„Gazeta Wyborcza": Sprzedam dwu letnie strusie Afrykańskie – Taka dwu letnia, afrykańska maskotka w M3...

MÓWIĄ POLITYCY

Politycy jak widzą sitko czy kamerę, to głupieją – **Marek Belka, premier RP.**

Z dwojga złego mniej obawiam się rządów Samoobrony. PO nie ma żadnego programu, złożona jest z uciekinierów z partii, które straciły wszelką popularność. Jest tam kilka osób inteligentnych, ale przewrotnych – tego się boję, wolę mieć do czynienia z ludźmi mniej wykształconymi, a bardziej prostolinijnymi, którzy nie są zdolni do podstępności, pokrętności – **prof. Maria Szyszkowska, senator SLD.**

Panowie komornicy, drżyjcie, bo czas rozliczenia waszego też przyjdzie. Wy bez uczuć ludzkich jesteście w ogóle – **Andrzej Lepper, lider Samoobrony.**

W GAZETACH PISZĄ

Duży popłoch wywołała w kraju zapowiedź marszałka Oleksego, że posłowie mają wyruszyć w teren. To, że dotąd udawało się tak dużą ilość największych dla obywateli zagrożeń wyizolować i utrzymać w jednym miejscu pod strażą marszałkowską, stanowiło niemałe ułatwienie; obecnie istnieje groźba, że się to rozpełznie z powrotem po kraju. Do tego ci posłowie wykonują ciągle ruchy jednostajne. Jeden z nich, który był w czasie ostatnich miesięcy w czterech czy pięciu partiach, a więc cierpiący ewidentnie na ruchy mimowolne, został pełnomocnikiem rządu ds. niepełnosprawnych. Utożsamianie kandydata z domeną, jaką ma się zająć, stało się tym razem pełne; gdyby powoływano pełnomocnika rządu ds. ptaków, byłaby to jaskółka – **Michał Ogórek, „Gazeta Wyborcza".**

Radiowa Jedynka zorganizowała dyżur ekspertów, którzy mieli odpowiadać na pytania dotyczące Unii. Pierwszy dodzwonił się słuchacz, który chciał wiedzieć, czy jako Polak i jednocześnie kierowca może wypić tyle, ile mu zezwala polskie prawo, czy musi stosować zasady kraju, w którym prowadzi pojazd. Słuchacz uważał, że unijnemu policjantowi może powiedzieć: u nas, nad Wisłą, jeździ się po piwie, nie obchodzi mnie wasza abstynencja. Taki jest nasz najważniejszy problem po wejściu do Unii. Czy dadzą się napić? – **„Przegląd".**

ZDANIEM BYŁYCH

Rokita zrobiłby dużą karierę w jakiejś stalinowskiej prokuraturze – **Leszek Miller, były premier RP.**

Z KRĘGÓW KOŚCIELNYCH

Świat bez wyzysku jest iluzją, mrzonką – **bp Tadeusz Pieronek.**

ARTYŚCI DYWAGUJĄ

Dlaczego – mając przez lata tyle sobie i innym do powiedzenia, kiedy tak trudno było powiedzieć cokolwiek – zagubiłem się, kiedy przyszła wolność? – **Andrzej Wajda, reżyser.**

Powinniśmy zbiorowo bronić honoru polskiego bigosu – **Krzysztof Skiba, muzyk.**

CHORA SPRAWA

JEDEN WIELKI CYRK

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słychać, panie Czesiu?

– Żep powiedzieć prawde, nu to jeden wielki cyrk, nic druge

– To znaczy?

– Znaczy, co znaczy, i tyle.

– A dokładniej, gdyby pan tak, z łaski swojej...

– Nu dokładnie to ja w zejszły piontek cały dzień poswiencił dla tej naszej telejwiźi, gdyż ponieważ wielke kino szło w jej od samego prawie rania.

– Co pan ma na myśli?

– Jakszto co? Serial pod tytułem Partyjny Wykwit Ojczyzny. W rolach prawie samych tylko i wyłoncznie głównych wystompili nasze posły ukochane, które taki dały popis, że każdziutki prawie ź ich powinien jakeś nagrode otrzymać.

– Pan żarciki sobie stroi, panie Czesiu, a tu jest poważna sprawa.

– Nu ja mysle, że i poważniejsza chiba nawet, jak on sobie wogle o tym mysli. Te aktory pokazały dzie na prawde majo sprawy kraju, nu i że ważniejsza dla ich jest prywata jak pomysnosć tej naszej biednej ojczyzny.

– Czy pan czasem aby nie przesadza?

– A on czasem aby nie oszlep, nie ogłuchł i nie opyciał? Nu a może wogle nie obglondał tego cyrku? Może nie zrozumiał, że te oni wszystke tak jak jeden monż, chco wyłoncznie tylko i jedynie władzy? Jedne zdobyć, druge jo utrzymać... o przepraszam, so i take jeszcze, które pragno sie przykleić do tam byle kogo, byle tylko jeszcze chociaż trochu popływać w tym szambie...

– Ostre słowa.

– Może ostre, nu prawdziwe. Jeden taki z wonsem wlaz na te sejmowe tam mównice, najprzód dzisienć minut bredził jak pobity, a na koniec prawda sie wyrwała przypadkowo dla biedniuszki bo powiedział mniej wienc tak: Mój poselski klub nie zagłosuje za tym rzondem Belki, bo bo on tak czy siak wienkszosci w sejmie nie zdobendzie...co to znaczy, on rozumie? Nu bo ja zrozumiał, że dla jego biez znaczenia czy ten rzond jest dobry dla kraju, czy lichi. Dla wonsacza wisi dobro panstwa, on własnego dobra tylko potrzebuje nu bo dla wienkszosci jak przytaknie, wtenczas może przypadkowo ktoś przytuli jego.

– To znaczy?

– Znaczy, że sie może załapie na nastempno kadencie sejmowno, rozumie? Tak czy siak za długo już nie potrwa, nu wienc trzeba szukać nowych możliwosci...

– Jednak chyba wszyscy tak nie myślą.

– Bo nie muszo. Te, co majo dobre notowania sondażowe, już by dzisiej brali władze, nu bo nie dej Boże uda sie dla rzondu Belki cóś dobrego zrobić, źmniejszyć biezrobocie albo zamknońć budżetowe dziure, wtenczas oni na tym straco. I nie ważne, że ojczyzna straci na przedwyborowym bałaganie partyjnym...

– Słucham?

– Nu fakstycznie zle sie ja wyraził. Tu nie o bałagan chodzi, a o burdel.

– Oj, panie Czesiu!

– Niech on dla mnie brzydkie słowo weznie i wybaczy, ale tu lepszego nie ma, a i te za małe bendzie na to, co przed wyborami zacznie sie wyczyniać. Małe próbke każdy kto oblondał telejwiźie w piontek, móg zobaczyć. Ten w krawatce w białe i czerwone pasy... nawiasowo mówionc jakiśc sond powinien chiba zbadać, czy tu nie zachodzi profanacja barwy narodowej, kiedy taki człowiek take cóś używa... no to ten krawatnik dał początek akci przedwyborczo-politycznej. Kto nie widział, niech żałuje. By zobaczył, jak krawatnik wymachuje papierami mówionc, że to si aj ej so dokumenty, w których napisane, że ten, co ź im może wygrać to jest złodziej i bandyta. Też tak samo zreszto jak prezydent panstwa, który nic nie robi dla ojczyzny a tylko dla siebie i swojej rodziny! Nic, rzecz oczewista, nie pokazał, bo nic nie ma i zaodraz dyla dał ze sejmu, ale grunt dla jego, że wiadomość w ludzi pojszła...

– No cóż...

– Oczewiscie tylko dureń może w jo uwierzyć, ale u nas durniów nie brakuje, o czym dobrze wie krawatnik... a ja jaj, u ju juj!... Fakt, on jeden jest jedyny i niepowtarzalny, ale druge nie za bardzo lepsze so od krawatnika. Dla zdobycia władzy każde bzdure bendo gadać, co już mówio. I dla Polski taki jazgot chco fundować przez najbliższe kilkadziesiont dni co najmniej, kiedy pilnie trzeba różne ważne sprawy pozałatwiać. Jak ich nie załatwim, wtenczas piniondzy z Unii mogo przepasć i służba zdrowia do konca pierdyknie...

– No nie no!

– No tak to i tyle. A dla naszych niby tych przedstawicielów to nie ważne. Jest ważniejsza wienkszosć, mniejszosć, kołalicie odpartyjne...

– Pan jest zwolennikiem rządu Marka Belki?

– Ja zwolennik rozumu. Nu a rozum mówi, że dziś trzeba brać sie za robote a nie za wybory, a czy Belka bendzie czy nie Belka to zupełnie dla mnie wszystko równo. Powiem wiencej nawet – lepiej chiba byłop, żep rzond cały sejm wyłonił a nie jedna parcia, zwłaszcza nie SLD, co jest dla mnie oczywiste. Ale nie wyłoni, nie ma cudów. W im ważniejsze sprawy so partyjne jak krajowe, polityczne kombinaci i pogrywki.

– Sami tych posłów żeśmy wybrali.

– Tak mówi? A ja powiem, że guzik. Parcie najprzeważniej ich wybrały, so i take posły, co w wyborach i tysiąca głosów nawet nie dostali, a weszli z listy partyjnej... Już sie więcej na to nie dam nabrać...

– Nie ma sensu tak się denerwować, panie Czesiu. Chodźmy może lepiej na te nasze polskie bezalkoholowe...

– Nigdzie nie ide. Adzijos!

Rys. M. Gryś-Wysocka

KLASYCZNA SZKOŁA OBYCZAJU

Pies, który miauczy

W Przemyślu zdarzył się przedziwny wypadek, cud – można powiedzieć. Urzędnikom miejskim udało się zmienić kota w psa. I to bez żadnej wiedzy i kombinacji genetycznych. Ot, po prostu. Zmienili i już. Lidia O., rencistka, której zachciało się mieć kota, ma teraz psa, a w dodatku Urząd Skarbowy „wsiadł" jej na rentę i na poczet tego psa zajął jej pokaźną część...

Początki tego cudu genetycznego sięgają 1999 roku. Rencistka Lidka spotkała wtedy na swojej drodze bezdomnego kota. Wyglądał nędznie i, jak to kot, miauczał żałośnie.

Ulitowało się serce Lidki nad bezdomnym zwierzakiem. Może gdyby rencistka wiedziała, jakie kłopoty mogą z tego wyniknąć w przyszłości, jej serce pozostałoby nieczułe na kocie jęki. Póki co, dawała kotu mleka i karmę z telewizyjnej reklamówki.

Zwierzę jeszcze nie zdążyło się dostatecznie odpaść, kiedy z Urzędu Miasta przyszła powiastka, żeby Lidka stawiła się w przemyskim magistracie z odłożoną gotówką.

– Nie zapłaciła pani podatku za psa – oświadczył urzędnik, a Lidka zastanowiła się, skąd ma takich życzliwych sąsiadów, którzy tak szybko donoszą informacje do urzędu, a jednocześnie nie potrafią rozróżniać gatunków zwierząt.

– Proszę natychmiast uiścić stosowną opłatę plus odsetki karne.

– Jakże ja mam płacić podatek za psa – zdziwiła się Lidka – skoro takowego nie posiadam. Psów bowiem nie cierpię. Śmierdzą. Mam tylko kota, gdyż kot nie jest śmierdzący.

Urzędnik nawet się nie zdziwił. – My tu mamy zapisane – wyznał beznamiętnie – że ma pani psa.

– Ależ ja chyba najlepiej wiem, co mam – zeźliła się rencistka Lidka. – To nie jest pies, tylko kot! A za kota podatku płacić nie trzeba!

Wyszła w przekonaniu, że załatwiła sprawę. Okazało się, że w takim przekonaniu żyła tylko ona. Bowiem pod koniec jeszcze tego samego roku po podatek za psa przyszedł komornik.

– Dzień dobry. Jestem komornikiem – powiedział komornik – i przyszedłem po zaległy podatek za psa plus odsetki karne.

– Przecież już wyjaśniłam – zdenerwowała się Lidia – że nie posiadam psa tylko kota. Czy to jest pies!? – posunęła komornikowi pod nos kota.

– Faktycznie – zastanowił się komornik – na psa nie wygląda.

Następnie komornik spisał protokół, z którego wynikało, że pies Lidki nie jest psem, tylko kotem. Wydawało się, że to wyjaśniło sprawę definitywnie.

Tak się jednak wydawało jedynie rencistce, gdyż następnego roku ponownie z przemyskiego magistratu przyszło wezwanie do zapłaty podatku za psa. Lidia odpowiedziała pismem jeszcze raz wyjaśniającym, że zwierzę, które u niej przebywa jest kotem, a od kota podatek się nie należy.

Za sześć miesięcy znowu zjawił się komornik. Ten sam, co poprzednim razem. – Wiem, wiem – przypomniał sobie już przy drzwiach – szanowna pani ma kota. Kot to nie pies. Podatek się nie należy.

Spisał protokół wyjaśniający, jakie zwierzę przebywa u rencistki i sobie poszedł.

W następnym roku znowu przyszło wezwanie do zapłaty podatku za psa. A w sześć miesięcy później znowu zjawił się ten sam komornik, z tym samym „wiem, wiem..."

I tak niezmiennie przez następne trzy lata.

Każdy jednak łańcuch musi się kiedyś skończyć, więc i ten skończył się w tym roku. Magistrat miał już widać dość nasyłania nierozgarniętego komornika, który nie potrafił potwierdzić tego, co wiedzieli wszechwiedzący urzędnicy, że kot jest psem, a pies kotem, tylko niezmiennie odnajdował w mieszkaniu rencistki kota. Nasłali zatem na Lidkę Urząd Skarbowy. A ten się nie patyczkował, tylko od razu „wsiadł" na jej rentę w ZUS-ie i pokaźną jej część zagarnął na poczet niepłaconego podatku za psa wraz z odsetkami.

Dopiero teraz rencistka Lidka zrozumiała, że ma psa. I że jest to jedyny na świecie pies, który miauczy...

(kk)

MISS PODLASIA 2004

Która założy koronę?

Zdobycie korony najpiękniejszej Polki ułatwi zrobienie życiowej kariery – twierdziła większość kandydatek do konkursu Miss Podlasia, które wzięły udział w zorganizowanych przez „Gazetę Współczesną" castingach do konkursu Miss Podlasia 2004. Która z nich zrobi karierę, okaże się dopiero za kilka lat. Natomiast już w niedzielę zobaczymy, która z pięknych panien założy koronę Miss Podlasia 2004.

Finalistki konkursu Miss Podlasia 2004

Organizatorem konkursu Miss Podlasia 2004 jest – tak jak i w roku ubiegłym – „Gazeta Współczesna". Aby wyłonić grono 20 finalistek, zorganizowaliśmy cztery castingi w różnych miastach województwa podlaskiego. Do udziału w konkursie zgłosiło się ponad 60 pięknych dziewcząt. Jedne przyszły namówione przez rodziców, inne – przez przyjaciół i narzeczonych, ale były też i takie, które na castingi zgłaszały się w tajemnicy przed całym światem. Po to, żeby sprawdzić własne szanse w tym najbardziej prestiżowym konkursie piękności.

Namawiali rodzice

– Mnie namówiła mama – przyznaje ze śmiechem Marzena Adaszczyk, maturzystka z LO w Dąbrowie Białostockiej. – Przeczytała ogłoszenie we „Współczesnej" i wypchnęła z domu mówiąc: „jedź, może cię ktoś zauważy". No i przyjechałam. Czy mam jakieś wady? Chyba nie mam! Ale mam taką zaletę, że się często uśmiecham.

Natomiast Urszulę Puśko, maturzystkę z III LO w Białymstoku, do udziału w castingu namówił ojciec.

– Od sześciu lat uczę się w szkole muzycznej, gram na flecie poprzecznym i fortepianie, znam trzy języki obce, śpiewam, tańczę, czytam książki i... chcę spróbować czegoś nowego – wyjaśniała Ula. – Chcę sprawdzić się w nowej roli, nie tylko uczennicy, ale i kandydatki na miss.

Justyna Szałwińska z Augustowa, studentka anglistyki w białostockiej Wyższej Szkole Finansów i Zarządzania śmiała się, że ma już pierwsze doświadczenia w „byciu miss", bo w szkole podstawowej była... Miss Dożynek. Do podobnych doświadczeń przyznała się też Aleksandrina Kaliszewicz z Bielska Podlaskiego, która startowała już w konkursie Miss Nastolatek Ziemi Podlaskiej.

– Ja zaś sama przeczytałam w gazecie ogłoszenie o castingu i przyszłam się sprawdzić przyznała 19-letnia Kamila Lebiedziewicz z Białegostoku, która w tym tygodniu zdawała egzaminy dojrzałości.

Drzwi do kariery

Aleksandrina Kaliszewicz z Bielska Podlaskiego tłumaczy, że jej zdaniem udział w konkursie Miss Podlasia może „otworzyć dziewczynie drzwi do kariery"...

Cd. na str. b

Która założy koronę?

Cd. ze str. a

Nie ma więc nic przeciwko temu, aby to właśnie przed nią otworzyły się te drzwi.

Zdaniem niektórych dziewcząt, udział w tym konkursie będzie też szansą na poznanie wielu ludzi, a przede wszystkim na dobrą zabawę.

– Bardzo chciałabym zostać profesjonalną aktorką – mówiła 20-letnia Joanna Niebrzydowska ze Szczuczyna, która przyjechała na casting do konkursu Miss Podlasia w Łomży. – Pracuję jako statystka na planie serialu „Plebania", a marzy mi się prawdziwe aktorstwo. Może konkurs mi to ułatwi?

Natomiast 18-letnia Urszula Burba z Przerośli przyjechała na casting do Suwałk, bo... planowała pokazać się światu.

– Tymczasem na Suwalszczyźnie niewiele jest takich imprez, podczas których można by się zaprezentować – wyjaśniała. – Więc przyszłam tutaj dać sobie szansę!

Ula marzy o wyjeździe do Kalifornii, chce zobaczyć Hollywood. Fascynuje ją życie gwiazd i chciałaby przyjrzeć się mu z bliska.

Miss musi być...

Na łomżyński casting przyjechały też dwie 18-latki z Ostrołęki: Ania i Karolina Nowak.

– Takie konkursy promują kobiety – mówi Ania. – Ja mam ładną twarz, więc nie widzę przeciwwskazań, żeby w nim wystartować.

Zdaniem jej siostry, Karoliny, Miss Polonia powinna posiadać pięć cech:

– Musi być ładna, zgrabna, wykształcona, inteligentna i łatwo nawiązywać kontakty z ludźmi. Czy ja taka jestem? Chyba tak... – śmieje się Karolina.

Kandydatki opowiadały konkursowej komisji o sobie i swoich zainteresowaniach, marzeniach, życiowych planach. Wszystkie chcą być popularne, chcą zmienić coś w swoim życiu, przede wszystkim jednak chcą dać sobie szansę... Wszystkie też zgodziły się z twierdzeniem, że Miss Podlasia musi być piękna i mądra, bo będzie reprezentować nasz region w całym kraju, a może i na świecie... Finalistki tego konkursu wezmą udział w wyborach Miss Polonia, a potem być może dana im będzie szansa uczestnictwa w wyborach Miss Świata i Miss Universum.

– Od dzieciństwa marzyłam o tym, żeby wystąpić w konkursie Miss Polonia – przyznaje 21-letnia Magdalena Łaniewska z Białegostoku, studentka Akademii Medycznej. – Te wszystkie przygotowania do finału, próby i przymiarki są po prostu ekscytujące.

Również Justyna Truszkowska z Łomży od wielu już lat marzyła o wzięciu udziału w konkursie piękności. Na casting do konkursu Miss Podlasia zgłosiła się już w ubiegłym roku, jednak została przez komisję odrzucona, gdyż... nie miała jeszcze skończonych 18. lat. W tym roku zaś znalazła się wśród 20 finalistek.

– Ja jestem bardzo przeciętna i do tego nieśmiała, więc chciałabym aby udział w tym konkursie pomógł mi uwierzyć w siebie – wyjaśniała 23-letnia Aneta Górska podczas castingu w białostockiej redakcji „Gazety Współczesnej".

Wśród 20 finalistek konkursu Miss Podlasia 2004 znalazły się blondynki, szatynki i brunetki, dziewczyny z długimi i krótkimi włosami. Jedne jeszcze się uczą, inne już studiują, a nawet pracują. Niektóre są odważne, niektóre nieśmiałe. A która z nich założy koronę Miss Podlasia okaże się już w tę niedzielę podczas wielkiej gali finałowej w Filharmonii Białostockiej.

Dorota Naumczyk

Najlepsza oferta FOTO

9x13 - 0.49 zł 10x15 - 0.59 zł

ceny na kartę stałego klienta do 2004.06.30

Białystok ul. Lipowa 6 tel.743-55-90, ul.Suraska 6 tel. 745-47-50

100 zdjęć 10x15 cm gratis

za 1000 zł wydany na zakup aparatu i akcesorii (ładowarki,karty pamięci,futerał...)

8 zdjęć do dokumentów 14,99 zł

ul.Lipowa 6

Kodak EXPRESS KONTROLOWANA JAKOŚĆ USŁUG

Foto Centrum

D1186504gwoob

Komputer

ZETOS Pro z procesorem Intel® Pentium® 4 i technologią HT

Robisz wiele rzeczy w jednym czasie. Twój komputer - też powinien

praca
zabawa
zadania specjalne

intel inside
pentium 4

Intel, Intel Inside, Intel Inside logo, Intel Centrino, Intel Centrino logo, Celeron, Intel Xeon, Intel SpeedStep, Itanium, Pentium, and Pentium III Xeon are trademarks or registered trademarks of Intel Corporation or its subsidiaries in the United States and other countries.

ZETO S.A.
www.zetobi.com.pl

Białystok, ul. Skorupska 9, tel. (85) 7483 221, 7483 240
Galeria Kwadrat, ul. Gen. Wł. Andersa 38, lokal 14, tel. (85) 6623 770

Ypsilon

Dopełnienie przyjemności
... w nowo otwartym salonie
Polmozbyt PLUS

LANCIA

Polmozbyt PLUS

POLMOZBYT PLUS
15-703 Białystok
ul. Zwycięstwa 10a
tel. (85) 652 60 84

D1186504gwoob

SPS społem BIAŁYSTOK

SDH CENTRAL ul. Skłodowskiej 2/1

pn.-pt. 9.00 - 20.00
sob. 10.00 - 17.00
niedz. 10.00 - 16.00

SDH "Central" spełni Twoje marzenia...

D1186504gwoob

KRIS

BIAFORM SA
Zakłady Przemysłu Sklejek BIAFORM S.A.
ul. Dojlidy Fabryczne 24
15-556 Białystok

oferują do sprzedaży:

wałki użytkowe gat. I i II
⌀ 0,075x1,30/1,60 m

sztachety półokrągłe

brykiet opałowy drzewny

tel. /85/ 7407930, 7407931, 74 07 933
w godz. 7.00 - 15.00

368004qwbh

BIAFORM SA
Zakłady Przemysłu Sklejek BIAFORM S.A.
ul. Dojlidy Fabryczne 24
15-556 Białystok

PROWADZĄ SKUP DREWNA BRZOZOWEGO I OLCHOWEGO
klasy WB1

- oferujemy atrakcyjne ceny
- przy większych ilościach zapewniamy transport!

Szczegóły dotyczące wymogów technicznych oraganizacji dostaw i cen pod nr tel.:
85/ 74-07-918, 0607 288 711
w godz. 7:00 - 15.00
od poniedziałku do piątku

368004qwbhb

MISS POLONIA '04

Miss Czytelników „Gazety Współczesnej”

Ponad 5 tysięcy głosów wpłynęło już na kandydatki do korony „Miss Podlasia 2004” startujące w plebiscycie na Miss Czytelników „Gazety Współczesnej”. Która z 20 dziewcząt założy koronę najpiękniejszej Podlasianki, a która pojedzie na wycieczkę do Paryża, okaże się już w niedzielę!

Przygotowania do finałowej gali konkursu Miss Podlasia 2004 w pełni. Dziewczęta są już po przymiarkach strojów, w których zaprezentują się podczas niedzielnego koncertu w Filharmonii Białostockiej, mają dopasowane suknie ślubne i wybrane stroje kąpielowe. Jednak układy choreograficzne będą ćwiczyć do ostatniej chwili – generalną próbę mają dopiero w niedzielę rano.

Podczas finałowego koncertu okaże się, która z 20 finalistek otrzyma koronę Miss Podlasia 2004, które panny zdobędą tytuły wicemiss, a które dostaną tzw. „dzikie karty” upoważniające do udziału w półfinałach konkursu Miss Polonia 2004.

Również w niedzielę okaże się, która z 20. panien zdobyła tytuł Miss Czytelników „Gazety Współczesnej”. Nasi Czytelnicy przysłali nam już prawie 5,5 tys. głosów na swoje faworytki. Do środy wieczorem najwięcej, bo ponad 1,8 tys. głosów otrzymała kandydatka z numerem 18 – Kamila Lebiedziewicz z Białegostoku i aktualnie zajmuje ona pierwsze miejsce w naszym plebiscycie. Jednak **jeszcze wszystko może się zmienić, ponieważ na głosy Czytelników „GW” czekamy aż do soboty do godz. 23.** Aby oddać głos, wystarczy wysłać SMS-a na numer: 7240 – o treści podanej przy każdej z prezentowanych kandydatek (np. miss 21). Koszt wysłania jednego SMS-a: 2,44 zł (w tym VAT). Zapraszamy do wspólnej zabawy!

(dona)

I miejsce: 1805 głosów

II miejsce: 1307 głosów

18. Kamila Lebiedziewicz

(Białystok), 19 lat
(176 cm wzrostu,
wymiary: 83-64-94)

Kamila chce studiować dietetykę na Akademii Medycznej w Białymstoku, jednak na razie jeszcze zdaje ustne egzaminy dojrzałości w XVI LO w Białymstoku. Interesuje się zdrową żywnością i sportem. Przez kilka lat trenowała piłkę ręczną. Marzy o tym, aby... się ustatkować.

miss 18

6. Magdalena Łaniewska

(Białystok), 22 lata
(171 cm wzrostu,
wymiary: 81-59-89)

Magdalena studiuje medycynę laboratoryjną na Akademii Medycznej w Białymstoku. Interesuje się kosmetologią, wizażem, stylizacją i marzy o otworzeniu własnego gabinetu kosmetycznego. Od zawsze też – jak sama mówi – marzyła o udziale w konkursie Miss Polonia.

miss 06

"ANDRZEJ"
SKLEPY OBUWNICZE
gino rossi

ELEGANCKIE OBUWIE DAMSKIE, MĘSKIE I MŁODZIEŻOWE
TYLKO W SKLEPACH "ANDRZEJ".
FIRMA ANDRZEJ OD 14 LAT UBIERA NAS W BUTY.
"ANDRZEJ" TO WIĘCEJ NIŻ OBUWIE - TO TWÓJ STYL!!!

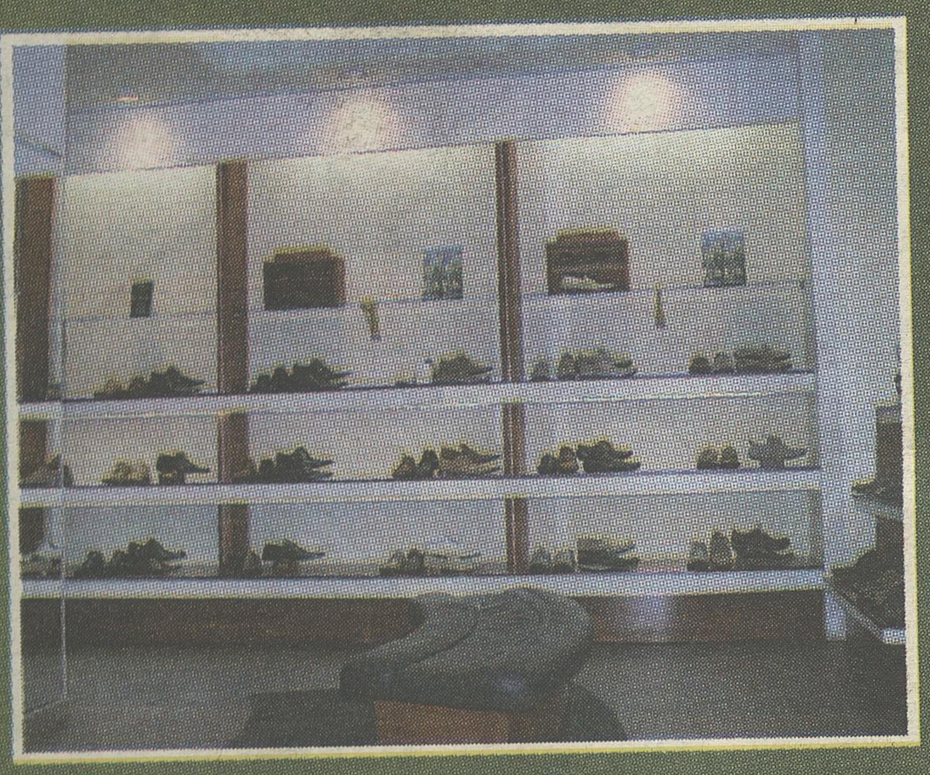

"ANDRZEJ" OFICJALNY PRZEDSTAWICIEL "GINO ROSSI"
W REGIONIE PÓŁNOCNO-WSCHODNIM

"Gino Rossi" - ul. Produkcyjna 84 (Auchan)
"Andrzej" - ul. Lipowa 16
"Andrzej" - ul. Rynek Kościuszki 8
"Andrzej" - Św. Rocha 33/74
"Andrzej" - Św. Rocha 31/105

Chcesz zamieścić
BEZPŁATNE OGŁOSZENIE
W Gazecie Współczesnej?
ZADZWOŃ POD NR TELEFONU
(085) 748-74-48
albo kup naszą gazetę
w czwartek
i zajrzyj do bezpłatnego dodatku
KRAMIK

III miejsce: 394 głosy

IV miejsce: 375 głosów

V miejsce: 351 głosów

VI miejsce: 238 głosów

VII miejsce: 168 głosów

11. Joanna Niebrzydowska (Szczuczyn), 20 lat (174 cm wzrostu, wymiary: 84-66-94)

Pracuje jako statystka w serialu „Plebania" i studiuje pedagogikę socjalną w Olecku. Marzy o tym, żeby zostać słynną aktorką.

miss 11

15. Magdalena Sakowicz (Wasilków), 18 lat (175 cm wzrostu, wymiary: 87-66-93)

Chce studiować prawo, zostać adwokatem i bronić ludzi. Teraz jednak jest uczennicą II klasy VI LO w Białymstoku. Marzy o domku z ogrodem.

miss 15

7. Karolina Nowak (Ostrołęka), 19 lat (172 cm wzrostu, wymiary: 90-69-97)

Karolina chce studiować fizjoterapię. Na razie jednak zdaje maturę w LO w Ostrołęce. Interesuje się rehabilitacją i masażami.

miss 07

12. Aleksandrina Kaliszewicz (Bielsk Podlaski), 18 lat (174 cm wzrostu, wymiary: 92-66-95)

Chce studiować architekturę i spróbować swoich sił jako projektantka mody. Na razie jednak uczy się w II kl. w II LO w Bielsku Podlaskim.

miss 12

13. Diana Rudzik (Augustów), 19 lat (174 cm wzrostu, wymiary: 84-64-90)

Planuje studia w warszawskiej SGH lub na turystyce na PB. Jednak jeszcze zdaje ustną maturę w I LO w Augustowie. Interesuje się modą.

miss 13

VIII miejsce: 167 głosów

IX miejsce: 61 głosów

5. Anna Kozielska (Filipów), 18 lat (171 cm wzrostu, wymiary: 85-61-90)

Anna chce studiować psychologię i pomagać młodzieży. Teraz uczy się w II klasie w III LO w Suwałkach. Interesuje się jogą i medytacją.

miss 05

16. Monika Szeroka (Białystok), 18 lat (176 cm wzrostu, wymiary: 85-64-94)

Trenuje lekkoatletykę, lubi jazdę na łyżwach i sporty wodne. Chciałaby zostać dentystką. Teraz kończy II klasę w XIII LO w Białymstoku.

miss 16

X miejsce: 49 głosów

XI miejsce: 41 głosów

17. Kamila Matyszewska (Białystok), 22 lata (178 cm wzrostu, wymiary: 82-65-93)

Studiuje na II roku budownictwa na PB. W wolnych chwilach rysuje, gra na organach i próbuje swoich sił jako modelka.

miss 17

20. Marzena Adaszczyk (Dąbrowa Białostocka), 19 lat (177 cm wzrostu, wymiary: 82-63-93)

Maturzystka z LO w Dąbrowie Białostockiej, planuje studia na rusycystyce na UwB. Interesuje się literaturą i chciałaby pracować w... policji.

miss 20

OGŁOSZENIA do "Gazety Współczesnej" i REKLAMY przyjmują:

GAZETA współczesna

- Augustów ul. Żabia 3a, tel. (0-87) 643-06-72 - "THEO"
- Białystok ul. Suraska 1, tel./fax (0-85) 748-74-30 - Biuro Ogłoszeń "GW"
- Bielsk Podlaski ul. Mickiewicza 60, tel./fax (0-85) 730-00-35 - "ABA PLUS"
- Bielsk Podlaski ul. Mickiewicza 122, tel.(0-85) 730-67-86 - Oddział "GW"
- Ełk ul. Wojska Polskiego 71a, tel./fax (0-87) 621-08-05 - Oddział "GW"
- Giżycko, ul. Armii Krajowej 6a, tel. (0-87) 428-46-28, 429-21-44 - MBT
- Grajewo ul. Osiedle Centrum 7a, tel./fax (0-86) 272-89-15 - Oddział "GW"
- Hajnówka ul. 3 Maja 20, tel./fax (08-5) 682-59-89 - Oddział "GW"
- Łomża al. Legionów 7, tel./fax (0-86) 216-56-97 - Oddział "GW"
- Mońki ul. Białostocka 29, tel. (0-85) 716-21-91 - Biuro Turystyczne "KURIER"
- Olecko ul. Zielona 37, tel./fax (0-87) 520-02-30
- Ostrołęka ul. Garbatowa 5a/7b, tel. (0-29) 760-94-25 - "Oddział GW"
- Ostrów Mazowiecka ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12 - "BORAM"
- Siemiatycze ul. Pałacowa 19, tel. (0-85) 655-31-41, B. Śliwińska
- Sokółka ul. Ściegiennego 16 B, tel./fax (0-85) 711-41-89 - "MAKLER"
- Suwałki ul. Kościuszki 62, tel./fax (0-87) 566-57-26 - Oddział "GW"
- Wysokie Mazowieckie ul. Długa 22, tel. (0-86) 275-92-20, "VIDKING"
- Zambrów al. Wojska Polskiego 22, tel./fax (0-86) 271-25-25 - "GLOBTOUR"

oraz nasi przedstawiciele handlowi - Białystok tel. 748-74-41 do 44.

GAZETA współczesna

jk

XII miejsce: 36 głosów

XIII miejsce: 35 głosów

XIV miejsce: 32 głosy

XV miejsce: 31 głosów

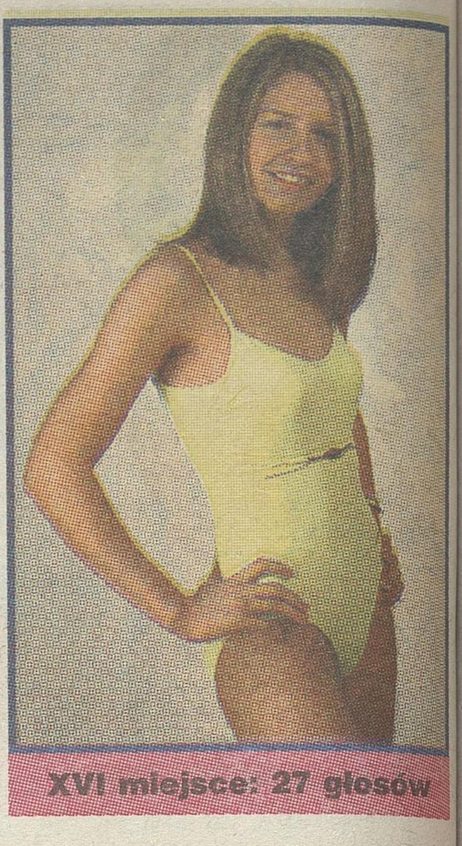

XVI miejsce: 27 głosów

14. Anna Rutkiewicz
(Białystok), 19 lat
(174 cm wzrostu,
wymiary: 84-63-91)

Chce studiować fizjoterapię na AMB. Teraz zaś zdaje maturę w II Społecznym LO w Białymstoku. Marzy o tym, żeby znowu odwiedzić Rzym.

miss 14

9. Olga Żemajtys
(Grajewo), 19 lat
(174 cm wzrostu,
wymiary: 84-60-95)

Wkrótce przystąpi do egzaminów na gospodarkę przestrzenną na Uniwersytecie w Olsztynie. Aktualnie zaś zdaje maturę w I LO w Ełku.

miss 09

4. Aneta Górska
(Białystok), 23 lata
(171 cm wzrostu,
wymiary: 84-64-90)

Pracuje jako barmanka w „Czarcim Pubie" i jednocześnie studiuje na IV roku administracji na UwB. W konkursie startuje, aby uwierzyć w siebie.

miss 04

8. Oliwia Bukin
(Białystok), 18 lat
(173 cm wzrostu,
wymiary: 84-66-93)

Planuje zdawać do szkoły filmowej lub teatralnej. Aktualnie uczy się w II klasie w VII LO w Białymstoku. Interesuje się baletem i muzyką.

miss 08

3. Barbara Pietkiewicz
(Białystok), 23 lata
(170 cm wzrostu,
wymiary: 80-63-89)

Barbara prowadzi własną herbaciarnię i studiuje na IV roku pedagogiki na UwB. Interesuje się psychologią społeczną, sztuką.

miss 03

XVII miejsce: 19 głosów

XVIII miejsce: 16 głosów

XIX miejsce: 12 głosów

XX miejsce: 8 głosów

2. Justyna Truszkowska
(Łomża), 19 lat
(170 cm wzrostu,
wymiary: 80-58-88)

Po egzaminach dojrzałości, które właśnie zdaje w II LO w Łomży, chce studiować prawo na UW. Interesuje się polityką, muzyką i sportem.

miss 02

1. Gabriela Krysiewicz
(Białystok), 19 lat
(170 cm wzrostu,
wymiary: 84-59-92)

Gabriela chce studiować turystykę na PB, a aktualnie zdaje jeszcze w egzaminy dojrzałości w VII LO w Białymstoku. Trenuje taniec towarzyski.

miss 01

10. Karolina Wochna
(Białystok), 19 lat
(174 cm wzrostu,
wymiary: 80-60-87)

Planuje studiować resocjalizację. Aktualnie zdaje ustne matury w VII LO w Białymstoku. Jej hobby to fotografia i dziennikarstwo.

miss 10

19. Katarzyna Dworakowska
(Białystok), 19 lat
(176 cm wzrostu,
wymiary: 86-64-93)

Uczy się w II LO wieczorowym w Białymstoku i interesuje się informatyką. Po maturze planuje rozpocząć studia na tym kierunku.

miss 19

MISS POLONIA '04

MISS POLONIA '04

MISS POLONIA '04

Pudelsi w Sokółce

W niedzielę od godziny 14.00 Studio Lato Radia Białystok będzie gościć w Sokółce. Tego dnia zapraszamy wszystkich na Turniej Miast – organizowany wspólnie przez „Gazetę Współczesną" i Radio Białystok. Podczas festynu, który odbędzie się nad Zalewem Sokólskim, dla publiczności zagrają takie zespoły jak Xenos, Outsider, Kasa Chorych. O godz. 20.30 wystąpi gwiazda wieczoru – zespół Pudelsi. Przewidziane są też konkurencje dla publiczności w których można wygrać różne nagrody.

Główną atrakcją będzie Turniej Miast w którym organizatorzy przewidzieli takie dyscypliny jak: ważenie mieszkańców, mierzenie wzrostu, rzuty do tarczy, jazda na rowerze treningowym. Każda z dyscyplin będzie punktowana, a łączna suma punktów będzie brana pod uwagę przy wyłonieniu zwycięskiego miasta. Festyny Studia Lato będą odbywać się bowiem w kilkunastu miastach naszego regionu. Miejscowość – zwycięzca „Turnieju Miast" – otrzyma puchar.

Aby wziąć udział w walce o punkty, należy wypełnić specjalny kupon, który znajduje się w dzisiejszym wydaniu (obok). Również podczas festynu będzie można kupić egzemplarz z kuponem. Zwycięzcy klasyfikacji indywidualnych otrzymają nagrody w postaci gadżetów i dyplomów Radia Białystok i „Gazety Współczesnej".

Aby wzmocnić pozycję swego miasta będzie można też wysyłać SMS-y w dniu trwania turnieju. Spośród wszystkich, którzy w dniu 23 maja do godz. 18.00 wyślą SMS pod numer 7140 (cena 1,22 z VAT) wpisując w treści: sokolka – również zostaną rozlosowane nagrody.

(ap)

GAZETA współczesna

Studio Lato Radia Białystok

TURNIEJ PIĘCIU SIŁ

imię i nazwisko ..... tel. .....

adres .....

SIŁA CIĘŻKOŚCI: ..... kg, SIŁA WYSOKOŚCI: ..... cm

SIŁA CELNOŚCI: ..... pkt, SIŁA SZYBKOŚCI: sek./500m

SIŁA POPARCIA: Wyślij SMS o treści **SOKOLKA** na numer **7140** (koszt SMS 1,22 zł w tym VAT)

Zgodnie z Ustawą o ochronie danych osobowych z 29 sierpnia 1997 roku, Dz U.133 poz. 883, wyrażam zgodę na przetwarzanie przez organizatora turnieju moich danych osobowych w celach marketingowych. Dane osobowe przekazuję dobrowolnie. Poinformowano mnie również o prawie wglądu do swoich danych, ich poprawiania i kontroli.

SOKÓŁKA 23 MAJA 2004 R. ..... podpis

GAZETA współczesna

KONCERT FINAŁOWY

MISS PODLASIA 2004

MISS POLONIA '04

MISS POLONIA '04

23 maja, godz. 18.00

FILHARMONIA BIAŁOSTOCKA

bilety do nabycia w kasie Filharmonii Białostockiej

Sponsor Główny:

Sponsor Złoty:

Sponsor Srebrny:

Sponsor:

Patroni medialni:

Producent: agencja artystyczna a d m i s

MAMO!

Dobierz

fryzurę

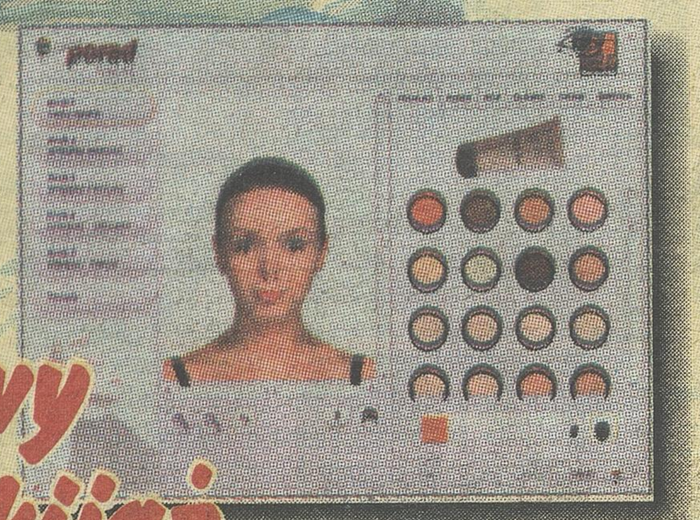

nowy makijaż

zmień okulary

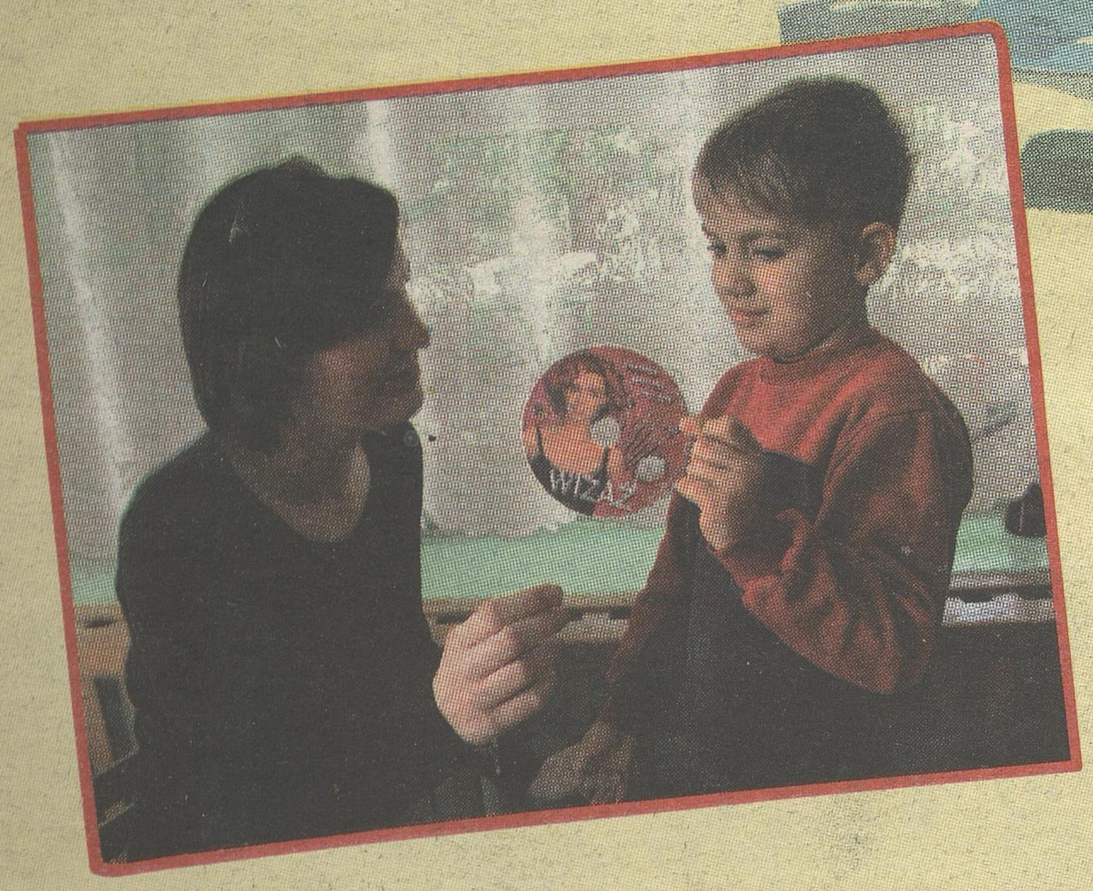

NA DZIEŃ MATKI PŁYTA CD Z PROGRAMEM WIZAŻ

25 maja

w GAZECIE WSPÓŁCZESNEJ

GAZETA współczesna

PIĄTEK-NIEDZIELA
21-23.05.2004

DODATEK GAZETY WSPÓŁCZESNEJ

Redaktor prowadzący: Mariusz Klimaszewski

Mlekovita walczy o życie

CZYTAJ NA STR. B

GAZETA sportowa NA WEEKEND

JAGIELLONIA W SOBOTĘ PODEJMUJE TŁOKI GORZYCE I ZNOWU MUSI GRAĆ O ZWYCIĘSTWO. KAŻDY INNY REZULTAT MOŻE WPAKOWAĆ BIAŁOSTOCZAN W TARAPATY.

Kryzys minął

Poprawiają się humory kibiców białostockiej Jagiellonii. Ich ulubieńcy w ostatnich dwóch meczach zainkasowali 4 oczka ogrywając u siebie z Aluminium Konin i remisując na wyjeździe z ŁKS Łódź. Polepszyło to pozycję białostoczan w tabeli. Co ważniejsze jednak – jagiellończycy znacznie lepiej prezentują się na boisku, co będą mogli udowodnić w najbliższą sobotę (22 bm.) o godz. 17 w meczu z Tłokami Gorzyce.

– Kryzys już chyba za nami – mówił Tomasz Reginis. – Korzystne wyniki dobrze wpłynęły na nastroje w drużynie, bo jak było kiepsko to i w naszych pozaboiskowych układach też nie wszystko grało. Jesteśmy w bojowych nastrojach. W tej rundzie każdy mecz jest o życie – ten najbliższy też do takich należy.

Mam się pakować?

Białostoczanie do tego meczu tylko bez Marcina Kośmickiego, który w najbliższych dwóch spotkaniach nie zagra z powodu nadmiaru żółtych kartek.

– Wszyscy pozostali gracze są do mojej dyspozycji: zdrowi i pełni chęci do gry – deklaruje Witold Mroziewski, trener „Jagi". – Także Michał Grygoruk, który od jakiegoś czasu trenuje z nami. Teraz bardziej koncentruje się na nauce – zdaje maturę. Z tego co powiedział pisemne poszły mu dobrze.

Nastroje – zwłaszcza starszych zawodników, którym w czerwcu kończą się kontrakty – psuje brak jasnych informacji z klubu co do ich przyszłości.

– Na dzisiaj nikt ze mną nie rozmawiał czy klub chce, abym został, czy też mam się powoli pakować – stwierdził Reginis. – Nie wiem co będzie dalej. Słyszę tylko jakieś pogłoski, ale to nic pewnego. Wszyscy czekamy na jasną deklarację.

Na „maksa"

Reginis podkreśla jednak, że niepewność co do przyszłości nie ma wpływu na zaangażowanie w grę oraz wolę zwycięstwa w meczu z Tłokami Gorzyce. Podobnie jak trener Mroziewski obawia się nieco defensywnej taktyki rywali.

– Tłoki są niewygodne, bo grają bardzo solidnie w defensywie – mówił szkoleniowiec. – To wymaga od nas gry kombinacyjnej, trzeba atakować skrzydłami i wygrywać pojedynki jeden na jeden. Na pewno nie będzie łatwo, ale wierzę, że wygramy. Musimy zwyciężać u siebie, żeby uniknąć baraży.

Przemysław Sarosiek

W meczu z Tłokami Gorzyce liczymy na dynamiczne rajdy Mariusza Dzienisa. Jego akcje prawą stroną boiska jesienią siały popłoch w szeregach rywali. Teraz brakuje mu trochę sił, ale wciąż należy do czołowych piłkarzy Jagiellonii. A. Ludwiczak

Podchodzą Tłoki do Jagiellonii

Idąc śladem ostatnich pogłosek dotyczących pozaboiskowych kontaktów przedstawicieli klubów drugoligowych próbujących ustalać wynik poza boiskiem zapytaliśmy kierownika drużyny Sławomira Wołczyka (na zdjęciu) o rozmowy z Tłokami.

Kontaktowały się z wami Tłoki?

– Potwierdzam – był telefon z Gorzyc i rozmowy na temat meczu.

No i co? Kto komu co proponował? Wynik już ustalony?

– O wyniku to ja nic nie wiem, ale ustaliliśmy to i owo na temat meczu. Z kierownikiem Tłoków uzgodniliśmy... kolor ich strojów. Zagrają w biało-niebieskich.

MAREK MOTYKA: CZUJEMY RESPEKT, ALE SIĘ NIE BOIMY

Decydujące starcie

W Białymstoku wszyscy liczą na zwycięstwo Jagiellonii – rozpoczęliśmy rozmowę z trenerem Tłoków Markiem Motyką. – Gdybym mieszkał na Podlasiu też bym na to liczył – zaśmiał się gorzycki szkoleniowiec. – Ale my też mamy swoje marzenia – dodał już na poważnie.

Tłoki przyjeżdżają na Jurowiecką w mocno okrojonym składzie. Największym osłabieniem gorzyckiej ekipy będzie brak w jej szeregach Dariusza Solnicy, który w ostatnim meczu z Arką Gdynia (0:0) ukarany został czerwoną kartką.

Pole manewru

– Solnicę bardzo trudno będzie zastąpić, mam dużo więcej powodów do zmartwień – mówił Motyka.

Z Jagiellonią nie zagra również Marek Kusiak. Ten zawodnik także pauzuje za czerwoną kartkę z tym, że otrzymaną jeszcze w meczu z RKS-em Radomsko. Ponadto Motyka nie będzie mógł skorzystać z usług kontuzjowanych: Pawła Szafrana, Wiktora Gajdy, Tomasza Tułacza oraz Łukasza Piaseckiego.

– Jak widać, nie mam wielkiego pola manewru. Mimo to nie przyjeżdżamy do Białegostoku, by położyć się na boisku. Cenimy Jagiellonię i czujemy przed nią respekt, ale wcale się jej nie boimy. Naszym celem jest tu nie przegrać – zauważył gorzycki szkoleniowiec.

Jokerem w talii Motyki może okazać się Marcin Dziewulski, który powraca do zespołu po kontuzji. Dziewulskiego powinni do dzisiaj wspominać białostoccy piłkarze. W Gorzycach napastnik Tłoków dał się naszym zawodnikom mocno we znaki, walnie przyczyniając się do zwycięstwa swojej drużyny 2:0 (sam wpisał się też na listę strzelców).

Nie po drodze

– Wtedy byliśmy w zupełnie innej sytuacji. Zaskoczyliśmy Jagiellonię agresywnością i wielką wolą zwycięstwa. W ogóle jesienią spisywaliśmy się nadspodziewanie dobrze. Zaskoczyliśmy rywali, ale i samych siebie – wspominał Motyka.

Tak dobrze nie jest już w rundzie rewanżowej. Wiosną Tłoki nie wygrały jeszcze spotkania i w zasadzie pozostała im tylko walka z Polarem Wrocław o uniknięcie bezpośredniej degradacji.

– Marzyliśmy o utrzymaniu się w drugiej lidze bez rozgrywania baraży. Życie pokazało jednak, że nie wszyscy podążają w tym samym kierunku – tajemniczo stwierdził trener, a przed laty znakomity piłkarz.

W barwach Tłoków zabraknie Dariusza Solnicy (z lewej). Do składu wraca natomiast Marcin Dziewulski.

W klubie doszło do kilku zmian – tak personalnych, jak i w grze zespołu. Od kadry pierwszej drużyny odsunięty został Krzysztof Złotek. W bramce miejsce Krzysztofa Pyskatego zajął jego imiennik – Petrykowski. Szkoleniowiec dokonał także korekt w grze defensywnej.

– My już nie mamy co kalkulować. Mecz w Białymstoku ma dla nas kolosalne znaczenie. Zwycięstwo lub remis da nam trochę oddechu – zakończył Motyka. **Krzysztof Sokólski**

PROGRAM 30. KOLEJKI:

piątek, 21 maja: Zagłębie Lubin – Podbeskidzie Bielsko-Biała (19)
sobota, 22 maja: Jagiellonia Białystok – Tłoki Gorzyce (17), RKS Radomsko – Polar Wrocław (17), Ruch Chorzów – Stasiak Opoczno (17), Piast Gliwice – Aluminium Konin (17), Cracovia Kraków – MKS Pogoń Szczecin (17.30), Arka Gdynia – Szczakowianka Jaworzno (19).

1. Pogoń	26	56	53:16
2. Bełchatów	26	50	40:22
3. Zagłębie	25	48	33:24
4. Cracovia	25	47	38:19
5. Szczakowianka	26	45	49:25
6. Radomsko	25	42	30:21
7. Podbeskidzie	25	34	33:38
8. ŁKS Łódź	26	33	24:27
9. Ruch	25	31	31:29
10. Jagiellonia	**25**	**29**	**28:35**
11. Arka	26	28	21:30
12. Stasiak	25	26	26:31
13. Piast	25	26	23:39
14. Tłoki	27	22	25:36
15. Polar	27	20	22:56
16. Aluminium	26	16	15:43

(KS)

MLEKOVITA PRZED ARCYWAŻNYM MECZEM Z MAZOWSZEM GRÓJEC

Przegrywamy to spadamy

Stawka tego spotkania jest olbrzymia. W sobotę, w Grójcu piłkarze Mlekovity Wysokie Mazowieckie walczyć będą z miejscowym Mazowszem o przedłużenie nadziei na pozostanie w szeregach trzecioligowców.

– Porażka w tym meczu będzie praktycznie oznaczała dla nas niechybny spadek z ligi – powiedział otwarcie trener „mlecznych" Bogusław Oblewski.

Według wyliczeń szkoleniowca do utrzymania się powinno wystarczyć 34-35 „oczek". Oznacza to, że cztery zwycięstwa zapewnią Mlekovicie ligowy byt. O wygraną trudno będzie w Kozienicach, ale komplet punktów w meczach z Pogonią Zduńska Wola i Stalą Głowno (u siebie) oraz podlaskim – przecież – Mlekpolem Warmią Grajewo (na wyjeździe) jest jak najbardziej realny. Tylko gdzie wywalczyć czwarte zwycięstwo? Odpowiedź wydaje się prosta – w Grójcu!

– To są tylko takie spekulacje, ale rzeczywiście mecz z Mazowszem nabiera niemal charakteru „meczu sezonu". Jedziemy gotowi na wielką walkę, a po sobocie wszyscy będziemy już dużo mądrzejsi – podkreślił Oblewski.

Na niekorzyść Mlekovity przemawia fakt, że grójczanie także nie są jeszcze pewni trzecioligowego statusu. Sobotnie zwycięstwo dałoby im już niemal pewne utrzymanie. Dlatego „mleczni" nie mają co liczyć na żadną taryfę ulgową.

– Przez ostatnie dwa lata pracowałem w Mazowszu. Doskonale znam ten zespół i wiem na co go stać. Oni są bardzo groźni. Zwłaszcza na własnym boisku. My jednak ze swej strony zrobimy wszystko, by się im przeciwstawić – zdecydowanym głosem mówił opiekun Mlekovity.

Piłkarze z Wysokiego Mazowieckiego prezentowali ostatnio ofensywny styl gry. Niestety, ich siła ognia uległa teraz sporemu osłabieniu. Poważnie kontuzjowany jest bowiem Piotr Karwan, który już prawdopodobnie do końca sezonu nie pojawi się na boisku. Co gorsza na urazy narzekają również Tomasz Jakuszewski oraz Sławomir Lewicki. – Wierzę, że ta dwójka będzie w sobotę zdolna do gry. Żaden z chłopaków nie dopuszcza myśli o spadku. Wszyscy są żądni walki i już z niecierpliwością czekają na mecz z Mazowszem – zakończył Oblewski. **(KS)**

A. Zgliet

Piłkarze Mlekovity przygotowani są na wielki bój z Mazowszem

PROGRAM 26. KOLEJKI:

MAZOWSZE GRÓJEC – RUCH WYSOKIE MAZOWIECKIE (SOBOTA, 22 MAJA O GODZ. 17)
DRWĘCA NOWE MIASTO LUBAWSKIE – MLEKPOL WARMIA GRAJEWO (SOBOTA, 22 MAJA O GODZ. 17).
MG MZKS Kozienice – Pogoń Zduńska Wola, Pelikan Łowicz – Stal Głowno, Okęcie Warszawa – Gwardia Warszawa, Radomiak Radom – Polonia Olimpia Elbląg, Legionovia Legionowo – MKS Mława, Unia Skierniewice – Znicz Pruszków.

W zaległym meczu III ligi Legionovia Legionowo pokonała 1:0 Gwardię Warszawa. Jedyną bramkę spotkania zdobył w 77 minucie Zjawiński.

1. Mława	25	50	41:19
2. Radomiak	25	45	44:29
3. Kozienice	25	41	35:27
4. Drwęca	25	39	37:24
5. Znicz	25	39	33:25
6. Gwardia	25	38	28:26
7. Mlekpol	25	38	19:19
8. Okęcie	25	37	31:21
9. Legionovia	25	36	34:29
10. Unia	25	36	27:21
11. Mazowsze	25	31	30:27
12. Stal	25	29	31:35
13. Pelikan	25	27	28:39
14. Polonia	25	25	18:33
15. Mlekovita	25	23	24:34
16. Pogoń	25	7	18:70

(KS)

PIŁKARZE MLEKPOLU WARMII JADĄ DO DRWĘCY POPISYWAĆ SIĘ PRZED MENADŻERAMI

Sami znajomi

Piłkarze grajewskiego Mlekpolu Warmii od kilku kolejek są już zupełnie spokojni o trzecioligowy byt. Po kilku przykrych wpadkach „Wilczki" solidnie podreperowały dorobek punktowy i w sobotę ze spokojem wyjeżdżają do Nowego Miasta Lubawskiego na mecz z miejscową Drwęcą Finishparkiet.

– Obu drużynom nic już nie grozi, nie ma powodów do nerwowości – powiedział Piotr Zajączkowski, trener Warmii. – Możemy bez stresu zaprezentować swoje możliwości. I u nas, i w Drwęcy gra kilku piłkarzy, których aspiracje przerastają III ligę i będzie znakomita okazja, żeby to udowodnić. Na tym spotkaniu na pewno pojawią się obserwatorzy i menadżerowie – będzie się przed kim popisywać. Poza tym Drwęca to najbogatszy klub w naszej III lidze, o silnym potencjale kadrowym, a to też zobowiązuje.

Zawodnicy z obu zespołów znają się bardzo dobrze. Zajączkowski nie tak dawno z niektórymi z nich jeszcze grał.

– Występowałem z Talikiem, Pasikiem, Święckim, Włodarczykiem – na pewno będzie okazja do wspomnień – mówił Zajączkowski. – Na boisko chyba nie wyjdę, bo w ostatnim meczu ktoś kopnął mnie w udo i utykam. Bardziej mnie martwi kontuzja Grzegorza Jóźwiaka.

Zawodnik Warmii w ostatnim meczu doznał bolesnego urazu. Badania wykazały, że ma uszkodzoną łąkotkę i wiązadła krzyżowe i konieczna będzie operacja. Piłkarza prawdopodobnie nie stać na taki wydatek, a że i w klubie się nie przelewa, to działacze, Zajączkowski i sam Jóźwiak, mają nie lada orzech do zgryzienia. Pocieszające jest, że do zdrowia wraca Marcin Wincel i będzie mógł zagrać w sobotę. Coraz wyższą formę prezentuje też Tomasz Radziński.

– Na wyjazdach gra się nam bardzo dobrze, więc i tym razem liczę na dobrą grę i korzystny wynik – podsumował Zajączkowski. **(PS)**

Fot. Archiwum

Mlekpol szukać punktów będzie w Nowym Mieście Lubawskim

FINAŁ PUCHARU UEFA

Hiszpańskie ole!

Valencia CF zdobyła piłkarski Puchar UEFA. W finałowym meczu, który rozegrany został w Goeteborgu, Valencia wygrała z Olympique Marsylia 2:0 (1:0).

Na stadionie Ullevi w Goeteborgu spotkały się drużyny, które jeszcze nie miały w swej kolekcji Pucharu UEFA. Do 1971 roku rozgrywki te nosiły nazwę Pucharu Miast Targowych i hiszpańska drużyna triumfowała w nich dwukrotnie (1962 i 1963), ale później już tak daleko nie doszła. Olympique raz grał w finale Pucharu UEFA, w 1999 roku na Łużnikach w Moskwie, ale przegrał tam z Parmą 0:3.

Dramatyczne wydarzenia miały miejsce w końcówce pierwszej połowy. Atakującego bramkę francuskiej drużyny Mistę sfaulował Fabien Barthez, a włoski sędzia Pierlugi Collina bez wahania podyktował rzut karny i sięgnął po czerwoną kartkę. Bramkarz Olympique nie protestował i od 45 minuty piłkarze z Marsylii grali w osłabieniu. Na boisko wszedł rezerwowy bramkarz Olympique Jeremy Gavanon, a boisko opuścił Camel Meriem.

Chwilę później piłkę na jedenastym metrze ustawił Vicente, który nie miał problemów ze strzeleniem bramki. W 58 minucie Valencia wyprowadziła wzorowy kontratak, za którym nie nadążyli obrońcy Olympique. Vicente z lewego skrzydła celnie dośrodkował do Misty, który był szybszy od pilnującego go Habiba Beye. Hiszpan wyszedł na czystą pozycję i strzałem z dziesięciu metrów pokonał bramkarza rywali.

VALENCIA CF – OLYMPIQUE Marsylia 2:0 (1:0). Bramki: Vicente 45-karny, Mista 58. **Czerwona kartka:** Barthez (45, Olympique). **Sędziował:** Pierluigi Collina (Włochy). **Widzów:** 43 tys.

Valencia: Canizares – Torres, Ayala, Marchena (84 Pellegrino), Carboni – Rufete (64 Aimar), Albelda, Baraja, Vicente – Angulo (82 Sissoko), Mista.

Olympique: Barthez – Ferreira, Beye, Hemdani, Meite, Dos Santos – Marlet, Flamini (71 Battles), N`Diaye (84 Celestini), Meriem (45 Gavanon) – Drogba. **(PAP, opr. mark)**

PAP/AP/ Dusan Vranic

Valencia CF zdobyła piłkarski Puchar UEFA. W finałowym meczu, który rozegrany został w Goeteborgu, Valencia wygrała z Olympique Marsylia 2:0.

PAP/EPA/ Anders Wiklund

Smutek rezerwowego bramkarza Olympique Marsylia Jeremy Gavanona z powodu porażki swojej drużyny

PODLASKA IV LIGA ● PODLASKA IV LIGA ● PODLASKA IV LIGA ●

Grają o wicelidera

Wigry – Hetman, ten mecz wzbudza największe zainteresowanie spośród spotkań 22. kolejki podlaskiej czwartej ligi. W Suwałkach spotkają się ze sobą dwie uznane firmy, które obecnie w ligowej hierarchii dzielą zaledwie trzy punkty.

Wynik sobotniej konfrontacji może zadecydować o tym, komu przypadnie w udziale drugie miejsce na zakończenie ligowego sezonu. Faworytem są suwalczanie. – Cały czas gramy o wygranie rundy wiosennej. Trzy punkty w meczu z Hetmanem znacznie przybliżyłyby nas także do kolejnego wytyczonego celu, jakim jest fotel wicelidera tabeli – powiedział trener Wigier Grzegorz Szerszenowicz.

Białostoczanie nie zamierzają jednak tanio sprzedać skóry. Przed tygodniem ekipa Jerzego Bołtucia zremisowała z ŁKS-em Łomża. W sobotę „hetmańscy" będą starali się pokrzyżować szyki kolejnemu faworytowi. – Znamy wartość rywala. Cenimy go, ale do Suwałk jedziemy, by walczyć o jak najlepszy wynik – stwierdził Bołtuć. **(KS)**

PROGRAM 22. KOLEJKI:

- ŁKS Łomża – Supraślanka Supraśl (sobota, 22 bm. o godz. 16)
- Wigry Suwałki – Hetman Białystok (sobota, 22 bm. o godz. 17)
- Pogoń Łapy – Olimpia Zambrów (niedziela, 23 bm. o godz. 16)
- Sparta Augustów – Sokół Sokółka (niedziela, 23 bm. o godz. 16)
- MKS Mielnik – Pomorzanka Sejny (niedziela, 23 bm. o godz. 17)
- Jagiellonia II Białystok – Tur Bielsk Podlaski (niedziela, 23 bm. o godz. 17)

1. ŁKS Łomża	19	52	17	1	1	70:11
2. Wigry Suwałki	19	42	12	6	1	41:12
3. Hetman Białystok	19	39	12	3	4	43:19
4. Tur Bielsk Podlaski	20	34	9	7	4	28:23
5. MKS Mielnik	20	25	7	5	8	33:56
6. Jagiellonia II Białystok	19	24	5	6	7	32:24
7. Sparta Augustów	19	23	6	5	8	25:26
8. Olimpia Zambrów	19	22	6	4	9	21:22
9. Pomorzanka Sejny	20	21	5	6	9	21:37
10. Sokół Sokółka	20	19	4	8	8	16:26
11. Supraślanka Supraśl	19	19	5	4	10	24:36
12. Pogoń Łapy	19	17	4	5	10	21:34
13. Kolejarz Czeremcha	20	8	0	8	12	15:66

W kolejności: liczba spotkań, punkty, zwycięstwa, remisy, porażki, stosunek bramek

Siatkarze walczą o olimpijską nominację

W drodze do Aten

Na rutynę i doświadczenie postawili trenerzy – Stanisław Gościniak i Igor Prelożny przy ustalaniu składu dwunastki reprezentacji Polski na interkontynentalny turniej kwalifikacyjny siatkarzy do igrzysk olimpijskich, który od piątku do niedzieli rozegrany zostanie w Matosinhos koło Porto.

Andrzej Stelmach, Paweł Zagumny, Damian Dacewicz i Piotr Gruszka grali już u Wiktora Kreboka, który w maju 1996 roku w Patras skutecznie walczył z prowadzoną przez siebie reprezentacją o olimpijski awans. Powołanie na igrzyska w Atlancie otrzymał też Robert Prygiel, który również zagra w Matosinhos.

Tacy zawodnicy jak Dawid Murek, Sebastian Świderski czy Robert Szczerbaniuk od lat stanowią o sile męskiej reprezentacji. Jedynym debiutantem jest najlepszy siatkarz ostatniego sezonu w Polskiej Lidze Siatkówki w plebiscycie „Przeglądu Sportowego" – 33-letni Piotr Gabrych, zawodnik KS Ivett Jastrzębie, mistrza kraju. **(PAP, opr. mark)**

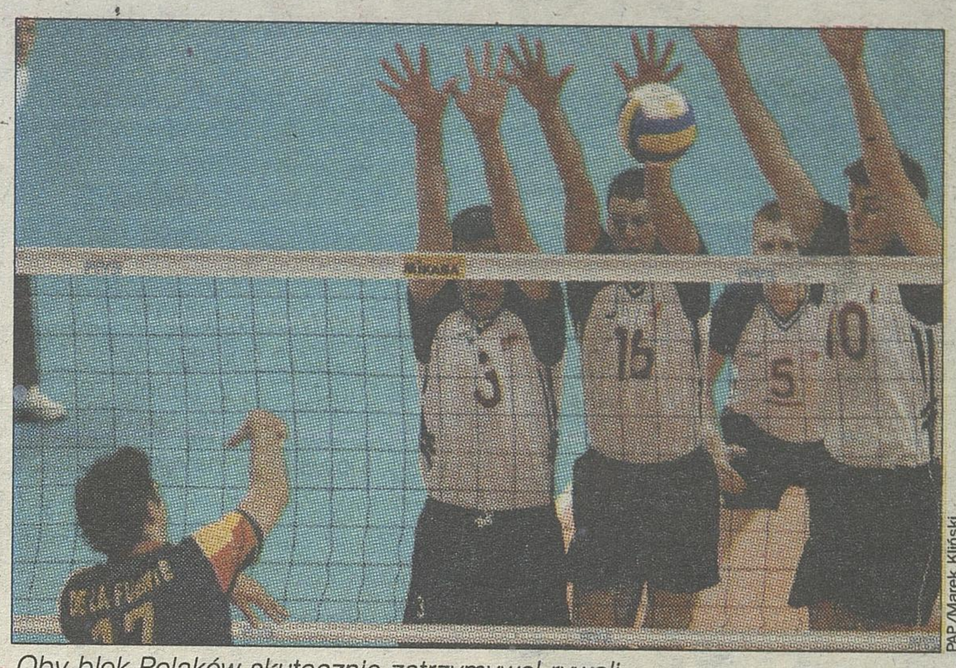

PAP/Marek Kliński

Oby blok Polaków skutecznie zatrzymywał rywali

SKŁAD REPREZENTACJI:

rozgrywający: Andrzej Stelmach (Skra Bełchatów), Paweł Zagumny (PZU AZS Olsztyn)
atakujący: Robert Prygiel (Gazprom Surgut), Radosław Rybak (KS Ivett Jastrzębie)
środkowi: Damian Dacewicz (Skra Bełchatów), Arkadiusz Gołaś (Pamapol AZS Częstochowa), Robert Szczerbaniuk (Mostostal Azoty Kędzierzyn Koźle)
przyjmujący: Piotr Gabrych (KS Ivett Jastrzębie), Piotr Gruszka (Skra Bełchatów), Dawid Murek (Panathinaikos Ateny – Grecja), Sebastian Świderski (RPA Perugia – Włochy)
libero: Krzysztof Ignaczak (EKS Skra Bełchatów)

PROGRAM

według czasu warszawskiego

piątek: Polska – Wenezuela (19), Portugalia – Kazachstan (21).
sobota: Kazachstan – Wenezuela (16), Polska – Portugalia (18.15)
niedziela: Polska – Kazachstan (15), Portugalia – Wenezuela (17)

Młodzi lekkoatleci wyjeżdżają na mistrzostwa Polski

Jadą po złoto

W sobotę lekkoatleci naszego województwa walczyć będą o tytuł klubowego Mistrza Polski w kategorii juniora. Podlasie Białystok, po jesiennych zawodach ubiegłego roku, jest na najlepszej drodze do zdobycia złotych medali.

Przed zawodami w Częstochowie Podlasie ma 3355 punktów i o 24 wyprzedza ekipę AZS AWF Gdańsk oraz o 221 „oczek" AZS AWF Katowice.

Podlasie wystąpi w najsilniejszym składzie z: Kamilą Stepaniuk (wzwyż, 180 cm w tym sezonie), Karolem Sienkiewiczem (100 m, 10,80), Marcinem Szymańskim (oszczep, 69, 43), Malwiną Sobierajską (młot, 59,40), Weroniką Kitlas (400 m pł), Joanną Teul (100 m pł, 14,60), Marleną Guzek (oszczep, 44,50), Aleksandrą Zarecką (wzwyż, 175 cm), Piotrem Radziwonem (kula, 16,03), Alicją Filipkowską (młot, 52,20), Przemysławem Czajkowskim (dysk, 52,50), Marcinem Budnikiem (kula, 16, 86).

Pozostałe nasze drużyny startują w II lidze w Warszawie. Na zapleczu ekstraklasy prowadzi Podlasie II Białystok 2423 punkty, przed UKS 19 Bojary Białystok 2375 i Juvenią Białystok 2211.

(mark)

A. Zgiet

Karol Sienkiewicz w Częstochowie wystartuje w biegu na 100 metrów

Augustowscy kajakarze awansowali do półfinałów mistrzostw Europy

Pięć osad razem na mecie

Wczoraj na poznańskim torze Malta wystartowały kajakowe mistrzostwa Europy. Wśród uczestników eliminacji w K-2 na 500 i 1000 metrów byli Marek Twardowski i Adam Wysocki z augustowskiej Sparty.

Aktualni wicemistrzowie świata na 200 metrów w porannym wyścigu na dystansie 1 kilometra zajęli 3. pozycję za Francuzami – Babakiem Amirem i Philippe`m Colinem oraz Hiszpanami – Javierem Hernanzem i Pablo Banosem. Do półfinałów awansowało 6 najlepszych osad z każdego biegu plus trzy z najlepszymi czasami. Finisz był emocjonujący. Wraz z Polakami na metę wpadły niemal równocześnie cztery inne osady, jednak Marek i Adam wszystkie wyprzedzili. Nad siódmą w wyścigu dwójką czeską mieli zaledwie 0,402 sekundy przewagi.

Na swoim koronnym dystansie 500 metrów augustowianie również zajęli 3. pozycję. Tym razem nieznacznie dali się wyprzedzić dwójkom: australijskiej i hiszpańskiej. Zasady kwalifikacji były identyczne, co w wyścigach na 1000 metrów.

W mistrzostwach Europy uczestniczą najlepsi zawodnicy Europy, jednak należy oczekiwać wielu niespodzianek. Ci, którzy mają zapewniony start w Igrzyskach Olimpijskich w Atenach szczyt formy szykują dopiero na sierpniowy start w stolicy Grecji. Dla innych europejski czempionat jest natomiast ostatnią szansą na uzyskanie olimpijskie kwalifikacji.

Dziś (w piątek) odbędą się półfinały na 1000 i 500 metrów z udziałem augustowian. Pierwsze medale zostaną rozdane w sobotę. W niedzielę popłynie Paweł Skowroński (Dojlidy Białystok) w C–4 na 500 metrów.

(miłk)

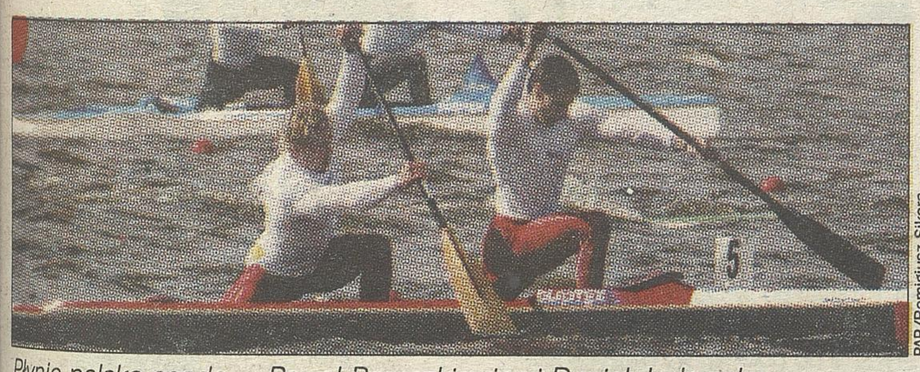

PAP/Remigiusz Sikora

Płynie polska osada – Paweł Baraszkiewicz i Daniel Jędraszko

Na kortach Stanleya

O Puchar „Współczesnej"

PAP/AP/Franka Bruns

Nie trać czasu, jak znana tenisistka Conchita Martinez (na zdjęciu), i zapisz się do I Turnieju o Puchar „Gazety Współczesnej". Już w najbliższy weekend spotkamy się na kortach ośrodka Stanley przy ul. Niedźwiedziej w Białymstoku, gdzie zagramy o Puchar naszej redakcji.
Letni sezon dopiero się rozkręca i mamy nadzieję, że będzie to udany jego początek. Grać będziemy w dwóch kategoriach wiekowych: open (tu może każdy spróbować swoich sił) i powyżej 30 lat.
Wpisowe do turnieju wynosi 20 złotych. Zapisy przyjmowane są na kortach ośrodka „Stanley": osobiście lub telefonicznie pod numerem 743 47 43. Lista uczestników zamknięta zostanie w piątek, 21 bm. o godzinie 20.

(miłk)

REKLAMA

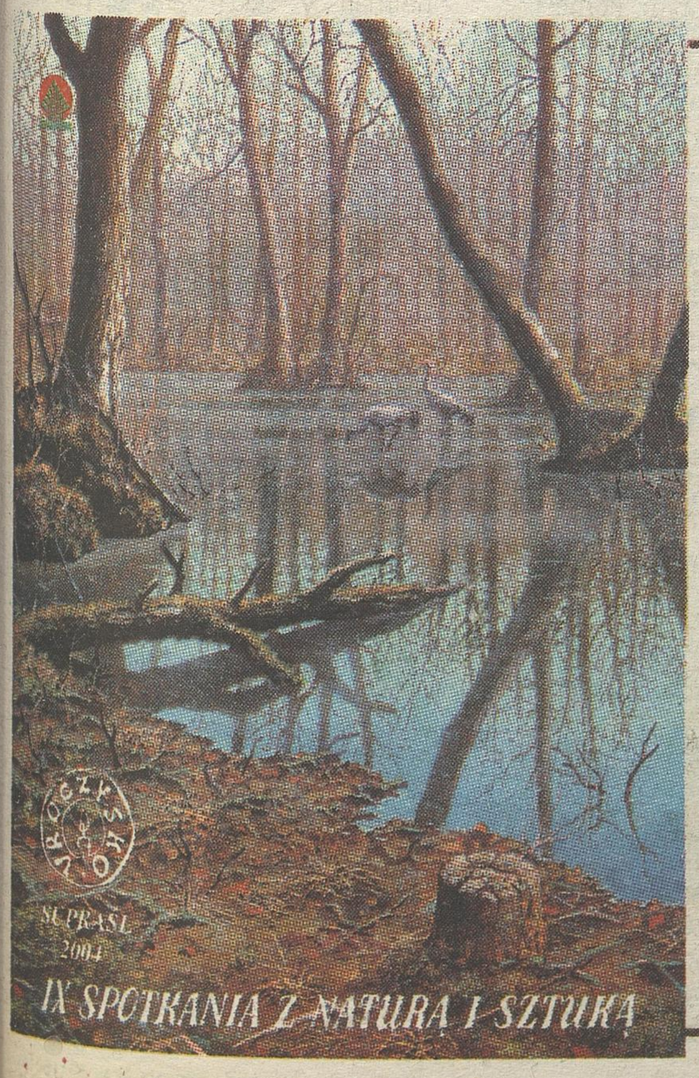

GAZETA współczesna
TVP 3 BIAŁYSTOK
Polskie Radio Białystok
BANK SPÓŁDZIELCZY w BIAŁYMSTOKU
SALEWA
ŁOMŻA BROWAR
ZEB ZAKŁAD ENERGETYCZNY BIAŁYSTOK S.A.
GMINA SUPRAŚL
PZU
PZU Życie SA
Powszechny Zakład Ubezpieczeń na Życie SA
ZIELONE PŁUCA POLSKI
Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Białymstoku
ROBERT SCHUMANA ★ POLSKA FUNDACJA IMIENIA
Hotel Gołębiewski
MOPS
hannah outdoor equipment
ORBIS TRAVEL
alpin's
Chiruca
alpinus
ProSport

Sopot ma mistrza!

Po raz pierwszy w historii klubu mistrzem Polski w koszykówce został Prokom Trefl Sopot, który we Wrocławiu pokonał zespół Idei Śląska 94:83 (24:22, 24:21, 25:14, 21:26). W rywalizacji do czterech zwycięstw zespół z Sopotu zwyciężył 4:1.

O historycznym triumfie Prokomu Trefla Sopot w walce o mistrzostwo Polski zadecydowała doskonała obrona, szczególnie w trzeciej kwarcie i zespołowa gra. W decydującej o losach spotkania trzeciej części meczu koszykarze Idei zdobyli tylko 14 punktów, tracąc 25 i popełnili pięć strat.

Po meczu szkoleniowiec pokonanych Muli Katzurin powiedział: „Gratuluję pierwszego mistrzostwa Prokomowi – czas najwyższy, aby je zdobyć. Sopot zasłużył na tytuł. My mieliśmy bardzo długi sezon, graliśmy w Eurolidze i w polskiej lidze, zaczęliśmy jeszcze późnym latem zeszłego roku. To przykre kiedy się przegrywa, ale jestem dumny z moich graczy. Nie jest tajemnicą, że dysponowaliśmy krótszą ławką rezerwowych, do tego jeszcze spotkało nas nieszczęście z Dominikiem Tomczykiem.

PAP/ Adam Hawałej

Koszykarze Prokomu Mark Miller (z lewej) i Andrzej Pluta (w środku) podzielili się pucharem. Prokom Trefl Sopot został mistrzem Polski.

Natomiast koszykarz Prokomu Tomas Pacesas uradowany stwierdził: „Cieszę się ze wszystkich mistrzostw, ale te z Anwilem i z Prokomem cieszą najbardziej. Teraz szczególnie to ostatnie, ale każde moje mistrzostwo Polski było ciężkie. Najtrudniejsze mecze w finale to trzeci i piąty. Ale tak naprawdę prawdziwy finał zagraliśmy z Anwilem, to była tylko dogrywka. Śląsk nie ma w składzie ani jednego Litwina, a my aż czterech. Jak oni chcą zdobywać mistrzostwo bez Litwinów? My pod koniec sezonu stworzyliśmy zespół".

(PAP, opr. mark)

MŁODZIEŻOWE REPREZENTACJE PODLASIA

Zapunktowali

Rundę rewanżową międzywojewódzkich rozgrywek piłkarskich zainaugurowały reprezentacje występujące w Pucharze Kazimierza Górskiego oraz Jerzego Michałowicza. Podlasianie walczyli z zespołami Warmii i Mazur. Wyprawa do Olsztyna przyniosła naszym młodym piłkarzom jeden punkt.

Miłą niespodziankę sprawili chłopcy rocznika 1988. Podopieczni trenera Artura Woronieckiego zremisowali ze swoimi rówieśnikami 1:1, zdobywając tym samym pierwsze „oczko" w rozgrywkach.

– Jestem bardzo zadowolony z postawy chłopaków. Naprawdę zasłużyli na duże słowa uznania. Zagrali bez żadnych obciążeń i przyniosło to efekty. Na dobrą sprawę powinniśmy nawet wygrać ten mecz, bo byliśmy po prostu lepszym zespołem – ocenił Woroniecki.

Powodów do radości nie miał natomiast Sławomir Kopczewski, opiekun reprezentacji rocznika 1989. Jego zespół uległ olsztynianom aż 1:4.

– To zabrzmi trochę dziwnie, ale rywale grali bardzo słabo. Niestety, tego dnia myśmy byli jeszcze słabsi – powiedział Kopczewski. Mimo dotkliwej porażki jego zespół wciąż zachowuje dużą szansę na drugie miejsce w tabeli, a co za tym idzie awans do dalszego etapu rozgrywek.

Puchar Kazimierza Deyny (rocznik 1988 – trener Artur Woroniecki): Olsztyn – Białystok 1:1 (bramka: Piotr Bondziul – Dąb Dąbrowa Białostocka), Łódź – Warszawa 0:6.

1. Warszawa	4	12	20:3
2. Łódź	4	6	10:11
3. Olsztyn	4	4	5:9
4. Białystok	4	1	2:14

Puchar Jerzego Michałowicza (rocznik 1989 – trener Sławomir Kopczewski): Olsztyn – Białystok 4:1 (bramka: Jakub Ambrożewicz – Hetman Białystok), Łódź – Warszawa 1:1.

1. Warszawa	4	7	7:6
2. Olsztyn	4	6	10:9
3. Łódź	4	5	7:6
4. Białystok	4	4	5:8

(KS)

Futbol z Coca-Colą

W piątek i sobotę na stadionie białostockiego Hetmana odbędzie się Finał Wojewódzki Coca-Cola Cup 2004. Początek zmagań o godzinie 10. Organizatorem imprezy jest – obok Hetmana – białostockie Publiczne Gimnazjum nr 18.

W piątek do rywalizacji przystąpią szkoły podstawowe. W zawodach wezmą udział: SP 4 Augustów, SP Poświętne, SP Goniądz, SP 3 Zambrów, SP 3 Sokółka, SP Zofiówka, SP 16 Białystok, SP 2 Grajewo, SP Kolomyja, SP 3 Łapy, SP Choroszcz, SP Kleosin, SP 37 Białystok, SP Bakałarzewo, SP Sokoły, SP Ciechanowiec, SP 1 Łomża, SP Zabłudów, SP 10 Łomża, SP 21 Białystok, SP Giby, SP 3 Mońki, SP Słobódka, SP 3 Augustów.

W sobotę dojdzie do rywalizacji gimnazjów. W zawodach wezmą udział: G 3 Augustów, G Rajgród, G Trzcianne, G 1 Białystok, G Nurzec Stacja, G 1 Sejny, G 1 Łomża, G Mońki, G 1 Zambrów, G 3 Grajewo, G Wyszki, G Poświętne, G 18 Białystok, G 2 Sokółka, G Wysokie Mazowieckie, G Szepietowo, G 4 Łomża, G Michałowo, G 4 Suwałki, G 15 Białystok, G Krasnopol, G Krypno, G Filipów, G Kleosin.

LEŚNE WILKI W FINALE ZACHODU

Poszli za nim

PAP/AP/ Ann Heisenfelt

Obrońca Minnesota Timberwolves Sam Cassell (z lewej) mija z piłką Mike Bibby z Sacramento Kings

Koszykarze Minnesoty Timberwolves awansowali do finału Konferencji Zachodniej ligi NBA. Wygrali rywalizację play off z Sacramento Kings 4:3, pokonując ich w decydującym meczu 83:80.

Tytuł najbardziej wartościowego zawodnika ligi (MVP) potwierdził Kevin Garnett, który w dniu swoich 28. urodzin poprowadził „Leśne Wilki" do zwycięstwa, zdobywając 32 punkty i zaliczając 21 zbiórek. „Nie myślałem o niczym. Mówiłem tylko kolegom, aby szli za mną" – powiedział lider zespołu z Minneapolis.

Końcówka środowego spotkania była dramatyczna. Przy stanie 83:80 „Królowie" mieli możliwość wyrównania. Rzut Douga Christie za trzy punkty zmierzał do kosza gospodarzy, ale był minimalnie niecelny. Do zbiórki przymierzał się Brad Miller, jednak jego zagranie zostało zablokowane przez Garnetta i Minnesota utrzymała trzypunktowe prowadzenie. Na 2,2 s przed końcem znów za trzy punkty rzucał Weber, ale i tym razem akcja została przerwana przez Garnetta. Wynik nie uległ już zmianie.

W finale Konferencji Zachodniej Minnesota Timberwolves zagrają z Los Angeles Lakers. Pierwszy finałowy mecz odbędzie się w piątek.

KONFERENCJA ZACHODNIA

Półfinał: Minnesota Timberwolves – Sacramento Kings 83:80. Timberwolves wygrali rywalizację 4:3.

KONFERENCJA WSCHODNIA

Półfinał: Indiana Pacers – Miami Heat 73:70. Indiana Pacers wygrywając 4:2 awansowała do finału konferencji.

(PAP, opr. mark)

V MISTRZOSTWA AEROBIKU

Bez salt

PATRONAT Współczesna

Zawody aerobiku dzieci i młodzieży ze szkół podstawowych i gimnazjalnych odbyły się w czwartek w SP nr 14 przy ul. Pułaskiego w Białymstoku. Młodzież wykonywała układy akrobatyczno-gimnastyczne do podkładów muzycznych.

– Jest kilka obowiązkowych elementów, które muszą znaleźć się w każdym układzie, np. pompki, gwiazdy, szpagaty, piramida. Niektórych ćwiczeń, np. salt, nie wolno wykonywać, są zbyt niebezpieczne – tłumaczy Karolina Gąsowska, uczestniczka mistrzostw.

Zawody cieszą się coraz większą popularnością.

– Biorą w nich udział uczniowie z 13 szkół białostockich, z Łap i Wysokiego Mazowieckiego – mówi Elżbieta Dziemiańczuk, współorganizator, dyrektor Zespołu Szkół nr 1.

Kuratorium ujęło mistrzostwa do zestawu konkursów sportowych – udział w nich gwarantuje dodatkowe punkty w przyjęciu do szkół ponadgimnazjalnych.

Pierwsze miejsca zajęły: Kamila Drapało (SSP 1) oraz Karolina Korol (PG 12). Drużynowo zwyciężyły SP 4 oraz PG 30.

(mb)

Kamila i Karolina Gąsowskie, uczennice III klasy VII Gimnazjum w Białymstoku, już czwarty raz brały udział w mistrzostwach aerobiku. Do występu przygotowywały się pół roku, oceniają go jako udany. Wykonały układ do muzyki Kate Ryan.

RELAKS NA SPORTOWO

AUTOMOBILIZM

XXIII Rajd Podlaski – V Runda Pucharu Polski Automobilklubów i Klubów. Sobota – zapisy chętnych w dniu rajdu od godz. 8.00 do 10.00 w siedzibie Automobilklubu Podlaskiego przy ulicy Branickiego 19. Załoga składa się z kierowcy i pilota. Powinna posiadać sprawny technicznie samochód z ubezpieczeniem OC oraz kaski. Pierwszy zawodnik wystartuje o godzinie 11.00. Samochody zostaną podzielone na sześć klas: markowa Fiat 126p do 650 ccm, do 903 ccm, do 1300 ccm, do 1600 ccm, markowa Polonez i Fiat 125p oraz ponad 1600 ccm.

Trasa rajdu liczy około 80 km. Umieszczono na niej 19 prób sprawnościowych na asfalcie, szutrze i betonie. Kibiców zapraszamy na place: – Giełdy Samochodowej, Politechniki Białostockiej, ul. Świerkowa, Miasteczka Ruchu Drogowego, ul. Kawaleryjska, przy barze „Jard" w Wasilkowie, Polskiego Związku Motorowego, al. Jana Pawła II 52.

Dodatkowe informacje pod nr. telefonu 732 76 85 oraz na stronie internetowej www.ap.bialystok.pl.

BADMINTON

Majówka z badmintonem z udziałem olimpijczyków (piątek, godz. 17 – turniej gwiazd, sobota, od godz. 9 mistrzostwa Polski weteranów oraz zawody prawników, hala OSiR w Suwałkach).

ENDURO

VI i VII Eliminacje Mistrzostw Polski i Puchar PZM w Rajdach Enduro (22 i 23 maja w Siemiatyczach). W zawodach zobaczyć będzie można całą czołówkę polskich zawodników, przygotowujących się do Mistrzostw Świata (Six Days). W sumie wystartuje ponad 120 motocyklistów. Wystąpią także zawodnicy z Podlasia. Nr 133 Rafał Kiczko w bieżącym sezonie walczy o tytuł Mistrza Polski, a Tomasz Wroceński nr 295 jest trzeci w Pucharze PZM. Próby na torze Rososze w pobliżu Siemiatycz odbędą się 22 maja o godzinie 12.00 i 23 maja o godzinie 10.00.

PIŁKA NOŻNA

II liga. Jagiellonia Białystok – Tłoki Gorzyce (sobota, godz. 17 na stadionie przy ul. Jurowieckiej w Białymstoku).

Klasa okręgowa. Niedziela: Piast – Wissa (15), Cresovia – Krypnianka (17), Narewka – Iskra (15), Promień – Włókniarz (sob. 16), Orzeł – Magnat (16), Krynki – Hetman (15).

Klasa A. Niedziela: Orlęta – Skra (16), Tempo – ŁKS II, Rudnia – Sparta (sob. 16), Narew – Hajnówka (16), Gieret – Pogranicze (15), Polonia – Kleosin (16), Dąb – Znicz (16).

Klasa B. Niedziela o godz. 14. Grupa I – Tur II – Orzeł Sz., Gryf – Magnat II, Wasilków – Husar, Orkan – Janowszczyzna, Michałowo – Orzeł K, Orla – Pionier. **Grupa II** – Iskra – Sparta, Eurocentr – Skra, Śniadowo – Europa Jegrznia, Nowy Dwór – Biebrza, Perspektywa – Piorun, Rospuda – Raki.

Finał Wojewódzki Turnieju Coca-Coli (piątek od godz. 10 i sobota od godz. 10 na stadionie Hetmana przy ul. Słonecznej).

SZACHY

Turniej Łomżyńskiej Ligi Szkolnej (sobota, godz. 10 w auli I LO przy ul. Bernatowicza w Łomży).

TENIS

Turniej o Puchar „Gazety Współczesnej" (sobota – niedziela na kortach Stanley przy ul. Niedźwiedziej w Białymstoku). **(mark)**

paw